

**„OBJAWIENIA”
MARII FRANCISZKI KOZŁOWSKIEJ
WEDŁUG RĘKOPISU
Z ARCHIWUM WATYKAŃSKIEGO**

STUDIUM TEOLOGICZNE

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej

seria: BIBLIOTEKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

7

REDAKTOR SERII: KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

ks. Wojciech Różyk

**„OBJAWIENIA”
MARII FRANCISZKI KOZŁOWSKIEJ
WEDŁUG RĘKOPISU
Z ARCHIWUM WATYKAŃSKIEGO**

STUDIUM TEOLOGICZNE

ŚWIDNICA 2006

IMPRIMATUR

L.dz. 1027/2006
Świdnica, dnia 07.07.2006 r.

† Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

ISBN: 83-921533-7-5

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
Pl. Jana Pawła II 1
58-100 Świdnica
tel. (074) 856 44 00

Projekt okładki: ks. Jarosław M. Lipniak

Przygotowanie i druk: Usługi Poligraficzne Bogdan Kokociński
57-400 Nowa Ruda, ul. Armii Krajowej 15

SPIS TREŚCI

Przedmowa 9

WSTĘP 11

CZĘŚĆ 1

PREZENTACJA TREŚCI „RĘKOPISU WATYKAŃSKIEGO” ..25

1. „Początki Zgromadzenia Kapłanów” 25

1. Pierwsze „objawienie” 25

2. Kontekst „objawienia” 28

3. Wydarzenia następnego dnia 30

4. „Wizje” dotyczące Zgromadzenia Mariawitów 31

5. Przeżycia wewnętrzne zakonnicy 35

6. „Objawienie” dotyczące kapłanów 37

7. Wyjawienie „objawień” ks. Strumille 38

8. Przedstawienie dzieła ojcu Honoratowi 40

9. Określenie zadań sióstr mariawitek 41

10. Polecenie naśladowania Matki Bożej 42

11. Pokusa porzucenia „widzeń” 42

12. Wewnętrzne rozterki zakonnicy 43

13. Rozwój zgromadzenia 44

14. Władza Marii Franciszki nad kapłanami 45

15. List od kierownika duchowego 46

16. Dalszy rozwój zgromadzenia 47

17. Reakcja księży na „objawienia” 48

18. Rozszerzenie zgromadzenia na inne diecezje 49

19. Obawy dotyczące czystości 50

20. „Wizja” zjednoczenia z Bogiem 51

21. „Wizja” dotycząca pychy i „zmysłowości” 52

22. List o Honorata 53

23. Wskazanie sposobu życia kapłanom mariawitom 58

24. „Wizja” złych duchów 59

25. Ujawnienie istnienia zgromadzenia 60

26. Szykany wobec mariawitów 62

27. Sposób kierowania dziełem	63
28. „Objawienie” podobieństwa Marii Franciszki do Matki Bożej	64
29. Droga doskonałości	65
30. Wyjaśnienia co do grzechu pierworodnego	66
31. Zadośćuczynienie za kapłanów	67
32. Poszukiwanie przyczyn nieuznawania mariawitów	67
33. Krytyka seminariów duchownych	68
34. Wyznaczenie spowiednika	70
35. „Wizja” dotycząca masonerii	70
36. Określenie sposobu przeżywania Mszy świętej	71
37. Zapowiedź kary na prześladowców zgromadzenia	72
38. Polecenie szerzenia kultu Eucharystii i Miłosierdzia Bożego	74
39. Polecenie spisania widzeń i przedstawienia ich Kościołowi	75
40. Znaki potwierdzające „objawienia”	76
41. Spisanie „objawień” i błogosławieństwa	76
42. Datowanie i podpis	77
43. Stosunek tekstu łacińskiego do polskiego	78
2. „Porządek życia Mariawitów”	78
1. Posłuszeństwo	79
2. Ubóstwo	80
3. Czystość	81
4. Ćwiczenia duchowne	81
5. Umartwienia	82
3. Przedstawienie dzieła biskupom	83
4. „Książeczka błagalna”	85

CZĘŚĆ 2

TEOLOGICZNA ANALIZA „REKOPISU WATYKAŃSKIEGO” . . .89

1. Teologiczne zagadnienia zawarte w „objawieniach”89

1.1. Miłosierdzie Boże90

1.1.1. Idea Miłosierdzia Bożego w „objawieniach” 91

1.1.2. Miłosierdzie a sprawiedliwość 92

1.1.3. Wzgardzenie Miłosierdziem 94

1.1.4. Maria Franciszka jako pośredniczka Miłosierdzia 97

1.2. Mariologia	100
1.2.1. Okoliczności „objawień”	100
1.2.2. Cześć Matki Bożej Nieustającej Pomocy	101
1.2.3. Stosunek do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu . . .	103
1.2.4. Naśladowanie Maryi i wzywianie Jej pomocy	104
1.2.5. Pośrednictwo Maryi.	105
1.2.6. Podobieństwo Kozłowskiej do Matki Bożej	106
1.2.7. Odnowienie świata przez Maryję	107
1.3. Droga doskonałości	108
1.3.1. „Wizja” zjednoczenia z Bogiem i pouczenie o sądzie . . .	109
1.3.2. Pycha i zmysłowość.	111
1.3.2.1. Pycha	112
1.3.2.2. Zmysłowość	113
1.3.2.3. Los dzieł świętych	113
1.3.3. Wyjęcie spod namiętności	114
1.3.4. Zmysłowość a żądza	116
1.3.5. Droga oczyszczająca	117
1.4. Duchowość Dzieła Miłosierdzia	121
1.4.1. Główne rysy duchowości	121
1.4.2. Kierownictwo duchowe.	124
1.4.3. Sposób przeżywania Mszy świętej	125
1.5. Doświadczenia Marii Franciszki Kozłowskiej	127
1.5.1. Określenia doznań	128
1.5.2. Rozumienie języka łacińskiego	134
1.5.3. Sprawa lewitacji	135
1.5.4. Wątpliwości Kozłowskiej co do przeżyć.	137
1.6. Wyjaśnienie grzechu pierworodnego	140
1.7. Ograniczoność szatana w jego możliwościach poznawczych	144
2. Charakterystyka zgromadzenia	145
2.1. Powstanie zgromadzenia	146
2.1.1. „Wizja” zgromadzenia.	147
2.1.2. Nazwa nowej kongregacji	149
2.1.3. Duchowa władza Marii Franciszki	150
2.1.4. Zarząd zgromadzenia.	153

2.2. Zadania zgromadzeń	155
2.2.1. Zadania sióstr mariawitek	155
2.2.2. Działanie przeciw masonerii	156
2.2.3. Kierownicza rola mariawitów	158
2.2.4. Szerzenie kultu Eucharystii	159
2.3. Sposób powoływania do zgromadzenia	160
2.3.1. Wskazanie pierwszego mariawity	160
2.3.2. Powołanie kolejnych kapłanów	161
2.3.3. Powoływanie księży z innych diecezji	163
2.4. Reguła życia mariawitów	164
2.4.1. Posłuszeństwo	165
2.4.2. Ubóstwo.	167
2.4.3. Czystość.	169
2.4.4. Ćwiczenia duchowne.	170
2.4.5. Umartwienia	171
2.4.6. Ogólna zasada	175
2.5. Ocena zgromadzenia w „liście o. Honorata”	176
3. Krytyka sytuacji Kościoła.	181
3.1. Stosunek do hierarchii.	181
3.1.1. Stosunek do Stolicy Apostolskiej	181
3.1.2. Stosunek do biskupów	184
3.2. Ocena duchowieństwa	187
3.2.1. Kapłani powołani do zgromadzenia	188
3.2.2. Kapłani grzeszni	189
3.2.3. Kapłani, którzy porzucili zgromadzenie	195
3.3. Sprawa Seminarium Duchownych	196
3.3.1. Krytyka Seminarium Duchownych	196
3.3.2. Postulaty do formacji duchowieństwa.	199
ZAKOŃCZENIE	203
Aneks 1 [“Objawienia” Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej. „Rękopis watykański”]	211
Aneks 2 Fotokopie wybranych stron „rękopisu watykańskiego”	255
Wykaz skrótów	261
Bibliografia	263

KSIĄŻKA GODNA WIELKIEGO JUBILEUSZU

O mariawitach napisano wiele. Najpierw ośmieszano, ironizowano, szydzono. Wystarczy przypomnieć tytuły publikacji z lat 1906-1909: *Kacerska sekta mankietników, Gdzie diabeł nie może, tak babę pośle, Prawda o Kozłowitach albo Mankietnikach ku przestrodze tym, którzy jeszcze rozumu i wiary nie stracili, Nieszczęśliwi opętani*. W okresie międzywojennego dwudziestolecia strona rzymskokatolicka pisała spokojniej, chociaż polemicznie, strona mariawicka - z uwielbieniem dla „Mateczki”. W ostatnich latach otrzymaliśmy kilka poważnych studiów, w których wyraźnie zrezygnowano z polemiki na rzecz spokojnego obiektywizmu (ks. Daniel Olszewski, ks. Edward Warchoń, brat M. Paweł Rudnicki...).

Książka ks. dr. Wojciecha Różyka, absolwenta Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przewyższa wszystko, co dotąd napisano o mariawityzmie. Autor jako pierwszy podejmuje podstawowe pytanie o jego ortodoksję szukając odpowiedzi w najważniejszym źródle, którego poprzednicy nie wykorzystali, mianowicie w tzw. „rękopisie watykańskim”, złożonym przez mariawitów na ręce papieża Piusa X w dniu 13 sierpnia 1903 roku. Nie ma bardziej oficjalnej i autentycznej prezentacji ich stanowiska.

Czy teologia zawarta w „rękopisie watykańskim” uzasadnia wyłączenie mariawitów ze wspólnoty Kościoła rzymskokatolickiego? Poszukiwania odpowiedzi na to pytanie w wykonaniu ks. Wojciecha Różyka zamieniają się w piękną przygodę intelektualną nieodparcie wciągając w nią Czytelników. Prowadzony w Polsce oficjalny dialog Kościoła rzymskokatolickiego ze Starokatolickim Kościołem Mariawitów zyskuje mocny punkt odniesienia.

Dołączone w aneksach tekst „watykańskiego dokumentu”
- zarówno łaciński oryginał, jak jego pierwszy polski przekład
- zapewniają książce sukces w szerokich kręgach historyków.
Odtąd poważne studia nad mariawityzmem muszą konsultować
Różyka.

W dniu 31 grudnia 2006 roku przypada stulecie istnienia
Kościoła Mariawitów. W świątłach Jubileuszu publikacja ks.
Różyka nabiera dodatkowego blasku.

O. prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv

Instytut Ekumeniczny
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

WSTĘP

Mija 100 lat od czasu, kiedy „wizje”, jakich doświadczyła zakonnica jednego ze zgromadzeń ukrytych, wstrząsnęły Kościołem katolickim w Królestwie Polskim. W wyniku „objawień” siostry Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej zrodził się ruch mariawicki. Początkowo funkcjonował on jako nurt pobożnościowo - reformatorski w łonie Kościoła rzymskokatolickiego. Z czasem został wyłączony z Kościoła rzymskokatolickiego i ukonstytuował się jako odrębny związek wyznaniowy. Wyłonienie się samodzielnego Kościoła Mariawitów było następstwem ogłoszenia w 1906 r. przez papieża Piusa X Encykliki w sprawie mariawitów, a następnie Dekretu Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji, który na Marię Franciszkę Kozłowską, ks. Jana Kowalskiego i wszystkich ich zwolenników nakładał ekskomunikę.

Na zaistnienie ruchu mariawickiego miały wpływ różne czynniki społeczne i religijne. Przeobrażenia gospodarcze niosły ze sobą zmianę stosunków społecznych. Rosła w liczbę i siłę warstwa robotników. Rodzący się ruch socjalistyczny – antyklerykalny i wprost wrogi Kościołowi, podsycił ich niechęć do struktur kościelnych. W łonie samego Kościoła kryzys ujawniał się w postaci nurtów katolicyzmu postępowego i modernizmu. W mariawityzmie daje się dostrzec istotny wpływ modernistycznego sposobu uprawiania teologii. Wprowadzono w życie pogląd, że Urząd Nauczycielski Kościoła jest potrzebny ludziom przeciętnym religijnie, natomiast jednostki wysoko urobione wewnętrznie mają prawo do indywidualnej interpretacji Pisma Świętego. Felicja Kozłowska, wpływowa, stanowcza i wybitna pod względem życia religijnego, spełniała wymogi modernistyczne stawiające ją ponad funkcją nauczycielską Kościoła. Takie przekonanie zdaje się potwierdzać fakt mało krytycznej wiary zwolenników w „objawienia” Kozłowskiej.

Kolejnym czynnikiem, jaki miał duże znaczenie dla genezy ruchu mariawickiego, był stan duchowieństwa. Represje carskie w stosunku do Polaków i Kościoła katolickiego ograniczały działalność duszpasterską oraz możliwości kształcenia kandydatów „do kapłaństwa. Owocowało

to obniżeniem poziomu intelektualnego, duchowego i moralnego księży. Mariawityzm zrodził się na gruncie odczuwanej w Kościele potrzeby reformy. Naprzeciw tym problemom wyszła Maria Franciszka Kozłowska zakładając ukryte zgromadzenie kapłanów.

Feliksa Kozłowska urodziła się w Wielicznej koło Węgrowa 27 maja 1862 roku. Rodzicami jej byli Jakub Kozłowski i Anna z Olszakowskich. Na chrzcie św. otrzymała imiona: Feliksa i Magdalena. Po śmierci ojca, który zginął w Powstaniu Styczniowym, mieszkała wraz z matką pod opieką babki Jakobiny Pułaskiej (I voto Kozłowskiej), a od 1872 r. w Warszawie, gdzie uczyła się w pensji hr. Skarbek. Kolejnym etapem w edukacji Feliksy było IV Żeńskie Gimnazjum w Warszawie przy ul. Miodowej. Po ukończeniu nauki rozpoczęła pracę jako prywatna nauczycielka w domu gen. Urliha. W tym czasie z nieznanых powodów straciła wzrok w prawym oku.

Już w młodości pragnęła wstąpić do zakonu. Mając 17 lat odbyła rekolekcje w klasztorze sióstr wizytek w Warszawie, po których chciała rozpocząć nowicjat. Okazało się to jednak niemożliwe ze względu na rządowy zakaz przyjmowania nowych kandydatek do klasztoru, co było represją caratu wobec Polaków po powstaniu. Możliwość realizacji pragnień młodej dziewczyny o życiu zakonnym stwarzały zgromadzenia ukryte zakładane przez o. Honorata Koźmińskiego. Kozłowska odprawiła rekolekcje u ojców kapucynów w Zakroczymiu i w 1883 r. została skierowana do zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie, znanego jako „Przytulisko”, przy ul. Wilczej 7. W zgromadzeniu spędziła około dwóch lat opiekując się chorymi i niedołącznymi. Następnie spełniała różne zadania zlecone przez o. Honorata. W listopadzie 1886 roku z polecenia o. Honorata objęła opiekę nad zgromadzeniami sióstr w Płocku. A w 1887 roku, za zgodą o. Koźmińskiego, zamieszkała osobno z czterema nowicjuszkami zakładając nowe zgromadzenie pod nazwą „Sióstr Ubogich św. Matki Klary od Nieustającej Adoracji Ubłagania”. Zgromadzenie działało pod osłoną pracowni robót kościelnych. Siostry przyjęły *Regułę św. Klary*, dodając czwarty ślub nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu. Feliksa (częściej używała imienia Felicja) Kozłowska złożyła śluby zakonne w Nowym Mieście nad Pilicą w roku 1893, przyjmując imiona

zakonne Maria Franciszka. Jako założycielka i przełożona zwana była przez siostry „Mateczką”.

Przełomowym wydarzeniem w życiu Feliksi Kozłowskiej stało się „objawienie”, którego doznała w kościele seminaryjnym w Płocku dnia 2 sierpnia 1893 roku. Pod wpływem tego i następnych „objawień” założyła ukryte zgromadzenie kapłanów o nazwie „mariawici”. Zgromadzenie to miało się opierać na *I. Regule św. Franciszka*. Celem zgromadzenia była moralna odnowa kapłanów, a środkiem nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu i cześć Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Kozłowska postulowała też położenie większego nacisku na mistyczną formację w seminariach duchownych. 7 września 1896 roku w Przasnyszu Maria Franciszka Kozłowska złożyła wieczyste śluby zakonne (posłuszeństwa, ubóstwa, czystości i wynagradzania zniewag wyrządzonych Panu Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie).

Swoje „objawienia” spisała dopiero w roku 1902 i przedstawiła je biskupom: płockiemu, warszawskiemu i lubelskiemu. Biskup płocki Jerzy Szembek przyjął tekst „objawień”, nakazując przeprowadzenie procesu kanonicznego mającego na celu zbadanie działalności Felicji Kozłowskiej i założonego przez nią zgromadzenia, a wyniki procesu przesłał do Watykanu.

W 1903 r. Maria Franciszka Kozłowska wyjechała do Rzymu z delegacją w celu przedstawienia Papieżowi tekstu „objawień” oraz ustaw mariawitów z prośbą o ich zatwierdzenie. Gdy przybyli do Rzymu 1 sierpnia 1903 roku, papież Leon XIII już nie żył. Zanim uzyskano audiencję u nowo wybranego papieża Piusa X, wybrano na ministra generalnego Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów ks. Jana Kowalskiego (M. Michała), któremu założycielka oddała zarząd zgromadzeniami kapłanów mariawitów i sióstr mariawitek. 13 sierpnia 1903 roku podczas audiencji wręczono Ojcu Świętemu, przetłumaczony na język łaciński, rękopis „objawień” i historię zgromadzenia. We wrześniu delegacja powróciła do Polski.

Po powrocie mariawitów z Rzymu, Kozłowska utworzyła Związek Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania, skupiający wszystkich zwolenników jej „objawień”. Oparty został na trzech regułach św. Franciszka oraz na *Ustawach* ułożonych przez samą Kozłowską. Celem związku miało być odrodzenie duchowe duchowieństwa i wiernych.

Odpowiedź Świętego Oficjum z dnia 4 września 1904 r.¹ była nieprzychylna dla mariawitów. Nakazano skasować Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów i zakazano duchownym utrzymywania z Kozłowską jakichkolwiek kontaktów. Polecono wyznaczyć jej spowiednika, który by wpłynął na zaniechanie rozpowszechniania przez nią domniemych „objawień”. Maria Franciszka poddała się wyrokowi Świętego Oficjum, podpisała deklarację, której żądał biskup płocki Apolinary Wnukowski i zamieszkała osobno wraz ze swoją matką.

W roku 1906 ks. J. Kowalski i ks. R. Próchniewski ponownie udali się do Rzymu. Domagali się od Papieża uznania szczególnego posłannictwa Marii Franciszki, zniesienia kary suspensy na kapłanów mariawitów, ponadto przedstawili memoriał z podaniem nazwisk księży z diecezji warszawskiej, lubelskiej, płockiej i sejneńskiej żyjących, według nich, niemoralnie. Odpowiedzią Stolicy Apostolskiej była encyklika „*Tribus circiter*” z 5 kwietnia 1906 r. Dokument, zarzucając mariawitom upór i nieszczerłość postępowania, potwierdził dekret kasujący stowarzyszenie. Papież wyraził nadzieję, że kapłani ci opamiętają się. W przypadku zaś trwania w uporze, zapowiedział surowsze kary.² Ekskomunika na Franciszkę Kozłowską, Jana Kowalskiego i wszystkich ich zwolenników nałożona została dekretem Kongregacji św. Oficjum z dnia 5 grudnia 1906 r.³ Ogłoszono ją w kościołach diecezji warszawskiej, lubelskiej i płockiej 31.XII.1906 roku. Data ta uznawana jest za ostateczne zerwanie mariawitów z Kościołem rzymskokatolickim.

Pomimo, że zwierzchnikiem nowego Kościoła zastał ks. Jan Kowalski – późniejszy biskup, to Maria Franciszka Kozłowska była duchową kierowniczką kapłanów i siostr oraz ogółu wiernych, pozostając jako założycielka przełożoną żeńskiego zgromadzenia. Jej oddziaływanie na kapłanów i wiernych wyrażało się między innymi w tym, że w parafiach mariawickich odczytywano napisane przez nią *Rozmyślenia o poprawie życia*, a także tym, że wraz z biskupem J. Kowalskim odwiedzała parafie mariawickie. Wszystkie ważne decyzje w organizującym się Kościele mariawickim, takie jak wprowadzenie

¹ Dekret z dnia 4 września 1904 roku, AAL, Rep. XIII, 60.

² Pius X, Encyklika *Tribus circiter*, ASS 39 (1906) s. 129 – 134.

³ Dekret z dnia 5 grudnia 1906 roku, ASS 40 (1907) s. 69 – 70.

języka polskiego do liturgii, czy wyświęcanie kapłanów mariawickich na biskupów, były podejmowane z inicjatywy założycielki lub przynajmniej po konsultacji z nią. Była również inicjatorką przedsięwzięć społecznych i charytatywnych. Wśród mariawitów rozwinął się kult osoby założycielki, mimo że ona sama była temu przeciwna.

Pierwsze lata po formalnym odłączeniu od Kościoła rzymskokatolickiego były dla mariawitów, a także dla ich założycielki, bardzo trudne. Kozłowska skupiała na sobie odium przeciwników. Z obawy o swoje bezpieczeństwo przez dwa lata nie opuszczała domu zakonnego w Płocku. Były też ataki słowne w czasopismach i wydawnictwach. Na niektóre z nich mariawici odpowiadali procesami o zniesławienie.

W latach 1911 – 1914 Feliksa Kozłowska nadzorowała budowę świątyni i klasztoru w Płocku.

W roku 1920 ciężko zachorowała. Spodziewając się śmierci sporządziła testament. Zmarła w Płocku 23 sierpnia 1921 r. po długiej i ciężkiej chorobie. Pochowana została w krypcie znajdującej się pod wielkim ołtarzem Świątyni Miłosierdzia i Miłości.⁴

“Objawienia” Felicji Marii Franciszki Kozłowskiej zostały spisane w pięciu częściach. Pierwsza, „objawienia” z roku 1893 spisane na polecenie o. Honorata Koźmińskiego w 1894 r., nosi tytuł: *Pierwotny tekst Objawień Mateczki*. Tytuł ten pochodzi od wydawcy *Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*. Druga, czyli tekst główny, jest relacją „objawień” spisaną w roku 1902. Została zatytułowana przez autorkę: *Wszystko na większą chwałę Bożą i cześć Przenajświętszej Maryi Panny – Początek Zawiązku Zgromadzenia Kapłanów*. Trzecia część, zatytułowana *Wyjątki z Objawień w roku 1899 i 1900*, mimo mylącego tytułu, zawiera „objawienia” i przeżycia Kozłowskiej od 14 grudnia 1899 do 10 listopada 1907. Czwarta część nosi tytuł: *Notatki rekolekcyjne z r. 1911*. Ostatnia część zatytułowana jest: *Notatki z Objawień Mateczki z Roku Jubileuszowego 1918*. Wszystkie teksty zostały wydane drukiem już po

⁴ Por. K. Moskal, Kozłowska Feliksa, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IX, Lublin 2002, kol.1112-1113; S. Rybak, *Mariawityzm - studium historyczne*, Warszawa 1992; E. Warchoń, *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*, Sandomierz 1997, s. 17 - 37; *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 1922, S. Gołębiowski, *Św. Maria Franciszka Feliksa Kozłowska 1862 – 1921. Życie i dzieło*, Płock, 2002.

śmierci Marii Franciszki, w Płocku w roku 1922 pod wspólnym tytułem: *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*.

Myślą przewodnią pracy jest zbadanie ortodoksyjności pisma Felicji Marii Franciszki Kozłowskiej, które zostało przedłożone Papieżowi w roku 1903 przez delegację mariawitów. Rękopis ten, zwany „tekstem watykańskim”, napisany w języku łacińskim, znajduje się w Archiwum Kurii Generalnej oo. Kapucynów w Rzymie pod sygnaturą AA 39. Ten tekst składa się z czterech części. Pierwszą i zarazem najobszerniejszą częścią jest tekst zatytułowany *Initia Congregationis Sacerdotum*. Felicja Kozłowska opisuje w nim „objawienia”, jakich miała doznać w latach 1893–1902. Relacjonuje także wydarzenia związane z realizacją „Dzieła Miłosierdzia”. Oprócz „objawień” Kozłowska opisuje swoje przeżycia mistyczne, które można nazwać swoistą drogą doskonałości. Kolejną częścią jest *Ordo vitae Mariavitarum*. Jest to pierwotna forma ustaw obowiązujących mariawitów. Następnie zostały opisane wydarzenia związane z przedstawieniem biskupom diecezjalnym powstającego w ukryciu zgromadzenia zakonnego oraz ich reakcja na tę wiadomość. Ostatnia część, zatytułowana *Libellus supplex*, rozpoczyna się zwrotem: „Beatissime Pater”. Opisana w niej została sytuacja zakonów w Królestwie Polskim, a także funkcjonowanie nowego zgromadzenia kapłańskiego. Skierowano także prośbę do Papieża o zatwierdzenie nowopowstałego zgromadzenia i o apostolskie błogosławieństwo. Tekst ten jest podstawowym źródłem niniejszej dysertacji.

W intelektualnym zetknięciu z pismem Felicji Kozłowskiej rodzą się następujące pytania: jaka jest rzeczywiście treść tekstu „objawień” przedstawionego Papieżowi? Co zawierają pozostałe dołączone teksty? Czy tekst łaciński różni się zasadniczo od tekstu polskiego? Jakie tematy zostały poruszone w tekście? Co sama Kozłowska mówi o swoich doświadczeniach? Czy założone przez Marię Franciszkę Kozłowską zgromadzenie zakonne odbiegało od katolickich standardów? Co było zgodne z katolicką tradycją zakonną, a co nowatorskie? Jakie zadania założycielka stawiała przed nowym zgromadzeniem? Jak Kozłowska postrzegała aktualną kondycję Kościoła w Królestwie Polskim? Co według niej było największym niebezpieczeństwem i jakie wskazywała drogi wyjścia? O co mariawici prosili Ojca Świętego? Przede wszystkim

jednak chodzi o dokonanie oceny tych pism pod względem ich ortodoksyjności: czy można zasadnie stwierdzić, że nie zawierają herezji, a co za tym idzie, czy zawarta w nich nauka uzasadnia ekskomunikę?

Przeprowadzone w ramach tej pracy badania nad tekstem „objawień” stanowią próbę znalezienia zasadnych odpowiedzi na powyższe pytania.

Celem niniejszej pracy nie jest rozstrzygnięcie kwestii autentyczności „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej. Rozprawa nie podejmuje też pytania o to, czy Felicja Kozłowska rzeczywiście doświadczyła nadprzyrodzonych wizji. Tym bardziej abstrahuje się od problemu pochodzenia i natury tych doświadczeń. Dlatego słowa mówiące o przeżyciach Kozłowskiej zwanych „objawieniami” są w pracy ujmowane w cudzysłów.

Efektom poszukiwań jest nie tylko zreferowanie fundamentalnego tekstu mariawityzmu, lecz również ukazanie jego związków z doktryną Kościoła katolickiego, by wykazać zgodność lub niezgodność z jego nauką. Realizacja celu niniejszej pracy wymaga analizy podstawowego materiału źródłowego, jakim jest „rękopis watykański”, składający się z części zasadniczej - czyli *Initia Congregationis Sacerdotum* oraz *Ordo vitae Mariavitarum*, opisu wydarzeń związanych z przedstawieniem dzieła biskupom diecezjalnym, który nie ma tytułu, a także *Libellus Supplex* – prośby do Ojca Świętego.

W teologicznej analizie treści wymienionych wyżej pism korzysta się z pozostałych pism Kozłowskiej. „Poza watykańskie” jej teksty stanowią swoisty komentarz do tekstów „watykańskich”.

O Feliksie Marii Franciszce Kozłowskiej pisano wiele, zwłaszcza na początku XX wieku. Wówczas były to najczęściej wydawnictwa ośmieszające Kozłowską i jej „objawienia”. Autorzy ironizowali i szydzili. Przykładem mogą być wydawnictwa, niejednokrotnie anonimowe, ośmieszające ten ruch i jego inicjatorkę – Felicję Kozłowską: *Kacerska sekta mankietników. Jej początek i odstępstwo od Kościoła*, napisana pod pseudonimem: dr Barmarcin⁵, *Gdzie diabeł nie może tam babę*

⁵ A. Barmacin, *Kacerska sekta mankietników. Jej początek i odstępstwo od Kościoła*, Warszawa 1906.

pośle⁶, *Straszny koniec odstępców i bluźnierców wiary świętej* (z powodu herezyi kozłowskiej)⁷, *Nieszczęśliwi opętani*⁸, *Pseudomariawici, ich początek i odstępstwo od Kościoła*,⁹ *Marjawici i ich Dzieło Miłosierdzia*¹⁰, *Co sądzić o obecnych wierzeniach Maryawickich*¹¹, *Odezwa do ks. Mariawitów*¹². Pisma te miały za zadanie zohydzić osobę Kozłowskiej, jako przywódczynię zbuntowanych księży i heretyczkę. Mało lub brak jest odwołań do pism Marii Franciszki, a krytykowana jest postawa i działalność mariawitów burząca porządek w Kościele. Pojawiają się też niemal fantastyczne przestrogi dla tych, którzy dali się zwieść naukom mariawitów, jak np. w broszurze: *Straszny koniec odstępców i bluźnierców wiary świętej*. Były też opracowania poruszające kwestie merytoryczne. Na przykład ks. K. J. Kantak w książce *Mankietnicy i mankietnictwo*¹³ opisując powstanie i rozwój mariawityzmu wiele uwagi poświęca osobie założycielki. Stosunek autora do Feliksy Kozłowskiej jest nieprzychylny. Podkreśla on jej braki w wykształceniu (ukończyła kilka klas), a także niedomagania zdrowotne (podległa atakom nerwowym, na jedno oko zezowata) i wady charakteru (kłótliva i mściwa). Koncentruje się raczej na zewnętrznych przejawach i działalności zgromadzenia mariawitów niż na przeżyciach Felicji Kozłowskiej. Autor uważa jej „objawienia” za halucynacje, a nawet wprost omamy pochodzące od szatana. Do takich wniosków doszedł nie przez analizę treści „objawień”, lecz śledząc poczynania mariawitów i skutki ich działania. Praca wydana w roku 1910 jest próbą obiektywnego spojrzenia na Marię Franciszkę Kozłowską i jej dzieło.

⁶ J. Gajkowski, *Gdzie diabeł nie może, tam babę pošle. Prawda o Kozłowitach albo Mankietnikach ku przestrodze tym, którzy jeszcze rozumu i wiary nie stracili*, Sandomierz 1909.

⁷ *Straszny koniec odstępców i bluźnierców wiary św.* (z powodu herezyi kozłowskiej), Warszawa 1908.

⁸ J. Mrówka, *Nieszczęśliwi opętani*, Warszawa 1906.

⁹ *Pseudomariawici, ich początek i odstępstwo od Kościoła*, MPP 1 (1906) nr 1, s. 18 – 32.

¹⁰ *Marjawici i ich Dzieło Miłosierdzia*, Płock 1909.

¹¹ Z. Kwiek, *Co sądzić o obecnych wierzeniach Maryawickich*, Lublin 1906.

¹² Z. Kwiek, *Odezwa do ks. Mariawitów*, Lublin 1906.

¹³ K. Kantak, *Mankietnicy i mankietnictwo*, Poznań 1910.

Kantak nie rzuca bezpodstawnych oszczerstw, ale przedstawia fakty i relacjonuje różne opinie na temat mariawityzmu. Z pism tamtego okresu wyróżnia się obiektywizmem *Prawda o „Maryawitach”* autorstwa o. Honorata Koźmińskiego¹⁴. Powstała ona w związku z tym, że mariawici powoływali się w swoich wystąpieniach na autorytet znanego kapucyna. O. Honorat nie rzuca oszczerstw, ale opisuje wcześniejsze kontakty z Marią Franciszką Kozłowską i księżmi pragnącymi założyć stowarzyszenie kapłańskie. Wyjaśnia też, że zarówno Kozłowska, jak i księża mariawici porzucili jego kierownictwo. Stawia ponadto zarzut, że jego list, którym posługują się mariawici, został przez nich sfałszowany.

Kozłowską i jej dziełem żywo interesowała się prasa. Ze strony czasopism katolickich Felicję Kozłowską spotkała silna krytyka. Dotyczyła przede wszystkim skutków jej działalności, czyli rozbicia Kościoła od wewnątrz. Przykładem może być proces wytoczony przez Kozłowską redaktorowi tygodnika katolickiego „Niedziela”, Kazimierzowi Nawrockiemu. Zarzucał on Marii Franciszce prowadzenie awanturniczego życia, a jej pobożność i ascetyzm uznawał za nieszczerze. Sąd jednak uniewinnił Nawrockiego.¹⁵ Najbardziej była atakowana Franciszka Kozłowska ze strony prasy narodowo – demokratycznej. Kantak zauważa, że publicyści tej orientacji nie cofali się przed rozsiewaniem plotek o Marii Franciszce, a nawet rzucali na nią oszczerstwa.¹⁶ Z przychylnym przyjęciem spotkała się Kozłowska w prasie rosyjskiej i cerkiewnej, np. „Charkowskaja Cerkownaja Gazeta” pisała o niej: „Jest to typ kobiety niezwyklej, filantropki, o moralności bez zarzutu, może tylko nieco przesadzonej.”¹⁷

W okresie międzywojennym pojawiło się kilka pozycji dotyczących mariawityzmu: polemiczna praca jezuita J. Urbana, *Z domu zarządzonych. Marjawici w świetle własnych publikacyj*¹⁸, oraz prace dotyczące

¹⁴ Honorat [Koźmiński], *Prawda o mariawitach*, Warszawa 1906.

¹⁵ K. Kantak, *Mankietnicy i mankietnictwo*, Poznań 1910, s. 24-29.

¹⁶ K. Kantak, *Mankietnicy i mankietnictwo*, Poznań 1910, s. 23-24.

¹⁷ K. Kantak, *Mankietnicy i mankietnictwo*, Poznań 1910, s. 31-33.

¹⁸ J. Urban, *Z domu zarządzonych – mariawici w świetle własnych publikacyj*, Kraków 1923.

sytuacji prawnej Kościoła Mariawitów: *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej* – ks. Stefana Grelewskiego¹⁹ i *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim* – Jakuba Sawickiego²⁰.

Po stronie mariawickiej gloryfikowano Marię Franciszkę Kozłowską jako świętą, nie ośmielając się nawet poddać w wątpliwość jej „objawień”. Prace autorów mariawickich mają zazwyczaj charakter popularno – apologetyczny. Ukazało się wiele publikacji. Najważniejszym przedsięwzięciem było wydanie zbioru tekstów Marii Franciszki Kozłowskiej, zredagowanych przez bpa Jana M. Michała Kowalskiego, pod tytułem: *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia dla świata czyli wypełnienie się Objawienia św. Jana Apostoła na Staro – Katolickim Kościele Maryawitów*.²¹ Zawiera on tekst Kowalskiego zatytułowany: *Krótki życiorys Mateczki*.²² Jest to raczej pamiętnik ks. Jana Kowalskiego, zawiera jednak opis wielu zdarzeń związanych z Marią Franciszką. Autor tekstu pełen jest miłości i uwielbienia dla osoby założycielki. Tekst stanowi kopalnię wiadomości o życiu Kozłowskiej, brak mu jednak obiektywizmu. Historia powstania mariawityzmu została opisana w kolejnych numerach miesięcznika „*Maryawita. Czciiciel Przenajświętszego Sakramentu*” w roku 1907.²³ Wyraźnie daje się odczuć niechęć do hierarchii katolickiej, a jednocześnie pochwała zwolenników Kozłowskiej. Osobie założycielki poświęcone zostało obszerne dzieło ks. Romana Próchniewskiego: *Żywoć Przczystej Pani i objawione Jej Dzieło Miłosierdzia*.²⁴ Książka ta, zachowana jedynie w maszynopisie, obejmując całe życie Feliksy Magdaleny Kozłowskiej, charakteryzuje się ubóstwieniem jej osoby i obfituje w baśniowe wręcz opisy zdarzeń, począwszy od jej narodzin. Osobie założycielki poświęcona jest także książka współczesnego autora S. Gołębiowskiego, *Św. Maria*

¹⁹ S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.

²⁰ J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937.

²¹ *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*, Płock 1922.

²² DzWM, s. 81-316.

²³ Mr 1(1907), nr. 1 – 52.

²⁴ J. Próchniewski, *Żywoć Przczystej Pani*, mps, (arch. Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w Płocku).

*Franciszka Feliksa Kozłowska 1862 – 1921, Życie i dzieło.*²⁵ Jednak i tu obiektywizm w podejściu do osoby Marii Franciszki przesłonięty jest przez głęboki pietyzm. S. Rybak w monografii *Mariawityzm. Studium historyczne*²⁶ nie gloryfikuje lecz rzeczowo przedstawia założycielkę i jej dzieło, co jest niewątpliwym atutem opracowania. Życie i działalność Marii Franciszki Kozłowskiej oraz teologia wynikająca z jej „objawień” były przedmiotem sympozjów ekumenicznych organizowanych w latach 1991, 1992 i 1994 w Łodzi. Materiały z tych sympozjów ukazały się drukiem pod tytułem *Teologia Miłosierdzia Bożego*.²⁷ Na uwagę zasługują artykuły ks. M. Pawła Rudnickiego dotyczące „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej, oraz teologii mariawitów, np. *Początek Związku Zgromadzenia Kapłanów – podstawowa księga objawień błogosławionej Marii Franciszki*²⁸ czy *Teksty objawień bł. Marii Franciszki*²⁹, drukowane w „Roczniku Teologicznym” ChAT. Próbę opracowania nauki Felicji Kozłowskiej stanowi praca S. M. Rafaeli, *Nauka Założycielki Mariawityzmu o doskonałości chrześcijańskiej. Studium Objawień i pism ascetyczno – religijnych*, wydana w zbiorze *Z dziejów Królestwa*.³⁰

Ożywienie ekumeniczne, jakie w Kościele katolickim zainspirował Sobór Watykański II, sprawiło, że podjęto także tematykę mariawicką. Zaczęto pisać o Kościele mariawickim i jego założycielce z większą dozą obiektywizmu, z szacunkiem. Ma to także związek z podjęciem oficjalnego dialogu ekumenicznego. Pojawiły się artykuły w czasopismach i obszerniejsze opracowania tego tematu. Zainteresowanie mariawityzmem pobudził artykuł A. Grzegorzcyka na łamach „Więzi”:

²⁵ S. Gołębiowski, *Św. Maria Franciszka Feliksa Kozłowska 1862 – 1921, Życie i dzieło*, Płock 2002.

²⁶ S. Rybak, *Mariawityzm- studium historyczne*, Warszawa 1992.

²⁷ *Teologia Miłosierdzia Bożego. Materiały z sympozjów ekumenicznych w Łodzi w latach 1991, 1992 i 1994*, Płock 2003.

²⁸ K. Rudnicki, *Początek Związku Zgromadzenia Kapłanów – podstawowa księga objawień bł. Marii Franciszki*, RTChAT 18(1976) z. 2, s. 49 -92.

²⁹ K. Rudnicki, *Teksty objawień bł. Marii Franciszki*, RTChAT, 16(1974) z. 1-2.

³⁰ M. Rafaela, *Nauka Założycielki Mariawityzmu o doskonałości chrześcijańskiej, Studium Objawień i pism ascetyczno – religijnych*, W: *Z dziejów Królestwa*, Felicjanów 1972, s. 247– 368.

*Nasi bracia mariawici*³¹. Czasopismo to zamieściło następnie kilka artykułów³². Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie pochodzące ze środowiska mariawickiego: *Mariawityzm*, autorstwa brata M. Pawła Rudnickiego³³. Ze strony Kościoła katolickiego mariawityzmem zajmowali się ks. Daniel Olszewski, który opublikował szereg artykułów na ten temat³⁴, oraz ks. Edward Warchoł. Praca ostatniego: *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*³⁵ stanowi znaczący wkład do badań nad mariawityzmem. Cechą charakterystyczną współczesnych opracowań jest odejście od ostrej polemiki, jaka miała miejsce na początku XX wieku. Prace cechuje duża doza obiektywizmu, a także szacunek dla osoby i dzieła Marii Franciszki Kozłowskiej i jej zwolenników.

Z literatury pozawyznaniowej ważną pozycją jest praca K. Mazura, *Mariawityzm w Polsce*³⁶. Jest to rozprawa doktorska napisana w Instytucie Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ze strony innych wyznań zainteresowanie tematyką mariawicką wyraziło się opublikowaniem w 1991 roku tekstu ks. Zenona Polkowskiego pt. *Mariawici*, w periodyku „Jednota – miesięcznik religijno – społeczny poświęcony polskiemu ewangelicyzmowi i ekumenii”³⁷. Artykuł wchodził w skład cyklu poświęconego poszczególnym związkom wyznaniowym.

Trzeba zaznaczyć, że dotychczas nie opracowano w sposób wystarczający pism Kozłowskiej. Nie ma rozpraw podejmujących kwestię ortodoksyjności jej dorobku. Problem poprawności teologicznej pojawił się w dyskusji na symposium w Łodzi w 1992 roku. Ks. prof. Lucjan Balter zgłosił zastrzeżenia do treści „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej

³¹ A. Grzegorzczak, *Nasi bracia mariawici*, „Więź” 1965, nr 12, s. 40 – 44.

³² Duchniewski F., *Kilka sprostowań*, „Więź” 9 (1966) nr 5, s. 41 – 42. Też: *O Mariawityzmie. Pokłosie artykułu A. Grzegorzczaka*, „Więź” 8(1966) nr 5, s. 40– 43.

³³ K. Rudnicki, *Mariawityzm*, „Więź” 9 (1966) nr 5, s. 44 – 50.

³⁴ D. Olszewski, *Mariawityzm - początki i rozwój*, „Więź” 29/1986/ nr 2-3, s.121-132; *Odejście*, BE 26 (1997) nr 1, s. 71 – 75; *Początki mariawityzmu. Studium historyczno-pastoralne*, RTK 23(1976) z.6, 81-90.

³⁵ E. Warchoł, *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*, Sandomierz 1997.

³⁶ K. Mazur, *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991.

³⁷ Polkowski Z., *Mariawici*, „Jednota” 35(1991) nr 8-9, s. 22-23.

datowanych po roku 1902.³⁸ Dotychczas polemiczna literatura katolicka odrzucała „objawienia” Kozłowskiej w ogólności jako heretyckie, nie odnosząc się do konkretnych twierdzeń. W literaturze mariawickiej nigdy nie poddawano ich w wątpliwość. Tym bardziej nie porównywano ich z nauką Kościoła katolickiego. Literatura pozawyznaniowa koncentrowała się na samym fenomenie mariawityzmu, wyłączając z kręgu zainteresowania sprawę ortodoksyjności „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej. Istniejące opracowania na temat mariawityzmu obejmują aspekty: historyczny, socjologiczny, doktrynalny.

Dotychczas nie było opracowania pod względem merytorycznym podstawowej księgi objawień Marii Franciszki Kozłowskiej. Co więcej, mimo że pisma Kozłowskiej doczekały się kilku wydań, to tekst przekazany papieżowi Piusowi X pozostawał dotychczas nieznanym. A przecież ten właśnie tekst w dużej mierze zaważył na dalszych losach ruchu reformatorskiego, jakim był mariawityzm. Brak jest całościowego opracowania teologicznego pism Marii Franciszki Kozłowskiej, które stanowią niejako księgi wyznaniowe mariawityzmu. W dobie prowadzonego dialogu ekumenicznego między Kościołem rzymskokatolickim a Starokatolickim Kościołem Mariawitów sięgnięcie do fundamentów staje się nieodzowne. Tym fundamentem, który stał się jednocześnie kamieniem odrzy i przyczyną rozłamu był tekst *Początki Wspólnoty Kapłanów*. Rzetelne zbadanie treści tego dokumentu może stanowić bardzo doniosły, jeśli nie istotny element dialogu między naszymi Kościołami, przyczynić się do spotkania w prawdzie i do przywrócenia jedności.

Metoda niniejszej pracy jest złożona. Najpierw dokonano tłumaczenia tekstu źródłowego, który nie bez trudności udało się zdobyć, na język polski. Następnie w procesie badawczym poddano analizie tekst, aby możliwie najwierniej odczytać myśl Kozłowskiej, z zachowaniem zasady życzliwości. Kolejnym krokiem jest analiza teologiczna wyłonionych problemów. Po zakończeniu etapu analitycznego uzyskane treści zostały poddane systematyzacji pod kątem przyjętej koncepcji pracy. Dla zajęcia stanowiska w poszczególnych kwestiach teologicznych został przyjęty odpowiedni klucz argumentacyjny, uwzględniający

³⁸ *Teologia Miłosierdzia Bożego*, Płock, 2003, s. 194-200.

fundament skryptyrystyczny, patrystykę, magisterium Kościoła i prace teologów. Taki sposób prezentacji źródła ma na celu ukazanie prawowierności bądź nieprawowierności myśli wyrażonych przez Marię Franciszkę Kozłowską. W tym celu twierdzenia Kozłowskiej zostały porównane z dokumentami kościelnymi, bądź z nauczaniem teologów. Należy zaznaczyć, że w ocenie ortodoksyjności szukano raczej potwierdzenia poprawności zdań. Nie „węszono” herezji. Takiej postawy wymaga ekumeniczna zasada hermeneutyczna: interpretować wypowiedzi „drugiej strony” zgodnie z prawdą i życzliwie.³⁹

W dalszej fazie nastąpił proces organizowania zebranego i opracowanego materiału w zwartą konstrukcję teologiczną stanowiącą rozwiązanie podejmowanych w pracy problemów. Poszczególne twierdzenia Kozłowskiej zostały uporządkowane w taki sposób, by ukazywały jej myśl teologiczną. W związku z tym pewne teksty z „objawień” są cytowane więcej niż jeden raz, ze względu na ich wielotematyczność. Okazują się ważne przy więcej niż jednym zagadnieniu. Powtórki są więc tylko formalne, nie merytoryczne.

Całość pracy została zaprezentowana w dwóch częściach: chronologicznej i merytorycznej. Część pierwsza ukazuje przebieg „objawień” Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej w początkowym okresie, a więc od roku 1893, do ich spisania w roku 1902. Przedstawia nie tylko wewnętrzne przeżycia zakonnicy, ale także opisane przez nią wydarzenia towarzyszące „objawieniom” oraz rozwój zakładanego przez nią nowego zgromadzenia kapłanów. Część druga prezentuje konkretne zagadnienia pojawiające się w tekście Kozłowskiej. I tak rozdział pierwszy podejmuje zawarte w „objawieniach” zagadnienia z dziedziny teologii. Zostały one poddane ocenie pod kątem ortodoksyjności katolickiej. Rozdział drugi traktuje o założeniach dotyczących nowego Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów. Podejmuje też próbę oceny tej kongregacji w świetle ówczesnej praktyki życia zakonnego. Trzeci rozdział jest próbą krytycznego spojrzenia na sytuację Kościoła w Królestwie Polskim widzianą oczyma Marii Franciszki Kozłowskiej. Ukazuje jej stosunek do hierarchii kościelnej, a także postulowane przez nią środki uzdrowienia.

³⁹ Zob. S. C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, Tamów 2003, s. 444.

CZĘŚĆ 1.

PREZENTACJA TREŚCI „RĘKOPISU WATYKAŃSKIEGO”

Rękopis przedstawiony przez delegację mariawitów papieżowi Piusowi X składa się z kilku części. Pierwszą i najobszerniejszą jest: *Initia Congregationis Sacerdotum*. Jest to tłumaczenie na język łaciński „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej wraz z opisem wydarzeń z nimi związanych, spisanych przez nią samą. Oprócz zasadniczego opisu „objawień”, do rękopisu dołączone są trzy teksty: *Ordo vitae Mariavitarum*, krótki opis sytuacji nowo powstałego zgromadzenia (bez tytułu) oraz *Libellus Supplex*. Treść powyższych tekstów zostanie zaprezentowana w niniejszej części pracy.

1. „Początki Zgromadzenia Kapłanów”

Fragment zatytułowany *Initia Congregationis Sacerdotum* opisuje wydarzenia związane z „objawieniami” Felicji Kozłowskiej w czasie od 2 sierpnia 1893 roku, do ich spisania 30 grudnia 1902 r. Tekst jest jednolity, podzielony na akapity. Brak podziału chronologicznego. Poza początkiem oraz zakończeniem nie zaznaczono w tekście dat. Tytuły paragrafów sygnalizujące treść zostały dodane, nie są autorstwa Marii Franciszki Kozłowskiej.

1. Pierwsze „objawienie”

Podstawą Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania były „objawienia” Felicji Marii Franciszki Kozłowskiej, jakie miała

w kościele rzymskokatolickiego seminarium duchownego w Płocku.⁴⁰ 2 sierpnia 1893 roku był dniem pierwszego z wielu „objawień”. Sama Kozłowska opisuje to w ten sposób: „W roku pańskim 1893, w dniu 2 sierpnia po wysłuchaniu Mszy św. oraz po przyjęciu Najświętszej Komunii nagle zostałam oddalona od zmysłów ciała i zabrana przed Majestat Boży. Niewypowiedziana jasność oświeciła moją duszę i w tym nadnaturalnym świetle Pan pokazał mi zepsucie całego świata i obecne czasy - później zepsucie obyczajów wśród duchowieństwa, a także przestępstwa, których dokonują kapłani. Zobaczyłam także Sprawiedliwość Bożą, skierowaną ku światu, mającemu być ukaranym i Miłosierdzie okazywane światu ginącemu przez zbrodnie - jako ostatni środek ocalenia: kult wobec Najczcigodniejszego Sakramentu i Pomoc Maryi Dziewicy.”⁴¹

Środkiem do realizacji tego kultu miała być nowa wspólnota kapłanów. Pierwsze „objawienie” zawiera pewne wskazówki, co do tego zgromadzenia, a także jego nazwę: „mariawici”. Celem wspólnoty kapłanów będzie szerzenie szczególnego kultu Najświętszego Sakramentu i czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy, pod której opieką będą pozostawać, ponieważ zły duch nieustannie atakuje Boga i Kościół. Hasłem ich będą słowa: „Wszystko na większą chwałę Boga i cześć Błogosławionej Dziewicy Maryi”.⁴² Maria Franciszka miała być

⁴⁰ Jest to kościół parafialny p.w św. Jana Chrzciciela przy ul. Abpa A. J. Nowowiejskiego 2.

⁴¹ Rkps 2: *Initia Congregationis Sacerdotum. Anno Domini 1893, quarto ante Nonas Augusti post Missae Sacrificium auditum susceptamque Sanctissimam Communionem subito a corporis sensibus alienata sum et rapta ante Dei Maiestatem. Ineffabilis claritas animam meam illuminavit et in hac luce supernaturali Dominus mihi ostendit universi orbis deprecationem et novissima tempora, - postea deprecationem morum in Clero atque scelera, quae Sacerdotes committunt. Vidi etiam Iustitiam Dei ad mundum puniendum directam nec non Misericordiam condescendentem mundo in sceleribus pereunti – velut ultimum salutis medium: Cultum erga Augustissimum Sacramentum et Mariae Virginis Auxilium.*

⁴² Rkps 2: *Post breve silentium Dominus mihi ait: „Uti medium divulgandi hunc cultum, volo, ut oriatur Congregatio Sacerdotum nomine Mariavitarum; tessera Eorum:” Omnia ad Maiorem Dei Gloriam et Honorem Beatissimae Virginis Mariae; permanent sub tutela Matris Dei de Perpetuo Succursu, quia uti sunt perpetui conatus contra Deum et Ecclesiam, ita est necessarius Perpetuus Succursus Mariae”.*

ich mistrzynią i przewodniczką, aby kierować nimi w sposób, jaki będzie jej „objawiony”. To zadanie zostało jej zlecone w słowach, które usłyszała: „Obecnie całe to Dzieło powierzam w twoje ręce, będziesz Nauczycielką i Matką; tobie powierzam tego kapłana i będziesz kierowała nim tym sposobem, jaki tobie Samej polecę”.⁴³ Zostało jej też „objawione”, kto będzie pierwszym mariawitą.

Pierwsze widzenie kończy się wyrażeniem uległości woli Bożej na wzór Najświętszej Maryi Panny: „natychmiast powiedziałam: „Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według Słowa twójego”. Po tym akcie poddania się woli Bożej nic więcej nie widziała i natychmiast „odzyskała zmysły”. To przeżycie napełniło ją szczególną radością wewnętrzną. Przez pewien czas trwała w skupieniu na modlitwach dziękując Bogu za Miłosierdzie udzielone światu.⁴⁴

Jednak nie był to koniec. Mimo „powrotu do zmysłów” Kozłowska słyszała głos w duszy polecający jej podjęcie codziennych obowiązków. W domu przeczytała odpowiednią lekcję z żywotów świętych (był to żywot Najświętszej Maryi Panny Anielskiej). Po tej lekturze usłyszała głos: „Tak jak św. Franciszek w dniu Błogosławionej Dziewicy Maryi Aniołów otrzymał wielką łaskę dla ludzi, w ten sposób także tobie w tym samym dniu zostało oznajmione Wielkie Miłosierdzie dla świata, ten dzień będzie początkiem powstania Mariawitów”.⁴⁵

Kolejną lekcją był żywot św. Alfonsa. Po nim również usłyszała

⁴³ Rkps 2: Dominus locutus est: „In praesens totum hoc Opus commendo in tuas manus, eris Magistra et Mater; tibi committo hunc Sacerdotem et diriges Eum eo modo, quo tibi Ipse dictabo”.

⁴⁴ Rkps 2: et statim locuta sum:” Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum”. Et iam nihil vidi; statim sensus recuperavi et mira laetitia repleta sum et animi gaudio, per aliquot tempus permanens recollecta in oratione et in gratiarum actione erga Deum pro Misericordia mundo concessa.

⁴⁵ Rkps 2: Postea audivi in anima locutionem: „Nunc vade et lege vitam hodie occurrentem”. Continuo surrexi et tanta corporis levitate tantaque animae laetitia donata sum, ut me a spiritu tollimihī visa sim; et omnia, quae videram, vivide memoriae impressa sensi. Domi statim Beatissimae Virginis Mariae Angelorum vitam perlegi, et iterum Dominus in anima locutus est: „Sicut Sanctus Franciscus die Beatissimae Virginis Mariae Angelorum obtinuit magnam gratiam pro hominibus, ita etiam tibi eadem die annuntiata est magna Misericordia pro mundo, haec dies erit initium originis Mariavitarum”.

w duszy: „św. Alfons będzie ich Patronem”. Odebrała to jako wskazanie, że obowiązki i prace mariawitów będą podobne do obowiązków redemptorystów, założonych przez św. Alfonsa.⁴⁶ Pozostałą część dnia Maria Franciszka Kozłowska spędziła modląc się i trwając w dziękczynieniu, radując się lekkością duszy i spokojem. Jak sama wyznaje, nie zdawała sobie sprawy z tego wszystkiego, co przedtem zobaczyła i usłyszała.⁴⁷

2. Kontekst „objawienia”

Zanim doszło do „objawienia” w dniu 2 sierpnia 1893 roku, miały miejsce pewne wydarzenia, które nie pozostają bez związku z tym, co działo się później. Zostały one opisane w *Pierwotnym tekście objawień Mateczki*, spisany na polecenie o. Honorata Koźmińskiego we wrześniu 1894 roku.

Maria Franciszka Kozłowska została poproszona przez spowiednika, aby wzajemnie się za siebie modlili do Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz zdawali sobie sprawę ze stanu swej duszy. Kapłanów, ks. Felicjan Strumiłło, miał wielkie pragnienie poznania woli Bożej względem swojej osoby. Uważał, że Pan Jezus da mu poznać, czego od niego żąda, przez s. Marię Franciszkę. Prosił ją też o modlitwę i czuwania nocne w tej intencji. Zakonnica zdziwiła się tym, co zaszło. W duchu pytała Pana Jezusa, co z tego wyniknie: „Panie, co to jest, co z tego będzie?” Nie otrzymała jednak odpowiedzi.⁴⁸ Ostanie słowa wskazują na doświadczenie już wcześniej przez Kozłowską jakiejś nadnaturalnej rozmowy z Panem Jezusem. Wspomina, że już w dzieciństwie miała takie doświadczenia: „Co się tyczy tej mojej częstej rozmowy z Panem Jezusem (...) byłam wtedy przekonaną, że z każdym człowiekiem tak Pan Jezus rozmawia, tembardziej, że

⁴⁶ Rkps 2: *Sequentem B. Alphonsi vitam etiam perlegi, et denuo ait Dominus: „Sanctus Alphonsus erit Eorum Patronus”. Intellexi etiam Mariavitarum officia et labores similia fore eisdem filiorum S. Alphonsi.*

⁴⁷ Rkps 3: *Totam hanc diem in oratione gratiarumque actione egi, summa animae laetitia gaudens et quiete neque rationem mihi afferens omnium, quae videram et audiveram.*

⁴⁸ DzWM, s. 114.

i w książkach do nabożeństwa o przemawianiu Pana Jezusa do duszy człowieka później czytywałam.”⁴⁹

Zakonnicę ogarnął niepokój z powodu dziwnego zachowania spowiednika. Następnie przedstawiła się jej historia jego życia i wady charakteru oraz dziwactwo. Ogarnęły ją również pokusy. Wtedy pomyślała, że z tych kontaktów mogą wyniknąć szkody dla duszy. Postanowiła odpisać, że zrywa wcześniejszą umowę bez podania przyczyn. W czasie Mszy św. odprawianej przez tego księdza modliła się o spełnienie się woli Bożej. Usłyszała w duszy głos nakazujący jej napisać list, w którym opisz wszystkie swoje wątpliwości. Po otrzymaniu listu ks. Strumiłło przyszedł do Felicji Kozłowskiej i stwierdził, że wszystko, co o nim napisała, jest prawdą, oraz, że jedynym celem jego kontaktów z nią jest dążenie do wewnętrznej doskonałości. W czasie tej rozmowy Kozłowska została oświecona i poznała, jak droga jest dla Pana Jezusa dusza tego kapłana. Odchodząc prosił o modlitwę w intencji jaśniejszego poznania woli Bożej. W tym celu mieli zatrzymywać się dłużej na słowach „fiat voluntas Tua” w modlitwie „Pater noster”.⁵⁰ Ta prośba będzie miała znaczenie dla zrozumienia sensu rozmowy, jaką w późniejszym czasie ks. Felician Strumiłło odbędzie z siostrą Marią Franciszką.

Po tej rozmowie Maria Franciszka napisała list do ks. Strumiłły zaczynając od słów: „Wszystko na większą chwałę Bożą.” Dodała przy tym, że chciała dopisać: „i cześć Przenajświętszej Panny Maryi”, ale się powstrzymała, mając nadzieję, że on to uzupełni. Kiedy w dniu 2 sierpnia otrzymała odpowiedź, list zaczynał się tymi właśnie słowami.⁵¹

Tych wydarzeń i szczegółów nie zawiera tekst przedstawiony w Stolicy Apostolskiej.

⁴⁹ DzWM, s. 97. Por. W.M.T. Szymański, *Treść Objawień bł. M. Franciszki Kozłowskiej*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego. Materiały z sympozjów ekumenicznych w Łodzi w latach 1991, 1992 i 1994*, Płock 2003, s. 143-177.

⁵⁰ DzWM, s. 114-116.

⁵¹ „Omnia ad majorem Dei gloriam et honorem Beatissime Virginis Mariae”. DzWM, s. 116-119.

3. Wydarzenia następnego dnia

Wydarzenie, jakie miało miejsce poprzedniego dnia, zaciążyło bardzo na dalszym życiu zakonnicy. Przeżywała wewnętrzne rozterki związane z niepewnością co do pochodzenia i natury zjawisk, jakie miały miejsce w jej życiu. Rano zaczęła rozważać w czasie porannej medytacji to, co zdarzyło się poprzedniego dnia. Nie wiedziała, czy to wszystko było snem i wyobrażeniem, czy też rzeczywistością. Uznawała swoje życie za pełne grzechów i bardzo niedbałe, stąd też nie mogła uwierzyć, by takie doświadczenia pochodziły od Boga. Zastanawiała się, czy Bóg przemówiłby do tak wielkiej grzeszniczki i czy powierzyłby jej tak wielkie rzeczy. W modlitwie prosiła: „Boże mój, zmiłuj się nade mną i uwolnij mnie od wyobrażenia demonów.” Jednocześnie miała w duszy bardzo mocne przekonanie, że Pan był przy niej obecny. Mając świadomość swojej grzeszności uważała, że to wszystko było wyobraźnią.⁵² W modlitwie prosiła, aby Pan Jezus usunął z jej pamięci to wszystko, a pozostawił jej tylko pamięć o grzechach, za które żałuje i za które pragnie czynić pokutę. Postanowiła też nigdy więcej nie wspominać o widzeniu.⁵³

Będąc obecną w czasie sprawowania Mszy św., usłyszała przed Ewangelią głos wewnętrzny: „Powstań i słuchaj.” Słowa te zostały wypowiedziane tak surowo i z tak wielką powagą, że aż zadrżała. Mimo że nie znała języka łacińskiego, bardzo dobrze zrozumiała wszystkie słowa Ewangelii tak, że znacząco wpłynęły na jej duszę. Na mszę tego dnia była wyznaczona Ewangelia mówiąca o tym, jak Pan Jezus ganił

52 Rkps 3: *Sequente demum die in meditatione matutina considerare in animo coepi, quae mihi heri accidissent: Somniane et illusiones fuissent haec omnia ? Vita etenim mea tot peccatis plena et tam negligens, fieri non potest, ut res istae ex Deo sint. Deusne tantam peccatricem locutus esset et tam magna ei mandas-sit? Deus meus, miserere mei et libera me a daemonis illusionem. Firmissimam persuasionem in anima habui, Dominum fuisse mecum sis ab oculis totius vitae peccata habens rarita, ne cogitare quidem potui aliter quam haec omnia illusionem fuisse.*

53 Rkps 4: *In Ecclesiam veni ac ante Beatissimae Virginis altare spectavi eorum, quae videram, nunquam memoriam facere, supplicavi Domino Jesu ut omnia ista e memoria mea in perpetuum evelleret, relinqueret vero mihi tantum peccata mea, quorum paenitet me et quorum paenitentiam agere cupio.*

Jerozolimę, że zabija proroków i kamieniuje tych, którzy do niej zostali wysłani (Mt 23, 34). Po czytaniu Ewangelii znowu słyszała głos: „I ty nie zabijaj w sobie głosu Boga, ponieważ jest to dzień nawiedzenia Pańskiego”. Pojęła, że te słowa odnoszą się do widzenia z poprzedniego dnia i powtórnie poddała się woli Bożej mówiąc: „Panie, czyń ze mną, co chcesz, już przygotowałam się na wszystko”.⁵⁴ W tym momencie stało się dla niej jasne, że przez Jerozolimę ma rozumieć swoje serce, do którego przemawia to samo Słowo Boże, i że nie wolno jej tego wszystkiego zaprzęścić.⁵⁵

4. „Wizje” dotyczące Zgromadzenia Mariawitów

Następnie Felicja Kozłowska miała ekstatyczną „wizję”, w której zobaczyła przyszłe Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów oraz chwałę Bożą przez nich przysparzaną, cały zaś świat ogarnięty był kultem Przenajświętszego Sakramentu i jakby zapalony uwielbieniem.⁵⁶ Tematem kolejnej „wizji” były prześladowania, utrapienia i zło, jakich doświadczą mariawici, oraz że ona sama razem z nimi będzie znosiła wszelkie obelgi i prześladowania, a także cierpienia duchowe.⁵⁷ W tekście pierwotnym dodaje, że przełożony będzie męczennikiem.

⁵⁴ Rkps 4: Assistens Missae Sacrificio ante Evangelium vocem internam audivi: „Surge et audi”. Verba haec severe et tanta cum auctoritate prolata sunt, ut tota intremuerim; omnia S. Evangelii verba optime intellexi et quodvis eorum mire animam meam affecit. [In Missa huius diei designatum erat evangelium, in quo Dominus Iesus Ierosolymam vituperat, quod prophetas occidit et lapidat eos, qui missi sunt ad eam. Math. XXIII,34] Post Evangelium lectum continuo in anima audivi: „Et tu noli accidere in te Dei vocem; quia haec est dies visitationis Domini.” Verba ista ad hesternam visionem spectare intellexi et statim dixi: „Domine, fac mecum, quod vis, iam ad omnia parata sum”.

⁵⁵ Rkps 4: Dominus etiam edocuit me, quod per Ierosolymam intelligendum est mihi cor meum, ad quod Ipsum Verbum Dei loquitur, et mihi non licet haec extinguere.

⁵⁶ Rkps 4: Subito ad exstasim iterum sum elevata et vidi novam Mariavitarum congregationem et magnam exinde Dei Gloriam, totum autem orbem velut inflammatum Sanctissimi Sacramenti Adoratione et Cultu.

⁵⁷ Rkps 4: Postea persecutiones, aerumnas omniaque mala vidi, quae Mariavitae experientur; cognovi etiam me una cum Eis perpressuram omnes contumelias, persecutiones atque animi dolores,

Wzmianki tej nie ma w tekście watykańskim.⁵⁸ Zobaczyła także, iż będą oni na wzór świętych Apostołów, a wszystkie inne zgromadzenia będą im podlegać.⁵⁹ Pierwotny tekst mówi także o Judaszu, który zdradzi.⁶⁰ Na to widzenie Maria Franciszka zareagowała pytaniem, czy chodzi o zgromadzenia zakładane przez o. Honorata. Otrzymała odpowiedź przeczącą: „Nie, odpowiedział Pan, będą zgromadzeniem regularnym i będą żyli według *Reguły Pierwszej Braci Mniejszych*, tak jak wy w ukryciu”.⁶¹ Po chwili znów zapytała o mające powstać zgromadzenie, gdyż znany był jej fakt sprzed kilku lat, kiedy to pewien duchowny chciał założyć stowarzyszenie kapłańskie, lecz biskup tego zabronił. Otrzymała odpowiedź: „Ten zakaz nie odnosi się do ciebie ani do poszczególnych kapłanów, gdy każdy postanowi ukształtować swoje życie tak, jak on sam chce; dlatego powinni powstawać tym sposobem, aby jeden nie wiedział o drugim, wykazując się szczególnym posłuszeństwem wobec biskupów i doskonałym wykonywaniem swoich powinności”.⁶²

Kolejnym etapem było ukazanie kapłanów, którzy mieli tworzyć zgromadzenie. Felicja Kozłowska została pouczona o powołaniu dwóch kapłanów oraz poznała imiona Apostołów, które mieli otrzymać, a także to, że każdemu z nich ma być dodane imię „Maria”.⁶³ Jeden z tych księży był znany Kozłowskiej. Wiedziała, że jest jej nieprzychylny,

⁵⁸ DzWM, s. 119.

⁵⁹ Rkps 4: *vidi Eos adinstar Sanctorum Apostolorum futuros esse, omnes autem alias Congregationes Eorum directioni subiectum iri.*

⁶⁰ DzWM, s. 119.

⁶¹ Rkps 5: *Tunc interrogavi: "Domine, exitne haec Societas Sacerdotum eadem, de qua Pater dixit?" „Non, Dominus respondit, erunt Congregatio Regularis et vivent secundum Regulam Primam Fratrum Minorum, sicut vos in occulto."*

⁶² Rkps 5: *Post breve temporis momentum interrogavi: „Domine, Episcopus prohibuit Sacerdotes?” Dominus mihi respondit: „Prohibitio ista non spectat ad te neque ad singulos Sacerdotes, cum quisque vitam suam posuit instituere, sicut ipse velit; ideo exoriri iubent eo modo, ne alter de altero sciat; excellens singulari obsequio erga Episcopos et perfecta executione suorum officiorum”. Aliquot ante annos quidam Sacerdos Societatem Sacerdotum instituere voluit: Episcopus vero prohibuit Eam, de qua prohibitionem novi.*

⁶³ Rkps 6: *Brevi post de duorum Sacerdotum vocatione a Domino edocta sum Eisque designanda nomina Apostolorum enuntiata sunt mihi, addito cuilibet nomine „Maria”.*

wyraziła więc swoją wątpliwość, co do jego przynależności. Usłyszała odpowiedź: „Nie niepokój się, będzie ciebie prześladował, potem nawróci się i imię Jego będzie Paweł”.⁶⁴ Przypis w *Pierwotnym tekście objawień Mateczki* wyjaśnia, że chodzi o ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, późniejszego biskupa płockiego.⁶⁵ Nie ma jednak żadnych świadectw mówiących o jego związku z mariawityzmem. Sami mariawici przyznają, że to „objawienie” Marii Franciszki się nie sprawdziło.⁶⁶ Nastąpiła potem „wizja” odłączenia się części zgromadzenia zakonnego, którego on był spowiednikiem. Tak to opisuje: „Wtedy zobaczyłam ruinę Ich domu, z początku odstępstwo służebnic ze zgromadzenia i potem przejście pod inne kierownictwo.”⁶⁷ Sens tej wizji został wyjaśniony w przypisie, gdzie Maria Franciszka relacjonuje wydarzenia, jakie miały miejsce z przyczyny tego właśnie księdza, mianowicie część zgromadzenia, którym kierował, odeszła od właściwego kierownictwa zakonnego.⁶⁸

Zapytała także Pana Jezusa o pewnego kapłana, którego bardzo szanowała, uznając go za świętego, i którego rady często zasięgała. Otrzymała odpowiedź: „Nie — ten jest wyniosły; nie ten, kto przez ludzi jest uznawany za świętego, lecz ten, który u Boga jest świętym, pozna to, lecz później; jeśli zechciałbym, aby to Dzieło było poddane Jego osądowi, sam wybrałbym go do tego”. Zabroniono jej także posługiwania się radą tego kapłana w wątpliwościach duszy.⁶⁹ W tekście

⁶⁴ Rkps 6: Quod unum Eorum attinet, dixi: „Domine, hic tam inimicus est nobis, hic non erit.” Respondit mihi Dominus: „Noli Sollicita esse, persequetur te, postea convertetur et nomen Eius erit Paulus”.

⁶⁵ DzWM, s. 120.

⁶⁶ F.M.F. Kozłowska, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918*, Kraków 1995, s. 27.

⁶⁷ Rkps 6: Tunc domus Eorum ruinam vidi, initio ancillarum apostasiam a Congregatione et postea sub aliud regimen transitum.

⁶⁸ Rkps 6: eiusdem Sacerdotis causa quaedam pars Congregationis, quam dirigebat, a proprio regimine defecit.

⁶⁹ Rkps 7: Rogavi etiam Dominum Iesum pro altero Sacerdote, quem maxima in existimatione habebam, uti sanctum reputans Eum, ac saepe consilia Eius Adhibebam. Dominus respondit: „Non, - hic est superbus; non is, qui ab hominibus existimatur sanctus, sed qui apud Deum sanctus est; cognoscet hoc, sed posterius; si voluissem, ut hoc Opus subiceretur Eius iudicio, Ipse Eum ad id elegerissem”. Et Dominus prohibuit me huius Sacerdotis consilio in animae quaestionibus in posterum utendo.

pierwotnym znajduje się więcej informacji na temat tego księdza, a także krytyka zasad stosowanych przez niego w kierownictwie duchowym.⁷⁰

Następnie klęcząc poprosiła Pana Jezusa, aby wszystkie sprawy, które dał jej poznać, najpierw zechciał objawić pierwszemu mariawicie. Czekwała na potwierdzenie tego w listach, jakie otrzymywała, ale nic nie wskazywało na to, żeby otrzymał objawienie tych spraw.⁷¹ Po powtórnej prośbie otrzymała odpowiedź: „Gdy wybrałem św. Pawła na Apostoła Narodów, posłałem Go do miasta, dlatego i Ten przez ciebie pozna moją wolę”. Wtedy zrozumiała, że to właśnie ona musi pouczyć tego kapłana o wszystkim, a ma to się dokonać w dzień Wniebowzięcia Błogosławionej Dziewicy Maryi, i że musi on zaczynać nowicjat w tym dniu.⁷² Z tego powodu ogarnął ją niepokój, gdyż wstydziła się sama mu o tym mówić. Obawiała się, aby nie została upokorzona i by nie spotkała jej jakaś przykrość, gdyby nie uwierzył albo nie zechciał przyjąć na siebie tak wielkiego ciężaru. Przez pewien czas walczyła ze sobą, czy ma oznajmić tę wiadomość. Wreszcie nabrała przekonania o konieczności przekazania mu wszystkiego, choć, jak wyznaje, nie miała odwagi ani siły, aby to uczynić.⁷³ Po tych wewnętrznych rozterkach duszę zakonnicy ogarnął spokój. Czekwała, co Pan Jezus zechce dalej z nią uczynić. Czuła się owładnięta jakąś niewidzialną siłą, całkowicie od niej niezależną. Swój stan określa słowami: „sądziłam, że moja dusza przez jakąś siłę ponadnaturalną została wzięta w posiadanie i w tych

⁷⁰ DzWM, s. 120.

⁷¹ DzWM, s. 121.

⁷² Rkps 8: *Supplex Dominum Iesum oravi, ut omnia, quae mihi cognoscere concessit, Primo Mariavitae revelare dignaretur; post repetitam orationem responsum a Domino accepi: „Dum eligerem Sanctum Paulum Apostolum Gentium, misi Eum in Civitatem, ideo et Hic a te cognosceat Voluntatem meam”. Intellexi etiam mihi edocendum esse hunc Sacerdotem de omnibus die Assumptionis Beatissimae Virginis Mariae Eique hoc die Novitiatum incipiendum.*

⁷³ Rkps 8: *Quodam timore et pudore affecta sum cognoscens, quod omnia exponere Ei ipsa debeo, - haud scio, an ob superbiam et nimium amorem mei timerim, ne humiliatione et molestia aliqua afficerer, si non crediderit et tantum onus in se suscipere noluerit; propterea mecum per aliquot tempus certabam; persuasissimum etenim mihi erat, necesse esse me referre Ei omnia, at animum non habebam neque perficere hac poteram.*

wszystkich sprawach zupełnie nie byłam we własnej mocy.”⁷⁴ Owe „wizje” trwały przez dwa tygodnie. Miała w nich jasno ukazane, czego Pan żąda w odniesieniu do założenia wspomnianej kongregacji.⁷⁵

5. Przeżycia wewnętrzne zakonnicy

Następnie opisane są kolejne przeżycia s. Marii Franciszki, których doznała w innym czasie. Pewnego dnia doznała wielkich cierpień duchowych oraz smutku, ponieważ oczyma duszy ujrzała wszystkie zniewagi, prześladowania i cierpienia, które miała przyjąć, jeśli to wszystko się spełni. Z drugiej strony zobaczyła wielką chwałę Bożą stąd pochodzącą, jak również ocalenie wielu dusz. Poznała, że Pan chce od niej, aby się do tego wszystkiego przyczyniła. Przeraziła się przewidywanymi przykrościami i cierpieniami, ale zwyciężyło pragnienie chwały Bożej i ocalenia dusz. Po wewnętrznych walkach i cierpieniach duszy, które trwały przez trzy godziny, oddała się Bogu na całopalenie⁷⁶ i dopiero wtedy doznała ulgi dla duszy. Co więcej, została napełniona ogromną radością, a także odczuła, że została duchowo przygotowana do wszystkiego, co miało nastąpić.⁷⁷

W pierwotnym tekście opisane są zdarzenia, jakie miały miejsce 12 sierpnia. Felicja Kozłowska miała zamiar, nie zważając na wyznaczony termin, opowiedzieć o wszystkim, co zaszło, księdzu Felicjanowi

⁷⁴ Rkps 8: *Denique magna cum tranquillitate animi exspectabam, quid Dominus Iesus mecum ultra facturus esset; animam meam a vi quadam supernaturali possessam esse sentiebam et in omnibus his in potestate mei plane non eram.*

⁷⁵ Rkps 8: *Per duas hebdomades continuas visiones dictae durabant et iterum ac saepius Dominus mihi clare ostendebat, quomodo Congregationis memoratae initia vult ponenda.*

⁷⁶ W tekście polskim jest: „na całkowitą ofiarę”. DzWM, s. 10.

⁷⁷ Rkps 9: *Quodam die magnum animi dolorem et tristitiam experta sum; animo vidi omnes contumelias, persecutiones doloresque, quae mihi sustinenda sunt, si haec omnia ad effectum deducantur; altera ex parte vidi magnam Dei Gloriam exinde futuram et salutem animarum; tunc cognovi Dominum a me velle, ut hisce omnibus me afferrem. –In tantis posita angustiis tota tremui, a contumeliis etenim et doloribus abhorruui, sed desiderium Gloriam Dei et salutis animarum superavit. Tandem post pugnas et animae dolores, quae per trium horarum spatium duraverant, Deo in holocaustum me praestiti et tunc demum animae levamen reperi, magno gaudio repleta sum atque animum plane ad omnia paratum sensi.*

Strumille. W czasie modlitwy *Ojciec nasz* doniesiono, że biskup go wzywa do siebie. W ten sposób poznali oboje, że należy poczekać do wskazanego w „objawieniu” terminu.⁷⁸

Doznawane przeżycia powodowały niepokój w duszy zakonnicy. Nie miała pewności co do boskiego pochodzenia „wizji”. Obawiała się omamu szatańskiego.⁷⁹ W modlitwie zwróciła się do Chrystusa, aby uwolnił ją od tych przeżyć, jeśli nie są autentyczne. Aby upewnić się odnośnie do prawdziwości widzeń, ponownie zanosila błagania do Pana Jezusa w czasie Najświętszej Ofiary i błagała przez Jego Krew Najdroższą, aby nie gubił jej duszy, którą odkupił. Prosiła, aby ją uwolnił od tych przeżyć, jeśli są złudą. Błagała też, aby Pan Bóg skierował ją do siebie pewną i prostą drogą. W trakcie modlitwy nagle została poddana ekstazie i usłyszała skierowane do niej słowa: „Chcę, abys się tego wszystkiego rzekła”. Chętnie zaręczyła, że wyrzeknie się wszystkich myśli, odczuć ducha i pragnień, nawet najświętszych. W tym momencie poczuła się jak gdyby martwą rzeczą w Boskich rękach. Została spytana: „Czy chcesz, aby Bóg był uwielbiany w stworzeniu?”. Zrozumiała, że chodzi o nią samą. Natychmiast gorąco zapragnęła, aby Bóg był wielbiony. Jednocześnie tak dogłębnie poznała swoją miłość, że zapłonęła pragnieniem, aby wielkość Boga była poznana przez cały świat. Wielkość Boga miała być ukazana przez dysproporcję między jej nędzą wynikającą z grzechów, a wszechmocą Boga dokonującą wielkich dzieł w biednym stworzeniu.⁸⁰ Wtedy

⁷⁸ DzWM, s. 122.

⁷⁹ DzWM, s. 10. „Jednak dla większej pewności, czy to wszystko nie złudzenie szatańskie, jeszcze raz prosiłam Pana Jezusa w czasie mszy świętej.” W tekście łacińskim określenia „szatańskie” nie ma.

⁸⁰ Rkps 9: Attamen ut me certiore redderem de visionum veritate, Augustissimi Sacrificii tempore Domino Iesu iterum supplicavi, humilians me quantum poteram, per Eius Sanguinem Pretiosissimam obsecravi, ne animam meam perderet, quam redemisset; si vero haec omnia illusiones essent, ut me ab hisce liberaret et servaret; obtestabar Dominum me certa et simplici via ad Eum tendere velle. Sic orans subito in extasim elevata sum et Dominus me allocutus est: „Volo, ut omnibus his renunties”. Lubentissime id Domino praestiti et non tantum his, sed omnibus etiam cogitationibus, animi affectibus ac desideriiis vel sanctissimis renuntiavi et coram Deo astiti velut res emortua in manibus Eius. Interrogavit me Dominus: „Vis-ne, ut Deus in creatura magnificetur?” Creaturam me ipsam intellexi. Et statim tam ardenti

usłyszała następujące zdanie: „Odtąd będziesz moim narzędziem, lecz oddaj mi także to, co masz na własność”. Rozważała, co by to mogło być, ponieważ po złożeniu ślubów zakonnych niczego własnego nie posiadała. Zastanawiała się, czy nie chodzi o rozwiązłą skłonność do kogoś? Lecz w tej kwestii była spokojna. Znienacka przyszły je na myśl wszystkie grzechy całego życia, niedoskonałości, zaniedbania w kulcie Bożym oraz opieszałości i wtedy zrozumiała, że to właśnie jest jej własnością. Zrozumiawszy to, ofiarowała je Panu Jezusowi „zanurzając w Jego Najświętszym Sercu”.⁸¹ Na tym „wizja” się zakończyła. Felicja wysłuchiwała do końca Mszy św., uwielbiając Boga za miłosierdzie zesłane światu. Potem wszystko, co usłyszała, stało się jej tak obojętne, jak gdyby te rzeczy zdarzyły się komuś innemu.⁸²

6. „Objawienie” dotyczące kapłanów

Przed Marią Franciszką stało zadanie przedstawienia treści „objawień” księdzu Felicjanowi Strumille – pierwszemu mariawicie, jak to zostało jej polecone. Obecnie była już na to gotowa, choć wcześniej odczuwała obawy. Nie czuła już nawet zawstydzienia wobec jego osoby.⁸³ Miało się to odbyć 15 sierpnia, jednak zanim do tego doszło, Maria Franciszka miała nowe „objawienie” dotyczące kapłanów: „W dniu

desiderio inflammata sum, ut Deus magnificaretur, et tam profunde miseriam meam cognovi, ut desideraverim Magnitudinem Dei per totum mundum cognoscendam, et ardentem sitiverim, ut omnes peccata mea viderent et exinde comprehenderent, quanta Deus in misera creatura perficere posset, et magnificarent Omnipotentiam Eius.

⁸¹ Rkps 9: *Tum ait Dominus: „Abhinc eris meum instrumentum, vel redde mihi etiam, quae habes propria.“ Deliberare mecum coepi, quia post tria vota quae Deo feceram, nihil proprium nuncupabam, - quaerebam itaque in anima, quid proprium adhuc haberem: forsitan inordinatum affectum in aliquem? Non, - quieta fui in anima. Derepen- te omnia totius vitae meae peccata in mentem mihi venerunt, omnes imperfectiones, in Dei cultu omissiones socordiaque, - tunc intellexi, omnia ista esse proprietatem meam, ideo Domino Iesu obtuli eam et in corde Eius Sacratissimo demersi.*

⁸² Rkps 9: *Post haec nihil iam vidi; Sanctum missae Sacrificium totum audivi, magnificans Deum pro Misericordia mundo collata; et deinde quoad omnia, quae audiveram, tam aequo et tranquillo animo eram, quasi non mihi hae res accidissent.*

⁸³ Rkps 9: *Primo Mariavitae omnino parata eram manifestare omnia et quidem tanta facilitate velut de alia persona.*

świętecznym Błogosławionej Dziewicy Maryi Wniebowziętej podczas Ofiary Mszy Pan Jezus umocnił mnie we wszystkich sprawach, które mi wyjawiał, i odkrył mi to, że Najświętszemu Jego Sercu największe rany zadają przyjaciele, Jego przyjaciółmi zaś są Kapłani.” Widzenie to stało się przyczyną jej wielkiego bólu. Usłyszała pytanie: „Czy chcesz być ofiarą całopalną za nich, co mam najdroższe — tobie przekażę; najdrożsi dla mnie są Kapłani i tobie dam władzę nad Kapłanami”. Nie rozumiała, co oznaczały te słowa, jednak została ogarnięta wielkim pragnieniem poświęcenia się Bogu i odczuła wielką miłość wobec kapłanów, wielki szacunek i chęć pomagania im.⁸⁴

7. Wyjawienie „objawień” ks. Strumille

Rozmowa z księdzem Strumillą miała następujący przebieg: najpierw opowiedziała mu o wszystkim, co przedtem zobaczyła w kontemplacji nadnaturalnej, następnie zapytała go, co o tym sądzi?⁸⁵ Jego odpowiedź nacechowana była pełnym zaufaniem do „objawień”: „Odpowiedział, że on nie wątpi nawet na chwilę i że wierzy we wszystko, ponieważ jeśliby sprawy nie tak się miały, to ze wszystkich swoich modlitw na wieczność wykreśla: „Niech się stanie Wola Twoja”.⁸⁶ Taka reakcja jest zrozumiała w kontekście spraw opisanych w *Pierwotnym tekście* związanych z modlitwą *Ojcze nasz*, a zwłaszcza słowami: „fiat voluntas Tua”.

⁸⁴ Rkps 10: Die festo Beatissimae Virginis Mariae in caelum Assumptae intra Missae Sacrificium dominus Iesus in omnibus, quae revelaverat mihi, confirmavit me et aperuit mihi, quod Sanctissimo eius Cordi vel maxima vulnera amici infligunt, amici autem Eius sunt Sacerdotes. Tunc summo affecta sum dolore et putavi cor meum prae dolore diruptum iri; Dominus vero interrogavit me: „Velisne esse pro Eis holocaustum, cum quod habeam carissimum – tibi tradam; carissimi mihi sunt Sacerdotes et tibi dabo potestatem super sacerdotes”. Attamen quae significarent verba ista non intellexi, magno tantum desiderio me Deo offerendi ad omnia affecta sum magnumque amorem erga Sacerdotes altissimae reverentiae iunctum sensi et solam voluntatem iuvandi Eos.

⁸⁵ Rkps 11: Tandem omnibus, quae videram in /23/ contemplatione supernaturali, Primo Mariavitae enarratis interrogavi eum, quid de omnibus his iudicaret?

⁸⁶ Rkps 11: Respondit se ne ad momentum quidem dubitare et omnibus credere; quia si res non ita essent, de omnibus orationibus suis in perpetuum deleret: „Fiat Voluntas Tua”.

Maria Franciszka Kozłowska postanowiła całą sprawę poddać pod osąd o. Honorata Koźmińskiego i poczekać z rozpoczęciem życia zakonnego aż do wydania przez niego opinii. Zaproponowała, aby odwlec na jakiś czas rozpoczęcie nowicjatu zakonnego, aż wyjaśni wszystko swojemu dyrektorowi. Jeśli jemu zawierzą, z pewnością nie zblądzą, a jeśli kierownik duchowy osądzi, że to wszystko jest złudzeniem, spokojnie ten osąd przyjmą.⁸⁷ Pierwszy mariawita chętnie się z tym zgodził i zapytał: „Moja matko, czy był kiedyś taki przykład i czy przystoi, żeby kapłan był posłuszny kobiecie oraz żeby był pod jej władzą?” Kozłowska odpowiedziała, że nie jest jej znany taki przykład, lecz że ona nie ma być przełożoną, a tylko mistrzynią.⁸⁸ Wtedy pierwszy mariawita zapewnił, że mu nie o to chodziło i z młodzieńczą prostotą wyjawiał swoje myśli, że chce być jakby jej dzieckiem.⁸⁹ Pytanie pierwszego mariawity zaniepokoiło Marię Franciszkę i dlatego pytała w modlitwie Pańskiej, czy słuszną rzeczą jest, żeby kapłan był posłuszny kobiecie?⁹⁰ Otrzymała taką odpowiedź: „Jeśli chcesz przykładu, sam Pan Jezus tobie pozostawił, żyjąc na ziemi był poddanym i posłusznym Maryi, która chociaż niepokalana i najświętsza, lecz była Jego stworzeniem; i kiedy kapłani tak bardzo umniejszili swoją godność, że poddali się rozpustnym kobietom, z którymi przebywają i im są posłuszni - dlaczego nie przystoi, żeby święty kapłan był posłuszny kobiecie w sprawach na większą Chwałę Boga?” Pierwszy mariawita takie samo wyraźne wyjaśnienie otrzymał w trakcie sprawowania ofiary Mszy i przybył, żeby poinformować o tym Założycielkę.⁹¹

⁸⁷ Rkps 11: Rogavi Eum, ut per aliquot tempus incipiendam Regularem Probationem differret, quoad directori [Pater Honoratus omnes supra mentionem feci.] meo omnia demonstrarem, cui omnino confideremus oportere, dixi, ne erraremus; si vero Director omnia illusiones iudicasset, me aequo animo iudicium istud agituram Eique manifestaturam esse asseveravi.

⁸⁸ Rkps 11: Primus Mariavita libenter his acquirit et interrogavit me: „Mater mea, fuitne aliquando tale exemplum et decetne Sacerdotem obedire mulieri et sub eius directione esse? Respondi, me de exemplo tali nunquam audivisse, sed me non fore praepositam, sed tantum Magistram.

⁸⁹ Rkps 11: Tunc ait, se minime hae de re agere; et puerili cum simplicitate cogitationes suas aperuit, quod puer meus abhinc vult esse.

⁹⁰ Rkps 12: Primi Mariavitae interrogatio anxietate me affecit, ideo in oratione Dominum interrogavi, decetne Sacerdotem mulieri obedire?

⁹¹ Rkps 12: Et hoc responsum accipi: „Si vis exemplum, ipse Dominus Iesus tibi

8. Przedstawienie dzieła ojcu Honoratowi

Zakonnica, aby się upewnić co do swoich „widzeń”, postanowiła poddać te sprawy o. Honoratowi Koźmińskiemu. W tym celu przedstawiła mu całą sprawę prosząc, aby ocenił te „wizje” i wydał swoją opinię: jest to złudzenie, czy nie? Na początku, chcąc wypróbować Marię Franciszkę, wszystko odrzucił jako ułudę diabelską, podsunął jej dla usprawiedliwienia grzechów.⁹² Tę sytuację polecała Panu Jezusowi w modlitwie i otrzymała odpowiedź: „Gdy Ojciec twierdzi, że to jest złudzeniem, powiedz mu wszystko, niech wyrwie Ci tę ułudę, jest twoim Dyrektorem”. Otrzymała też kolejne wyjaśnienie: „Wszystkie dobre myśli - natchnienia - wzruszenia i unaocznienia myśli, słowem wszystkie sprawy, które dzieją się w duszy, są tajemne dla diabła i nie może im zaszkodzić ani z nich skorzystać, aż zostaną objawione na zewnątrz, mogłabyś powiedzieć to Ojcu”.⁹³ Tekst pierwotny podaje jeszcze dalsze słowa, jakie usłyszała Maria Franciszka: „że twoje choroby były złudzeniem szatańskim, więc z tego się oskarż, żeś się im poddawała, a odtąd już trapić cię więcej nie będą. Może i trapił szatan ciało twoje, ale nie dozwolił Bóg zaćmić umysłu.”⁹⁴

reliquit, vivens in terra erat subditus et obediens Mariae, quae quamvis Immaculata et Sanctissima, sed fuit Eius creatura; et cum Sacerdotes tam minuerint dignitatem suam, ut se subiciant mulierculis, cum quibus persunt, eisque obediunt.- quare dederant Sacerdotem sanctum in rebus ad Maiorem Dei Gloriam obedire mulieri? eandem plane explicationem Primus Mariavita intra Augustissimum Missae Sacrificium accepit et quietam me reddere venit.

⁹² Rkps 13: Brevi elapso tempore Directori meo rem totam proposui rogans Eum, ut visiones meas iudicaret suamque sententiam proferret, ilusionesne essent omnia istanec ne? Initio tentare me volens, omnia reiecit ut illusionem diabolicam ad excusanda peccata mea mihi suggestam.

⁹³ Rkps 13: Dum Pater affirmat haec esse illusionem, dic Ei omnia, eripiat tibi illusionem istam, est tuus Director”.Et statim Dominus Iesus sequentem explicationem mihi concessit:”Omnes bonae cogitationes – inspirationes – motiones - illustrationesque mentis, - verbo omnia, quae aguntur in anima, occulta sunt diabolo et eosque non potest nocere neque hirce uti, donec ea manifestata sunt adextra, dicas haec Patri.

⁹⁴ DzWM, s. 125.

W końcu po krótkim czasie dyrektor powiedział, że on nie widzi niczego przeciwnego Kościołowi świętemu w tym dziele⁹⁵ i dodał: „po ich owocach poznacie ich”, jak mówi Pismo Święte, dlatego też on nie będzie przeszkadzał, aby Maria Franciszka zaczęła działać, jak jej zostało powiedziane przez Pana.⁹⁶ W tekście pierwotnym dodaje, że z chwilą rozpoczęcia niektórych praktyk i ćwiczeń pojawiła się wewnętrzna walka, zniechęcenie i niepokój.⁹⁷

9. Określenie zadań siostr mariawitek

Następnie otrzymała pouczenie, w jaki sposób ma kierować pierwszym mariawitą, po czym usłyszała słowa, wyznaczające zadanie siostrm mariawitkom i misję ich domu: „Mariawici i Mariawitki niech uważają wasz dom za swoją kolebkę, oraz siedzibę ustawicznej Adoracji, z której wybuchnie płomień na cały świat – adorować będziecie moje Najśrodsze Serce utajone w Przenajświętszym Sakramencie. Wy zadośćuczynicie w szczególnie sposób za Kapłanów, a Mariawitki wiodące aktywne życie będą wszędzie wspierać Kapłanów”.⁹⁸ Określenie „wy” odnosi się do siostr bogomyślnych, co zostało sprecyzowane w przypisie.⁹⁹

⁹⁵ O. Honorat dystansował się od „objawień” Kozłowskiej. Por. M. Werner, *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829 – 1916*, Poznań - Warszawa 1972, s. 503 – 527.

⁹⁶ Rkps 14: Tandem post breve tempus Director meus dixit, se aliquid Sanctae Ecclesiae contrarium hoc in Opere nondum videre, et „ex fructibus eorum cognoscetis eos” dicit Scriptura, ideo se etiam non impedire, quominus agere inciperem, quae mihi a Domino dicta essent.

⁹⁷ DzWM, s. 125.

⁹⁸ Rkps 13: denique dominus locutus est mihi:”Domum vestram habeant Mariavitae et Mariavitissae veluti sua cunabula et continuae Adorationis sedem, ex qua flamma erumpet in totum orbem, - adorabitis Dulcissimum Cor meum absconditum in Sanctissimo Sacramento. Vos satisfacietis peculiari modo pro Sacerdotibus et Mariavitissae vitam activam agentes iuvabunt ubique Sacerdotes”.

⁹⁹ Rkps 13: Id est: vitam contemplativam agentes.

10. Polecenie naśladowania Matki Bożej

Zakonnica opisuje, jak to pewnego razu w modlitwie prosiła Pana Jezusa, aby jej pozwolił naśladować ubóstwo, uniżenie i cierpienia, podjęte z miłością tak jak czynił to święty Franciszek.¹⁰⁰ Po jakimś czasie usłyszała głos wewnętrzny: „Jak św. Franciszek naśladował najpełniej Pana Jezusa, tak ty będziesz naśladowała bardzo blisko Błogosławioną Dziewicę i wszystko, co Jej, tobie zdarzy się przez podobieństwo, lecz pamiętaj, że tak jak Maryja była Niepokalanie poczęta, tak ty jesteś wielką grzesznicą. Ona sama będzie dla ciebie przykładem i Nauczycielką”.¹⁰¹ Słowa, które usłyszała napełniły ją bardzo wielką pokorą. Jednocześnie stały się dla duszy źródłem niewypowiedzianej radości.¹⁰²

11. Pokusa porzucenia „widzeń”

Spokój zakonnicy ustąpił wątpliwościom. Mimo początkowej gotowości na wszelkie zdarzenia, jakie miałyby zajść w jej życiu, z czasem ogarnęła ją pokusa, aby porzucić wszystko, co wiązało się z „widzeniami”, i żyć jak przedtem. Przedstawiła Panu Jezusowi swoją nędzę i sła-bość wobec tak wielkiego zadania, prosząc, aby wybrał do jego realizacji godniejszą osobę. W odpowiedzi na to usłyszała słowa: „Znam lepiej twoją biedę, niż ty możesz ją pojąć, lecz w biedzie twojej Wielkość i w niemocy Moc moja okaże się”. Mimo to dalej wzbraniała się i prosiła, aby to dzieło zostało powierzone komuś innemu, gdyż ona czuje się grzesznicą niegodną tak wielkich spraw. Została za to zgromiona ostrymi słowami, że chociaż wyznaje swoją nicość, to śmie dyktować Bogu,

¹⁰⁰ Rkps 15: Quondam in oratione Dominum Iesum supplex rogavi, ut permittere me, sicut S. Francisco hoc concessisset, imitari suam paupertatem – humiliationem doloresque cum amore sustinendos.

¹⁰¹ Rkps 15: Ut S. Franciscus imitatus est proxime Dominum Iesum, sic tu imitaberis proxime Beatissimam Virginem et omnia, quae Illi, tibi obvenient per similitudinem, sed memento, quod sicut Maria fuit Immaculate concepta, - sic tu es magna peccatrix; Ipsa erit tibi exemplar et Magistra”.

¹⁰² Rkps 15: Verba ista summa humiliatione me affecerunt simulque animam meam ineffabili repleverunt gaudio.

kogo ma wybierać. Te słowa napełniły ją lękiem. Odtąd też nigdy nie ośmieliła się w ten sposób zwracać do Pana Jezusa.¹⁰³

12. Wewnętrzne rozterki zakonnicy

Następnie Maria Franciszka opisuje stan swojej duszy. Nawiedzenia wewnętrzne były źródłem jej spokoju, radości i szczęścia. Gdy jednak czuła się pozostawiona sama sobie, ogarniał ją niepokój, odczuwała obawy i pokusy. Strach dotyczył tego, aby z tych nadzwyczajnych przeżyć nie dostać pomieszania zmysłów albo nie stać się igraszką szatana. W tekście polskim wprost pisze: „zdawało mi się (...), że jestem igraszką szatańską.” Przeżywając tak wielki niepokój sięgnęła po książkę św. Ludwika Grignon de Montfort *O ofiarowaniu się Panu Jezusowi przez Maryję*. W trakcie lektury doznała nadnaturalnego oświecenia umysłu i ujrzała znowu przyszłą kongregację mariawitów oraz zrozumiała, że jest to zgromadzenie przepowiedziane przez św. Ludwika. Następnie usłyszała słowa Pana: „To jest wojsko Maryi, więc powierz wszystkie sprawy w Jej ręce i bądź spokojna, módl się, ufaj i pracuj, Ja cię będę wspierał”.¹⁰⁴ To wydarzenie

¹⁰³ Rkps 16: Initio quieta fueram et parata ad omnia; postea tamen taedio, scrupulis ac tentationibus, ut omnia relinquerem, afficiebar; Domino Iesu miseriam meam et ad tantum Opus imbecillitatem obiciebam supplicans Ei, ut aliam personam eligeret; Dominus respondit mihi: „Nosco melius miseriam tuam, quam tu eam percipere vales, sed in miseria tua Magnitudo et in imbecillitate Potentia mea ostendetur”. Diu tamen repugnabam petens a Domino Iesu, ne tantae peccatrici Opus istud commendaret, sed digniori personae. Tum demum Dominus acriter me increpavit dicens: „Confiteris te esse miseram peccatricem, et audes Deo praescribere finem? Quae tu es, quod vis dictare Deo, quem debet, eligere?” Gravi timore affecta sum et ad Dominum Iesum amplius loqui nunquam sum ausa.

¹⁰⁴ Rkps 17: Quamdiu Dominus Iesus visitabat me interne, tranquilla fui et magno gaudio affecta; sed quotiescumque mihimet ipsi me relinquebat, semper tentationibus, perturbationibus timoribusque agitabar; timui etiam, ne ex singularibus his gratis mente capta fierem, ne lusus satanae essem etc. Tantis afflicta angoribus librum legi, cui titulus: „De oblatione sui Domino Iesu per Mariam”, exaratum a Beato Ludovico Grignon de Montfort. Legens subito in mente illustrata sum et hac in luce supernaturali iterum clarissime vidi futuram Mariavitarum Congregationem eandem esse, quam Beatus Ludovicus de Montfort praedixerit; tum Dominus dixit mihi: „Hic est exercitus Mariae, quapropter commenda in eius manus omnia et esto quieta, ora, confide, labora, Ego te iuvabo”. His auditis magno gaudio et tranquillitate affecta sum et totam noctem in oratione peregi atque gratiarum actione.

bardzo ją uszczęśliwiło. Z tego powodu całą noc spędziła na modlitwie dziękczynnej.¹⁰⁵

W tekście watykańskim Kozłowska nie wyjaśnia okoliczności sięgnięcia po tę lekturę. W *Pierwotnym tekście* mówi wyraźnie, że została jej polecona przez spowiednika.

13. Rozwój zgromadzenia

Kolejnym wydarzeniem było poznanie następnego kapłana powołanego do zgromadzenia, ks. Kazimierza Przyjemskiego. Był to ksiądz z diecezji płockiej, absolwent Akademii Duchownej w Petersburgu, wykładowca seminarium duchownego. W trakcie spowiedzi Maria Franciszka opowiedziała mu swoje „objawienia”. Dodała też, że on również został wybrany przez Pana. Kapłan ten sam zgłosił się po kilku dniach do Kozłowskiej, prosząc, aby wzięła go pod swoje kierownictwo. Powodem tego były słowa usłyszane w konfesjonale. „Objawienia”, o których dowiedział się, nie dawały mu spokoju. *Pierwotny tekst* opisuje bardzo szeroko wydarzenia z tym związane.¹⁰⁶ Ks. Kazimierz otrzymał w zgromadzeniu imię Jan. Początkowo zakonnica miała zamiar powierzyć go opiece pierwszego mariawity, jednak uległa jego namowom, aby osobiście nim kierowała. Był on przekonany, że taka właśnie jest wola Boża względem niego. Natychmiast też otworzył przed nią swoją duszę i zwierzył się ze wszystkich spraw sumienia. To wydarzenie wywarło ogromne wrażenie na Marii Franciszce. Słuchała go z wielką czcią i ze łzami. To, co usłyszała, napełniło ją niepokojem, dlatego pośpiesznie udała się na modlitwę, radząc się Pana Jezusa, czy wolno jej słuchać takich rzeczy. Usłyszała odpowiedź: „Gdy otwiera ci swoją duszę, poradź Mu, wspomagaj Go, ty mi zdasz sprawę za Jego duszę”. Zrozumiała wówczas, że Bóg będzie domagał się od niej zdania rachunku z każdej duszy w takiej mierze, w jakiej ona sama zaufa i wyjawia jej swoją świadomość. Poznała także, iż ma traktować to zadanie z bojaźnią i drzeniem. Po tym wyjaśnieniu doznała uspokojenia. Jednak nie chciała pogodzić się z myślą o kierowaniu każdym poszczególnym

¹⁰⁵ Rkps 17.

¹⁰⁶ DzWM, s. 126 – 130.

kapłanem osobiście. Sądziła, że ten, który pierwszy zaczął życie według *Reguły*, będzie kierował innymi, a tylko on sam pozostanie pod jej kierownictwem. Poprosiła go zatem, aby zatroszczył się o kapłanów, którzy zostali wskazani jako powołani do tego sposobu życia, a których ona sama jeszcze nie знаła. Kapłan ów nie chciał podjąć się tego zobowiązania, tłumacząc się chorobą. Tak więc w pierwszym roku było tylko dwóch mariawitów.¹⁰⁷

14. Władza Marii Franciszki nad kapłanami

Maria Franciszka została skarcona przez Pana Jezusa, że nie troszczy się o Jego chwałę oraz że wzbrania się wykonywać to dzieło z kapłanami, a przecież jej została dana władza nad nimi. Nie rozumiejąc, czym jest owa władza, zapytała o to Pana Jezusa. Usłyszała, że jest to władza nad ich duszami i sercami. Nie chodziło tu o władzę zewnętrzną, która należy do biskupów, lecz o wewnętrzne kierownictwo dusz.

¹⁰⁷ Rkps 18: Circa hoc tempus alium Sacerdotem cognovi, quem Dominus vocatum mihi ostendit. Huic brevissime in confessionali revelationes acceptas narravi addens, quod Ipse etiam a Domino electus est. Paucis diebus post Ipse ad me venit et rogavit, ut Eum sub directionem meam susciperem, quia a tempore confessionis meae rariis angoribus inquietatur. Inprimis assensum renui volens, ut Primum Mariavitam adiret Eique subiceretur; sed instanter mihi supplicavit, ut assentirem, cum de manifesta Dei voluntate hac in re persuasissimum sibi esse affirmaret; et statim conscientiam suam et animae statum mihi aperuit. Lacrimans et magna cum reverentia audivi omnia; attamen postea inquietudinem sensi propter ea, quae mihi de se narraverat; et continuo, ut orarem abii. In oratione consului Dominum, liceretne mihi audire ista? Dominus respondit: „Cum patefaciat tibi animam suam, consulta Ei et adiuva Eum, tu mihi reddes rationem animae eius.” Verba ista lenia fuere et mansuete prolata, attamen ut tota intremuerim, tam animam meam affecerunt; Tunc intellexi, in tantum animae cuiusvis rationem Deum a me reposciturum esse, in quantum ipsa conscientiam suam patefecerit et mihi confiserit; cognovi etiam officium istud cum timore et tremore abhinc mihi tractandum. Explicationibus dictis tranquillitatem animae recepi, - attamen nullo pacto assentire volui, ut singulorum Sacerdotum directionem susciperem. Putavi enim Hunc, qui Primus vitam istam vivere coepisset, directorem omnium futurum esse, Ipsum vero solum sub mea directione mansurum. Itaque rogavi Eum, ut curam susciperet sacerdotum, quos Dominus vocandos indicasset, qui mihi etiam haud noti essent. De hac obligatione morbi causa se excusavit et usque ad primi anni exitum duo tantum Mariavitae fuere.

Mariawici mieli okazywać Kozłowskiej posłuszeństwo tylko w tych sprawach, w których każdy jest niezależny od władzy ordynariusza, a więc w przestrzeni wolności osobistej.¹⁰⁸

Z powyższymi zaleceniami łączyły się także obietnice i przestrogi: Ci, którzy będą otwierać sumienia i serca przed Marią Franciszką, będą wyniesieni na wysokie stopnie modlitwy, z powodu ich pokory oraz będą uczestniczyli w darach i łaskach, którymi ona została ozdobiona. Pan przestrzegł ją, aby pamiętała, że może to wszystko stracić w jednej chwili przez grzech i tak jak błyskawica być strącona do podziemia.¹⁰⁹

15. List od kierownika duchowego

W tym czasie Felicja Kozłowska dostała list od swojego kierownika duchowego, o. Honorata Koźmińskiego, z nowenną do św. Kolety i wybranymi objawieniami tej świętej. Po przeczytaniu tego została oświecona i zrozumiała, że została wybrana przez Pana Jezusa do kierowania całym tym dziełem.¹¹⁰ Po tym Pan przemówił do niej: „Także teraz odnowienie świata jest w rękach Maryi, a imię Jej ogarnie cały świat przez niedawno powstałą kongregację Mariawitów i Mariawitek”.¹¹¹

¹⁰⁸ Rkps 19: Dominus Iesus crebra vituperatione iterum iterumque me reprehendebat, quod Gloriam Eius non curo et cum Sacerdotibus agere de hoc Opere recuso, dicens: „Tibi dedi potestatem super Sacerdotes”. Statim quaesivi: „Domine, quid sibi vult potestas super Sacerdotes?” Dominus respondit: „Potestas super animas et corda Eorum”, - et docuit me, quod haec non est potestas externa, quae ad Episcopos spectat, sed internum animarum regimen; externe autem Mariavitae praestabunt mihi regularem tantum obedientiam in his, in quibus – salva Ordinarii potestate in subditos sacerdotes – quisque sui iuris est.

¹⁰⁹ Rkps 19: Postremo ait mihi dominus: „Qui aperiunt tibi conscientias et corda, propter Eorum humilitatem exaltabo Eos ad sublimos gradus orationis et participes erant donorum et gratiarum, quibus te exorno. Omnia, quae tibi ostendo, sunt magna dona et gratiae, quae potestatem habeo largiri, cui volo; attamen memento, quod potes ista uno momento perdere, potes peccare et siut fulgur detrudi in infernum”.

¹¹⁰ Rkps 20: Circa hoc tempus litteras cum precibus novemdiabibus ad S. Coletam a Directore meo accepi et quasdam revelationes Eiusdem Sanctae selectas; his lectis subito illuminata sum et intellexi, me ipsam ad dirigendum totum Opus a Domino Iesu praelectam esse

¹¹¹ Rkps 20: „Etiam nunc renovatio mundi est in manibus Mariae et Nomen Eius occupabit totum orbem per recens exortam congregationem Mariavitarum et Mariavitissarum”.

W duchu zobaczyła, że wszystkie zgromadzenia wiodące w ukryciu życie według *Reguły* przyjęły nazwę „mariawitów” i „mariawitek”. Za tak wielkie dobrodziejstwo podziękowała Panu Jezusowi i Jego Przenajświętszej Matce upadając na ziemię.¹¹²

List od o. Honorata sprawił zakonnicy wielką radość z powodu przykładu znalezionego w życiu św. Kolety. Ona także stała na czele kapłanów i nimi kierowała. Lecz przykład św. Kolety, nie do końca przystawał do Marii Franciszki Kozłowskiej i mariawitów. Tamta otrzymała władzę i pozwolenie od papieża, ta zaś takiego pozwolenia nie miała. Stąd wnioskowała, że nie może dalej działać w tej sprawie. W tej wielkiej trudności radziła się Pana Jezusa.¹¹³ Odpowiedź, jaką otrzymała, dała jej wewnętrzny spokój: „Inną rzeczą jest reformować zakony, a inną ustanawiać nowe Zgromadzenie. Ona wcześniej przedstawiła się i otrzymała władzę, ty zaś, co będziesz przedstawiała, gdy niczego nie masz; kiedy będziesz dwunastu, bezpośrednio wyruszyście do Stolicy Apostolskiej; i św. Franciszek tak uczynił.”¹¹⁴

16. Dalszy rozwój zgromadzenia

Pewnego dnia, gdy Maria Franciszka modliła się za zgromadzenia zakonne, poznała, że obecnie zdarzają się między nimi nieporozumienia. Stało się to przyczyną jej wielkiego smutku. Usłyszała wówczas słowa: „Gdy najpierw złączą się w jedno, będzie dobrze i wszystko ustanie.”¹¹⁵

¹¹² Rkps 20: Et animo vidi omnes Congregationes vitam regularem in occulto degentes aliosque omnes nomen Mariavitarum et Mariavitissarum accepisse. Humi prostrata Domino Iesu Eiusque Sacratissimae Matri pro tanto beneficio gratias egi;

¹¹³ Rkps 20: magnum etiam gaudium experta sum simili exemplo in vita Sanctae Coletae invento, quae Sacerdotibus etiam praefuerat Eosque direxerat. Sed recordata sum, Sanctam Coletam potestatem a Summo Pontifice concessam habuisse, me autem, cum talem licentiam non haberem, hac in re ulterius agere non posse. De difficultate magna ista Dominum Iesum consului;

¹¹⁴ Rkps 20: „Alia res est reformare monasteria atque novam Congregationem instituire; Illam oportuit prius se praesentare et accipere potestatem, tu vero quid praesentabis, cum nihil habeas; quando fuerint duodecim, immediate proficiscemini ad Sedem Apostolicam, et s. Franciscus sic fecit.”

¹¹⁵ Rkps 21: Cum quodam die pro congregationibus Regularibus Domino supplicarem,

Rozwój zgromadzenia mariawitów miał ciągle postępować dzięki „objawieniom”. W kolejnym „widzeniu” znowu zostali jej wskazani inni dwaj księża. Otrzymała rozkaz, aby ich upewniła o powołaniu do nowego zgromadzenia. Nadane im zostały imiona Apostołów.¹¹⁶ Nie jest jednak powiedziane, kim byli owi księża ani jakie imiona otrzymali w zgromadzeniu. Wyjaśnia tę kwestię przypis w *Dziele Wielkiego Miłosierdzia*, precyzując, że byli to: ks. Włostowski – Jakub Starszy oraz ks. Gołębiowski – Andrzej.¹¹⁷ Wielką trudnością w wypełnieniu tego polecenia był fakt, że Kozłowska nie знаła tych kapłanów. Poza tym, jak sama stwierdza, z natury była nieśmiała. W tej sytuacji kilkakrotnie opierała się przed wypełnieniem zadania. W końcu surowo skarcona odważyła się pójść do nich. Podobnie jak poprzednio i tym razem podczas spowiedzi krótko i rzeczowo opowiedziała o swoich „widzeniach”. W tym działaniu brak było jej osobistego zaangażowania – pozostawiała skutki tych rozmów działaniu Bożemu.¹¹⁸

17. Reakcja księży na „objawienia”

W rozmowie z innym księdzem także mówiła o swoich „widzeniach”. Według *Pierwotnego tekstu* był to ks. Petrykowski, który miał otrzymać imię Bartłomiej.¹¹⁹ Odpowiedział na to, że powinna się wiele modlić, ponieważ Bóg do wykonania wielkiego dzieła niekiedy wybiera to, co słabe. Zaznaczył też, że potrzeba wielkiej ostrożności w tak delikatnych sprawach. Wtedy powiedziała mu, że on także został przez Boga wybrany. Zareagował na to bardzo stanowczo mówiąc, że

vidi animo, quod offensiones, invidiae atque discordiae nunc iam in Eis exortae sunt; hanc ob causam contristata sum valde, tunc Dominus ait: „Cum primum in unum coaluerint, bene erit et omnia cessabunt”.

¹¹⁶ Rksp 22: Dominus duos Sacerdotes a Se vocatos rursus mihi ostendit, nomina Apostolorum Eis designans, et iussit me certiores Eos reddere de vocatione Eorum.

¹¹⁷ DzWM, s. 132.

¹¹⁸ Rksp 22: Magnam difficultatem in adimplendo hoc praecepto sensi; Sacerdotes etenim dictos haud novi, - a natura item pavida sum et timida; itaque ad tertiam vicem restiti Domino. Tandem severe reprehensa adire Eos ausa sum et intra confessionem breviter et communiter dixi de omnibus, exitum prosperum aut adversum Deo plane relinquens.

¹¹⁹ DzWM, s. 132-133.

nie jest godny takiej łaski. W tych okolicznościach uznał wszystkie te sprawy za diabelskie złudzenia. Dodał, że jej również nie wolno działać, ponieważ do działania są konieczne pewne znaki. Po tej rozmowie Maria Franciszka udała się na modlitwę, w czasie której radziła się Pana Jezusa co do potrzeby potwierdzających znaków. W trakcie modlitwy usłyszała odpowiedź, że nie może być zewnętrznych znaków, skoro to wszystko dzieje się w ukryciu. „Znakami są te rzeczy, które Ja sam czynię w duszy każdego, któremu o tych sprawach powiedziałaś.”¹²⁰

Skutkiem tego, co działo się w duszach kapłanów poinformowanych przez Kozłowską o „dziele” oraz o powołaniu ich do nowego zgromadzenia, było to, że sami po pewnym czasie przychodzili do niej i powierzali się jej duchowemu kierownictwu. Działo się to jednak w taki sposób, że wzajemnie o sobie nie wiedzieli. Taki stan trwał aż do śmierci ordynariusza.¹²¹ Tekst nie mówi, o jakiego biskupa chodzi.¹²² Pierwotny tekst zawiera ponadto opis wielu wydarzeń związanych ze spotkaniami Marii Franciszki Kozłowskiej z niektórymi duchownymi.¹²³

18. Rozszerzenie zgromadzenia na inne diecezje

Momentem przełomowym w działalności Kozłowskiej stała się śmierć pierwszego mariawity. Zmarł on ostatniego dnia probacji. Tego szczegółu nie podaje tekst polski. Do wspierania założycielki został wybrany inny kapłan. Ten śmiało nakłaniał ją do działania. Przy jego

¹²⁰ Rkps 23: Quidam sacerdos quondam ait mihi: „Orare te oportet, quia Deus aliquando ad magnum opus perficiendum eligit infirma, sed in his prudenter tibi agendum est et provide”. Tum dixi, Ipsum a Deo etiam electum esse; ad haec respondit mihi: „Si ego etiam vocatus sum, haec omnia sunt illusiones diabolicae, quia indignum huius gratiae me profiteor; et tu non potes agere, ad agendum enim signa certa necessaria sunt”. His auditis abii et Dominum Iesum consului dicens: „Domine, ad agendum ultra quaedam signa sunt mihi necessaria”. Brevi momento elapso ait Dominus: „Quae vult signa, cum hoc futurum sit in occulto, - vade et dic Ei, signa esse ea, quae Ego Ipse perficio in anima cuiuscunque, cui de hisce dixisti”.

¹²¹ Rkps 24: Sacerdotes, quos de Opere isto Eorumque vocatione certiores reddideram, post breve tempus Ipsi ad me venerunt et regimini meo sese subiecerunt, singulis tamen insciis de vocatione aliorum usque ad nostri Ordinarii exitum.

¹²² Prawdopodobnie był to bp płocki Michał Nowodworski, zmarły w 1896 roku.

¹²³ DzWM, s. 133-135.

wsparciu łatwiej mogła dotrzeć do każdego wybranego i oznajmić mu powołanie do zgromadzenia. Było to tym bardziej potrzebne, że zostało powołanych wielu księży z obcych diecezji. Nie wszyscy jednak przyjmowali „objawienia” Marii Franciszki. Niektórzy po poznananiu tego rodzaju życia, uznali je za bardzo trudne, a przy tym niekonieczne, aby być dobrym kapłanem, stąd też nie wstępowali w szeregi nowej organizacji.¹²⁴ Wielu z nich opisuje ks. Jan Kowalski w *Krótkim życiorysie Mateczki*.¹²⁵

19. Obawy dotyczące czystości

Opieka duchowa, jaką sprawowała Maria Franciszka nad powołanymi do zgromadzenia kapłanami, wymagała częstych spotkań. Dręczyła ją obawa, aby z tych częstych rozmów z kapłanami nie wyniknęło coś przeciwnego czystości serca albo zmysłowego. Przeżywając te rozterki w sumieniu gorąco błagała Boga, aby raczej odłączył ją od tego dzieła, niż miałyby komukolwiek zaszkodzić. W „widzeniu” Pan uspokoił ją mówiąc: „Bądź spokojna, Ja zawsze jestem z wami, lecz trzeba, żebyście wiele cierpieli dla mojego Imienia.”¹²⁶ Przymuszczałnie cierpienia, o których mowa, to późniejsze zarzuty stawiane mariawitom.

¹²⁴ Rkps 25: Brevi post inceptam probationem Regularem Primus Mariavita supremum diem obiit et Dominus Alium ad me iuvandum elegit, qui magis magisque animum mihi ad agendum afferebat, et Illo auxiliante quemvis electum de vocatione facilius edocere potui, praesertim cum ex alienis dioecesibus haud pauci vocati essent. Non defuerunt tamen, qui coquito hoc vitae genere, valde difficilem eam putarunt et recesserunt affirmando, quod absque vita ista quisque bonus Sacerdos esse potest.

¹²⁵ DzWM, s. 81-316.a

¹²⁶ Rkps 26: Quod me attinet, sola conscientiam meam anxietas exagitabat, ne ex hac frequenti cum Sacerdotibus conversatione aliquid puritati cordis contrarium vel sensibile oriretur; propterea Deum exire deprecabar in ardentissimis orationibus, ut me potius amoveret ab Opere isto, si cuilibet noverem, - at Dominus quietam me reddidit dicens: „Esto tranquilla, Ego semper sum vobiscum, sed oportet vos multa pati pro Nomine meo.”

20. „Wizja” zjednoczenia z Bogiem

Szczególnym zdarzeniem w życiu zakonnicy była pewna „wizja”. Miała ona miejsce, gdy jako przełożona prowadziła medytację dla sióstr o sędzie szczegółowym po śmierci. Sama opisuje to następująco: „nagle zostałam porwana do Boga i w tym stanie kontemplacji ukazał mi Pan wielką swoją Chwałę mającą być przeze mnie, ponadto moją radość¹²⁷, która będzie także na większą Chwałę Bożą; wreszcie zobaczyłam władzę Matki udzieloną mi dla wszystkich Zgromadzeń Zakonnych.”¹²⁸ Usłyszała przy tym pytanie: „Czy wystarczy ci?” Trwając w najwyższym zachwycie, nie wiedziała, co powinna odpowiedzieć. Przeżywając tę „wizję” została ogarnięta wielkim pragnieniem zjednoczenia się z Bogiem. Czowała przy tym gwałtowne bicie serca. Została też rozpalona tak wielką miłością Boga, że, jak wyznaje, prawie „rozpłynęła się w duszy”. To doświadczenie ukazało jej, że jedynie zjednoczenie z Bogiem może zadowolić duszę. Zrozumiała też, że obecnie nie może jeszcze korzystać z tego stanu duszy, a tylko może prosić Pana o tę łaskę i gorąco tego pragnąć.¹²⁹

Cała wizja przebiegła w mgnieniu oka. Przełożona dalej czytała siostrom słowa medytacji, jednak poczuła się bardzo osłabiona, tak, że ledwie mogła wydobyć głos. Po tym wydarzeniu przez kilka dni odczuwała wzmożone pragnienie Boga, a także obecność płomienia boskiej miłości w swoim sercu. Powyższa „wizja” uświadomiła jej także, iż sąd duszy dokonuje się w jednej chwili. Kontynuując medytację przyjęła

¹²⁷ W tekście polskim jest „wyniesienie” – być może błąd w przepisaniu: *exultatio* zamiast *exaltatio*.

¹²⁸ Rkps 27: *Subito ad Deum rapta sum et in hoc statu contemplationis Dominus mihi ostendit magnam Gloriam suam per me futuram, in super meam exultationem, quae etiam ad Maiorem Dei Gloriam erit; denique vidi potestatem Matris pro omnibus Congregationibus Regularibus mihi collatam.*

¹²⁹ Rkps 27: *Tum interrogavit me dominus: „Sufficitne tibi?” Sic in summa admiratione constituta nescivi, quid respondendum mihi esset, - sed eodem ipso temporis momento – tanto desiderio coniunctionis cum Deo affecta sum et continuo vehementem tactum cordis sensi et tanto amore Dei inflammata sum, ut anima fere liquerim. Tunc experta sum, solam cum Deo animae unionem sufficere mihi, et intellexi, quod hoc animae statu nunc frui non possum, attamen rogare Dominum, ut mihi hanc gratiam concedat, et ardentem id desiderare licitum est mihi.*

następujące wyjaśnienie, dotyczące stanu jedności z Bogiem: „Gdy najpierw dusza osiągnęła dzięki łasce Bożej tę jedność z Bogiem, wtedy opuszczają ją wszystkie uczucia i pragnienia ziemskie, wtedy odkłada pragnienie wszystkich spraw, ponieważ nie może mieć innego uczucia ani innego pragnienia, niż to, które ma i chce Bóg; i ta dusza żyjąc została pogrzebana duchem”.¹³⁰

21. „Wizja” dotycząca pychy i „zmysłowości

Prawdę o tym, że dzieło święte, rozpoczęte z natchnienia Bożego i mające przysporzyć chwały Bożej, może zostać zniszczone i nie być doprowadzone do końca, poznała Kozłowska podczas modlitwy, w czasie której została obdarowana kolejną „wizją”. Powodem tej destrukcji jest pycha i miłość własna. Pan dał jej poznać, że wszystkie upadki w jej życiu także biorą początek z pychy i zmysłowości. Była to kolejna „wizja” przypominająca zakonnicy jej własną słabość i grzeszność, co też sama podkreślała niejednokrotnie mówiąc o sobie, że jest wielką grzesznicą. Poznanie własnej nędzy napełniło ją smutkiem. Wtedy też pokornie poprosiła Pana Jezusa, aby napełnił jej serce wielką nienawiścią ku pysze i zmysłowości. Odpowiedzią były słowa, które usłyszała: „Wyrwę cię z tych dwóch uczuć, a w ich miejsce zapłoniesz pragnieniem większej Chwały Bożej i pragnieniem odpierania grzechu, wtedy odłóżysz zapał do wszystkich rzeczy, - twoją radością będzie Chwała Boga, bólem zaś i smutkiem - grzech.”¹³¹ Wydarzenie to było źródłem silnego wzruszenia Marii Franciszki. Została zachwycona wielką czcią Bożą, choć, jak sama wyznaje, nie rozumiała znaczenia wszystkich słów Jezusa.¹³²

¹³⁰ Rkps 27: Cum primum anima per gratiam Dei adepta est hanc unionem cum Deo, tunc deficient eam omnes affectus et desideria terrena, tunc omnium rerum studium deponit, quia non potest habere alium affectum neque aliud desiderium, nisi quae Deus habet et vult; et haec anima vivens sepulta est spiritu.

¹³¹ Rkps 27: Eripiam te ex his duobus affectibus et loco eorum flagrabis desiderio Maioris Gloriae Dei et desiderio cohibendi peccatum, tunc omnium rerum studium depones, - tuum gaudium erit Gloria Dei, dolor vero et tristitia – peccatum.

¹³² Rkps 27: Summo Dei honore affecta sum et admiratione, omnium etenim verborum Iesu significationem non intellexi.

22. List o. Honorata

Maria Franciszka Kozłowska przeżywała ciągle niepewność co do dzieła oraz słuszności swego postępowania. Stąd też poleciła mariawitom, aby zwracali się o pomoc do o. Honorata Koźmińskiego. Prosiła ich, aby relacjonowali mu nawet ich rozmowy z założycielką oraz podejmowane działania. Jeden z mariawitów pragnąc upewnić się, że to dzieło pochodzi od Boga, wysłał list do o. Honorata. Otrzymał odpowiedź, w której wątpliwości zostały rozwiązane. List ten, przypisywany o. Honoratowi¹³³, został w całości włączony do tekstu objawień.¹³⁴

O. Honorat odwołuje się do jakiegoś wcześniejszego listu skierowanego do jednego z mariawitów. Przyznaje, że wcześniej nie rozumiał, czym jest związek mariawitów, a to, co napisał, odnosiło się do Stowarzyszenia Kapłanów Świeckich. W odniesieniu do „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej jest bardzo ostrożny. Zauważa w nich jakby dwa elementy: jeden wskazujący na Boskie ich pochodzenie, drugi sprawiający trudności. W przypisie sama Kozłowska wyjaśnia, jakie punkty z jej objawień kierownik duchowy uznał za wątpliwe. Są to: jej podobieństwo z Najświętszą Dziewicą, złączenie pod jednym kierownictwem wszystkich zgromadzeń wiodących życie w ukryciu, których Ojciec Honorat był założycielem i przejście wszystkich zgromadzeń zakonnych pod kierownictwo mariawitów, a co się z tym łączy, wyniesienie Kozłowskiej do godności matki dla wszystkich zgromadzeń.¹³⁵

¹³³ Kwestia autentyczności listów o. Honorata będzie podjęta w dalszej części niniejszej rozprawy.

¹³⁴ Rks 28: Rogavi Mariavitas, ut in „dubiis” ad Directorem meum semper recurrent, iudicium Eius quoad colloquia nostra et modum agendi requirendo. Itaque quidam Mariavita certiorum se reddere cupiens Opus hoc ex Deo esse, ad Directorem meum epistolam dedit et accepit litteras, in quibus dubia solvuntur, quas autem plane ad verbum hic annexo. (Sequuntur litterae Directoris mei).

¹³⁵ Rkps 29: „Pudore me afficit humilitas Reverentiae Tuae, quia in tam gravi quaestione ad me incultum hominem accedis, - forsan propter hanc tuam humilitatem Deus lucem Tibi suam per verba ista concederit. Inprimis fateor ea, quae ad Quemdam Vestrum scripsissem, spectasse ad Sacerdotum Saecularium Societatem, quia tam vere hoc factum, quam iam demum non inteligerem, quamvis Persona illa me certiorum de eo reddidisset. Quod revelationes attinet, ut Sacerdotes solent, ad diffidentiam proclivis sum valde...Etiam in his revelationibus, quamvis Divinae earum originis

Autor listu nie przekreśla mimo to całej treści „objawień”, gdyż, jak pisze, „ułudy niekiedy pojawiają się przemieszane z prawdziwymi objawieniami, a nawet diabelskie podstępny”¹³⁶. Co do prawdziwości objawień kierownik duchowy nie wypowiada się, zastrzegając, że tylko Kościół może to ostatecznie określić. By to zostało stwierdzone muszą być wyraźne „dobre owoce”.¹³⁷

Aby postępować według wskazówek zawartych w „objawieniach”, nie jest konieczna absolutna pewność co do ich autentyczności. Wystarczy przekonanie moralne, że nie zawierają treści błędnych teologicznie.¹³⁸ A to dzieło wydaje się być dobre. Autor listu zwraca się z zachętą do mariawitów, aby „ożywiłi nowym duchem”, skutecznie działali i zachęcali ludzi do Trzeciego Zakonu św. Franciszka.¹³⁹

evidentia quaedam sint signa, nonnullae tamen partes haud certae mihi videntur.[1] sequentia in revelationibus meis Patri Honorato visa sunt dubia: a) similitudo mea cum Beatissima Virgine. b) consotiatio sub uno regimine omnium Congregationum vitam in occulto degentium, quorum Pater Honoratus fundator fuit. c) transitus omnium aliarum Congregationum Regularium sub regimen Mariavitarum et tunc mea exaltatio ad dignitatem Matris pro omnibus Congregationibus.]

¹³⁶ Rkps 29: illusiones imaginationis veris revelationibus interdum permixtas inveniri – imo diabolicas fallacias.

¹³⁷ Rkps 29: Ceterum sola sacrosancta Ecclesia veritatem revelationum peremptorie definire valet et facere id non assolet, donec „bonos fructus” earum evidentes perspexit.

¹³⁸ Rkps 29: Attamen ad sequendum earum dictamen talis certitudo haud necessaria est; sufficit moralis persuasio, nil falsum eis complecti.

¹³⁹ Rkps 30: Opus autem hoc non tantum bonum esse, sed perfectum et desideratissimum et quodam respectu unicum, verba Leonis Papae XIII probant; quae ad Patres nostros in Capitulo congregatos pronuntiavit, iisdem verbis reddendo ea, quae in Litteris Encyclicis de S. Francisco scripserat: „Hunc Sanctum unicum esse Reformatorem Ecclesiae pro omnibus temporibus, et quandocumque Christiani a principiis S. Evangelii deficerent, sufficere, ut S. Francisci institutiones renovarentur spirituque germano vivificarentur, et iam Ecclesiae reformationem esse paratam; - adiecit etiam, in gravissimis calamitatibus Ordines S. Francisci efficacissimum Ecclesiae iuvamen attulisse. Et nunc, cum difficillima tempora advenissent, S.Ecclesiam ad eos sese convertere. Nostrae aetatis homines per solum Tertium Ordinem reformari posse; id etiam suo tempore a S. Francisco esse peractum, sed huic Tertio Ordini impulsione a Vobis tantum tribui posse, necesse itaque Vos ipsos novo spiritu vivificandos esse, ut efficaciter agere possentis”.

Kierownik duchowy ocenia, że to, co „zobaczyła” owa osoba¹⁴⁰, zgadza się z pragnieniami Ojca Świętego. Sposób reformy odpowiadający obecnym warunkom został podany przez Ducha Świętego. W dalszej części wywodu o. Honorat powołuje się na podobne przykłady w historii Kościoła, a są to: życie św. Kolety, która została obdarzona podobnym objawieniem i otrzymała władzę od Papieża odnośnie do męskich zakonów, św. Teresa, która odnowiła karmelitów, św. Katarzyna Sieneńska, która kierowała swoim spowiednikiem. Również św. Franciszek Salezy otwierał swoje sumienie przed św. Joanną Franciszką de Chantal, a św. Franciszek radził się św. Klary co do sposobu życia dla siebie i swoich braci. Potwierdzeniem słuszności takiego postępowania jest to, że Bóg przez pokorę zwykł kierować dusze. Przywołane przykłady pokazują, że w tym sposobie życia nie pojawia się nic niestosownego, a nawet ludzie o wielkiej świętości dążyli do doskonałości podobną drogą.¹⁴¹

W liście został podany także przykład formalnego posłuszeństwa kapłana kobiecie, jaki ma miejsce w zakonie klarysek, gdzie kapelan uroczyście ślubował posłuszeństwo przeoryszy. O. Koźmiński odwołuje się do zasady, która mówi: „mulieres non sunt capaces potestatis Ordinis, - sed non iurisdictionis”¹⁴². Skoro tak, to tym bardziej są zdolne

¹⁴⁰ Chodzi o Feliksę Marię Franciszkę Kozłowską.

¹⁴¹ Rkps 31: Itaque ea, quae vidit Persona illa, desiderii Sanctissimi Patris plane concordant et nos omnes necessitatem istam sentimus. Sed nondum ad id perficiendum modum praevidimus, undenam enim reformatio Primi Ordinis exoriri potuit? Itaque hac in re Ipse Spiritus Sanctus optimum nostris condicionibus medium paravit. Eiusdem autem generis remedium non esse primum, testatur vita S. Coletae, quae simili revelatione donata est et a Summo Pontifice obtinuit potestatem in omnia virorum monasteria, quae cum Reformatricis iure intrabat, Sacerdotes autem genua flectendo obediuntiam Ei praestabant et reformationis praescripta suscipiebant. Posteriore tempore eadem e vita S. Theresiae in Carmelitarum reformatione accidisse discimus. S. Catharina Senensis suum Confessarium eodem modo dirigebat. S. Franciscus Salesius conscientiam suam et imperfectiones S. Ioannae Franciscae de Chantal aperiebat; - Sanctus autem Franciscus Seraphicus Sanctam Claram consuluit de eligendo sibi suisque Fratribus vitae genere, cum Deus per humilitatem animas adesse dirigere soleat. Haec exempla Vos Venerabiles, tranquillos reddere debent, quia in hac vivendi ratione nihil absonum apparet; imo viri magnae sanctitatis eadem perfectionis viam amplectebantur et S. Ecclesia iterum ac saepius id faciendi facultatem concedebat.

¹⁴² „Kobiety nie są zdolne do przyjęcia władzy święceń, - ale nie jurysdykcji.” To zdanie w tekście polskim jest zapisane w języku łacińskim.

do duchowego kierowania duszami. Autor powołuje się także na dekret „*Quemadmodum*”, który wyraźnie stwierdza, że zakonnice mogą przychodzić do przełożonych i radzić się ich w sprawach wątpliwych i kwestiach, które odnoszą się do ćwiczenia cnót i postępu w życiu zakonnym.¹⁴³

Następnie autor listu charakteryzuje sylwetkę Marii Franciszki Kozłowskiej. Stwierdza, że zna ją od wielu już lat, prawie od jej dzieciństwa. Darzył ją głębokim szacunkiem i podziwem, ponieważ zdradzała przeznaczenie do tego właśnie rodzaju życia i chociaż wyróżniała się w dziełach miłości bliźniego, uważał, że powinna zostać skierowana ku innej drodze. Charakteryzowała się znajomością dusz i roztroprnym kierownictwem nad nimi, w czym prawie nigdy nie myliła się. Poza niewątpliwymi zaletami osobistymi zakonnicy, tym, co przekonywało kierownika duchowego o prawdziwości dzieła było zaangażowanie kapłanów. Jednego z nich znał o. Honorat jeszcze przed wstąpieniem do stanu duchownego. Znał jego czyste powołanie i pragnienie prowadzenia doskonalszego życia. U innych ceni prostotę, pokorę, roztropność, czystość. Uważa, że stosują się do niego słowa, które powiedział Pan Jezus do Natanaela: „Zanim cię Filip zawołał..., widziałem cię” (J 1,48). Biorąc pod uwagę te okoliczności, autor listu optuje za prawdziwością dzieła.¹⁴⁴

¹⁴³ Rkps 31: In Regula Clarissarum ab Urbano VIII reformata, praeceptum invenitur, ut capellanus in manus Priorissae monasterii obedientiam voveat, quoniam „mulieres non sunt cappaces potestatis Ordinis, - sed non iurisdictionis”, - eo magis spiritualis animarum directionis capaces sunt, cum etiam Decretum „*Quemadmodum*” expresse affirmet. Moniales posse ad Priorissas recurrere easque consulere in dubiis, scrupulis nec non quaestionibus, quae exercendas virtutes et profectum in regulari vita spectant.

¹⁴⁴ Rkps 32: Personam, quae revelationem istam accepit, a multis iam annis nosco, - forma a prima pueritia eius, et animadvertēbam, quod animae dispositionem ad eiusdem generis vitam semper prodebat, ac propterea, quamvis in operibus charitatis proximi praeclare emineret, censui eam in aliam viam dirigendam fuisse. Magna etiam animarum notitia atque vera earum et prudenti, quamquam forti directione semper exercebat, in qua fere nunquam errabat. Sed in persuasionē - Opus Dei hoc esse - maxime me confirmant Sacerdotes hic accedentes. Unum enim eorum etiam iuvenem saecularem novi, sincera vocatio eius nota est mihi testorque eum de vita hoc modo instituenda cum animo suo semper reputasse, postquam hanc viam ingressus est. Alios simplicitatis, humilitatis, prudentiae, castitatis relique

W dalszej części listu autor zapewnia, że doświadczenia wewnętrzne, takie jak zaufanie, posłuszeństwo i skłanianie się do życia zakonnego, a także ów żar, który odczuwają, są nieomylnie działaniami Ducha Świętego, według ewangelicznej zasady: „Po owocach ich poznacie”. Te okoliczności pobudzają do uznania tego za dzieło boskie. Dalej wyraża swoje osobiste, głębokie pragnienie takiego właśnie dzieła. Uważa, że dopóki to wszystko dzieje się bez trwałej organizacji, prywatnie, nikt nie może ganić albo zabraniać takiego sposobu życia. Nie ma też konieczności poddawania czyjemuś osądowi, dopóki sprawa ta nie będzie na stałe uporządkowana. Powołuje się na przykład Stowarzyszenia Kapłanów Świeckich, które również powstało na mocy takiego układu i przez wiele lat tajnie zachowywali swoje przepisy, zanim ujawnili wszystko biskupom. Odwołuje się także do praktyki Stolicy Apostolskiej, która w dekretach confirmacyjnych zwykle posługuje się słowami: „z radością dowiadujemy się, że przed dwudziestu laty np. to zgromadzenie powstało...” Gdyby w takim sposobie postępowania było coś złego, nie posługiwano by się taką formułą. Na tym kończy się list kierownika duchowego.¹⁴⁵

Gloriae Dei video plenos et fere omnes – a Spiritu Sancto iam pridem ad id paratos adeo, ut ad singulos dicere liceat, quod Dominus Iesus ad Natanaelem locutus est: „Priusquam – te Philippus vocaret...vidi te” [1] Ioann.I,43] et inspirationes meas tibi concesseram. Spectatis his circumstantiis illusio plane admitti non potest.

¹⁴⁵ Rkps 33: *Quae in animo experimini, Venerabiles Domini, nempe ad fiduciam inclinationem, ad obediendum vitamque secundum Regulam: instituendam nec non ille ardor, quem sentitis, ubi primum vitam istam amplexi estis, infallibiles Spiritus Sancti effectus sunt: „Ex fructibus eorum cognoscetis eos”. Haec omnia impellunt me, ut id velut Opus Divinum agnoscam et quidem Opus desideratissimum, praeclarissimum, saluberimum atque efficacissimum, quod solum omnia animare valet, omnia consequi. – En ecce Opus, quod ab initio vitae meae in Ordine desiderabam et quod intra Missae Sacrificium fere a dimidio saeculo quotidie suppliciter exoro. – Nemo autem vitam eo modo institutam vituperare vel prohibere potest, saltem quamdiu absque fixa constitutione et privatim agitur. Neque necesse est, ut Opus hoc iudicio alicuius subiciatur, donec res tota ad fixum ordinem perducatur, quia Societas etiam Sacerdotum Saecularium eo pacto exorta est et per multos annos praecepta sua secreto observabant, priusquam Episcopos de omnibus docuerunt; et Sancta Sedes Apostolica in Decretis Confirmationum his verbis uti solet: „Cum gaudio cognoscimus, inde a viginti annis ex.c. istam Congregationem ortam esse”... Et non uteretur his verbis, si in tali modo agendi aliquid obsonum observaret”...(Hactenus litterae Directoris mei).*

23. Wskazanie sposobu życia kapłanom mariawitom

W dalszej części tekstu watykańskiego opisany jest rozwój zgromadzenia mariawitów przez okres kolejnych czterech lat. W tym czasie liczba mariawitów przekroczyła dziesięć. Wiedli oni życie według *Pierwszej Reguły Braci Mniejszych*, ukrywając to przed innymi kapłanami. Zachowywali porządek dzienny i *Regułę* tak, jak została o tym pouczona założycielka w „objawieniach”. Poza tym nie mieli innych zaleceń na piśmie. Mariawici czuli się powołani przez samego Boga do wzbudzania kultu Najświętszego Sakramentu i pobożności wobec Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Uznali to za swój cel i obowiązek. Ich aktywność ograniczała się tylko do obowiązków powierzonych im przez władzę biskupią. Gdy je wypełnili, stronili od świata i od ludzi: poświęcali więcej czasu na modlitwę i spełnianie obowiązków życia zakonnego.¹⁴⁶

W odniesieniu do *I Reguły Braci Mniejszych* założycielka zaniepokoiła się, że oprócz trzech przyrzeczeń znajduje się tam wiele wskazań obowiązujących zakonników pod grzechem, takich, których w życiu utajonym nie ma możliwości zachować. Wątpliwość dotyczyła zwłaszcza zakazu przyjmowania pieniędzy¹⁴⁷. Wyjaśnienie tej trudności otrzymała w następujących słowach: „Litera zabija, duch zaś ożywia. Ja sam podyktowałem tę Regułę Świętemu Franciszkowi, sam mogę od niej zwolnić. Reguła ta jest najdoskonalsza ze wszystkich i ten, kto ją zrozumie i zachowa Jej ducha, nie będzie sądzony. Istota ubóstwa polega na wyrzeczeniu się wszelkiej własności”.

¹⁴⁶ Rkps 34: Per spatium quattuor annorum Opus nostrum laetora capiebat incrementa et numerus Mariavitarum aliquot supra denos ascendit. Vitam secundum Regulam Primam Fratrum Minorum ducebant, occultantes eam aliis Sacerdotibus; praeter ordinem diei et Regulam, quam sic observabant, ut Dominus me instruebat, praecepta in scriptis nulla habebant. Cultum Sanctissimi Sacramenti et devotionem erga Beatissimam Virginem Mariam de Perpetuo Succursu excitare praecipuum officium suum putabant et finem, ad quem ab Ipso Deo vocati sunt. Attamen vita Eorum activa valde angustis finibus complectebatur: officii tantum ab Ordinaria Episcopi auctoritate sibi commissis satisfaciebant; hisce expletis a saeculo et consuetudine cum hominibus declinabant; orationi numeribusque vitae Regularis vacantes.

¹⁴⁷ *Reguła* 8.

Ani tekst łaciński ani polski nie mówią, czego dotyczyły pozostałe wątpliwości Kozłowskiej w związku z *Regułą*.¹⁴⁸

24. „Wizja” złych duchów

Jedną z „wizji”, jaką otrzymała Maria Franciszka Kozłowska, było widzenie złych duchów. Miało to miejsce „pod koniec czwartego roku”. Można przypuszczać, że chodzi tu o rok 1897 (czwarty rok licząc od pierwszego „objawienia”). W „widzeniu” zobaczyła trzy legiony w szyku bojowym, a na ich czele wódz. Każdy legion miał własny znak: pycha, łakomstwo i rozpusta. Wódz szydził z zakonnicy, że jest słabą kobietą i urągając jej prowokował do walki. Rzekł: „Zobacz, co możesz przeciwko tak wielkiej sile; dokonam napadu na nich, rozpędzę oraz przesieję ich”. To przeżycie napełniło ją przerażeniem i smutkiem tak, że poczuła się opuszczona nawet przez Pana Jezusa. W trwodze wezwała Matkę Bożą Nieustającej Pomocy i zaraz potem „wizja” się rozproszyła. Przez kilka jednak dni Maria Franciszka była poruszona tą „wizją” i nie mogła otrząsnąć się z wrażenia.¹⁴⁹

Tę straszną „wizję” Felicja Kozłowska wiąże z wydarzeniami, jakie miały miejsce kilka miesięcy później, otóż proboszcz publicznie ogłosił w kościele, że Kozłowskasieje zgorzenie. Kapłanów zaś, odwiedzających

¹⁴⁸ Rkps 35: Quodam die Regulam Primam Fratrum Minorum legens anxietatem sensi, quia Regula ista non tantum tria Vota complectitur, sed etiam haud pauca praecepta, quae sub peccato obligant; in vita vero occulta servari non poterunt, v.gr. ne „Fratres pecuniam vel denarios recipiant”, quod, non licet acquitare” etc... Tunc Dominus ait: „Littera occidit, spiritus vero vivificat. Ego Ipse hanc Regulam dictavi Sancto Francisco, Ipse ab hac dispensare valeo. Regula ista est omnium perfectissima, et qui Eam intellexerit et servaverit spiritum Eius, non iudicabitur. Essentia paupertatis consistit in renuntiando omni proprietati”.

¹⁴⁹ Rkps 36: Ad exitum quarti anni in oratione visionem spirituum malorum accepi. Velut aciem cum duce bene ordinatam ad pugnandum - tres coram vidi legiones. Quaevis legio proprium signum habuit: superbiae, avaritiae et libidinis. Dux mihi insultabat, quod infirma sum femina, et cavillans me ad pugnandum provocabat et ait: „Vide, quid contra vim tantam vales; impletam faciam in Eos, dispellam et cribrabo eos”. Etiam a Domino Iesu derelictam me sensi; moeror et timor animam meam affecit. Beatam Virginem de Perpetuo Succursu invocavi et continuo visio disparuit. Per aliquot tamen dies visione hac commota permansi nec potui acquiescere.

dom sióstr, nazwał wilkami drapieżnymi wkraczającymi do jego owczarni, których rozpedzi. Skutkiem tego ogłoszenia było wielkie poruszenie w mieście. Mieszkańcy zwrócili oczy na Pracownię Robót Kościelnych dziwiąc się temu, co się zdarzyło. Powszechnie znany był fakt, że proboszcz również odwiedzał to miejsce, stąd przypuszczano, że nie są to bezpodstawne pomówienia. To ogłoszenie było ponawiane przez wiele niedziel, aż do interwencji wikariusza kapitulnego.¹⁵⁰

Pretekstem do powyższej reakcji proboszcza był fakt, że księża odwiedzali dom sióstr. Być może dla niektórych było to zgorszeniem. Dom ten został założony jako „Pracownia Przyborów Kapłańskich”¹⁵¹ i księża bywali tam z powodu wykonywanych tam prac. Nikogo też nie dziwiły częste wizyty księży, ponieważ wszyscy się do tego przyzwyczaili. Kozłowska uważa, że był to tylko pretekst, gdyż prawdziwa przyczyna była zupełnie inna. Nie wyjawia jednak, co było właściwym powodem wystąpień proboszcza.¹⁵²

25. Ujawnienie istnienia zgromadzenia

Zakonnica relacjonuje, w jaki sposób osoby postronne dowiedziały się o Związku Mariawitów. Według niej, jeden z kapłanów, który odszedł od życia mariawitów, chcąc ich wyszydzić, wyjawiał przyczynę

¹⁵⁰ Rkps 37: Post dictam visionem paucis mensibus elapsis Parochus noster in Ecclesia publice me promulgavit, quasi offensionem essem omnibus; Sacerdotes autem, qui nos visitabant, lupos rapaces vocavit invadentes ovile Eius, quos omnes dispellet. Subito urbs tota commota est et omnes in domum nostram oculos convertunt mirantes, quid accidisset; nemo enim credere valuit, Parochum, qui Ipse nos frequentasset, iniuste talia dixisse et quidem per nonnullas Dominicas, donec Vicarius Capitularis prohibuit Eum.

¹⁵¹ Czas założenia domu określony jest na 12 lat wcześniej. W tekście polskim jest 10 lat. Różnicy nie wyjaśnia fakt, że tłumaczenie było dokonywane później, gdyż spisanie objawień przez Kozłowską miało miejsce 30 grudnia 1902 roku, a już 18 VII 1903r. delegacja Mariawitów wyjechała do Rzymu.

¹⁵² Rkps 38: Causam, ob quam Parochus publice me iudicavit, retineo; speciem tamen veri et occasionem ex eo nactus est, quod Sacerdotes Domum nostram frequentabant et, ut aiebat, nonnulli exinde offendebantur. Attamen domus nostra inde a duodecim annis cum titulo „Officina Paramentorum Sacerdotalium” instituta est, quam Sacerdotes operum conficiendorum vel paratorum causa frequentabant; ideo nemini Sacerdotum frequens aditus offensionem fuit, quia omnes huic assueverunt.

wizyt księży u Felicji Kozłowskiej. Ani tekst watykański, ani polski, nie mówi konkretnie, o co chodziło. Proboszcz¹⁵³ natomiast, bojąc się herezji, postanowił sam zaradzić złu. Pobudzony gorliwością uważał za konieczne, jak sam mawiał: „rozpędzić owych kapłanów, aby owa hydra w samym zarodku była zgładzona, która gorsza jest niż wyuzdanie”. Mówiąc o założycielce, nazywał ją nie kobietą, lecz szatanem, ponieważ zwiódła tylu księży. Inni poszli za przykładem proboszcza i rozgłaszali podobne treści o mariawitach w innych diecezjach. Wyróżniał się w tym jeden z kapłanów, o którym Maria Franciszka wspominała na początku objawienia, mówiąc, że on będzie ją prześladował. Nie mówi jednak wyraźnie, o kogo chodzi. Walka z ruchem mariawickim polegała w tym okresie na ośmieszaniu założycielki i księży będących pod jej duchowym kierownictwem. Nadawano im żartobliwe przydomki, pragnąc takim sposobem wszystko udaremnić, a przynajmniej przeszkodzić w rozwoju dzieła. W wyniku tych działań Maria Franciszka stała się znana nawet za granicą Królestwa Polskiego. Reakcja w środowisku kapłańskim była zróżnicowana. Jedni szydzili z nich stosując ostre docinki, inni litowali się nad głupotą kapłanów, którzy swoją opinię narazili na niebezpieczeństwo poprzez poddanie się kierownictwu kobiety. Byli także tacy, którzy z ciekawości chcieli zobaczyć Felicję Kozłowską, kim ona jest, a potem sami przyjmowali życie mariawitów i powierzali się jej kierownictwu.¹⁵⁴

¹⁵³ Był to ks. Kazimierz Weloński.

¹⁵⁴ Rkps 38: *Quidam Sacerdos, qui a vita Mariavitarum defecerat, nos illudere cupiens, causam conversationis meae cum Sacerdotibus Parocho aliisque prodidit. Parochus haeresim metuens zeloque incitatus necesse putavit remedium malo adhibendum et ut Ipse dicebat, „Sacerdotes illos exterminandos expetivit, ut – hydros ille in ipso germine extingueretur, qui peior esset effrenatione”. Parochus de me loquens, non mulierem sed satanam me esse dicebat, quia tot Sacerdotes seduxeram. Parochi exemplum alii Sacerdotes secuti sunt, (praecipue Is, cuius mentionem in principio Revelationum feci, quod me persecuturus erat) et per omnes dioeceses nos divulgant; me et Mariavitas irridebant, ridicula Eisdem cognomina tribuendo, - tali pacto ad irritum redigere omnia vel saltem impedire cupientes, quominus totum Opus maiora caperet incrementa. Egomet in exteris etiam regionibus innotui. Alii, non parantes cavillationibus insectationibusque – irridebant nos; alii imbecillitatis miserabantur Sacerdotum, qui famam suam in discrimen adduxerant regimini mulieris se subiciendo. Fuere etiam, qui studio nova noscenti impulsu adveniebant me visum, postea vero vitam Mariavitarum accipiebant seseque dirigendos mihi tradebant.*

26. Szykany wobec mariawitów

Te przykre doświadczenia odcisnęły piętno na życiu Marii Franciszki i wszystkich mariawitów. Na początku założycielka bardzo ciężko znosiła to zniesławienie oraz prześladowania jej i kapłanów. Do tego dołączyły się cierpienia wewnętrzne w postaci szyderstw diabelskich i opuszczenia przez Pana Jezusa. W tym też czasie zachorowała.¹⁵⁵

Źródłem siły do znoszenia tych trudności i ulgą w cierpieniach była obietnica dana Felicji Kozłowskiej przez Pana Jezusa: „Zachowam ich dla ciebie”.¹⁵⁶ Tekst łaciński ogranicza się tylko do tych krótkich słów Pana Jezusa. Natomiast tekst polski zawiera prośbę Marii Franciszki o oddalenie upokorzeń od kapłanów oraz dalsze słowa: „Zanim ich uznają, muszą wpierw przejść prześladowanie i ucisk, a ty w boleściach zrodzisz mi Ich – Przyjdzie czas, w którym ukarzę prześladowców waszych.” Dodaje też, czego nie zawiera tekst łaciński: „odtąd modliłam się za tych, którzy nas prześladowają i przestałam się żalić.”¹⁵⁷

Splot niekorzystnych wydarzeń Maria Franciszka określa słowami: „Przez cały rok burza wśród nas szalała i liczne fale uderzały w nasz okręt.”¹⁵⁸ W tych nieszczęściach uznała szczególną Opatrzność Boską. Przeciwności, z jakimi musieli borykać się mariawici, przekonały ją o boskim pochodzeniu dzieła.¹⁵⁹

Z czasem wszystko się uspokoiło. Dzieło, mimo tylu przeciwności, wciąż się rozwijało, tak, że liczba mariawitów wzrosła do pięćdziesięciu.¹⁶⁰ Nadal, przy różnych okazjach, spotykały mariawitów szyderstwa

¹⁵⁵ Rkps 39: *Initio valde moleste omnia ista ferebam, cum adeo dehonestata essem tantasque persecutiones una cum Sacerdotibus sustinuissem. Insuper cavillationes ac irrisiones diabolicas, a Domino Iesu derelictionem acerrimumque corporis morbum perpassa sum.*

¹⁵⁶ Rkps 40: *Dominus Iesus in persecutionum istarum principiis promissionem dedit mihi dicens: „Servabo tibi Eos”.*

¹⁵⁷ DzWM, s. 25.

¹⁵⁸ Rkps 40: *Istius promissionis memoria solatio et levamini in doloribus mihi fuit. Per totum annum procella in nos seviit et multi fluctus nostram ferierunt navem.*

¹⁵⁹ Rkps 41: *Ex his calamitatibus, quibus Deus tentare nos voluerat, peculiarem Providentiam Eius in nos cognovi atque de Divina Operis nostri origine mihi bene persuasum fuit.*

¹⁶⁰ Tekst polski nie uściśla liczby, mówiąc o kilkudziesięciu. Por. DzWM, s. 25.

ze strony innych księży. Obrażano ich dobre imię i nie zaprzestawiano przeszkadzać w działalności. Zarzuty kierowane w stronę mariawitów były następujące: a) życie mariawitów urządzone według rad ewangelicznych jest sztuczne i zupełnie nie pasuje do współczesności; b) uchylanie się od świata jest niedorzecznością; c) powstrzymywanie się od picia alkoholu i unikanie gry w karty jest pychą i pragnieniem wywyższania się nad innych; d) gorące pragnienie zbawienia dusz i rozpowszechniania kultu Błogosławionej Dziewicy Nieustającej Pomocy uznano za upór, a nawet szaleństwo. Najcięższym zarzutem było to, że księża poddali się pod władzę kobiety, co zostało uznane za poniżenie godności kapłańskiej i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.¹⁶¹ Mimo tych przeciwności, mariawici nie upadali na duchu i trwali w powołaniu. Co więcej, nawet gorliwiej starali się o swoje uświęcenie, gardząc wszystkim, co światowe.¹⁶²

27. Sposób kierowania dziełem

Całe dzieło było kierowane według tego, co Maria Franciszka otrzymywała w „widzeniach”. Uważała siebie za narzędzie w rękach Pana Jezusa. Wszystko, co czyniła i czego nauczała mariawitów, działało się – według niej - z wyraźnie wyrażonej Jego woli.

¹⁶¹ Rkps 42: Sensim et pedetentim omnia acquieverunt. Opus nostrum quamquam in tot adversione positum – laetiora tamen in dies incrementa capiebat: Mariavitarum numerus quinquaginta ascendit. Attamen fere omnes Sacerdotes ludibrio habere os nunc etiam non cessant, quacunq[ue] occasione nacta existimationem Eorum offendunt vitamque activam impedire non destitunt. Vitam Mariavitarum secundum Consilia Evangelica institutam nimis molestam esse et minime ad nostra tempora convenire affirmant; declinationem a saeculo ineptiam vocant; abstinentiam a potu et devitationem lusus chartarum – superbiam et desiderium prae ceteris excellenti; studium salvandi animas et divulgandi Cultum Beatissimae Virginis de Perpetuo Succursu pertinaciam appellat vel etiam insaniam vocant; sed maximum crimen dicunt Sacerdotes imperio mulieris subiectos esse, -id etenim dignitati Sacerdotali deroget et cum sana mente nullo pacto convenire possit; id etiam vel maxime adoriuntur.

¹⁶² Rkps 43: Omnia adversa, quae Mariavitae experiebantur, animam Eorum non in-fregerunt, neque vocationis dubium fecerunt; imo omnes tanto studiosius sanctificationi suae operam dederunt – omnia spernentes, quae mundus sectatur.

W „widzeniu” otrzymała zakaz czytania książek traktujących o doskonałości chrześcijańskiej oraz żywotów świętych, gdy usłyszała słowa: „Ja sam chcę być Nauczycielem i twoim Przewodnikiem.”¹⁶³

28. „Objawienie” podobieństwa Marii Franciszki do Matki Bożej

Zakonnica pisze, że Pan Jezus zarzucał jej brak wdzięczności za dary i łaski, którymi ją obdarzał od początku życia. Z tego powodu zawstydzona się bardzo i korząc się prosiła Pana Jezusa, aby wybaczył tę niewdzięczność. Pan przemówił: „Z wszystkich łask, którymi Cię przyozdabiam, największa jest ta, że tak, jak Błogosławiona Dziewica została wyjęta od grzechu, tak ty zostałeś wyjęta od namiętności; tą drogą, którą cię kieruję, dotąd nie skierowałem żadnej duszy, szukaj zaś swojego podobieństwa w Błogosławionej Dziewicy”.¹⁶⁴

Zapewnienie o wolności od pożądlivosti Maria Franciszka otrzymała w „widzeniu” już przed kilku laty. Wyznaje, że choć nie rozumiała wtedy, co znaczy „namiętność”, to jednak odczuwała wielką niechęć nawet wobec samego tego słowa. Jest przekonana, że chyba nigdy go nie wypowiedziała, a nawet, gdy spotykała to słowo w książkach, opuszczała je z powodu niechęci.¹⁶⁵

¹⁶³ Rkps 43: Me ut instrumento uterius Dominus Iesus totum Opus Ipse dirigebat; absque expressa Eius Voluntate nihil perficiebam et Mariavitas docebam sola ea, quae a Domino didiceram; quominus libros de perfectione christiana tractantes et sanctorum vitas legerem, etiam prohibuit me Dominus dicens: „Ego Ipse volo esse Magister et Praeceptor tuus”.

¹⁶⁴ Rkps 44: Quamdā Dominus Iesus ingrātitudinē meam mihi exprobravit, quod pro donis et favoribus, quibus ab initio vitae nunc me locupletat, gratias Ei non ago. Magno pudore affecta sum et profundissime humilians me Dominus Iesum oravi, ut ingrātitudinē meam mihi ignosceret. Continuo Dominus locutus est: „Omnium gratiarum, quibus te exorno, maxima est haec, quod sicut Beatissima Virgo exempta est a peccato, ita tu exempta es a cupiditatibus; eadem via, qua te dirigo, hactenus nullam animam direxi, similitudinē autem tuam quaere in Beatissima Virgine”.

¹⁶⁵ Rkps 44: Me a cupiditatibus immunem esse eisquē numquam subiecuissē, quondam ante aliquot annos Dominus mihi dixit; tunc audiens haec timore affecta sum, quamvis enim hactenus ignorarem, quid sibi vellet „cupiditas”, – semper tamen tantam aversionem et odium in ipsum verbum istud sentiebam, ut fortasse nunquam id pronuntiaverim; quotiescumque autem verbum „cupiditas” in libris inveniebar, quantum nemini, propter aversionem pronuntiare id non valens semper omittebam.

Słowa o podobieństwie z Błogosławioną Dziewicą o wiele bardziej przestraszyły Kozłowską, niż owo zapewnienie o niepodleganiu namiętnościom. Uznała bowiem, że tak zuchwałe myśli, jak ta o podobieństwie z Maryją, zostały podsunięte przez szatana. Z tego powodu broniła się przed nimi i kornie błagała Pana Jezusa, aby uwolnił ją od tak wielkiej pychy i obarzył swoim światłem. W pokorze uznawała, że wszystkie błędy jej życia wypływają z pychy i zmysłowości. Wówczas usłyszała słowa, które ją uspokoiły: „Istnieje rozróżnienie między zmysłowością i żądzą, zmysłowość nęci, żądza zapala, zmysłowość pragnie, żądza oślepia. Tak jak Ja przez ręce Maryi ofiarowałem siebie Ojcu Niebieskiemu dla zbawienia świata, tak przez twoje ręce chcę ofiarować swoje Miłosierdzie światu, lecz pamiętaj: Tak jak Błogosławiona Dziewica była Niepokalanie Poczęta, tak ty jesteś grzesznicą”. Uspokojona tymi słowami, ze łzami dziękowała Panu Jezusowi za wielkie dobrodziejstwa i zupełnie poddała się woli Bożej: „Panie, jeśli rzecz tak się ma i tak chcesz, niech się stanie Święta Wola Twoja; moje zaś łzy i milczenie niech się staną dla Ciebie aktem wdzięcznej duszy, nic bowiem więcej nie mogę Ci okazać”.¹⁶⁶

29. Droga doskonałości

Następnie Maria Franciszka Kozłowska opisuje drogę oczyszczenia duszy, jaką przeszła. Było to piętnaście stopni oraz „mistyczna śmierć” przez oczyszczającą moc tajemnic życia Chrystusa. Śmierć ta trwała

¹⁶⁶ Rkps 44: Itaque hac cum Beatissima Virgine similitudine multo magis tunc perterrefacta sum; putavi enim tam superbas cogitationes et cum Maria similitudinem a satana mihi suggestas esse; ideo humilians me quantum poteram, ab his me defendebam et Domino Iesu supplicabam, ut me a superbia tanta liberaret, provocans ad illud lumen, /et quo dixi supra./ quod omnes vitae meae lapsus de superbia et sensualitate originem ducunt. Sed dominus tranquillam me reddidit loquens: „Est discrimen inter sensualitatem et cupiditatem; sensualitas allicit, cupiditas inflammat, -sensualitas desiderat, cupiditas obcaecat. – Sicut Ego per manus Mariae obtuli Me Patri Caelesti pro salute mundi, ita per tuas manus volo offerre meam misericordiam mundo, sed memento: - sicut Beatissima Virgo fuit Immaculate Concepta, ita tu es peccatrix”. His acquievi et lacrimabunda atque humilians me profunde Domino Iesu pro tantis beneficiis gratias egi dicens: „Domine, si ita res se habet et sic vis, fiat Sancta Voluntas Tua; lacrimae vero meae et silentium fiant Tibi grati animi actus, nihil enim amplius praestare Tibi valeo”.

przez półtora roku. Jednocześnie Maria Franciszka została uwolniona od pychy i zmysłowości. W „widzeniu” została jej objaśniona istota tych wad: „Twoja pycha polegała na tym, że pragnęłaś być mądrą i jako taka być ocenianą, zmysłowość zaś, że pragnęłaś kochać i być kochaną”.¹⁶⁷ Rękopis łaćniński nie określa bliżej czasu tych zdarzeń.

30. Wyjaśnienia co do grzechu pierworodnego

Z tym wiązało się wyjaśnienie grzechu pierworodnego. Miał on być spowodowany dwoma wspomnianymi uczuciami: Ewa przez pychę, czyli skłonność do wiedzy, Adam z powodu zmysłowości, czyli uczucia miłości. Mimo, że pierwsi rodzice otrzymali te uczucia, aby poznać i kochać Boga, to jednak zostały one wystawione na pokuszenie, do wypróbowania ich wolnej woli, która jeszcze nie została umocniona łaską. Kozłowska otrzymała również wyjaśnienie sposobów pozyskiwania cnoty oraz ich podziału na trzy stopnie. Nauczyła się też modlitwy myślniej i wiele innych tematów z teologii mistycznej, których nie wyszczególniła.¹⁶⁸

Maria Franciszka Kozłowska zapewnia, iż opisuje tylko te dary i łaski, które mają ścisły związek z „Dziełem Miłosierdzia”, opuszcza natomiast szczególnie łaski, udzielone jej i niektórym mariawitom.¹⁶⁹

¹⁶⁷ Rkps 45: Purgationem cordis mei Dominus Iesus, per quindecim gradus me du-cendo, perfecit; facultates autem animae per „Mortem Mysticam” purgabat, Vitae suae Mysteria gravibus purgationis istius ingens; Mors haec per unum cum dimidio annum duravit. Hoc etiam tempore Dominus ab affectu superbiae et sensualitatis me liberavit, tunc dixit: „Superbia tua consistebat in eo, quod desiderabas esse sapiens et existimari talis, sensualitas vero, quod desiderabas amare et amari”.

¹⁶⁸ Rkps 45: Dominus Iesus mihi explicavit, primos Parentes peccasse propter duos affectus dictos: Haevam propter superbiam sive affectum scientiae, -Adamum propter sensualitatem sive affectum amoris; quamvis enim ad cognoscendum et amandum Deum utrumque hunc affectum acceperant, ad probandum tamen Eorum liberum arbitrium, quod in gratias nondum firmatum esset, utrumque tentationi expositum esse. Dominus rationem acquirendi virtutes etiam explicabat mihi, tres gradus cuibet tribuens; orationem mentalem Ipse me docebat multaque ex Theologia Mystica mihi explanabat et interretabatur.

¹⁶⁹ Rkps 46: Peculiares gratias et dona, quae Dominus animae meae et quorundam Mariavitarum eo tempore concessit, omitto describens tantum ea, quae toto cum Opere intime et necessarie nectantur.

31. Zadośćuczynienie za kapłanów

Okolicznością, jaka najczęściej towarzyszyła „objawieniom”, była modlitwa brewiarzowa. Podczas modlitwy Pan przemawiał do Marii Franciszki i ją pouczał. Z tym też wiąże się pewne szczególne polecenie, jakie otrzymała odnośnie do *Officium Divinum*: zadośćuczynienie za kapłanów, którzy nie odmawiają brewiarza lub źle go odmawiają. Otrzymała też pouczenie, w jakiej intencji ma ofiarować poszczególne części. W tekście jednak nie wyjaśnia tego polecenia.¹⁷⁰

Pewnego razu, w czasie odmawiania godzin kanonicznych, Kozłowska usłyszała słowa: „Kapłani pożądlivi!”... To napełniło ją tak wielkim bólem, że aż krzyknęła. Po chwili znów usłyszała: „W Miłosierdziu swoim przebaczę im, w Dobroci swojej powstrzymam ich, lecz ty będziesz ofiarą przebłagalną”. Te łagodne słowa sprawiły, że ból ustał i odczuła wewnętrzną radość, lecz za chwilę nastąpiły słowa, które duszę zakonnicy znów napełniły wielkim smutkiem: „Cały świat przepęlniony rozpustą!” W kolejnych słowach zostało ukazane miłosierdzie dla grzeszników oraz wskazany kierunek działań mariawitów, jakim ma być adoracja przebłagania.¹⁷¹

32. Poszukiwanie przyczyn nieuznawania mariawitów

Maria Franciszka zastanawiała się nad faktem, że tak wielu księży nie uznaje mariawitów oraz szydzi z nich. Było to dla niej tym bardziej niezrozumiałe, że sposób życia mariawitów został „objawiony”

¹⁷⁰ Rkps 46: *Intra Breviarii recitationem Dominus Iesus me saepissime alloquebatur et in doctrina caelesti instruebat et quondam ait: „Cum recitas Breviarium, volo, ut mihi satisfacias pro Sacerdotibus, qui non recitant vel male recitant”, -et Ipse edocuit me, quam intentiam vult, ut habeam in recitandis singulis divini Officii partibus.*

¹⁷¹ Rkps 47: *Quodam tempore intra Horas Canonicas dominus ad me rursus locutus est: „Sacerdotes libidinosi!”... et animam meam tanto dolore affecit, ut clamorem sustinere non potuerim; post momentum breve dixit: „In Misericordia mea ignoscam Eis, in Bonitate mea cohibebo Eos, sed tu eris sacrificium propitiatorium”. Tunc dolor cessavit et gaudium internum sensi; sed continuo locutus est Dominus: „Totus orbis inundatus libidine!”... et summo maerore animam meam replevit. -“in Misericordia mea ignoscam, -in Bonitate mea cohibebo, sed Adoratio vestra erit Adoratio Propitiationis”.*

przez samego Pana Jezusa. Winy za ten stan rzeczy poszukiwała w sobie samej, upatrując źródła tych prześladowań w swoich grzechach, bądź w ewentualnej iluzoryczności jej „objawień”. Otrzymała następującą odpowiedź: „To jest Dzieło wielkiego Miłosierdzia i chcę, aby w szczegółach było podobne do Dzieła Odkupienia, tylko umyśły niedbałe tego nie pojmują i nie chcą pojmować. Jest rzeczą konieczną, aby moja Wola wypełniła się co do słowa - do słowa - do słowa, jeśli nie w Miłosierdziu, to w Sprawiedliwości, lecz wtedy biada Owym! Biada temu miastu!” Zapytała, czego Pan żąda. Usłyszała słowa: „Jeśli odrzucą Miłosierdzie, dotknie Ich Sprawiedliwość”. Trwając w stanie ponadnaturalnej modlitwy poznała, że te słowa odnoszą się nie tylko do miasta, w którym się znajdowała, lecz także do każdego miejsca, które odrzuci Dzieło Bożego Miłosierdzia.¹⁷²

33. Krytyka seminariów duchownych

W innym „objawieniu” opisanym przez Felicję Kozłowską znajdujemy krytykę formacji w seminariach diecezjalnych. Piszona, że błędem jest zwracanie uwagi jedynie na studia i życie zewnętrzne alumnów. Należałoby w większej mierze kształtować ich serca, wykończając wady i troszcząc się o zdobywanie przez nich cnót potrzebnych w życiu kapłańskim. Ten błędny kierunek w przygotowywaniu nowych zastępów kapłańskich smucił Pana Jezusa. Z powodu takiej formacji kapłani znali życie doskonałe tylko teoretycznie i powierzchownie, sami zaś z tej wiedzy nie korzystali w praktyce. Znajdujemy

¹⁷² Rkps 48: Orans quondam Domino Iesu supplicavi, ut mihi explicaret, cur tam multi Mariavitas non agnoscerent et illuderent, si Ipse vitam Eorum revelasset; culpam a meipsa quaesivi, peccatis meis aut illusioni persecutionem tribuens. Dominus mihi respondit: „Hoc est Opus magnae Misericordiae et volo, ut in singulis sit simile Operi Redemptionis; solae mentes abiectae ista non percipiunt et nolunt percipere. Voluntas mea necesse est expleatur ad verbum – ad verbum – ad verbum, nisi in Misericordia, in Iustitia, sed tunc vae Illis! Vae huic urbi!” interrogavi: „Domine, quid hoc sibi vult?” et Dominus respondit: „Si reicerint Misericordiam, attinget Eos Iustitia”. Constituta in statu supernaturali orationem prosequens, cognovi verba ista non solum ad nostram civitatem spectasse, sed etiam ad omnem regionem, quae Opus Misericordiae Divinae reiectura esset.

tu także krytykę samych studiów naukowych, zwłaszcza zaniedbanie teologii mistycznej, jako nieodpowiadającej duchowi współczesności. Wskutek takiego ustawienia studiów kapłani są zgnębieni na duszy, a wiedza daleka od życia staje się także coraz bardziej niedostępna dla rozumu. Z tych błędów w formacji kapłańskiej wynikają szkody dla praktyki duszpasterskiej. Praktyka kierownictwa duchowego przebiega według utartych regułek zaczerpniętych z książek ascetycznych, z pominięciem działania Boskiego w duszach ludzi, stąd tak często pobożność jest złudna i fałszywa. Winnym takiego opłakanego stanu jest brak kierowników dusz. Zakonnica została pouczona, że dla kierownika duchowego konieczna jest nie tylko nauka i doświadczenie, lecz także dar rozeznawania duchów. Ten szczególny dar pochodzi z nieba. „Duch bowiem wieje, kędy chce” (J 3, 8). Postęp duszy w doskonałości zależy od kierownika duchowego: może on tyle pomóc, ile sam postąpi w rozwoju, rozwój zaś dzieła uzależniony jest od zjednoczenia woli założycielki z wolą Bożą. „Im głębiej twoja wola będzie złączona z moją Wolą, tym doskonalsze stanie się to Dzieło”.¹⁷³

¹⁷³ Rkps 49: Quodam die tristis Dominus ad me dixit, directionem in Seminariis dioecesis male et false institutam esse, quia Praepositi sola litterarum studia attenderent et externam Alumnorum vitam, nullatenus autem corda eorum conformarent, extirpando animae vitia et curando profectum eorum in virtutibus magnae ad Sacerdotium vacationi necessariis. Itaque vitae perfectionis solam rationem et quidem superficialiter notam esse sacerdotibus, -minime vero usum eiusdem. Studia doctrinae etiam demisso tum eo esse; studia Theologiae Mysticae omnino neglecta, ut superflua nostris temporibus; ideo Sacerdotes abiecti animi esse et scientiam hanc magis intellectui imperviam fieri. Fere omnem Sacerdotem post curriculum litterarum in Seminario peractum – formulam sibi componere ex aliquo libro ascetico depromptam, secundum quam animas dirigeret, Divinam in eis operationem non attendendo neque sequendo, -exinde devotionem fictam et falsam tam frequentem esse, cum animarum directores deessent. Dominus me edocuit, Directori necessaria esse non tantum doctrinam et experientiam, sed etiam donum discretionis spirituum, quod de caelo est. „Spiritus enim flat, ubi vult”; animam vero a Directore ad altiore perfectionem non posse elevari, nisi quantum ipse profecisset. Mihi autem Dominus dixit: „Quanto intimius voluntas tua unita erit meae voluntati, tanto Opus istud fiet perfectius”.

34. Wyznaczenie spowiednika

Maria Franciszka Kozłowska wyznaje, że sam Pan Jezus wyznaczył dla niej spowiednika, któremu będzie zdawała relacje ze wszystkich spraw związanych z „objawieniami”. Wszystko to nakazał poddać jego osądowi. Kozłowska nie pisze, kto został jej spowiednikiem. Posłuszna temu poleceniu otworzyła swoją duszę przed spowiednikiem, zwracając się ze wszystkich spraw, odnoszących się do „Dzieła Miłosierdzia”. Spowiednik zalecił pokorę i modlitwę, aby wykluczyć złudzenie diabelskie.¹⁷⁴

35. „Wizja” dotycząca masonerii

Odpowiedź spowiednika wzbudziła w Kozłowskiej trwogę. Natychmiast przed Najświętszym Sakramentem prosiła Pana o pociechę dla duszy. W czasie modlitwy usłyszała słowa: „Bądź spokojna, szatan nie działa przeciwko sobie samemu, - ty i całe to Dzieło jest tak mocno związane z Kościołem, że tu nie może być kuszenia — to życie nie jest dla wszystkich Kapłanów; dla tych tylko, których Ja sam wybrałem, aby mi zadośćuczynili za Masonów; i jak tam wylewa się wyzwanie i są rzucane przekleństwa na Najświętszy Sakrament, tak Oni (to jest Mariawici) będą jaśnili czystością i będą płonęli miłością i kultem Najświętszego Sakramentu, -zreformują mi Duchowieństwo tym sposobem, że inni Kapłani będą w przyszłości pod Ich duchowym przewodnictwem, i jak każde Dzieło Święte – tak i To będzie poddane Osądowi Najświętszego Kościoła.”¹⁷⁵

¹⁷⁴ Rkps 50: Dominus Iesus Confessarium mihi distinavit praecepitque, ut omnia, quae Ipse mihi loqueretur vel edoceret me, iudicio Confessarii subicerem. Animam meam, omniaque et singula, quae ad Opus nostrum pertinent, confessario plane et integre aperui. Post omnia exposita Confessarius mihi ait: „Humilis esto et ora, ne in omnibus hisce illusio sit diabolica”.

¹⁷⁵ Rkps 50: Verba ista metum intulerunt mihi, ideo ad Sanctissimum Sacramentum supplicans accessi, ut Dominus animam meam relevaret. Post brevissimum momentum Dominus dixit: „Esto tranquilla, satanas contra seipsum non agit, -tu et totum hoc Opus est tam intime iunctum Ecclesiae, ut hic non possit esse illusio; -vita haec non est pro omnibus Sacerdotibus; pro Eis tantum, quos Ego Ipse elegi, ut mihi

Szczególnym zadaniem kongregacji mariawitów miała być walka z masonerią. Zadanie zadośćuczynienia za masonów zostało wyraźnie określone w poprzednim „objawieniu”. W kolejnej „wizji”, jaka miała miejsce w czasie Mszy świętej, Maria Franciszka zobaczyła, jak bardzo znieważają Boga masoni: wrywają z dusz chwałę Bożą i nazywają szatana „dobrym bogiem”. Poznała też, że szatan zostanie zwyciężony tym, czym sam walczy przeciwko Bogu. Następnie usłyszała słowa: „Tobie dam zwycięstwo i władzę nad duchem nieczystym”.¹⁷⁶

36. Określenie sposobu przeżywania Mszy świętej

Zakonnica otrzymała też pouczenie, co do sposobu przeżywania Mszy świętej. Podczas podniesienia miała ofiarować Najświętszą Hostię Odwiecznemu Ojcu jako ofiarę przebłagalną za grzechy całego świata. Podczas Najświętszej Ofiary zastosowała się do tego pouczenia. Usłyszała wówczas słowa: „Ilekroć w ten sposób ofiarujesz owemu Ojcu Niebieskiemu, -zawsze będziesz powstrzymywała Sprawiedliwość i odwrócisz Jego gniew”.¹⁷⁷

satisfacerent pro Massonibus; et sicut ibi effunditur effrenatio et iactantur blasphemiae in Sanctissimum Sacramentum, ita Hi [1] I.e. Mariavitae.] elucebunt castitate et flagrabunt amore et cultu Sanctissimi Sacramenti, -reformabunt mihi clerum ea ratione, ut alii Sacerdotes futuri sint sub Eorum spirituali regimine, et uti omne Opus sanctum – sic etiam Istud subicietur Iudicio Sacrosanctae Ecclesiae”.

¹⁷⁶ Rkps 51: Intra Missae Sacrificium Dominus mihi ostendit, quantas erga Deum contumelias Massones perpetrant; ab eis nempe gloriam Dei animabus eripi, cum satanam „bonum deum” appellarent, -sed spiritum malignum ignominia affectum iri per ea, quibus contra Deum certat. Mihi autem Dominus locutus est: „Tibi dabo victoriam et potestatem super spiritum immundum”. Tum demum Dominus me edocuit, Congregationem Mariavitarum a Se institutam esse contra Massones et Mariavitas cum eis esse pugnatos.

¹⁷⁷ Rkps 52: Praecepit mihi Dominus, ut Sancissimam Hostiam dum post Consecrationem elevaretur, Aeterno Patri offerrem velut sacrificium pro totius mundi peccatis propitiatorium. Obtuli, quomodo mihi praeceptum erat, et Dominus ad me dixit: „Quotiescunque eo modo offerres illi Patri Coelesti, -semper sustinebis Iustitiam et avertes iram Eius”.

37. Zapowiedź kary na prześladowców zgromadzenia

Pewnego dnia, podczas odmawiania brewiarza, zostało jej objawione, że zbliża się już czas kary dla tych, co prześladowają mariawitów. Ujrzała wtedy tych kapłanów, którzy odeszli od tego życia, uznając je za zbyt trudne. Zrozumiała, że na nich spadnie najcięższa kara, bo wzgardzili wolą Bożą. Usłyszała przy tym słowa: „W dniu Sądu odwróć się od nich”. Zmartwiła się bardzo tym, co zobaczyła i usłyszała, dlatego prosiła o łaskę przebaczenia dla nich, tłumacząc, że nie pojęli łaski powołania. Pan jej odpowiedział: „Żebyś wiedziała, jak wielką krzywdę wyrządzili mi gardząc ofiarowanym im Miłosierdziem i to z powodu ułomnych rzeczy: z powodu pieniędzy, z powodu kart, z powodu łyżki soczewicy... nawet na tej ziemi dopuszczę względem Nich ciężkie grzechy i na Sądzie odrzucę Ich”. Wtedy zawołała: „Panie, czy brakuje Ci dla Owych Miłosierdzia?” Lecz nie otrzymała odpowiedzi. Następnie, w tym samym „widzeniu” zostali ukazani jej ci duchowni, którzy prześladowają dzieło. Zapytała, co z nimi będzie. Odpowiedzią były następujące słowa: „Oni są grobami pobielanymi — już osądzeni”. W tej sytuacji prosiła o miłosierdzie dla nich, ponieważ mieli powody do takiego postępowania, wiedząc, że dom sióstr był odwiedzany przez księży. Na to otrzymała odpowiedź: „Pozory...” Następnie poznała ich błędy, a także wszystkie kłamstwa, które rzucają przeciwko mariawitom. Poznała, że chwytają się każdej ludzkiej słabości, aby pogardzano mariawitami, a także każdemu słowu powiedzianemu w prostocie serca dają złośliwą interpretację, by ich wyszydzić. Dowodem tego, że jest to zgorzenie faryzejskie, był fakt, iż ci, którzy się gorszyli postępowaniem mariawitów, sami często bywali w „domu upadłych”. Chodziło prawdopodobnie o tzw. magdalenki, czyli pokutujące nierządnicę. Kierujące zaś tym domem panie Kozłowska również uważała za upadłe, gdyż oderwały się od właściwego kierownictwa zakonnego. Zarzutem przeciw tym duchownym było też to, że późno wracają do domu z przedstawień. Została im przypisana również zazdrość, że dzieło odnowy wzięło początek od kogo innego, a oni sami, mimo iż wiedzieli o złym postępowaniu współbraci, o pijaństwie, grze w karty i rozpuście, nie piętnowali tych niemoralnych zachowań. Faryzeizm ich

polega na tym, że ukrywają sprawy hańbiące, a rzucają oszczerstwa na niewinnych. To wszystko, co Maria Franciszka zobaczyła i usłyszała, napełniło ją ogromnym lękiem. Sprawy, które poznała, wzbudziły w niej wątpliwość co do źródła „widzeń”, dlatego zapytała: „Panie, czy Ty do mnie mówisz?” Odpowiedzią były słowa: „Wszystkie sprawy przejdą, moje słowa zaś nie przeminą”. A zaraz potem usłyszała głos z góry: „Ja jestem Sędzią sprawiedliwym badającym nerki i serca”. W tym momencie została porwana w górę, tak, że musiała uchwycić się stołu i powiedziała: „Sprawiedliwy jesteś, Boże, w swoich Sądach”. To przeżycie wywarło tak wielkie wrażenie na Felicji Kozłowskiej, że przez kilka dni była poważnie chora.¹⁷⁸

¹⁷⁸ Rkps 53: *Alio quodam die cum Horas Canonicas recitasset, Dominus me allocutus est: „Illuminet iam tempus, quo ulciscar persecutores vestros illudentes meae Voluntati”; -et imprimis Dominus ostendit mihi Sacerdotes, quos ad hanc vitam vocaverat, quique ab ea defecerant nimis molestam iudicantes, et ait: „In die Iudicii avertam me ab eis”. Cordis discrutata sum et supplex rogavi: „Domine, Illi haec non intellexerunt, ignosce Eis”. Dominus mihi respondit: „Utinam cognoscas, quantum iniuriam fecerint mihi spernentes oblatam sibi Misericordiam et quidem propter vitia rerum: propter pecuniam, propter chartas, propter cochlear lentis... etiam hac in terra permittam in Eos peccata gravia et in Iudicio reiciam Eos.” Tum exclamavi: „Domine deestne Tibi pro Illis Misericordia?” Sed Dominus silentium tenuit;...post brevissimum autem momentum ostendit mihi Sacerdotes, qui Opus hoc persequuntur. Tunc interrogavi: „Domine, quae autem His evenient?” Respondit Dominus: „Hi sunt sepulcra dealbata – iam iudicati”. Tam dixi: „Domine, miserere Eorum, -praetextus habuerunt, quia Sacerdotes nos frequentant”. Ad haec Dominus respondit mihi: „Praetextus”... et Eorum vitia mihi revelavit et mendacia omnia, quae Mariavitis crimini vertunt: cuiuslibet humanae imbecillitatis captationem, omnis verbi in simplicitate prolata sinistram interpretationem, ut Mariavititas magis condemnerent et cavillarentur. Et statim Dominus ait: „Et modo interroga Eos, quam saepe frequentent Domum lapsarum [1] [Dominus lapsas vocat in domo ista complorantes, quia sunt ibi meretrices poenitentes, dirigentes vero etiam lapsae sunt, quia a proprio regimine Regulari defecerunt.] et qua hora revertantur ex ludo scenico. Non ignorant de ebrietate, lusu chartarum ac libidine et non persequuntur ista, se aliosque occultant et calumniantur innocentes; persequuntur vos ex malitia et invidia, quia non ab Eis haec exorta sunt.” Prae timore obmutui, sed paullo post interrogavi: „Domine, Tune me alloqueris?” Et Dominus respondit: „Omnia transibunt, verba autem mea non praeteribunt”, -et continuo vocem desuper audiui: „Ego sum Iudex iustus scrutans renes et corda”. Manibus mensam apprehendi, quia sursum e loco rapta sum, et dixi: „Iustus es, Deus, in Iudiciis Tuis”. Tantus pavor et dolor occupavit me, ut per aliquot dies in gravem morbum inciderim.*

Wszystko, co było wyżej opisane, według Felicji Kozłowskiej, zostało jej „objawione” w okresie dziewięciu lat.¹⁷⁹ Występuje tu rozbieżność z tekstem polskim, który podaje czas dziesięciu lat.¹⁸⁰ Biorąc pod uwagę datę pierwszego „objawienia” oraz datę umieszczoną pod tekstem, trwały 9 lat i 5 miesięcy.

38. Polecenie szerzenia kultu Eucharystii i Miłosierdzia Bożego

Z nakazu otrzymanego w „widzeniu”, mariawici mieli wydać encyklikę papieża Leona XIII o Najświętszej Eucharystii i opierając się na niej, rozpowszechniać kult Najświętszego Sakramentu. Ponadto mieli ogłaszać ludziom kary grożące światu z powodu mnóstwa grzechów oraz Miłosierdzie Boże. Jako warunki przyjęcia miłosierdzia zostały wymienione: cześć Najświętszego Sakramentu i pomoc Maryi. Dla tej akcji mariawici mieli uzyskać aprobatę właściwego biskupa. Dzieło to miało być rozciągnięte na jak największą liczbę wiernych, w przeciwnym razie światu groziła kara Boża. Wyrażały to słowa: „Jeśli nie będzie wystarczającej liczby błagających, ukarzę cały świat i ukarzę z powodu grzechów Kapłanów, użyję bicia i będą rozwiązane Seminaria, ponieważ z nich wychodzą pożądlivi Kapłani. Poruszę naród przeciwko Kapłanom i wypędzę Ich, tak jak kiedyś wypędziłem kupców ze świątyni Jerozolimskiej, ponieważ mi służą z powodu pieniędzy i zaszczytów”.¹⁸¹

¹⁷⁹ Rkps 54: *Omnia, quae hic descripsi, Dominus mihi per spacium novem annorum revelavit.*

¹⁸⁰ DzWM, s.31.

¹⁸¹ Rkps 55: *Hoc anno postremis Novembris diebus Dominus mihi imperavit, ut Mariavitae Litteras Encyclicas Beatissimi Patris de Sanctissima Eucharistia evertet et hisce innixi Cultum Augustissimi Sacramenti divulgarent atque annuntiarent hominibus poenas mundo constitutas nec non Misericordiam, quae pereunti mundo veluti novissimum salutis medium – Cultum Sanctissimi Sacramenti et Mariae Auxilium cederat. Et praecepit mihi dominus, ut haec agerent licentia proprii Ordinarii prius impetrata, et locutus est: „Si non fuerit sufficiens numerus placantium, puniam totum orbem et puniam propter peccata Sacerdotum, utar flagello et dissolventur Seminaria, quia ex his egrediuntur sacerdotes libidinosi. Commovebo populum in sacerdotes et expellam Eos, sicut olim expuli mercatores ex templo Hierosolymitano, quia mihi serviunt propter pecuniam et honores”.*

39. Polecenie spisania widzeń i przedstawienia ich Kościołowi

Następnie Maria Franciszka otrzymała rozkaz spisania wszystkich tych spraw, a następnie przedstawienia ich biskupom w celu osądu. Zakonnica relacjonuje, że zostali wskazani imiennie trzej biskupi, lecz nie podaje ich nazwisk. Z kontekstu wynika, że chodzi tu najprawdopodobniej o biskupów trzech diecezji: płockiej, warszawskiej i lubelskiej, czyli o biskupów Jerzego Szembeka, Wincentego Popiela oraz Franciszka Jaczewskiego. Te diecezje zostały wymienione przez autora opisu wydarzeń związanych z przedstawieniem „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej biskupom.¹⁸² Do tego polecenia dołączona była klauzula: „W jaki sposób osądzą, tak Im niech się stanie”. Po przedłożeniu sprawy biskupom mariawici mieli bezpośrednio udać się do Stolicy Apostolskiej i złożyć całe dzieło do stóp Ojca Świętego.¹⁸³

Kolejne słowa, jakie usłyszała Feliksa Kozłowska, zdawały się pomijać potrzebę zgody biskupów: „Nie potrzeba wam zgody i polecenia Biskupów, ponieważ Dzieło jest Święte i samo siebie poleca”. Wtedy zakonnica zapytała, czy taka jest wola Pana Jezusa. Otrzymała następującą odpowiedź: „Ja Pan, Ja ci to nakazuję; Ja sam wyprowadzę Ich z trudności; Sam usunę zniewagę z waszego domu. Ten jest narodem moim wybranym — kobiety i mężczyźni; Tym dam władzę, aby mi poddali cały świat. Wybrałem to, co głupie z tego świata, aby zawstydzili mądrych — ukryłem te rzeczy przed sławnymi i możnymi, i objawiłem je małym”.¹⁸⁴

¹⁸² Rkps 75.

¹⁸³ Rkps 55: Post momentum Dominus adiecit: „Consummati sunt iam dies”, -et iussit me conscribere omnia et imprimis Episcoporum iudicio subicere, et nominatim tres appellavit dicens: „Quemadmodum iudicaverint, sic Eis fiet”: praecipitque, ut postea Sedem Apostolicam immediate peteremus et ad pedes Sanctissimi Patris totum hoc Opus poneremus. O otrzymanym poleceniu Felicja Kozłowska pisze także w *Wyjątkach z objawień z roku 1899 i 1900*. DzWM, s. 48.

¹⁸⁴ Rkps 55: Tandem ait Dominus: „Non est opus vobis approbatione et commendatione Episcoporum, quia Opus Sanctum est et ipsum se commendat”. Tum a Domino quaesivi: „Domine, haecne est Voluntas Tua?” Iesus mihi respondit: „Ego Dominus, -Ego tibi hoc impero.-Ego Ipse educam Eos ex angustiis; Ipse auferam ignominiam a domo vestra. Hic est populus meus electus — mulieres et viri; His dabo potestatem, ut mihi subigant totum orbem. Elegi stulta huius mundi, ut confunderem sapientes, -abscondi haec ab illustribus et potentibus et revelavi ea parvulis”.

Następnie Kozłowska otrzymała polecenie podziału kongregacji mariawitów na trzy prowincje. Zostało jej również „objawione”, kto ma zostać prowincjałem, lecz w tekście nie wymienia tych osób.¹⁸⁵

40. Znaki potwierdzające „objawienia”

Kończąc opis „objawień” i towarzyszących im zdarzeń Maria Franciszka Kozłowska poszukuje znaków, które by potwierdzały ich prawdziwość. Jak już wcześniej pisała, tak obecnie stwierdza, że nie ma żadnych zewnętrznych świadectw. Za „objawieniami” świadczą jednak znaki wewnętrzne. Pierwszym i najważniejszym jest jej osobiste wyznanie: „że Bóg mnie przewrotną grzesznicę nagle zmienił w łatwe narzędzie swojej Woli”. Drugim jest fakt, że pięćdziesięciu¹⁸⁶ kapłanów uwierzyło jej słowom i są gotowi za to dzieło oddać życie, mimo iż nie mieli żadnych zewnętrznych znaków. Kozłowska uważa to za bezsprzeczny dowód na działanie Ducha Świętego w ich sercach. Trzecim sprawdzianem jest owa moc i władza, którą założycielka otrzymała nad ich duszami i sercami. Te duchowe znaki są oczywiste tak dla samej Marii Franciszki, jak dla wszystkich mariawitów, natomiast nie ma potwierdzenia przez znaki zewnętrzne.¹⁸⁷

41. Spisanie „objawień” i błogosławieństwa

Następnie Felicja Kozłowska relacjonuje swoją modlitwę do Ducha Świętego przed podjęciem spisania „objawień”. Prosi w niej o łaskę wiernego przedstawienia wszystkich tych spraw, tak jak się działy,

¹⁸⁵ Rkps 55: Tum Dominus praecepit mihi, ut in tres Provincias Congregationem Mariavitarum dividerem, et Ipse tres Provinciales elegit.

¹⁸⁶ W tekście polskim jest „kilkudziesięciu”. DzWM, s.32.

¹⁸⁷ Rkps 56: Signa ad confirmandam Revelationum istarum veritatem nulla mihi sunt prae-ter ea, quae Ipse Dominus Iesus mihi ostendit. Primum, quod Deus me praeoposteram peccatricem in facile voluntatis suae instrumentum derepente mutavit. Alterum, quod quinquaginta Sacerdotes verbis meis crediderunt et omnes pro Opere isto vitam profun-dere parati sunt, quamvis nulla externa prodigia habuerint; -quod operationis Spiritus Sancti in cordibus Eorum certissimum est signum. Tertium -est potestas et imperium, quae Dominus mihi dedit in animas et corda Eorum, quod Ipsi confirmare valent.

niczego nie opuszczając i nie dodając od siebie. Doznała oświecenia, iż powinna prosić Tróję Świętą o błogosławieństwo, co też natychmiast uczyniła w pełnej pokory modlitwie. Wtedy usłyszała z góry słowa: „Pokój tobie, duszo. Pokój całej nędzy twojej. Pokój słowom twoim. Pokój wszystkim dziełom twoim. Pokój miejscom, w których będziesz przebywała. Pokój wszystkim, z którymi będziesz obcowała i którzy będą tobie posłuszni. Pokój i Miłosierdzie Tym, za którymi będziesz prosiła. Pokój całej ziemi, jeśli przyjmie Miłosierdzie”.¹⁸⁸

Wyjątki z objawień roku 1899 i 1900 zawierają opis także innych przeżyć Marii Franciszki Kozłowskiej z tego okresu, jakich nie znajdujemy w tekście łańskim.¹⁸⁹

42. Datowanie i podpis

Na zakończenie Maria Franciszka Kozłowska podaje datę spisania swych „widzeń”: „Tertio ante Calendas Ianuarii an. Dom. 1902” wskazuje na dzień 29 lub 30 (zależnie od sposobu obliczania) przed 1 stycznia 1902, a więc grudzień 1901 roku. Jest to ewidentna pomyłka. Tekst polski podaje dokładną datę 30 grudnia 1902 roku. W tłumaczenie łańskie wkraść się błąd.

Miejsce spisania nie zostało określone. Pod tekstem widnieje czytelny podpis: siostra Maria Franciszka.¹⁹⁰ Podpis jest w nawiasie, co wskazuje, że nie jest to własnoręczny podpis Marii Franciszki Kozłowskiej, prawdopodobnie wstawiony został przez tłumacza.

¹⁸⁸ Rkps 57: Antequam Revelationes istas conscripsissem, Spiritum Sanctum supplex rogavi hanc gratiam, ut Eas secundum Dei Voluntatem scribere possem nihil proprium addendo; et continuo Dominus illuminavit me, a Sanctissima Trinitate benedictionem mihi petendum esse. Tam profundissime humilians me Sanctissimae Trinitati supplicavi, ut mihi benedicere dignaretur; et statim haec verba desuper audivi: „Pax tibi – anima. Pax universae miseriae tuae. Pax verbis tuis. Pax omnibus operibus tuis. Pax locis, in quibus commoraberis. Pax omnibus, cum quibus coaversaberis et obsequentur tibi. Pax et Misericordia Eis, pro quibus deprecaberis. Pax universae terrae, si suscipiet Misericordiam.”

¹⁸⁹ DzWM, s. 34 -53.

¹⁹⁰ Rkps 58: Libellum hanc absolvi Tertio ante Calendas Ianuarii an. Dom. 1902. (Soror Maria Francisca)

43. Stosunek tekstu łacińskiego do polskiego

Porównanie interesującego nas tekstu pochodzącego z Archiwum Watykańskiego z tekstem „objawień” wydrukowanym przez mariawitów w roku 1922, jako autentycznym tekstem Felicji Kozłowskiej, wypada zasadniczo pozytywnie. Można stwierdzić daleko idącą zbieżność obu tekstów. Poza niewielkimi różnicami jest to dokładny przekład tekstu „objawień” na język łaciński. Kilka razy została złagodzona ostra wymowa oryginalnych wyrażen występujących w tekście polskim. Kilka zdań zostało opuszczonych, być może przez nieuwagę tłumacza. Nie wpływa to jednak na teologiczną ocenę przekazu. Opuszczenia zostały odnotowane przy relacjonowaniu treści. Pozostałe różnice dotyczą liczb i dat, w których występują niewielkie rozbieżności, nie mające wpływu na wymowę spisanych „objawień”.

2. „Porządek życia Mariawitów”

Życie członków kongregacji mariawitów opierało się na *Regule św. Franciszka*. Ponadto Maria Franciszka Kozłowska ułożyła krótki tekst zatytułowany: *Ordo vitae Mariavitarum*. Zawierał przepisy obowiązujące mariawitów w następujących kwestiach: posłuszeństwo, ubóstwo, czystość, ćwiczenia duchowne i umartwienia. Ten tekst został dołączony do spisanych „objawień” i przedstawiony papieżowi. Natomiast *Ustawy Kapłanów Mariawitów* umieszczone w zbiorze *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia* są tekstem późniejszym i znacznie obszerniejszym od zawartego w watykańskim rękopisie.

Zasadą ogólną *Ordo* jest stwierdzenie zapisane w zakończeniu dokumentu, że należy zachowywać całą Pierwszą Regułę św. Franciszka, o ile jest to możliwe w życiu ukrytym.¹⁹¹

¹⁹¹ Rkps 74. Totam autem Regulam Primam S. P. N. Francisci observant, quantum in vita occulta fieri hoc potest.

1. Posłuszeństwo

Tekst o przestrzeganiu ślubu posłuszeństwa odwołuje się do rozdziału I *Pierwszej Reguły Św. Ojca Franciszka*.¹⁹²

Następny punkt mówi o podziale i kierownictwie zgromadzenia. Cała kongregacja podzielona jest na trzy prowincje. Kierownictwo należy do ministra generalnego i dwóch prowincjałów. Społecznością lokalną braci kieruje przełożony. Bracia, którzy złożyli śluby, są zobowiązani, żeby raz w miesiącu zdać sprawę przełożonemu ze wszystkich spraw. To sprawozdanie obejmuje przestrzeganie *Reguły*, ćwiczenia duchowne i praktyki życia zakonnego, a ponadto posłuszeństwo biskupowi diecezjalnemu i wywiązywanie się z obowiązków wyznaczonych braciom przez władzę diecezjalną. Oprócz tego zdają sprawozdanie co do postępu w życiu zakonnym. Nowicjusze natomiast mają podobny obowiązek składania sprawozdań, lecz znacznie częściej, przynajmniej raz na tydzień, zależnie od warunków życiowych.¹⁹³

Kolejną praktyką dotyczącą ślubu posłuszeństwa jest prośba o oboediencję. Gdy chodzi o działania i zajęcia zwyczajne, bracia mają prosić przełożonego o wyznaczenie obowiązków raz w miesiącu, nowicjusze zaś raz na tydzień albo częściej, jeśli to możliwe. W szczególnych sprawach wszyscy proszą o oboediencję w poszczególnych przypadkach.¹⁹⁴

¹⁹² Rkps 60. *I Obedientia*. Votum Obedientiae Fratres observant, ut Caput I Regulae Primae S. Patris Francisci.

¹⁹³ Rkps 61. 2. Tota Congregatio in tres Provincias divisa, a Ministro Generali et duobus Provincialibus regitur. Insuper in quovis civitate localis Superior fratres dirigit. Fratres post vota obligati sunt semel in mense redire rationem Superiori ad singula quoad observationem Regulae, exercitia spiritualia et praxim vitae Regularis; quoad oboedientiam Episcopis debitam et executionem officiorum a Potestate Ordinaria Fratribus designatorum. Praeterea reddunt rationem quoad profectum in perfectione et virtutibus vitae Regularis. Novitii saltem semel in hebdomade hoc praeceptum adimplent, aut saepius, si conditiones vitae ista permittunt.

¹⁹⁴ Rkps 62. Ad perfectiorem voti Obedientiae observationem –quoad actiones et negotia ordinaria Fratres a superiore petunt oboedientiam: Professi semel in mense, Novitii autem semel in hebdomade, vel saepius, si fieri potest. In rebus gravioris momenti omnes Fratres petunt Obedientiam pro singulis casibus.

2. Ubóstwo

Przy ślubie ubóstwa znowu jest odwołanie do I rozdziału Reguły św. Franciszka. Bracie mają żyć bez własności.¹⁹⁵

Pierwszy punkt wyjaśnia istotę ubóstwa zakonnego mariawitów. Należy przez nią rozumieć zrzeczenie się wszelkiej własności. Dotyczy to tak wyrzeczenia się wszelkiej własności pojedynczo, jak i w tym, co wspólne, a więc każdy mariawita nie uważa za swoje tego, co posiada, a także kongregacja nie ma prawa własności.¹⁹⁶

Poza tym, że bracia nie mają prawa własności, także w kwestii posługiwania się rzeczami będącymi w ich posiadaniu, są całkowicie zależni od przełożonego. Od niego otrzymują pozwolenie miesięczne na użycie tego, co konieczne, oraz na przyjęcie i czasowe przetrzymywanie pieniędzy. Nowicjusze proszą o takie pozwolenie co tydzień. We wszystkich zaś sprawach poważniejszych należy uzyskać pozwolenie przełożonego w każdym poszczególnym przypadku.¹⁹⁷

Ustawy przewidują, że w praktyce bracia, w związku z pełnieniem obowiązków zleconych im przez władzę diecezjalną, będą otrzymywali wynagrodzenie. Rozporządzać tymi środkami będą przełożeni. Zatrzeszczą się najpierw o to, co jest konieczne braciom do życia, następnie będą rozdzielać jałmużnę biednym. Do tych prawdziwie ubogich zaliczają się także rodzice braci. To, co pozostaje po zaspokojeniu wyżej wymienionych potrzeb, ma być uważane za własność Stolicy Apostolskiej i corocznie przekazywane za pośrednictwem Ministra Generalnego.¹⁹⁸

¹⁹⁵ Rkps 63. *Votum Paupertatis Fratres observant, ut Regula Prima S. P. Francisci in Capite I praescribit: vivere sine proprio.*

¹⁹⁶ Rkps 64. *Per essentiam Paupertatis Fratres intelligunt renuntiationem omni proprietati tam in singulari, quam in communi.*

¹⁹⁷ Rkps 65. *Unusquisque Fratrum nulla re etiam minima propria voluntate disponit, sed stricte in omnibus a Superiore dependit; ideo permissionem a Superiore accipit ad usum rerum necessariorum, -ad accipiendam, agendam et servandam ad tempus pecuniam. Fratres post vota permissionem petunt ad unum mensem, Novitii ad unam hebdomadam – in rebus minoris momenti; in gravioribus vero omnes Fratres tam post vota, quam Novitii permissionem pro singulis casibus petunt.*

¹⁹⁸ Rkps 66. *Omnes Fratres statutos redditus habent ex officiis ab Ordinaria Potestate*

Ustawy określają też podejście do spraw własności przed złożeniem ślubów zakonnych. Do tego momentu każdy zachowuje prawo własności nad swoimi dobrami, lecz, gdy idzie o ich używanie, zależy od swego przełożonego.¹⁹⁹

3. Czystość

Kolejnym punktem *Ordo* jest zagadnienie czystości. W tekście przedstawionym Ojcu Świętemu jest ono potraktowane bardzo skrótowo, tylko jednym zdaniem: „Bracia zachowują jako Czystość to, czego wymaga Ślub.”²⁰⁰

4. Ćwiczenia duchowne

Osobny punkt dotyczy ćwiczeń duchownych. Dokument zobowiązuje zakonników do pilnego wypełniania następujących praktyk pobożnych: brewiarza rzymskiego według kalendarza diecezjalnego, z dodaniem Litanii Loretańskiej po Komplecie, medytacji rano przez pół godziny (przed medytacją Litanii do Wszystkich Świętych), Mszy świętej, a następnie godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu po śniadaniu i po obiedzie, części Różańca i czytania duchownego przez pół godziny. *Ordo* nakazuje częstkowy rachunek sumienia dwukrotnie w ciągu dnia i ogólny wieczorem. Ponadto jeden dzień w miesiącu ma być wyznaczony jako dzień skupienia. Raz do roku bracia zobowiązani są do odbycia dziesięciodniowych rekolekcji. Spowiedź natomiast obowiązuje co tydzień.²⁰¹

sibi commissis. Ex his redditibus Superiores provident necessariis Fratrum; elemosynas distribuunt pauperibus, ad quos vere pauperes parentes Fratrum etiam numerant; reddunt debita Fratrum, quae ante ingressum in Congregationem fecerunt. Reliqua quae supersunt, Fratres volunt habere uti proprietatem Sedis Apostolicae, cui quotannis a Ministro Generali omnia solvi in conscientia obligatos se sentiunt.

¹⁹⁹ Rkps 67. Fratres vero ante vota dominium radicale bonorum suorum retinent, sed a Superioribus dependunt quoad usum eorum.

²⁰⁰ Rkps 68. Quoad Castitatem Fratres observant ea, quae Votum exigit.

²⁰¹ Rkps 69. Exercitia Spiritualia. Breviarium Romanum iuxta Calendarium Dioecesanum. Ante Meditationem Litaniae de OO. Sanctis. Post Completorium Litaniae

5. Umartwienia

Kolejny punkt ustaw zawiera wskazania odnoszące się do umartwień. Na pierwsze miejsce wysuwają się posty, które mają być zachowywane zgodnie z *Regulą* św. Franciszka. Ponadto mariawici mają wyznaczone następujące posty ścisłe: w wigilie świąt: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Porcjunkuli, Wniebowzięcia NMP oraz Ofiarowania Matki Bożej, w wigilię św. Franciszka, czwartek przed Pięćdziesiątnicą²⁰² i środę Wielkiego Tygodnia. W te dni postne bracia mają powstrzymać się zupełnie od przyjmowania posiłków, a nawet jakiegokolwiek napoju.²⁰³

Inną praktyką służącą umartwieniu ciała są biczowania dla upamiętnienia biczowania Pana Jezusa Chrystusa. Nakaz obejmuje trzykrotną chłostę w ciągu tygodnia oraz codziennie przez cały Wielki Tydzień. Poza zwykłą chłostą, dniami biczowania są również dni ścisłego postu i trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. Inne umartwienia można stosować tylko za zgodą przełożonych.²⁰⁴

Praktyką pokutną jest także samooskarżanie się na kapitule z przewinień przeciwko *Regule* i ustawom życia zakonnego. W tym celu bracia zbierają się wraz z przełożonymi na kapitule, na której zarówno

Lauretanae. Meditatio per dimidiam horam /tempore matutino/, Sacrificium Missae. Adoratio Sanctissimi Sacramenti per totam horam; et quavis hora horologio sanante actus adorationis Sanctissimi Sacramenti. Visitatio Sanctis. Sacramenti post prandium et post coenam. Pars Rosarii. Lectio spiritualis per dimidiam horam. Examen conscientiae particulare bis in die, et generale tempore vespertino. –Una dies in mense designetur Exercitiis spiritualibus. –Semel in anno Exercitia Spiritualia per decem dies. –confessio quavis hebdomada obligat.

²⁰² Według ówczesnego kalendarza liturgicznego jest to czwartek przed niedzielą zapustną, czyli poprzedzającą Popielec.

²⁰³ Rkps 70. 1. Fratres ieiunia iuxta Regulam observant. Insuper ieiuniam strictam observant in vigiliis ante festa Beatae Virginis Mariae: Immaculatae Conceptionis, De Perpetuo Succursu, Portiunculae, Assumptionis, Praesentationis. Vigilia S. P. N. Francisci, Feria V ante Quinquagesimam et Feria VI Maioris Hebdomadae. Fratres a quovis potu inebriante omnino se abstinent.

²⁰⁴ Rkps 71. Ob memoriam flagellationis Domini Nostri Iesu Christi disciplina consueta ter in hebdomade Fratribus ordinatur, et quotidie per totam Maiorem Hebdomadam. Extraordinaria disciplina diebus stricti ieiunii et per tres ultimos dies maioris Hebdomadae. Fratres uti possunt aliis etiam mortificationibus ex consensu Superiorum.

przełożeni, jak i bracia publicznie obciążają się winami przeciwko zasadom życia zakonnego oraz przyjmują ustawową pokutę.²⁰⁵

Ordo vitae Mariavitarum określa także konieczność zachowania silentium sacrum. Należy je zachować codziennie od modlitw wieczornych do Ofiary Mszy następnego dnia, a ponadto ścisłe milczenie przez jedną godzinę popołudniową dla upamiętnienia Śmierci Najświętszego Odkupiciela naszego. Przez cały zaś dzień obowiązuje braci milczenie ewangeliczne.²⁰⁶ Dokument nie wyjaśnia, na czym dokładnie ma ono polegać.

Ordo vitae Mariavitarum kończy się ogólnym stwierdzeniem, że należy zachowywać całą *Pierwszą Regułę św. Franciszka*, o ile jest to możliwe w życiu ukrytym.²⁰⁷

3. Przedstawienie dzieła biskupom

Po treści „objawień” oraz *Ordo vitae Mariavitarum* następuje opis zdarzeń związanych z ich przedstawieniem biskupom. Tekst nie posiada tytułu, jest oddzielony kreską. Spisanie dzieła, według autora tekstu, zostało dokonane zgodnie z wolą Bożą. Następnie przedstawiono tekst „objawień” trzem biskupom: warszawskiemu, lubelskiemu i płockiemu. Reakcja biskupów na otrzymane pisma była zróżnicowana. Arcybiskup warszawski, Wincenty Popiel, nie przyjął pisma²⁰⁸, a zatem nie odniósł się ani do prezentowanych treści, ani tym bardziej do kwestii autentyczności „objawień”. Podobnie uczynił biskup lubelski, Franciszek

²⁰⁵ Rkps 72. Die statuto quavis hebdomade vel saltem semel per duas hebdomades Fratres in Capitulum congregantur, in quo tam Superiores, quam Fratres publice se accusant culparum contra Regulam et vitam Religiosam et poenitentiam Statutam accipiunt.

²⁰⁶ Rkps 73. Fratres silentium strictum observant post preces vespertinas ad sacrificium Missae sequentis diei; insuper ob memoriam Agoniae Sanctissimum Redemptoris nostri quotidie silentium strictum per unam horam pomeridianam; per totam vero diem silentium evangelicum.

²⁰⁷ Rkps 74: Totam autem Regulam Primam S. P. N. Francisci observant, quantum in vita occulta fieri hoc potest.

²⁰⁸ Rkps 75. Por. Pseudomarjawici, ich początek i odstępstwo od Kościoła, *Miesięcznik Pastorski Płocki*, 1(1906), nr 1, s. 18 – 32.

Jaczewski.²⁰⁹ Według autorów tekstu uczynił tak powodowany lękiem o reakcję władz carskich, które zakazywały działalności zakonom. Nie zostawiając śladu przyjęcia powyższego dzieła do wiadomości, biskup mógł być postrzegany jako lojalny w stosunku do władzy cywilnej. Autorzy tekstu twierdzą, że mimo to obaj wspomniani biskupi błogosławili nowemu stowarzyszeniu kapłanów, gdy zostało im przedstawione prywatnie przez niektórych księży mariawitów.²¹⁰

Biskup diecezji płockiej, Jerzy Szembek zareagował na tekst „objawień”. W celu zbadania nowego ruchu religijnego wezwał do siebie ks. Leona Gołębiewskiego²¹¹ i przyjął od niego zeznania o dziele i o Marii Franciszce Kozłowskiej, złożone pod przysięgą w obecności dwóch świadków: ks. dziekana Józefa Rościszewskiego, i ks. wicedziekana Adolfa Modzelewskiego. Przysięga ta, zastrzeżona Świątej Inkwizycji, zobowiązywała pod karą ekskomuniki do mówienia prawdy i zachowania tajemnicy.²¹²

Następnie została wezwana Maria Franciszka Kozłowska i po przysiędze wobec tych samych świadków także złożyła deklarację.²¹³

²⁰⁹ Przeprowadzając kwerendę w Archiwum Archidiecezjalnym Kurii Lubelskiej nie znalazłem tekstu spisane go przez Feliksę Kozłowską ani żadnej wzmianki o przedstawieniu biskupowi owego pisma.

²¹⁰ Rkps 75: Totum Opus hic conscriptum, iuxta Dei voluntatem tribus Episcopis propositum erat: Varsaviensi, Lublinensi ac Plocensi. Celsissimus Archiepiscopus Varsaviensis legere recusavit, volens nos et Opus nostrum ignorare, approbationem, vel reprobationem denegans. Excellentissimus Episcopus Lublinensis item libellum hunc legere noluit, ut si Gubernium civile Opus nostrum cognovisset, libere respondere valeret, se nihil de nobis scire. Attamen ambo memorati Episcopi vitae nostrae iuxta Consilia Evangelica institutae a Superioribus nostris sibi privatim propositae benedicebant.

²¹¹ W rękopisie występuje pisownia nazwiska: „Gołębiewski”, natomiast w literaturze „Gołębiowski”.

²¹² Rkps 76: Excellentissimus Ordinarius Plocensis Georgius e Comitibus Thembeck libellum accepit. Imprimis Leonem Gołębiewski, Provinciale Plocensem, ad se vocavit, atque coram duobus testibus: Adm. Rndo Iosepho Rościszewski, Decano foraneo, et Adm. Rndo Adolpho Modzelewski, Vice-Decano, -post iuramentum praestitum a dicto Provinciali – sub poena ecommunicationis reservatae S. Inquisitioni de veritate dicenda et secreto servando, de toto Opere et de Maria Francisca Kozłowska /Felixia nomen baptismale/ declarationem ab eo suscepit.

²¹³ Rkps 77: Postea Mariam Franciscam vocavit et post iuramentum et coram eisdem testibus etiam declarationem suscepit.

Obie te deklaracje spisane w języku polskim i podpisane przez biskupa płockiego, zeznających oraz świadków zostały złożone u biskupa płockiego.²¹⁴ Obecnie brak tych dokumentów w archiwum.²¹⁵

4. „Książeczka błagalna”

W dniu 13 sierpnia 1903 roku przedstawiono papieżowi Piusowi X historię dzieła wraz z petycją o uznanie nowego zgromadzenia. „Książeczka błagalna” – jak ją określono – zawiera na wstępie opis sytuacji religijnej w Polsce pod zaborem rosyjskim. Otóż, pod kierownictwem ojca Honorata z zakonu kapucynów powstają zgromadzenia kobiet wiodące życie zakonne w ukryciu. Autorzy powołują się na rozstrzygnięcie Świętej Kongregacji Biskupów i Zakonów z dnia 21 czerwca 1889 roku, potwierdzone przez papieża Leona XIII²¹⁶, dotyczące tego rodzaju zgromadzeń.²¹⁷

W imieniu wszystkich mariawitów, szesnastu przedstawicieli oświadczyło, że uważają, iż Maria Franciszka Kozłowska, która jest przełożoną jednego z tych ukrytych zgromadzeń, a mianowicie Sióstr Nieustającej Adoracji²¹⁸, przed dziesięciu laty, została przez Boga objawiona i ustanowiona założycielką Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów, którzy w ukryciu zachowują *Regułę św. Franciszka z Asyżu*. Z „objawień”, jakie miała Maria Franciszka, wynika, że

²¹⁴ Rkps 78: Ambae declarationes lingua Polona conscriptae, et ab Excellentissimo Episcopo, dicto Provinciali, Maria Francisca et memoratis testibus subscriptae apud Episcopum Plocensem conservata manent.

²¹⁵ Według relacji ustnej dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Płocku, ks. S. Żebrowskiego, zbiory archiwalne uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej.

²¹⁶ Dekret Leona XIII „Ecclesia catholica” z 1889 r. zezwalający członkom stowarzyszeń pobożnych na składanie ślubów prywatnych.

²¹⁷ Rkps 79- 80: Sequitur Libellus Supplex, qui Sanctissimo Patri Pio X, die 13 Augusti – una cum historia Operis erat propositus.

Beatissime Pater. In Polonia imperio Russiaco subiecta exstant sub directione P. Honorati Ord. Capuccinorum Congregationes feminarum vitam Regularem in occulto agentium, quas S. Congregatio Episcoporum et Regularium 21 Iunii 1889 discutiebat, ii vero Augusti eiusdem anni Sanctissimus Pater approbare dignatus est.

²¹⁸ Łaciński rękopis opuszcza w nazwie zgromadzenia słowo: Mariawitki.

zgromadzenie to zostało ustanowione przeciwko masonom²¹⁹, a szczególnym jego celem jest rozszerzenie kultu Najświętszego Sakramentu i Pomocy Najświętszej Dziewicy Maryi. Są to środki ratunku udzielonego przez Miłosierdzie Boże światu ginącemu w zbrodniach.²²⁰

Następuje opis sytuacji zgromadzenia. Jest ono rozpowszechnione w diecezjach: płockiej, lubelskiej, warszawskiej, sandomierskiej, augustowskiej, mohylewskiej, wileńskiej i żmudzkiej. Liczy ponad pięćdziesięciu kapłanów, z których wielu złożyło już śluby wieczyste. Podzielone jest na trzy prowincje, które kierowane są przez prowincjałów wskazanych w „objawieniu”. Będąc w Rzymie delegaci wybrali spośród siebie ministra generalnego, który, jak wierzą, również jest przez Boga przeznaczony do pełnienia tej funkcji.²²¹ Tekst w języku polskim zamieszczony w „Mariawicie” z 1907 roku²²² nie wymienia nazw diecezji, w których działają Mariawici; podając tylko ich liczbę. Nie wspomina też o podziale zgromadzenia na trzy prowincje. Mówi o „wyborze” Ministra Generalnego, podczas gdy „rękopis watykański” wyraźnie stwierdza, że został on wskazany przez samego Boga.

²¹⁹ W tekście polskim, zaprezentowanym w „*Maryawicie*” nie mówi się o tym, że celem Zgromadzenia Mariawitów jest walka przeciw masonerii. Mr 1(1907) nr 23, s.368. Por. E.Warchoł, *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*, Sandomierz 1997, s. 18.

²²⁰ Rkps 81: Superiorissa unius ex Congregationibus istis, Sororum videlicet Perpetuae Adorationis Regulam S. Clarae occulte profitentium, Maria Francisca Kozłowska, hic praesens, ante decem annos, Deo –ut nos credimus – revelante et iubente auctrix extitit Congregationis Sacerdotum nomine Mariavitarum, qui Primam Regulam S.P. Francisci Assisiensis in occulto observant. Deus Mariae Franciscae revelavit et iussit, ut Congregatio haec contra Massones institueretur, peculiarem autem finem habaret Cultus erga Augustissimum Sacramentum divulgationem nec non Auxilii Beatissimae Virginis Mariae, quod Deus velut ultimum salutis medium mundo in sceleribus pereuntes concessit.

²²¹ Rkps 82: Congregatio haec diffusa per dioeceses: Plocensem, Lublinensem, Varsaviensem, Sandomiriensem, Augustoviensem, Mohyloviensem, Vilnensem, Samogitiensem, plus quam quinquaginta Sacerdotes numerat, quorum plures vota perpetua iam emiserunt. Omnes Fratres in tres provincias divisi a tribus provincialibus a Deo electis regebantur, Romae autem Generalem Ministrum etiam Dominus nobis iudicavit.

²²² Mr 1(1907) nr 23, s.368.

W dalszej części listu mariawici odnosząc się do zakonnego ślubu ubóstwa zrzekają się wszelkiej własności do tego stopnia, że nawet wspólnota nie posiada żadnej własności zgodnie z nakazem *Pierwszej Reguły św. Franciszka*. W związku z tym proszą, aby Papież zechciał uznać jako własność Stolicy Apostolskiej i przyjął te dobra, które pochodzą z wynagrodzeń, jakie otrzymują bracia w związku z pełnieniem oficjów powierzonych przez władzę diecezjalną, po zaspokojeniu koniecznych potrzeb i po pewnych jałmużnach dla biednych.²²³

Następnie mariawici poinformowali Biskupa Rzymu, że założycielka i dotychczasowa mistrzyni, Maria Franciszka, składa u stóp Papieża obowiązek kierowania kapłanami i pokornie prosi, aby mogła wraz z siostrami przejść pod władzę ministra generalnego.²²⁴

Zwrócili się też z prośbą o wyznaczenie kardynała, który byłby „zarządcą, obrońcą i wychowawcą”, jak to jest przewidziane w *Pierwszej Regule św. Franciszka*.²²⁵

Na koniec oświadczyli, że szesnastu obecnych wraz z Marią Franciszką oraz wszyscy pozostali bracia klęcząc u stóp Ojca Świętego, dzieło to, „przyjęte przez Boga i polecone w pismach” składają do osądzenia.

²²³ Rkps 83: Hanc vitam agentes, Beatissime Pater, per votum Paupertatis adeo renuntiamus omni proprietati, ut Communitas etiam nullam proprietatem possideat iuxta praeceptum Primae Regulae B.P. Francisci. Cum vero omnes ex officiis ab Ordinaria Potestate nobis commissis statutos redditus habeamus, ideo omnia, quae post necessarias cuiuslibet expergas et quasdam pro pauperibus eleemosynas substiterint, supplices rogamus, ut Sanctitas Vestra velut Sedis Apostolicae proprietatem habere dignetur – et ut quotannis haec omnia sibi offerri permittat.

²²⁴ Rkps 84: Maria vero Francisca, quae fundatrix est nostra nobisque hactenus Magistra fuit, munus dirigendi Sacerdotes ad pedes Sanctitatis Vestrae deponit supplexque rogat hanc gratiam, ut cum sororibus suis sub nostri Generalis Ministri directionem transire valeat;

²²⁵ Rkps. 85: Insuper Beatitudini Vestrae supplicamus permittere nobis, ut aliquem Cardinalem rogare possimus, qui sit Gubernator, Protector et Corrector noster secundum Primae Regulae B.P. Francisci mandatum.

Ponadto proszą o pozwolenie na prowadzenie w dalszym ciągu tego rodzaju życia oraz o apostołskie błogosławieństwo.²²⁶

Następują odręczne podpisy ks. Jana Kowalskiego, ks. Romana Próchniewskiego i ks. Leona Gołembiewskiego.²²⁷

²²⁶ Rkps 86: Nos itaque sexdecim hic praesentes et omnes reliqui Fratres una cum Matre Maria Francisca una ad pedes Sanctitatis Vestrae prooluti totum hoc Opus a Deo acceptum scriptisque mandatum Beatissimi Vestrae iudicandum ponimus nec non humillime rogamus permissionem ad agendum ulterius hoc vitae genus et Vestram Apostolicam benedictionem.

²²⁷ Rkps 86: Sacer. Ioannes Kowalski. Polonia Russa Varsavia, via Rakowiecka (dom Opatrzności Boskiej). S. Romanus Próchniewski Director Spiritualis Seminarii Lublinensis (Lublin Polonia) Sac. Leo Gołembiewski, Plocia (Polonia Russiaca)

CZĘŚĆ 2.

TEOLOGICZNA ANALIZA “RĘKOPISU WATYKAŃSKIEGO”

W zaprezentowanym piśmie Marii Franciszki Kozłowskiej zostało poruszonych wiele tematów z dziedziny teologii i prawa kanonicznego. Zagadnienia zawarte w *Initia Congregationis Sacerdotum* należą do różnych gałęzi teologii: dogmatycznej, duchowości, ascetycznej, mistycznej, pastoralnej, moralnej, eschatologii. W niniejszej części rozprawy ważniejsze zagadnienia z „objawień” Felicji Kozłowskiej zostaną wyakcentowane i poddane ocenie w świetle nauki Kościoła katolickiego. Treści zostaną uporządkowane pod względem merytorycznym.

Zagadnienia z zakresu teologii poddane będą ocenie przez porównanie ich do nauki Kościoła wyrażonej w dokumentach Magisterium, a także w nauczaniu teologów. Organizacja nowego zgromadzenia zakonnego będzie skonfrontowana z ówczesną dyscypliną kanoniczną odnośnie do praktyki życia zakonnego, wyrażoną w konstytucjach zakonnych z przełomu XIX i XX wieku. Wreszcie ówczesna sytuacja Kościoła postrzegana oczyma Felicji Kozłowskiej zostanie poddana ocenie historycznej, a jej stosunek do instytucji kościelnych - ocenie kanonicznej.

1. Teologiczne zagadnienia zawarte w „objawieniach”

Maria Franciszka Kozłowska relacjonując swoje „objawienia” dotknęła konkretnych tematów z dziedziny teologii. Nie zostały one wyakcentowane jako wykład prawd wiary, ale wiele z nich zostało wplecionych w treść poszczególnych „widzeń”. Inne opisane są jako „zrozumiane” przez nią w wyniku doznanych nadzwyczajnych przeżyć.

W niniejszym rozdziale zostaną zaprezentowane te kwestie teologiczne, które zostały poruszone w pierwszej, najobszerniejszej części tekstu watykańskiego, zatytułowanej *Initia Congregationis Sacerdotum*. Wiodącymi tematami są: Miłosierdzie Boże oraz cześć Matki Bożej. Wśród treści teologicznych podejmowane są zagadnienia z zakresu duchowości, ascetyki, mistyki i moralności. Odnaleźć można także tezy z protologii i eschatologii.

1.1. Miłosierdzie Boże

Miłosierdzie jest kategorią biblijną znaną zarówno w Starym, jak w Nowym Testamencie. Jest to pełna czułości miłość wyrażająca się w konkretnych czynach dobroci wobec potrzebującego lub w przebaczeniu i darowaniu uraz. Miłosierdzie ma związek z wiernością wobec samego siebie i wobec innych. Biblijny sens Miłosierdzia Bożego można określić jako wrażliwość Stwórcy na nędzę człowieka. Może tu chodzić o każdą słabość: chorobę, niewolę, niebezpieczeństwo, niedostatek. Szczególnego znaczenia nabiera Boże Miłosierdzie w stosunku do grzesznika. Widzimy to już w wydarzeniach na Synaju, gdzie objawia się „Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech.” (Wj 34,6-7). W psalmach rozbrzmiewa wołanie o miłosierdzie: „Zmiłuj się nade mną Boże w miłosierdziu swoim, w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją!” (Ps 51,3). Pan Bóg może okazywać miłosierdzie komu zechce. Jediną przeszkodą jest zatwardziałość grzesznika. W Nowym Testamencie Jezus objawia miłosierdzie Ojca poprzez nauczanie, czynione cuda, pochylanie się nad ubogimi i grzesznikami. Syntezą ewangelii miłosierdzia staje się przypowieść o marnotrawnym synu i miłosiernym ojcu. (Łk 15, 11-32). Pan Bóg zostaje nazwany „Ojcem miłosierdzia” (2Kor 1, 3), który chce „wszystkim okazać swe miłosierdzie.” (Rz 11,32).²²⁸

Kościół od początku głosił prawdę o niezgłębionym miłosierdziu Boga, tak że nie było potrzeby definiowania tego dogmatu. W dokumentach

²²⁸ Por. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon- Dufour, Poznań 1990, s. 478-483.

magisterium często podkreśla się, że Bóg jest „Ojcem miłosierdzia”²²⁹; nikt nie może być zbawiony bez miłosierdzia Bożego²³⁰, tylko z łaski miłosierdzia Bożego możemy dostąpić odpuszczenia grzechów²³¹.

Idea Miłosierdzia Bożego jest niewątpliwie wiodącą myślą „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej.

1.1.1. Idea Miłosierdzia Bożego w „objawieniach”

Analizując treść „wizji” Marii Franciszki Kozłowskiej można zauważyć, że idea Miłosierdzia Bożego nie jest specjalnie rozwijana i wyjaśniana. Raczej spotyka się stwierdzenia ogólne o dziękczynieniu Bogu za miłosierdzie udzielone światu²³². Nie ma uściśleń, na czym miałyby ono polegać. Kozłowska pisze także o konieczności ogłaszania ludziom miłosierdzia. Ma to być głównym zadaniem zgromadzenia mariawitów.²³³

W pierwszym „objawieniu” jest mowa o tym, że miłosierdzie zostało okazane światu, lecz nie sprecyzowano, czym jest miłosierdzie, a tylko jakie są środki otrzymania go.²³⁴ Myśl o przebaczeniu grzechów zawarta jest *implicite*, nie została wprost wyrażona. Z kontekstu można wywnioskować, że miłosierdziem okazanym przez Boga światu ginącemu przez grzechy jest też ukazanie drogi ratunku, jaką ma być cześć Przenajświętszego Sakramentu i pomoc Maryi oraz powstanie nowego zgromadzenia zakonnego. Dlatego cały ruch związany z „objawieniami” Felicji Kozłowskiej nazywany został Dziełem Wielkiego Miłosierdzia.²³⁵

²²⁹ Sobór Trydencki. Sesja VI (1547), *Dekret o usprawiedliwieniu*, BF VII, 60; DS 1521.

²³⁰ II Synod w Orange. (529), BF VII, 30; DS 389.

²³¹ Sobór Trydencki. Sesja VI (1547), *Dekret o usprawiedliwieniu*, BF VII, 65; DS 1528.

²³² Rkps 9: Sanctum missae Sacrificium totum audivi, magnificans Deum pro Misericordia mundo collata;

²³³ Por. Rkps 55: Dominus mihi imperavit, ut Mariavitae [...] annuntiarent hominibus poenas mundo constitutas nec non Misericordiam.

²³⁴ Rkps 2: Vidi etiam Iustitiam Dei ad mundum puniendum directam nec non Misericordiam consedentem mundo in sceleribus pereunti.

²³⁵ Por. Rkps 2.

Często Miłosierdzie jest przedstawiane w przeciwstawieniu do ludzkich grzechów. Najczęściej są przywoływane grzechy kapłanów. Są one treścią pierwszej „wizji”, w której zakonnica ujrzała grzechy całego świata ze szczególnym uwzględnieniem wykroczeń popełnianych przez kapłanów. Przykładem może też być jedna z „wizji”, gdy pewnego razu, w czasie odmawiania Godzin Kanonicznych usłyszała słowa: „Kapłani pożądlivi!”... To napełniło ją tak wielkim bólem, że aż krzyknęła. Po chwili znów usłyszała: „W Miłosierdziu swoim przebaczę im, w Dobroci swojej powstrzymam ich, lecz ty będziesz ofiarą przebłaganą”. Te słowa sprawiły, że ból ustał i odczuła wewnętrzną radość, lecz za chwilę nastąpiły słowa, które duszę Marii Franciszki znów napełniły wielkim smutkiem: „Cały świat przepęnliony rozpustą!” W kolejnych słowach zostało ukazane miłosierdzie dla grzeszników oraz wskazany kierunek działań mariawitów, jakim ma być adoracja przebłagania.²³⁶ Jest tu wyraźne odniesienie do przebaczenia grzechów. Jednocześnie została wskazana konieczność wołania o Boże miłosierdzie i przebłaganie Boga.

1.1.2. Miłosierdzie a sprawiedliwość

W jednej „wizji” zostało ukazane napięcie między miłosierdziem a sprawiedliwością Boską. Kontekstem był fakt, że wielu księży szydzi z mariawitów. Było to dla Marii Franciszki niezrozumiałe, gdyż sposób życia mariawitów został, według niej, objawiony przez samego Pana Jezusa. Winy za ten stan rzeczy poszukiwała w sobie samej, w swoich grzechach. Brała też pod uwagę możliwość iluzoryczności „objawień”, jakie miała. Otrzymała następującą odpowiedź: „To jest Dzieło wielkiego Miłosierdzia i chcę, aby w szczegółach było podobne do Dzieła

²³⁶ Rkps 47: Quodam tempore intra Horas Canonicas dominus ad me rursum locutus est: „Sacerdotes libidinosi!”... et animam meam tanto dolore affecit, ut clamorem sustinere non potuerim; post momentum breve dixit: „In Misericordia mea ignoscam Eis, in Bonitate mea cohibebo Eos, sed tu eris sacrificium propitiatorium”. Tunc dolor cessavit et gaudium internum sensi; sed continuo locutus est Dominus: „Totus orbis inundatus libidine!”... et summo maerore animam meam replevit. – „in Misericordia mea ignoscam, -in Bonitate mea cohibebo, sed Adoratio vestra erit Adoratio Propitiationis”.

Odkupienia, tylko umysły niedbałe tego nie pojmują i nie chcą pojmować. Jest rzeczą konieczną, aby moja Wola wypełniła się, co do słowa - do słowa - do słowa, jeśli nie w Miłosierdziu, to w Sprawiedliwości, lecz wtedy biada Owym! Biada temu miastu!” Zapytała, czego Pan żąda. Usłyszała słowa: „Jeśli odrzucą Miłosierdzie, dotknie Ich Sprawiedliwość”. Trwając na modlitwie poznała, że te słowa odnoszą się nie tylko do miasta, w którym się znajdowała, lecz także do każdego miejsca, które odrzuci Dzieło Bożego Miłosierdzia.²³⁷

Co do podobieństwa dzieła Miłosierdzia do dzieła Odkupienia można domyślać się, że chodzi o prześladowania, jakie spotkały mariawitów. Prześladowań doświadczał sam Jezus Chrystus, a także doświadcza ich Kościół w ciągu wieków. W dziele Odkupienia Pan Bóg okazał światu najwyższe miłosierdzie. Można więc mówić nawet o jakiejś tożsamości, nie tylko podobieństwie, gdyż dzieło Odkupienia jest w najwyższym stopniu dziełem Bożego Miłosierdzia.

Na linii miłosierdzie – sprawiedliwość występuje napięcie. Przeciwwstawienie miłosierdzia i sprawiedliwości znane jest w Piśmie Świętym już od pierwszej jego księgi. Pierwsi rodzice po upadku doświadczyli Bożej sprawiedliwości (zostali ukarani), a jednocześnie Bożego miłosierdzia (obietnica zesłania Zbawiciela). „Miłosierdzie – pisze Jana Paweł II – jest poniekąd przeciwstawione sprawiedliwości Bożej, okazuje się zaś nie tylko w tylu wypadkach potężniejsze od niej, ale także głębsze. Już Stary Testament uczy, że aczkolwiek sprawiedliwość jest prawdziwą cnotą człowieka, u Boga zaś oznacza transcendentną Jego doskonałość, to jednak miłość jest od niej większa. Jest

²³⁷ Rkps 48: Orans quondam Domino Iesu supplicavi, ut mihi explicaret, cur tam multi Mariavitas non agnoscerent et illuderent, si Ipse vitam Eorum revelasset; cul-pam a meipsa quaesivi, peccatis meis aut illusioni persecutionem tribuens. Dominus mihi respondit: „Hoc est Opus magnae Misericordiae et volo, ut in singulis sit simile Operi Redemptionis; solae mentes abiectae ista non percipiunt et nolunt percipere. Voluntas mea necesse est expleatur ad verbum – ad verbum – ad verbum, nisi in Misericordia, in Iustitia, sed tunc vae Illis! Vae huic urbi!” interrogavi: „Domine, quid hoc sibi vult?” et Dominus respondit: „Si reicerint Misericordiam, attinget Eos Iustitia”. Constituta in statu supernaturali orationem prosequens, cognovi verba ista non solum ad nostram civitatem spectasse, sed etiam ad omnem regionem, quae Opus Misericordiae Divinae reiectura esset.

większa w tym znaczeniu, że jest pierwsza i bardziej podstawowa. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości.²³⁸ Słowa „usłyszane” przez Felicję Kozłowską „Jeśli odrzuca Miłosierdzie, dotknie Ich Sprawiedliwość” są analogiczne do słów suplikacji autorstwa papieża Urbana VIII *Ante oculos*, znanych w przekładzie polskim jako pieśń *Przed oczy Twoje Panie*: „Wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.”²³⁹ Jest tu też analogia do słów znanej z mszału modlitwy św. Ambrożego: „nie mogąc się ostać wobec sprawiedliwości Sędziego, wzdycham do miłosierdzia Zbawiciela.”²⁴⁰

W „objawieniu” Marii Franciszki widać podobieństwo do biblijnego opowiadania o zniszczeniu Sodom i Gomory (Rdz 18, 22-33). Bóg był gotów na prośbę Abrahama cofnąć wyrok sprawiedliwości, gdyby znalazło się choć kilku ludzi sprawiedliwych. Tu, jeśli będą błagający, miłosierdzie zwycięży nad sprawiedliwością. Jeśli jednak ludzie nie przyjmą miłosierdzia, spadnie na nich sprawiedliwa kara za grzechy. Do niej odnosi się usłyszane przez zakonnicę „biada”. Można je porównać z Chrystusową przestrogą: „jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedziecie, że bliskie jest królestwo Boże. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu.” (Łk 10,10-12).

1.1.3. Wzgardzenie Miłosierdziem

Sprawa odrzucenia dzieła miłosierdzia została podjęta w opisie jednego z „widzeń”. Pewnego dnia, podczas odmawiania brewiarza, Maria Franciszka poznała, że zbliża się czas kary dla tych, co przesładują mariawitów. Ujrzała wtedy kapłanów, którzy odeszli ze zgromadzenia, uznając takie życie za zbyt trudne. Zrozumiała, że wzgardzili wolą Bożą i na nich spadnie najcięższa kara. Wówczas usłyszała:

²³⁸ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 4.

²³⁹ J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1980, s. 401.

²⁴⁰ „Quem iudicem sustinere nequeo, salvatorem habere suspiro.” *Missale Romanum*, Ratisbonae 1911, s. 47.

„W dniu Sądu odwrócę się od nich”. To „widzenie” stało się przyczyną jej smutku. Prosiła o łaskę przebaczenia dla nich, tłumacząc, że nie pojęli łaski powołania. Usłyszała dopowiedź: „Żebyś wiedziała, jak wielką krzywdę uczynili mi wzgardzając ofiarowanym im Miłosierdziem i to z powodu ułomnych rzeczy: z powodu pieniędzy, z powodu kart, z powodu łyżki soczewicy... nawet na tej ziemi dopuszczę względem Nich ciężkie grzechy i na Sądzie odrzucę Ich”. Wtedy zawołała: „Panie, czy brakuje Ci dla Owych Miłosierdzia?” Lecz nie otrzymała odpowiedzi.

W tym samym „widzeniu” zostali ukazani jej duchowni przesładowujący to dzieło. Zapytała o ich dalszy los. Odpowiedzią były słowa: „Oni są grobami pobielanymi — już osądzeni”. Prosiła więc o miłosierdzie dla nich, tłumacząc, że powodem takiego postępowania było odwiedzanie domu sióstr przez księży. Na to otrzymała odpowiedź: „Pozory...” Następnie w „widzeniu” poznała ich błędy oraz wszystkie kłamstwa, które rzucają przeciwko mariawitom. Poznała, że wykorzystują każdą ludzką słabość, aby pogardzano mariawitami, a każdemu słowu powiedzianemu w prostocie serca dają złośliwą interpretację. Dowodem tego, że to zgorzenie faryzejskie, było poznanie w „widzeniu” konkretnych grzechów tych duchownych. Kozłowska zarzuca im bywanie w nieodpowiednim towarzystwie, późne powroty z przedstawień, a przede wszystkim kierowanie się zazdrością o to, że dzieło odnowy wzięło początek od kogo innego. Maria Franciszka zarzuca im także nieszczerłość w postępowaniu. Mimo iż wiedzieli o złym postępowaniu współbraci, ukrywali ich pijaństwo, grę w karty i rozpustę. Faryzeizm ich polegał na tym, że nie piętnowali tych niemoralnych zachowań, a rzucali oszczerstwa na innych. To wszystko, co Maria Franciszka zobaczyła i usłyszała, napełniło ją przerażeniem.

Sprawy, które poznała, wzbudziły w niej pytanie, od kogo pochodzi „widzenie”; dlatego zapytała: „Panie, czy Ty do mnie mówisz?” Odpowiedzią były słowa: „Wszystkie sprawy przejdą, moje słowa zaś nie przeminą”. A zaraz potem usłyszała głos z góry: „Ja jestem Sędzią sprawiedliwym badającym nerki i serca”. W tym momencie, jak pisze, została porwana w górę, tak, że musiała uchwycić się stołu i powiedziała:

„Sprawiedliwy jesteś, Boże, w swoich Sądach”. To przeżycie wywarło tak wielkie wrażenie na Kozłowskiej, że przez kilka dni była poważnie chora.²⁴¹

Powyższe „widzenie” odnosi się do tych osób, które bądź odeszły od mariawitów, bądź też od początku przeciwstawiały się dziełu. Zostali oni najsurowiej ocenieni. Jest to najbardziej kontrowersyjna „wizja”. Zdaje się ona zaprzeczać nieskończonemu miłosierdziu Bożemu, większemu niż grzech ludzki. Stąd też zrodziła się wątpliwość zakonnicy co do jej pochodzenia. Tym bardziej, że jej pytanie o brak miłosierdzia pozostało bez odpowiedzi. Padły twarde słowa. Można tu jednak dostrzec pewną analogię do ostrych słów z Ewangelii (Mt 23, 27-28):

²⁴¹ Rkps 53: *Alio quodam die cum Horas Canonicas recitasset, Dominus me allocutus est: „Illuminet iam tempus, quo ulciscar persecutores vestros illudentes meae Voluntati”; -et imprimis Dominus ostendit mihi Sacerdotes, quos ad hanc vitam vocaverat, quique ab ea defecerant nimis molestam iudicantes, et ait: „In die Iudicii avertam me ab eis”. Cordis discrutata sum et supplex rogavi: „Domine, Illi haec non intellexerunt, ignosce Eis”. Dominus mihi respondit: „Utinam cognoscas, quantum iniuriam fecerint mihi spernentes oblatam sibi Misericordiam et quidem propter vitia rerum: propter pecuniam, propter chartas, propter cochlear lentis... etiam hac in terra permittam in Eos peccata gravia et in Iudicio reiciam Eos.” Tum exclamavi: „Domine deestne Tibi pro Illis Misericordia?” Sed Dominus silentium tenuit;...post brevissimum autem momentum ostendit mihi Sacerdotes, qui Opus hoc persequuntur. Tunc interrogavi: „Domine, quae autem His evenient?” Respondit Dominus: „Hi sunt sepulcra dealbata – iam iudicati”. Tam dixi: „Domine, miserere Eorum, -praetextus habuerunt, quia Sacerdotes nos frequentant”. Ad haec Dominus respondit mihi: „Praetextus”... et Eorum vitia mihi revelavit et mendacia omnia, quae Mariavitis crimini vertunt: cuiuslibet humanae imbecillitatis captationem, omnis verbi in simplicitate prolata sinistram interpretationem, ut Mariavitae magis condemnerent et cavillarentur. Et statim Dominus ait: „Et modo interroga Eos, quam saepe frequentent Domum lapsarum [1] [Dominus lapsas vocat in domo ista complorantes, quia sunt ibi meretrices poenitentes, dirigentes vero etiam lapsae sunt, quia a proprio regimine Regulari defecerunt.] et qua hora revertantur ex ludo scenico. Non ignorant de ebrietate, lusu chartarum ac libidine et non persequuntur ista, se aliosque occultant et calumniantur innocentes; persequuntur vos ex malitia et invidia, quia non ab Eis haec exorta sunt.” Prae timore obmutui, sed paullo post interrogavi: „Domine, Tune me alloqueris?” Et Dominus respondit: „Omnia transibunt, verba autem mea non praeteribunt”, -et continuo vocem desuper audiui: „Ego sum Iudex iustus scrutans renes et corda”. Manibus mensam apprehendi, quia sursum e loco rapta sum, et dixi: „Iustus es, Deus, in Iudiciis Tuis”. Tantus pavor et dolor occupavit me, ut per aliquot dies in gravem morbum inciderim.*

gdzie Chrystus używa określenia „groby pobielane”. Tam i tu chodzi o obłudę tych, którzy stawiają zarzuty innym, a sami postępują niemoralnie. Słowa o odrzuceniu w dniu sądu są analogiczne do innych słów Ewangelii: „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.” (Mt 10, 32-33). Ci, którzy odrzucili miłosierdzie, tym samym zaparli się Chrystusa przed ludźmi.

W tekście watykańskim znajduje się także dosłowne odniesienie do Księgi Rodzaju, gdzie jest mowa o Ezawie i Jakubie (Rdz 25, 29-34). Jak Ezaw zlekceważył rzecz świętą stawiając wyżej chwilowy głód²⁴², tak kapłani, o których mówi Kozłowska, dla marności doczesnych zlekceważyli ofiarowane światu miłosierdzie. W zakończeniu „wizji” zostały wypowiedziane dwa zdania, będące cytatem z Pisma Świętego.

Trudna do wyjaśnienia jest sprawa lewitacji. Zjawisko to zostanie omówione w paragrafie dotyczącym poszczególnych przeżyć Felicji Kozłowskiej.

1.1.4. Maria Franciszka jako pośredniczka Miłosierdzia

W jednym z „widzeń” znajdujemy słowa: „Przez twoje ręce chcę ofiarować swoje Miłosierdzie światu.”²⁴³ Słowa powyższe ukazują Kozłowską jako pośredniczkę Bożego Miłosierdzia. Została powołana do tego, aby przybliżyć ludziom prawdę o Bogu – Miłosiernym Ojcu. Dzięki „objawieniom” poznała tajemnicę Miłosierdzia Bożego i miała świadomość, że jej zadaniem jest szerzyć ideę miłosierdzia wśród ludzi, propagując środki poznane poprzez „widzenia”. Nie ma podstaw, aby to zdanie interpretować ekskluzywnie, jakoby Pan Bóg w udzielaniu ludziom miłosierdzia był ograniczony osobą Marii Franciszki. Posłannictwo Marii Franciszki polega na przypomnieniu odwiecznie znanej, lecz ówczasie zbyt mało akcentowanej prawdy wiary o miłości Boga do człowieka. Nie zostały jej przekazane nowe formy

²⁴² Ks. J. Wujek pisze, że Ezaw zgrzeszył „przenosząc brzuch nad cnotę, pokarm nad honor, obzarstwo nad błogosławieństwo.” *Biblia łacińsko – polska*, t. I, Wilno 1896, s. 57.

²⁴³ Rkps 44: Per tuas manus volo offerre meam misericordiam mundo.

kultu Miłosierdzia Bożego, ale dobrze znane: kult Przenajświętszego Sakramentu i pomoc Matki Bożej; miały one prowadzić do odrodzenia życia moralnego i religijnego. W tym też kontekście należy odczytywać ideę nowego zgromadzenia, z jaką często spotykamy się w „objawieniach”. Ta wspólnota zakonna założona przez Felicję Kozłowską miała przyczynić się do chwały Bożej w duszach ludzkich oraz życiem i słowem głosić niepojętą tajemnicę Bożego miłosierdzia, a także wypraszać miłosierdzie Boże dla świata.

Innym razem Maria Franciszka doznała wielkich cierpień duchowych oraz smutku, ponieważ oczyma duszy ujrzała wszystkie zniewagi, prześladowania i cierpienia, które ma przyjąć. Jednocześnie zobaczyła wielką chwałę Bożą, jak również ocalenie dla wielu dusz. Wtedy poznała, że Pan chce od niej, aby się do tego przyczyniła. Wynika stąd powołanie zakonnicy nie tylko do ogłaszania ludzkości tajemnicy Bożego Miłosierdzia, ale także ofiarowania swych cierpień w intencji nawrócenia grzeszników. W tym widzeniu Maria Franciszka poznała, że wolą Bożą jest, aby się przyczyniła do ratowania dusz. Przeraziły ją przewidywane przykrości i cierpienia, ale zwyciężyło pragnienie chwały Bożej i ocalenia dusz. Po wewnętrznych walkach duchowych, oddała się Bogu na całopalenie²⁴⁴ i dopiero wtedy doznała ulgi dla duszy.²⁴⁵

W powyższym fragmencie spotykamy się z ideą zadośćuczynienia zastępczego. Maria Franciszka ofiaruje swoje cierpienia za nawrócenie grzeszników. Jest to myśl zgodna z teologią katolicką. Wywodzi się ona z Pisma Świętego i jest przedmiotem powszechnego nauczania Kościoła. Sobór Trydencki uczy, że Jezus Chrystus złożył siebie samego jako ofiarę odkupieńczą za wszystkich i zadośćuczynił Ojcu za nasze

²⁴⁴ W tekście polskim jest: „na całkowitą ofiarę”. DzM, s. 10.

²⁴⁵ Rkps 9: Quodam die magnum animi dolorem et tristitiam experta sum; animo vidi omnes contumelias, persecutiones doloresque, quae mihi sustinenda sunt, si haec omnia ad effectum deducuntur; altera ex parte vidi magnam Dei Gloriam exinde futuram et salutem animarum; tunc cognovi Dominum a me velle, ut hisce omnibus me afferrem. –In tantis posita angustiis tota tremui, a contumeliis etenim et doloribus abhorui, sed desiderium Glorae Dei et salutis animarum superavit. Tandem post pugnas et animae dolores, quae per trium horarum spatium duraverant, Deo in holocaustum me praestiti et tunc demum animae levamen reperi, magno gaudio repleta sum atque animum plane ad omnia paratum sensi.

grzechy.²⁴⁶ Ponieważ cierpiał za nas i zostawił nam wzór, abyśmy „szli za Nim Jego śladami” (1P 2, 21), chce włączyć do swej odkupieńczej ofiary tych, którzy pierwsi z niej korzystają.²⁴⁷ Także Kościół ofiarowuje się i wstawia za wszystkich ludzi.²⁴⁸ Chrześcijanin również może w łączności z Chrystusem ofiarować za innych swoje modlitwy i ofiary.

W kończących „objawienia” błogosławieństwach także odnajdujemy myśl o jakiejś formie pośrednictwa: „Pokój i Miłosierdzie Tym, za którymi będziesz prosiła.”²⁴⁹ Odnajdujemy w tym zdaniu ideę modlitwy wstawienniczej. Chrześcijanie są zaproszeni do takiej właśnie modlitwy przez przykład wielu postaci z historii biblijnej, a zwłaszcza samego Jezusa Chrystusa. „To On jest jedynym wstawiającym się u Ojca za wszystkich ludzi, a w szczególności za grzeszników.”²⁵⁰ „Wstawianie się za innymi, prośba o coś dla innych, jest – od czasu Abrahama czymś właściwym dla serca pozostającego w harmonii z miłosierdziem Bożym. W czasie Kościoła wstawiennictwo chrześcijańskie uczestniczy we wstawiennictwie Chrystusa: jest wyrazem komunii świętych.”²⁵¹ Modlitwa przyczynna o pokój i miłosierdzie dla innych ludzi, którą znajdujemy w tekście Marii Franciszki, mieści się w tej teologii modlitwy wstawienniczej.

Określenia Felicji Kozłowskiej jako „matki miłosierdzia” nie ma w tekście watykańskim. Tytuł ten znajduje się jednak w *Wyjątkach z objawień roku 1899 i 1900*: „Jeżeli każdy, kto zechce dostąpi mego Miłosierdzia, to ty dostąpiłaś w stopniu najwyższym – ty będziesz matką miłosierdzia.” Maria Franciszka wyznaje, że była tym stwierdzeniem bardzo zdziwiona i skonsternowana, ale przyjęła to w posłuszeństwie woli Bożej.²⁵² To zdarzenie, choć miało miejsce w roku 1901, nie zostało jednak odnotowane w tekście watykańskim. W późniejszym czasie tytuł ten zostanie rozwinięty w otwarty kult „Mateczki”, który, według ks. Jana Kowalskiego, jest niezbędnym do zbawienia. Mówi

²⁴⁶ Sobór Trydencki. Sesja VI, *Dekret o usprawiedliwieniu*, DS 1529.

²⁴⁷ KKK 618.

²⁴⁸ KKK 1368.

²⁴⁹ Rkps 57: Pax et Misericordia Eis, pro quibus deprecaberis.

²⁵⁰ KKK 2634.

²⁵¹ KKK 2635.

²⁵² DzWM, s. 47.

o tym *Okólnik*, rozesłany w roku 1906 do parafii administrowanych przez księży mariawitów: „w ręku św. Maryi Franciszki jest miłosierdzie dla całego świata i nikt bez jej pomocy i pośrednictwa miłosierdzia nie dostąpi.”²⁵³

Miłosierdzie Boże w tekście watykańskim zostało ukazane w kontekście ludzkich grzechów i konieczności przebłagania za nie. Jawi się ono jako ostatni ratunek dla ginącej w grzechach ludzkości. Orędzie Kozłowskiej przestrzega przed odrzuceniem miłosierdzia, ukazując konsekwencje w postaci kary wiecznej. Maria Franciszka wzywała do zadośćuczynienia za grzechy i w tym celu założyła zgromadzenie mariawitów. Teologia miłosierdzia Bożego zawarta w tekście watykańskim nie zawiera niczego, co byłoby sprzeczne z nauką katolicką.

1.2. Mariologia

Jednym z głównych rysów mariawityzmu jest szczególna cześć w stosunku do Matki Bożej. Pomoc Maryi miała odegrać decydującą rolę w rozwoju Dzieła Miłosierdzia. Mariawici mieli zaśladować życie Matki Najświętszej - ciche i ukryte w zaciszy nazaretańskiego domu, a jednocześnie całkowicie oddane Woli Bożej. Naśladując Maryję można osiągnąć świętość w zwykłym życiu, w pracy zawodowej, w rodzinie, wśród codziennych trosk i obowiązków. Ruch mariawicki ma niewątpliwie wyraźny charakter maryjny. Wynika on przede wszystkim z treści, ale również z okoliczności „objawień” Felicji Kozłowskiej.

1.2.1. Okoliczności „objawień”

Pierwsze „objawienie”, opisane w *Initia Congregationis Sacerdotum*, miało miejsce w kościele św. Jana Chrzciciela w Płocku. Maria Franciszka doznała niezwykłych przeżyć modląc się w tym kościele przy bocznym ołtarzu poświęconym Matce Bożej. Redaktor *Dzieła Wielkiego Miłosierdzia* podaje w przypisie, że był to ołtarz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, kojarząc być może miejsce z treścią

²⁵³ K. J. Kantak, *Mankietnicy i mankietnictwo*, Poznań 1910, s. 16 – 17.

„objawienia”.²⁵⁴ Ten błąd powtarza S. Rybak.²⁵⁵ Poprawne ustalenie miejsca zawiera tekst wydany w roku 1995: jest to ołtarz Matki Boskiej Królowej Aniołów,²⁵⁶ gdyż taki właśnie obraz znajduje się w bocznym ołtarzu kościoła.

Kolejną okolicznością jest czas pierwszego nadnaturalnego doznania. Zakonnica stwierdza, że był to dzień 2 sierpnia, a więc święto Matki Bożej Anielskiej. To święto jest w sposób szczególny obchodzone przez zakony franciszkańskie. Po powrocie do domu przeczytała przypadającą na ten dzień lekcję z żywotów świętych o Najświętszej Maryi Pannie Anielskiej. Następnie usłyszała głos: „Tak jak św. Franciszek w dniu Błogosławionej Dziewicy Maryi Aniołów otrzymał wielką łaskę dla ludzi, w ten sposób także tobie w tym samym dniu zostało oznajmione Wielkie Miłosierdzie dla świata, ten dzień będzie początkiem powstania Mariawitów”.²⁵⁷

1.2.2. Cześć Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Idee kształtujące mariologię ruchu znajdujemy przede wszystkim w samej treści „objawień”. Już w pierwszym „objawieniu” Felicja Kozłowska zostaje pouczona o konieczności pomocy Maryi. Cześć Matki Boskiej Nieustającej Pomocy jawi się jako podstawowy, obok czci Przenajświętszego Sakramentu, środek do uzyskania Miłosierdzia Bożego.²⁵⁸

Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy znany był w Lassithi na Krecie już w średniowieczu. Znany jest też pod nazwą Matki Bożej Męki Pańskiej. Jego powstanie datuje się na X/XI wiek. Przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Jest to typ Hodegitrii. Maryja trzyma Dziecię Jezus na lewym ramieniu, a prawą dłońią trzyma rączki Jezusa.

²⁵⁴ DzWM, s. 5.

²⁵⁵ S. Rybak, *Mariawityzm*, Warszawa 1992, s.139.

²⁵⁶ F. M. F. Kozłowska, *Objawienie Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918*, Kraków 1995, s. 23.

²⁵⁷ Rkps 2: „Sicut Sanctus Franciscus die Beatissimae Virginis Mariae Angelorum obtinuit magnam gratiam pro hominibus, ita etiam tibi eadem die annuntiata est magna Misericordia pro mundo, haec dies erit initium originis Mariavitarum”.

²⁵⁸ Por. Rkps 2.

Matka Boża ma czerwoną suknię i niebieski płaszcz ze złotą gwiazdą na czole. Dzieciątko ubrane jest w zieloną suknię z czerwonym pasem oraz brązowy płaszcz. Szaty są bogato złocone. Nad głowami Maryi i Jej Syna znajdują się złote nimby i korony. Tło obrazu złote, na nim dwie sylwetki archaniołów trzymających narzędzia męki pańskiej, oraz napisy w języku greckim.

Obraz został skradziony przez rzymskiego kupca w roku 1499 i przywieziony do Rzymu. Po śmierci tegoż kupca obraz przeniesiono do kościoła augustianów p.w. św. Mateusza, gdzie przez około 300 lat był otaczany czcią wiernych. W roku 1852 zniszczony przez wojska napoleońskie kościół i klasztor przejęli redemptoryści, nadając po odbudowie tytuł Najświętszego Odkupiciela i św. Alfonsa. Obraz Matki Bożej powrócił do odbudowanego kościoła, który stał się sanktuarium, a Matka Boża Nieustającej Pomocy została obrana na patronkę zgromadzenia. W Polsce kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy propagowany był przez redemptorystów przybyłych pod koniec XIX wieku. Należy przypuszczać, że w czasie pierwszych „objawień” Felicji Kozłowskiej ten obraz był jeszcze mało znany.²⁵⁹ Ten właśnie obraz Matki Bożej z kościoła św. Alfonsa w Rzymie propagowali mariawici.²⁶⁰ W miarę rozwoju ruchu, mariawici rozpropagowali także medalik z wyobrażeniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.²⁶¹

Matka Boża Nieustającej Pomocy miała być patronką nowej kongregacji mariawitów. „Będą trwali pod opieką Matki Bożej od Nieustającej Pomocy, ponieważ dokonywano ustawicznych wysiłków przeciwko Bogu i Kościołowi, tak więc jest konieczne ustawiczne wsparcie Maryi.”²⁶² Również ich hasło wskazuje na maryjny charakter zgromadzenia:

²⁵⁹ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. II, Warszawa 1993, s. 131-136. Por. też F. Ferrero, *Nuestra Señora del Perpetuo Socorro. Proceso historico de una devocion mariana*, Madrid 1966. Por. również M. Cattapan, *Iconografia della Madonna del Perpetuo Soccorso e i pittori in Creta nel sec. XIV e XV*, w: *Spicilegium Historicum CSSR*, fasc. 2, 1967.

²⁶⁰ F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie I Podlasiu na przelomie XIX I XX wieku*, Warszawa 1975, s. 389-445.

²⁶¹ DzWM s. 337.

²⁶² Rkps 2: permanebunt sub tutela Matris Dei de Perpetuo Succursu, quia uti sunt perpetui conatus contra Deum et Ecclesiam, ita est necessarius Perpetuus Succursus Mariae.

„Wszystko na większą chwałę Boga i cześć Błogosławionej Dziewicy Maryi.”²⁶³ Jednym z głównych zadań zgromadzenia było budzenie pobożności maryjnej.²⁶⁴ Tekst watykański, wskazując potrzebę czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy, nie mówi jednak wprost ani o obrazie, ani o medaliku. Praktyka ta była konkretyzacją wskazań zawartych w „objawieniach”.

1.2.3. Stosunek do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu

Kondycję Matki Bożej określają słowa usłyszane podczas jednego z „objawień”: „Jeśli chcesz przykładu, sam Pan Jezus tobie pozostawił, żyjąc na ziemi był poddany i posłuszny Maryi, która chociaż Niepokalana i Najświętsza, była Jego stworzeniem”.²⁶⁵ Wypowiedź ta ukazuje wyraźnie stwierdza, że Maryja jest człowiekiem, a więc stworzeniem swego Syna, jak uczy teologia katolicka. Przykład takiej nauki znajdujemy np. w starożytnej antyfonie *Alma Redemptoris Mater*.²⁶⁶ Słowa te stosują też do Maryi tytułu „Niepokalana” i „Najświętsza”. Wolność Maryi od grzechu wyakcentowana została także w innym „objawieniu”: „Błogosławiona Dziewica została wyjęta od grzechu”, oraz „Błogosławiona Dziewica była Niepokalanie Poczęta.”²⁶⁷

Feliksa Kozłowska od najmłodszych lat miała szczególną cześć dla Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Uważała, że taki stosunek do tego przywileju Matki Bożej był wynikiem nadprzyrodzonego poznania, jakiego doświadczyła w dzieciństwie, jeszcze przed pierwszą spowiedzią św.²⁶⁸

²⁶³ Rkps 2: Omnia ad Maiorem Dei Gloriam et Honorem Beatissimae Virginis Mariae.

²⁶⁴ Rkps 34: [...]devotionem erga Beatissimam Virginem Mariam de Perpetuo Succursu excitare praecipuum officium suum putabant et finem, ad quem ab Ipso Deo vocati sunt.

²⁶⁵ Rkps 12: Si vis exemplum, ipse Dominus Iesus tibi reliquit, vivens in terra erat subditus et obediens Mariae, quae quamvis Immaculata et Sanctissima, sed fuit Eius creatura;

²⁶⁶ „Tu quae genuisti, natura mirante, tuum sanctum Genitorem.” Breviarium Romanum, t. I, Romae, Tornaci, Parisiis, Neo Eboraci 1961, s. 21P.

²⁶⁷ Rkps 44: Beatissima Virgo exempta est a peccato; Beatissima Virgo fuit Immaculate Concepta.

²⁶⁸ *Panna Felicja Kozłowska i jej objawienia*, MPP, 1(1906), nr 6, s. 81–101.

1.2.4. Naśladowanie Maryi i wzywanie Jej pomocy

Maria Franciszka została wezwana do naśladowania Matki Bożej: „Będziesz naśladowała bardzo blisko Błogosławioną Dziewicę i wszystko, co Jej, zdarzy się podobnie tobie, lecz pamiętaj, że tak jak Maryja była Niepokalanie poczęta, tak ty jesteś wielką grzesznicą. Ona sama będzie dla ciebie przykładem i Nauczycielką”.²⁶⁹ Innym razem Kozłowska usłyszała słowa polecające jej powierzyć się w ręce Maryi, a jednocześnie modlić się, ufać i pracować.²⁷⁰ Ukazywanie Matki Bożej jako przykładu do naśladowania a także nauczycielki, to niewątpliwie echo myśli św. Ludwika Grignon de Montfort. Podobnie zaleca ten święty całkowicie oddać się Maryi.²⁷¹ Idea naśladowania Matki Chrystusa jest stale obecna w duchowości katolickiej. Świadczy o tym wiele dzieł traktujących o pobożności, jak na przykład *Życie na wzór Maryi* Michała Ballaerta – niderlandzkiego karmelity z XVII wieku.²⁷²

Interesujący jest epizod mówiący o wizji złych duchów. W trwodze Maria Franciszka wezwała Matkę Bożą Nieustającej Pomocy, a wizja się rozproszyła.²⁷³ Również w tym zdaniu widzimy zbieżność z myślą św. Ludwika, który pisze, że Pan Bóg dał Maryi wielką władzę nad szatanami.²⁷⁴

O znaczeniu pobożności maryjnej świadczy sama nazwa zakonu „mariawici”, jak również nadanie każdemu mariawicie imienia „Maria”,²⁷⁵ co było powszechnym zwyczajem w zakonach kontemplacyjnych. Założycielka uważała, że to zgromadzenie jest przepowiedzianym przez

²⁶⁹ Rkps 15: Tu imitaberis proxime Beatissimam Virginem et omnia, quae Illi, tibi obvenient per similitudinem, sed memento, quod sicut Maria fuit Immaculate concepta, - sic tu es magna peccatrix; Ipsa erit tibi exemplar et Magistra”.

²⁷⁰ Rkps 17: Quapropter commenda in eius manus omnia et esto quieta, ora, confide, labora.

²⁷¹ L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Lublin 1947, s. 15 - 36.

²⁷² Michał od św. Augustyna, *Życie na wzór Maryi*, Kraków 2004.

²⁷³ Por. Rkps 36.

²⁷⁴ L. M. Grignon de Montfort, s. 41.

²⁷⁵ Por. Rkps 6.

św. Ludwika Montforta wojskiem Maryi.²⁷⁶ Tak samo Kozłowska nazywa swój zakon: „To jest wojsko Maryi.”²⁷⁷

O tym, jak wielką wagę Felicja Kozłowska przywiązywała do pobożności maryjnej, świadczą również praktyki nakazane w *Ordo vitae Mariavitarum*: codzienne odmawianie Litanii Loretańskiej oraz części Różańca, a także zachowywanie ścisłego postu w wigilie świąt Najświętszej Maryi Panny.²⁷⁸

1.2.5. Pośrednictwo Maryi

W jednej z „wizji” pojawia się myśl o pośrednictwie Najświętszej Maryi Panny i pośrednictwie Kozłowskiej: „Tak jak Ja przez ręce Maryi ofiarowałem siebie Ojcu Niebieskiemu dla zbawienia świata, tak przez twoje ręce chcę ofiarować swoje Miłosierdzie światu, lecz pamiętaj: Tak jak Błogosławiona Dziewica była Niepokalanie Poczęta, tak ty jesteś grzesznicą.”²⁷⁹

Zdanie mówiące o ofiarowaniu się Jezusa Chrystusa Ojcu Niebieskiemu przez ręce Maryi domaga się wyjaśnienia. Można je zinterpretować w duchu pośrednictwa inkarnacyjnego Maryi. Rolą Matki Bożej jest zapodmiotowanie Słowa Bożego w człowieku i jego historii, co umożliwiło Mu stanie się pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Pośrednictwo Maryi odnosi się do Jej macierzyńskiego zaangażowania w dzieło Jezusa; jest zbawczą służbą. Jezus Chrystus złożył w ofierze swoje Ciało, które przyjął z Maryi Dziewicy, stąd możemy mówić o ofiarowaniu przez ręce Maryi. Myśl o pośrednictwie przez Wcielenie jest obecna w teologii katolickiej od wypowiedzi Ojców Kościoła aż do czasów obecnych, np. w encyklice Jana Pawła II *Redemptoris Mater*.²⁸⁰

²⁷⁶ „Powstanie liczny zastęp odważnych i dzielnych rzołnierzy Chrystusa i Maryi, co w nadchodzących, niebezpiecznych czasach podbiją i zwyciężą świat szatana i sepsutą naturę!” L. M. Grignon de Montfort, s. 104.

²⁷⁷ Rkps 17: Hic est exercitus Mariae.

²⁷⁸ Rkps 69-70.

²⁷⁹ Rkps 44: Sicut Ego per manus Mariae obtuli Me Patri Caelesti pro salute mundi, ita per tuas manus volo offerre meam misericordiam mundo, sed memento: - sicut Beatissima Virgo fuit Immaculate Concepta, ita tu es peccatrix”.

²⁸⁰ Por. W. Łaszewski, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, w: *Matka Odkupiciela*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 108-109.

W teologii katolickiej funkcjonuje także pogląd, według którego Chrystus składał ofiarę od pierwszej chwili Wcielenia, poprzez ofiarowanie w świątyni, dopełniając ją na krzyżu i wieńcząc Zmartwychwstaniem.²⁸¹ W takim ujęciu rola Maryi w Ofierze Chrystusa jest niezaprzeczalna. Co więcej, Benedykt XV uczy, że Matka Najświętsza wyrzekając się swych praw macierzyńskich dla zbawienia rodzaju ludzkiego ofiarowała swego Syna.²⁸²

W wypowiedzi Felicji Kozłowskiej można zauważyć wyraźne nawiązanie do słów św. Ludwika Grignon de Montfort: „Maryja karmiła Boga wcielonego, żywiła Go, pielęgnowała, wychowywała i za nas złożyła w ofierze.”²⁸³ Pisma tego świętego były znane Kozłowskiej, o czym sama wspomina.²⁸⁴

1.2.6. Podobieństwo Kozłowskiej do Matki Bożej

W powyższym „widzeniu”, traktującym o pośrednictwie Maryi, pojawiają się także słowa mówiące o podobieństwie Marii Franciszki do Matki Bożej: „tą drogą, którą cię kieruję, dotąd nie skierowałem żadnej duszy, szukaj zaś swojego podobieństwa w Błogosławionej Dziewicy”²⁸⁵ Zdają się one sugerować jakieś nadzwyczajne podobieństwo Felicji Kozłowskiej do Matki Najświętszej. Kozłowska wyznaje, że przestraszyła się tych myśli: „Tak więc, co do tego podobieństwa z Błogosławioną Dziewicą wtedy o wiele bardziej przestraszyłam się; uznałam bowiem, że tak zuchwałe zamysły i podobieństwo z Maryją, zostały poddane mi przez szatana, dlatego unizając się, ile mogłam, broniłam się przed nimi i błagałam Pana Jezusa, aby mnie uwolnił od tak wielkiej pychy.”²⁸⁶ Trzeba jednak zauważyć, że dalsze wyjaśnienie

²⁸¹ W. Granat, *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 49.

²⁸² Benedykt XV, *Inter sodalicia*, AAS, 9(1918) 182.

²⁸³ L. M. Grignon de Montfort, s. 12.

²⁸⁴ Rkps 17.

²⁸⁵ Rkps 44.

²⁸⁶ Rkps 44: Itaque hac cum Beatissima Virgine similitudine multo magis tunc perterrefacta sum; putavi enim tam superbas cogitationes et cum Maria similitudinem a satana mihi suggestas esse; ideo humilians me quantum poteram, ab his me defendebam et Domino Iesu supplicabam, ut me a superbia tanta liberaret.

odnosi się wyłącznie do roli, funkcji, jaką zakonnica ma spełnić: ”przez twoje ręce chcę ofiarować swoje Miłosierdzie światu”.²⁸⁷ Wyraźnie też została zaznaczona zasadnicza różnica między Maryją, która jest wolna od grzechu, a Felicją Kozłowską, która jest zwykłym człowiekiem podlegającym słabościom. Z tego tekstu nie można wyprowadzić późniejszego kultu „Mateczki”, zainicjowanego przez ks. Jana Kowalskiego już w roku 1906, a rozwiniętego po śmierci Marii Franciszki. W kulcie mariawickim została ona zrównana z Matką Bożą i przyznano jej tytuł „Małżonki Chrystusowej”, w związku z czym oddawano jej cześć hyperdulii.²⁸⁸ Ta praktyka nie znajduje uzasadnienia w tekście watykańskim i jest nadużyciem, przeciwko któremu protestowała sama zainteresowana.²⁸⁹

1.2.7. Odnowienie świata przez Maryję

Tekst „objawień” zawiera jeszcze jedno zdanie odnoszące się do Matki Bożej: „Także teraz odnowienie świata jest w rękach Maryi a Imię Jej ogarnie cały świat przez niedawno powstałą kongregację Mariawitów i Mariawitek.”²⁹⁰ Zdanie to nie zostało w żaden sposób rozwinięte. Występuje w kontekście powstania zgromadzenia mariawitów. Wydaje się, że trzeba je rozumieć w odniesieniu do Zwiastowania, gdy dzięki *Fiat* wypowiedzianemu przez Maryję Zbawiciel przyszedł na świat. Na czym obecnie ma polegać odnowienie świata dokonane za pośrednictwem Maryi, Kozłowska nie precyzuje. Być może wyjaśnienia należy szukać w lekturze św. Ludwika Grignon de Montfort, który pisze o roli Maryi w czasach ostatecznych.²⁹¹

²⁸⁷ Rkps 44: Per tuas manus volo offerre meam misericordiam mundo.

²⁸⁸ M. Rafael, *Mariawityzm – rys historyczny i odrębność nauki*, w: *Z dziejów Królestwa*, Felicjanów 1972, s. 35-38.

²⁸⁹ DzWM, s. 226.

²⁹⁰ Rkps 20: Etiam nunc renovatio mundi est in manibus Mariae et Nomen Eius occupabit totum orbem per recens exortam congregationem Mariavitarum et Mariavitissarum

²⁹¹ „Maryja musi w owych czasach ostatecznych więcej niż kiedykolwiek zajaśnieć miłosierdziem, siłą i łaską: miłosierdziem, by przywieść do owczarni Chrystusowej i miłośnie przyjąć biednych grzeszników i zbłąkanych, którzy się nawrócą i do Kościoła katolickiego powrócą; musi zajaśnieć siłą przeciw nieprzyjaciołom Boga,

Analizując tekst przedstawiony w Rzymie można zauważyć, że sprawa pobożności maryjnej nie jest tematem dominującym, mimo że cześć Matki Bożej jest jednym z głównych rysów mariawityzmu. Mariologia tekstu jest bliższa myśli posoborowej²⁹² niż ówczesnej mariologii przywilejów. Kilkakrotnie podkreślone jest Niepokalane Poczęcie i wolność od grzechu oraz Jej świętość. Wniebowzięcie wspomniane jest tylko w kontekście święta. Wyraźnie zaznaczone jest człowieczeństwo Maryi. Rola Matki Bożej w stosunku do ludzi określana jest jako pomoc (auxilium), wsparcie (succursus), opieka (tutela). Maryja jest nauczycielką (magistra) i przykładem (exemplar), który należy naśladować (imitator). Znajdujemy też ideę powierzenia się w Jej ręce (commendatio). Najświętsza Dziewica występuje również jako pogromczyni złych duchów. Stosunek do Matki Bożej określają słowa: cześć (honor), pobożność (devotio), kult (cultus). Wydaje się, że duży wpływ na mariologię tekstu „objawień” miała lektura pism św. Ludwika Grignon de Montfort. Kontrowersyjną kwestią jest podobieństwo Marii Franciszki Kozłowskiej do Najświętszej Maryi Panny.

1.3. Droga doskonałości

Każdy chrześcijanin został wezwany przez Chrystusa do pójścia za Nim: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Łk 9, 23). Sam Pan Jezus jest żywym i najdoskonalszym wzorem naszego życia. Konieczne jest ciągłe doskonalenie naszego życia i dążenie do pełnego jego rozkwitu, który nastąpi w niebie, gdy „będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.” (1J 3, 2). Żyjąc na ziemi chrześcijanin jest w drodze do uszczęśliwiającej wizji Boga. Jednak niektórym wybranym ludziom Pan Bóg już tutaj pozwala kosztować darów, których nam udzieli w przyszłym świecie.

(...), którzy się strasznie buntować będą i wszystkie siły wyteżą, by tych, którzy się im przeciwstawiają, skusić i doprowadzić do upadku przez obietnice lub groźby; wreszcie musi zajaśnieć łaska, by dodać otuchy i męstwa dzielnym szermierzom i wiernym sługom Jezusa Chrystusa, którzy walczyć będą za Jego sprawę.” L. M. Grignon de Montfort, s. 39.

²⁹² Por. KK 62.

O chrześcijańskiej ascezie, walce z namiętnościami i dążeniu do doskonałości, a także o wyjątkowych darach pisała Felicja Kozłowska w tekście przedstawionym Papieżowi.

1.3.1. „Wizja” zjednoczenia z Bogiem i pouczenie o sędzie

„Wizja” zjednoczenia z Bogiem miała miejsce, gdy Kozłowska, jako przełożona, prowadziła dla rekolektantek medytację o sędzie szczegółowym po śmierci. Opisuje to następująco: „nagle zostałam porwana do Boga i w tym stanie kontemplacji ukazał mi Pan wielką swoją Chwałę mającą być przeze mnie, ponadto moją radość²⁹³, która będzie także na większą Chwałę Bożą; wreszcie zobaczyłam władzę Matki udzieloną mi dla wszystkich Zgromadzeń Zakonnych.”²⁹⁴ Usłyszała przy tym pytanie: „Czy wystarczy ci?” Była tak zachwycona tą „wizją”, że nie wiedziała, co powinna odpowiedzieć. Ogarnęło ją wielkie pragnienie zjednoczenia się z Bogiem. Czuła gwałtowne bicie serca i wielką miłość do Boga. Ten stan określa: „prawie rozpłynęłam się w duszy”²⁹⁵. To doświadczenie ukazało jej, że jedynie zjednoczenie z Bogiem może zadowolić duszę. Zrozumiała też, że obecnie ten stan jest jeszcze dla niej niedostępny, a tylko może gorąco tego pragnąć i prosić o tę łaskę.²⁹⁶

„Wizja” przebiegła w mgnieniu oka. Przełożona dalej czytała siostrom słowa medytacji, jednak poczuła się tak bardzo osłabiona, że ledwie mogła wydobyć głos. O następstwach tego przeżycia Maria

²⁹³ W tekście polskim jest „wyniesienie” – być może błąd w przepisaniu: *exultatio* zamiast *exaltatio*.

²⁹⁴ Rkps 27: *Subito ad Deum rapta sum et in hoc statu contemplationis Dominus mihi ostendit magnam Gloriam suam per me futuram, insuper meam exultationem, quae etiam ad Maiorem Dei Gloriam erit; denique vidi potestatem Matris pro omnibus Congregationibus Regularibus mihi collatam.*

²⁹⁵ Rkps 27: *Anima fere liquerim.*

²⁹⁶ Rkps 27: *Tum interrogavit me dominus: „Sufficitne tibi?” Sic in summa admiratione constituta nescivi, quid respondendum mihi esset, - sed eodem ipso temporis momento – tanto desiderio coniunctionis cum Deo affecta sum et continuo vehementem tactum cordis sensi et tanto amore Dei inflammata sum, ut anima fere liquerim. Tunc /43/ experta sum, solam cum Deo animae unionem sufficere mihi, et intellexi, quod hoc animae statu nunc frui non possum, attamen rogare Dominum, ut mihi hanc gratiam concedat, et ardentem id desiderare licitum est mihi.*

Franciszka pisze: „przez kilka dni odczuwałam w sercu pragnienie Boga i płomień boskiej miłości.”²⁹⁷ W dalszej części medytacji otrzymała wyjaśnienie dotyczące stanu jedności z Bogiem: „Gdy najpierw dusza osiągnęła dzięki łasce Bożej tę jedność z Bogiem, wtedy opuszczają ją wszystkie uczucia i pragnienia ziemskie, wtedy odkłada pragnienie wszystkich spraw, ponieważ nie może mieć innego uczucia ani innego pragnienia, niż to, które ma i chce Bóg; i ta dusza żyjąc została pogrzebana duchem”.²⁹⁸

Oglądanie chwały Bożej budzi w duszy ludzkiej pragnienie uwielbienia Boga za Jego wspaniałość. Tylko w uwielbieniu Boga i w zjednoczeniu z Nim dusza znajduje ukojenie. Maria Franciszka dostrzegła, że jej wyniesienie i władza nad innymi zgromadzeniami zakonnymi są żądzami ziemskimi i stanowią przeszkodę w zjednoczeniu duszy z Bogiem. Choć w tekście nie wyjaśnia wprost, dlaczego jeszcze nie może korzystać z tego stanu duszy, to można przyjąć, że przeszkodą na drodze zjednoczenia są: śmiertelność, grzech, a zwłaszcza pycha. Jednak już żyjąc na świecie człowiek powinien dążyć do oglądania Boga w wieczności, gorąco tego pragnąć i o to się modlić.

Następnie Felicja Kozłowska otrzymała wyjaśnienie, na czym polega zjednoczenie z Bogiem. Istotą takiego zjednoczenia jest wyzbycie się wszelkich pragnień ziemskich, a pragnienie jedynie tego, czego chce Bóg. Chodziłoby tu o zjednoczenie woli z wolą Bożą. Powyższe przeżycie wyczerpało siły fizyczne zakonnicy, jednak rozпалиło w jej sercu pragnienie miłości Bożej. Zastanawiają słowa o duszy, która „żyjąc została pogrzebana duchem”. Ten specyficzny stan duszy nie został wyjaśniony wprost. Będzie o nim mowa w kolejnym paragrafie.

²⁹⁷ Rkpas 27: *Omnia ista uno temporis puncto facta sunt ita, ut verba meditationis ulterius prosequi potuerim et statim sensus recuperaverim; corpore tamen adeo langui, ut vocem emittere vix potuerim; desiderium autem Dei et flammam Divini amoris per aliquot dies sensi in corde. Edocuit me etiam Dominus, quod iudicium animae uno temporis puncto perficitur.*

²⁹⁸ Rkps 27: *Cum primum anima per gratiam Dei adepta est hanc unionem cum Deo, tunc deficiunt eam omnes affectus et desideria terrena, tunc omnium rerum studium deponit, quia non potest habere alium affectum neque aliud desiderium, nisi quae Deus habet et vult; et haec anima vivens sepulta est spiritu.*

Powyższa „wizja” dotyczyła również sądu szczegółowego duszy dokonującego się po śmierci. Sama okoliczność „wizji”, jaką było rozmyślanie o sądzie szczegółowym, nie ma bliższego związku z treścią „objawienia”. Jedyнным związkiem jest wtrącone zdanie mówiące o sądzie. Pouczenie to jest jednak marginalne, nie porusza zasadniczych kwestii związanych z sądem szczegółowym po śmierci, a tylko jego „mumentalność”. „Pan pouczył mnie także, iż sąd duszy w jednej chwili się dokonuje.”²⁹⁹ Zdanie to nie wnosi nic istotnego do rozumienia nauki o sądzie Bożym. Natomiast twierdzenie, że sąd dokonuje się w jednej chwili jest zgodne z katolicką eschatologią. Dusza po rozłączeniu z ciałem zaraz jest sądzona przez Boga i natychmiast otrzymuje nagrodę lub karę, w zależności od wartości moralnej czynów dokonanych w życiu ziemskim.³⁰⁰

1.3.2. Pycha i zmysłowość

Kozłowska pisze, że dzieło święte, rozpoczęte z natchnienia Bożego i służące chwale Bożej, może pozostać nie ukończone, a nawet może zostać zniszczone. Tę prawdę poznała w kolejnej „wizji”, jaka miała miejsce podczas modlitwy. Powodem tej destrukcji są pycha i miłość własna. W kontekście tej „wizji” została poruszona nauka o pysze i zmysłowości. Maria Franciszka poznała, że wszystkie upadki w jej życiu biorą początek z pychy i zmysłowości. Była to kolejna „wizja” przypominająca zakonnicę jej własną słabość i grzeszność, co podkreślała niejednokrotnie mówiąc o sobie, że jest wielką grzesznicą. Poznanie własnej nędzy napełniło ją smutkiem. Wtedy też poprosiła Pana Jezusa, aby napełnił ją nienawiścią do pychy i zmysłowości.³⁰¹ Odpowiedzią

²⁹⁹ Rkps 27: Edocuit me etiam Dominus, quod iudicium animae uno temporis puncto perficitur.

³⁰⁰ KKK 1021n. Por też. M. Ziółkowski, *Eschatologia*, Sandomierz 1958, s. 35-43.

³⁰¹ Rkps 27: Orans autem visione donata sum, per quam Dominus edocuit me, quod plura Opera Sancta ac Maiorem Dei Gloriam inchoata ad effectum non sunt deducta et exstincta per superbiam et amorem sui, quod etiam omnes vitae meae lapsus de superbia et sensualitate originem duunt. Cognitis hisce contristata sum vale et Dominum Iesum supplex rogavi, ut odio magno in superbiam et sensualitatem cor meum impleret.

były słowa, które usłyszała: „Wyrwę cię z tych dwóch uczuć, a w ich miejsce zapłoniesz pragnieniem większej Chwały Bożej i pragnieniem odpierania grzechu, wtedy odłożysz zapał do wszystkich rzeczy, - twoją radością będzie Chwała Boga, bólem zaś i smutkiem - grzech.”³⁰² Wydarzenie to bardzo wzruszyło Marię Franciszkę. Została zachwycona wielką czcią Bożą, choć, jak sama wyznaje, nie rozumiała znaczenia wszystkich usłyszanych słów. Kozłowska prosząc o uchronienie jej od pychy otrzymała obietnicę daru zjednoczenia jej woli z wolą Bożą. Jednocześnie była to obietnica uchronienia od pychy i zmysłowości. W innym „objawieniu” zakonnica została pouczona o istocie tych wad: „Twoja pycha poległa na tym, że pragnęłaś być mądrą i jako taka być ocenianą, zmysłowość zaś, że pragnęłaś kochać i być kochaną”.³⁰³

1.3.2.1. Pycha

Pycha jawi się tu jako korzeń wszelkiego zła. Z niej biorą początek wszystkie grzechy. Już św. Augustyn uczył, że pycha jest głową wszystkich grzechów. „Skąd nabrzmiewa nieprawość? Przez pychę. Ulecz pychę, a nie będzie żadnej nieprawości.”³⁰⁴ Pychą nazywana jest nieuporządkowana miłość własna. „Dość często wyraża się ona w ambicji, która jest moralnie ambiwalentną tendencją do osiągania wyższego stopnia wartości specyficznych (np. wiedzy, znaczenia, sławy) i to w warunkach ostrej konkurencji. Moralnie zła staje się ona przez motyw egocentryczny albo przez szkodliwość społeczną. [...] Pycha jest to postawa samowystarczalności duchowej, łącząca się z poczuciem doskonałości osobistej i wyższości nad własnym środowiskiem.”³⁰⁵ W przypadku Kozłowskiej można mówić o pokusie takiej pychy, która jest nieuporządkowaną chęcią zdobycia wiedzy w sposób nadnaturalny.

³⁰² Rkps 27: Eripiam te ex his duobus affectibus et loco eorum flagrabis desiderio Maioris Gloriam Dei et desiderio cohibendi peccatum, tunc omnium rerum studium depones, - tuum gaudium erit Gloria Dei, dolor vero et tristitia – peccatum.

³⁰³ Rkps 45: Hoc etiam tempore Dominus ab affectu superbiae et sensualitatis me liberavit, tunc dixit: „Superbia tua consistebat in eo, quod desiderabas esse sapiens et existimari talis, sensualitas vero, quod desiderabas amare et amari”.

³⁰⁴ Św. Augustyn, *In evangelium Iohannis tractatus*, 25,16.

³⁰⁵ S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, s. 227-229.

Istniało niebezpieczeństwo, że jako osoba obdarowana niezwyklejmi doznaniem mistycznymi, będzie uważała siebie za mądrzejszą od innych i takiego uznania będzie oczekiwać od swego otoczenia. Tak rozumiane słowa „objawienia” są zgodne z katolicką teologią moralną.

1.3.2.2. Zmysłowość

Zmysłowością nazywa się w teologii moralnej podporządkowanie wartości wyższych, czyli duchowych, wartościami niższym, a więc cielesnym. Św. Paweł pisze: „Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić.” (1Kor 2,14). Zmysłowość niesie niebezpieczeństwa moralne. „Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie.” (Ga 5,17). Słowa: „odłożysz zapal do wszystkich rzeczy, - twoją radością będzie Chwała Boga”³⁰⁶ wskazują na potrzebę chwały Bożej ponad wszystkie rzeczy i sprawy stworzone. W kontekście innych słów Kozłowskiej odnoszących się do tego tematu³⁰⁷ wydaje się, że chodziło o ludzką potrzebę miłości. Mogło stąd wynikać niebezpieczeństwo przedkładania miłości ludzkiej ponad miłość Bożą.

1.3.2.3. Los dzieł świętych

W historii znane były przypadki, że ktoś rozpoczynał jakieś dobre dzieło z natchnienia Bożego, jednak potem ulegał zwiedzeniu sam oraz zwodził innych. Została o tym pouczona Maria Franciszka Kozłowska w jednym z „objawień”: „Modląc się zostałam obdarowana wizją, przez którą Pan pouczył mnie, że bardzo liczne święte Dzieła zaczęte na większą Chwałę Bożą do końca nie zostały doprowadzone i wygaszone z powodu pychy i miłości własnej, że także wszystkie upadki mojego życia biorą początek z pychy i zmysłowości.”³⁰⁸

³⁰⁶ Rkps 27.

³⁰⁷ Rkps 45: Sensualitas [tua consistebat in eo], quod desiderabas amare et amari.

³⁰⁸ Rkps 27: Orans autem visione donata sum, per quam Dominus edocuit me, quod plura

Można w tym twierdzeniu odnaleźć analogię do praktyki rozpoznawania duchów. „Chociaż jasno wynika, że jakieś natchnienie pochodzi od Boga, to jednak nie wolno z tego wyciągać wniosku, że wszystko, co potem następuje, także jest dobre. Działaniu bowiem Bożemu mogą towarzyszyć myśli, uczucia i psychiczne reakcje, które wypływają ze słabości ludzkiej natury. Również nie można wykluczyć, że w miejsce działania Bożego skrycie wkradnie się działanie szatana. Jakaś osoba, która z pomocą łaski spełniła czyn dobry, następnie dopuszcza do siebie pychę, podsuniętą przez szatana. Dlatego to potrzeba wiele czujności co do całego postępowania danej osoby.

Powyższe reguły rozpoznawania duchów odnoszą się do wszystkich ludzi, obojętnie, czy idą one zwyczajną drogą, czy też otrzymują nadzwyczajne łaski. Pewne kryteria i szczegółowe uwagi, mogą ułatwić wydanie osądu co do pochodzenia i wiarygodności niektórych zjawisk mistycznych, takich jak wizje, objawienia czy ekstazy. W każdym jednak wypadku sąd o postawie duszy powinien brać pod uwagę praktykę cnót, zgodność z wolą Bożą, pokorę, posłuszeństwo Kościołowi oraz wierność w wypełnianiu obowiązków stanu. Są to bowiem znaki miłości, która jest źródłem i uwieńczeniem nadprzyrodzonej doskonałości.”³⁰⁹

1.3.3. Wyjęcie spod namiętności

Jednym z bardzo interesujących terminów pojawiających się w tekście Felicji Kozłowskiej jest „wyjęcie spod namiętności”. Maria Franciszka pisze o tym w kontekście „widzenia”, w którym Pan Jezus zarzucał jej niewdzięczność za dary i łaski, którymi ją obdarzał. Zawstydzona z tego powodu i prosiła Pana Jezusa, aby wybaczył tę niewdzięczność. Usłyszała wtedy, co jest największą łaską jej udzieloną: „Z wszystkich łask, którymi Cię przyozdabiam, największa jest ta, że tak, jak Błogosławiona Dziewica została wyjęta od grzechu, tak ty zostałeś

Opera Sancta ac Maiorem Dei Gloriam inchoata ad effectum non sunt deducta et exstincta per superbiam et amorem sui, quod etiam omnes vitae meae lapsus de superbia et sensualitate originem duunt.

³⁰⁹ A. Marchetti, *Zarys teologii życia duchowego*, Kraków 1996, s. 176-178.

wyjęta od namiętności; tą drogą, którą cię kieruję, dotąd nie skierowałem żadnej duszy, szukaj zaś swojego podobieństwa w Błogosławionej Dziewicy”.³¹⁰

O swoim uwolnieniu od pożądlivosti Maria Franciszka pisze: „Że jestem wolną od pożądlivosti i że nigdy im nie uległam, kiedyś przed kilku laty Pan mi powiedział; wtedy słuchając tego zostałam przejęta strachem, chociaż bowiem dotąd tego nie wiedziałam, czego chce dla siebie „namiętność”, - zawsze jednak tak wielką niechęć i nienawiść odczuwałam wobec samego tego słowa, że chyba nigdy go nie wypowiedziałam; ilekroć zaś słowo „namiętność” znajdowałam w księgach, o ile pamiętam, z powodu niechęci nie mogąc tego wypowiedzieć, zawsze opuszczałam.”³¹¹

Pożądlivość to właściwość natury ludzkiej po grzechu pierworodnym, wyrażająca się tendencją do zła moralnego. Jest ona skłonnością do preferowania dóbr zmysłowych nad dobra duchowe. „Proszę, abyście jak obcy i przybysze powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.” (1P 2,11). W listach św. Pawła znajdujemy również słowa o namiętnościach: „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami” (Ga 5,24) oraz „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądlivej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie.” (1Tes 4,3-5). Zdeprawowane pragnienia człowieka ujawniają się: jako pożądlivość ciała, pożądlivość oczu

³¹⁰ Rkps 44: *Quamdā Dominus Iesus ingrātitudinem meam mihi exprobravit, quod pro donis et favoribus, quibus ab initio vitae nunc me locupletat, gratias Ei non ago. Magno pudore affecta sum et profundissime humilians me Dominum Iesum oravi, ut ingrātitudinem meam mihi ignosceret. Continuo Dominus locutus est: "Omnium gratiarum, quibus te exorno, maxima est haec, quod sicut Beatissima Virgo exempta est a peccato, ita tu exempta es a cupiditatibus; eadem via, qua te dirigo, hactenus nullam animam direxi, similitudinem autem tuam quaere in Beatissima Virgine".*

³¹¹ Rkps 44: *Me a cupiditatibus immunem esse eisque numquam subiecuisse, quondam ante aliquot annos Dominus mihi dixit; tunc audiens haec timore affecta sum, quamvis enim hactenus ignorarem, quid sibi vellet „cupiditas”, - semper tamen tantam aversionem et odium in ipsum verbum istud sentiebam, ut fortasse nunquam id pronuntiaverim; quotiescumque autem verbum „cupiditas” in libris inveniebar, quantum nemini, propter aversionem pronuntiare id non valens semper omittebam.*

i pycha tego życia. (1J 2,16). Najczęściej pożądanie i namiętność rozumie się w znaczeniu, jakie nadał im św. Paweł w Liście do Tesaloniczan, a więc jako pragnienia przeciwne cnocie czystości. Wydaje się, że w takim również znaczeniu mówi o nich tekst objawień. Chcąc dostąpić zbawienia chrześcijanin powinien walczyć z pożądliwością, której podlega każdy człowiek. Do tej walki wzywa Pismo Święte. W tym sensie należy odczytywać niechęć Marii Franciszki nawet do samego słowa „namiętność”. Interesujące jest natomiast „wyjęcie od namiętności”. Termin ten sugeruje niepodleganie ludzkiej żądzy przez Kozłowską, dzięki szczególnej łasce Bożej. Wprawdzie teologia moralna nie wspomina o takiej ewentualności, to jednak znajdujemy podobny przykład w życiu św. Faustyny Kowalskiej, która otrzymała łaskę niedoznawania pokus nieczystych.³¹²

1.3.4. Zmysłowość a żądza

Wyjaśnienie różnicy między zmysłowością a żądzą dokonało się w jednym z „objawień”, w którym Marię Franciszkę przeraziła myśl o jej podobieństwie z Błogosławioną Dziewicą i zapewnienie o niepodleganiu namiętnościom. Uznała, że tak zuchwałe zamysły, zostały podsunięte przez szatana. Broniła się przed nimi i błagała Pana Jezusa, aby uwolnił ją od tak wielkiej pychy i obdarzył swoim światłem. Wtem usłyszała wyjaśnienie: „Istnieje rozróżnienie między zmysłowością i żądzą, zmysłowość nęci, żądza zapala, zmysłowość pragnie, żądza oślepia.”³¹³

³¹² Uderza podobieństwo obu tekstów. „Od tej pory nie doznaję buntu zmysłów przeciw duszy. Ile razy wspomnę sobie na tę niepojętą łaskę, tyle razy nowy płomień wybucha z serca mojego – miłości i wdzięczności ku Bogu, a miłość ta prowadzi mnie aż do zupełnego zapomnienia o sobie.” *Dzienniczek Sługi Bożej S.M. Faustyny Kowalskiej*, Kraków 1983, 1099. Por. tamże 40 i 1095.

³¹³ Rkps 44: Itaque hac cum Beatissima Virgine similitudine multo magis tunc perterrefacta sum; putavi enim tam superbas cogitationes et cum Maria similitudinem a satana mihi suggestas esse; ideo humilians me quantum poteram, ab his me defendebam et Domino Iesu supplicabam, ut me a superbia tanta liberaret, provocans ad illud lumen, /et quo dixi supra/ quod omnes vitae meae lapsus de superbia et sensualitate originem ducunt. Sed dominus tranquillam me reddidit loquens: „Est discrimen inter sensualitatem et cupiditatem; sensualitas allicit, cupiditas inflammat, -sensualitas desiderat, cupiditas obcaecat.

Owo rozróżnienie zmysłowości i żądz jest zupełnie zgodne z katolicką teologią moralną. Zmysłowość sama w sobie jest moralnie obojętna, gdyż jest jedynie inklinacją ku dobrom fizycznym. Bódcze ze świata zewnętrznego pobudzają do osiągania potrzebnych i upragnionych dóbr doczesnych. Natomiast żądza jest ukierunkowana na zło moralne. Dochodzi tu do głosu wewnętrzna dynamika człowieka, zawsze gotowa wybuchnąć.³¹⁴

1.3.5. Droga oczyszczająca

Felicja Kozłowska opisuje drogę oczyszczenia duszy, jaką przebyła. „Pan dokonał oczyszczenia mojego serca, prowadząc mnie przez 15 stopni; moce zaś duszy oczyszczał przez „Mistyczną Śmierć”, powagą ogromnych oczyszczeń Tajemnic swojego Życia.”³¹⁵ „Śmierć” ta trwała półtora roku. Dzięki temu doświadczeniu zakonnica została uwolniona od pychy i zmysłowości.³¹⁶

W tekście nie znajdujemy rozwinięcia myśli o stopniach oczyszczenia. Zawierają je natomiast: *Krótki życiorys Mateczki*³¹⁷ i *Wyjątki z objawień z roku 1899 i 1900*. Są to: „1. oderwanie serca od rzeczy ziemskich (dostatki), 2. oderwanie serca od stworzeń (ludzie, przyjaźń), 3. oderwanie od siebie samej przez wyzucie się ze względów ludzkich 4. z chęci osobistych, 5. z własnych upodobań, 6. wyrzeczenie się wszelkiej pociechy od ludzi, 7. pociechy w czynnościach (to jest z dobrych uczynków), 8. pociechy w ćwiczeniach pobożnych, 9. poddanie się woli Bożej w przeciwnościach, 10. w prześladowaniach, 11. w cierpieniach 12. wyrzeczenie się owoców swej pracy, 13. wyrzeczenie się godziwych przyjemności, 14. wyrzeczenie się wszelkiego działania, 15. wyrzeczenie się wszelkich pragnień: dla siebie i dla innych, pragnień świętych. Zdanie się na Opatrzność. Śmierć mistyczna.”³¹⁸

³¹⁴ Por. S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, s. 284-286.

³¹⁵ Rkps 45: Purgationem cordis mei Dominus Iesus, per quindecim gradus me ducendo, perfecit; facultates autem animae per „Mortem Mysticam” purgabat, Vitae suae Mysteria gravibus purgationis istius ingens.

³¹⁶ Rkps 45: Mors haec per unum cum dimidio annum duravit. Hoc etiam tempore Dominus ab affectu superbiae et sensualitatis me liberavit,

³¹⁷ DzWM, s. 138.

³¹⁸ DzWM, s. 36-37 oraz DzWM, s. 138.

Droga doskonałości zaprezentowana przez Marię Franciszkę Kozłowską wykazuje wiele podobieństw do znanych duchowości. Schemat drogi oczyszczającej, oświecającej i jednoczącej wykazuje podobieństwo do ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli, które znane były Kozłowskiej³¹⁹. Św. Ignacy również wymagał wyrzeczenia się wszelkich niewłaściwych przywiązań oraz uporządkowania życia według woli Bożej. Zjednoczenie dokonuje się poprzez kontemplację życia Zbawiciela.³²⁰ Odnaleźć można także pewne podobieństwa do doktryny ascetycznej św. Jana od Krzyża. Postuluje on całkowite odebranie się od stworzeń i oczyszczenie uczuć, które prowadzi do całkowitego ogołocenia duszy z wszelkich przywiązań, a w konsekwencji do pełnej zgodności woli z wolą Bożą.³²¹

Znajdujemy także pewne podobieństwa ze współczesną Kozłowskiej inną polską mistyczką Marceliną Darowską (zm. 1911r.), która wzywała do oczyszczenia poprzez wyniszczenie siebie, do wyrzeczenia się własnej woli, własnego rozumu i wszelkich popędów skażonej natury, i zjednoczenia duszy z wolą Bożą. Wzywała do współukrzyżowania siebie i doprowadzenia niejako do śmierci.³²²

Zdanie się na Opatrzność Boską w kontekście wyrzeczenia się wszelkiego działania oraz wszystkich pragnień świętych może budzić wątpliwości, co do prawowienności schematu drogi oczyszczenia.³²³ Zdaje się to wskazywać na odejście od ortodoksji katolickiej w stronę kwiatyzmu, który poleca być obojętnym nawet na sprawę własnego uświęcenia i zbawienia. Należy raczej rozumieć to podobnie jak ks. Piotr Semenenko, który wzywał do oczyszczenia woli z czynności pochodzących z naturalnej pobudki, także w dziedzinie życia

³¹⁹ DzWM, s. 41 – 47.

³²⁰ Por. J. Misiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Lublin 1992, s. 60-68.

³²¹ Por. tamże, s. 77-80.

³²² Por. Chmielewski M., *Doświadczenie mistyczne Marceliny Darowskiej*, Niepokalanów 1992, s. 74-81. Por. też J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. II, s. 343-350.

³²³ „Święte zdanie się na Boga jest cnotą w wysokim stopniu doskonałą; nie powinno wszakże posuwać się aż do obojętności o zbawienie wieczne; należy, przeciwnie, pragnąć go, spodziewać się go i o nie prosić.” O. Ad. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. II, s. 647.

nadprzyrodzonego.³²⁴ Oczyszczenie, według Kozłowskiej, dokonuje się mocą tajemnic życia Chrystusa. Podobnie uczył Semenenko mówiąc, że życie Jezusa ma się w nas powtórzyć.³²⁵

Zagadnienie śmierci mistycznej znajduje swoje wyjaśnienie w jednej z „wizji”, gdzie zakonnica otrzymała pouczenie: „Gdy najpierw dusza osiągnęła dzięki łasce Bożej tę jedność z Bogiem, wtedy opuszczają ją wszystkie uczucia i pragnienia ziemskie, wtedy odkłada pragnienie wszystkich spraw, ponieważ nie może mieć innego uczucia ani innego pragnienia, niż to, które ma i chce Bóg; i ta dusza żyjąc została pogrzebana duchem”.³²⁶ To zdanie zawiera w sobie istotę piętnastu stopni oczyszczenia. Śmierć mistyczna w ujęciu Kozłowskiej oznacza więc to, co mistycy nazywają doskonałym zjednoczeniem władz duszy z Bogiem. Do tego duchowego przeżycia zakonnica była przygotowywana poprzez związanie woli i rozumu oraz zanurzenie w nicości i oczyszczenie pamięci. Następnym stopniem było oczyszczenie umysłu, które zostało określono mianem nocy ciemności. W tym czasie Zakonnica otrzymała zakaz czytania ksiązek ascetycznych: „nawet ksiązek traktujących o doskonałości chrześcijańskiej i żywotów Świętych zabronił mi Pan czytać mówiąc: „Ja sam chcę być Nauczycielem i twoim Przewodnikiem.”³²⁷ Następnie Maria Franciszka doznała opuszczenia przez Pana Jezusa. Tak o tym pisze w *Wyjątkach z objawień roku 1899 i 1900*: „pozostałam sama wśród drogi, po której Pan mnie prowadził. Z początku czułam tęsknotę ze spokojnym wyczekiwaniem Jego przyścia; ale kiedy dusza zaczęła coraz głębiej pogrążyć się w ciemnościach, wtedy zaczęły się cierpienia wewnętrzne, które czułam nawet we śnie. Chwilową ulgę przynosiło mi odmówienie Psalmu 120. „Z głębokości wołałem do Ciebie Panie”. Rozumiałam wtedy Dawida i z nim łączyłam się w duchu

³²⁴ J. Misiurek, *Historia i teologia...*, s. 241-247.

³²⁵ Tamże, s. 247-251.

³²⁶ Rkps 27: Cum primum anima per gratiam Dei adepta est hanc unionem cum Deo, tunc deficiunt eam omnes affectus et desideria terrena, tunc omnium rerum studium deponit, quia non potest habere alium affectum neque aliud desiderium, nisi quae Deus habet et vult; et haec anima vivens sepulta est spiritu.

³²⁷ Rkps 43.

i co raz głębiej zstępowałam wewnątrz swego ducha błędząc w ciemności i obawie obrażenia Boga albo sprzeciwienia się w czym Woli Jego Najświętszej.”³²⁸

Można odnaleźć też pewne podobieństwo do tego, co ks. Piotr Semeneńko nazywa śmiercią mistyczną, czyli przemianą w Chrystusa. W ten sposób określa on stan duszy, w którym „Chrystus modli się w nas”.³²⁹

Podobieństwem do mistyki św. Jana od Krzyża jest doświadczenie własnej nieczystości i odczuwane z tego powodu cierpienie. Była to „wizja” przypominająca zakonnicy jej własną słabość i grzeszność. Poznanie własnej nędzy napełniło ją smutkiem.³³⁰ Tego rodzaju przeżycia prowadziły jednak do jeszcze głębszej miłości względem Boga.³³¹

W przeżyciach Marii Franciszki znajdujemy też doświadczenie opisane przez nią jako „cierpienia wewnętrzne, które miały postać sztyderstw diabelskich i opuszczenia przez Pana Jezusa”.³³² Odnajdujemy w tym pewną analogię do opisywanych przez św. Jana od Krzyża odczuć „nieobecności” Boga przeżywanych podczas ciemności nocy ducha.³³³

Trzeba jednak przyznać, że myśl Kozłowskiej jest oryginalna. Mimo niewątpliwych podobieństw, nie jest to proste przejście dorobku wcześniejszej mistyki. U Marii Franciszki Kozłowskiej decydującą rolę w całym procesie dążenia do zjednoczenia z Bogiem odgrywa aspekt negatywny. Na wszystkich stopniach mowa jest o oderwaniu czy też wyrzeczeniu się czegoś. Uwieńczeniem tej drogi jest śmierć mistyczna uwalniająca od pychy i zmysłowości. Uwolnienie dokonuje się mocą tajemnic życia Chrystusa, a więc decydujące znaczenie ma nie aktywność ludzka, a łaska Boża.

Droga doskonałości chrześcijańskiej zaprezentowana przez Marię Franciszkę Kozłowską nie jest z pewnością propozycją dla każdego

³²⁸ DzWM, s. 39.

³²⁹ P. Smolikowski, *Ks. Piotr Semeneńko jako filozof, teolog, asceta i mistik*, Chicago 1921, s. 26. Por. też J. Misiurek, *Historia I teologia...*, s. 235-251.

³³⁰ Rkps 27.

³³¹ Rkps 15: Verba ista summa humiliatione me affecerunt simulque animam meam ineffabili repleverunt gaudio.

³³² Rkps 39: Insuper cavillationes ac irrisiones diabolicas, a Domino Iesu derelictionem acerrimumque corporis morbum perpessa sum.

³³³ Por. J. Misiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, s. 77-80.

wiernego. Zakłada ona heroiczne dążenie do świętości w stylu wielkich mistyków katolickich. Celem jest osiągnięcie widzenia chwały Bożej i zjednoczenie z Bogiem. Droga ta zakłada niezwykle doświadczenia mistyczne, niedostępne dla większości zwyczajnych chrześcijan. Maria Franciszka raczej opisuje swoje przeżycia związane z dążeniem do doskonałości, niż zachęca innych do wstąpienia w jej ślady. Świadczą o tym zwłaszcza opisy szczególnych łask, jakich doświadczyła, przede wszystkim uwolnienia od żądz i namiętności.

W kontekście drogi zjednoczenia z Bogiem, Kozłowska ukazuje prawdę o destrukcyjnej sile pychy w życiu ludzkim. Pycha może nie tylko pozbawić człowieka zbawienia, ale też zniweczyć dobre dzieło, podjęte z natchnienia Ducha Świętego. Żądze ziemskie, nawet pozornie wzniosłe, nie są w stanie zaspokoić pragnień serca ludzkiego, a jedynie zjednoczenie z Bogiem.

1.4. Duchowość Dzieła Miłosierdzia

Formy życia religijnego zaproponowane w tekście watykańskim obejmują niektóre elementy etosu chrześcijańskiego. Chodzi tu przede wszystkim o pewne konkretne przejawy religijności, takie jak kult Najświętszej Eucharystii, czy cześć oddawaną Matce Bożej. Działania te mają prowadzić do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa. Wyakcentowana została szczególnie konieczność wypraszenia miłosierdzia Bożego dla świata ginącego w grzechach i z powodu grzechów. Duchowość wywodząca się z „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej wykazuje wiele podobieństw do znanych nurtów duchowości katolickiej. Występują też pewne elementy oryginalne i nowatorskie.

1.4.1. Główne rysy duchowości

Nurt pobożności, jaki zrodził się z „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej, podkreśla konieczność **Miłosierdzia Bożego** dla każdego człowieka i całej ludzkości. Odnajdujemy w tym podobieństwo do duchowości alfonsjańskiej, w której znaczącą rolę odgrywało ukazywanie sprawiedliwości Bożej, ale także ufność w Miłosierdzie. Maria

Franciszka Kozłowska kilkakrotnie nawiązuje do św. Alfonsa i założonego przez niego Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, czyli redemptorystów.

Znajdujemy też liczne analogie do duchowości pallotyńskiej. Podobnie jak św. Wincenty Pallotti (zm. 1850r.), Maria Franciszka Kozłowska akcentuje **miłość Bożą**, która jedyna może zaspokoić serce ludzkie przez doskonałe zjednoczenie. Charakterystyczną cechą obu duchowości jest przybliżanie ludziom prawdy o Bożym Miłosierdziu i jednocześnie ukazywanie konieczności ekspiacji za grzechy. W nabożeństwie kładzie się nacisk na kult Eucharystii przez częstą Komunię św., a zwłaszcza adorację Najświętszego Sakramentu. Charakterystyczną cechą duchowości palotyńskiej jest również cześć oddawana Matce Bożej.³³⁴ Podobne myśli można zauważyć w XX -stowiecznym kulcie miłosierdzia Bożego zrodzonym z objawień św. Faustyny Kowalskiej.³³⁵ Istnieje wyraźne podobieństwo „Dzieła Wielkiego Miłosierdzia” z przesłaniem św. Faustyny. Otrzymała ona posłannictwo ogłaszania ludziom Bożego Miłosierdzia dla grzeszników, przypominała o miłości Bożej, akcentowała, że Bóg, choć sprawiedliwy, gotów jest każdemu okazać miłosierdzie.³³⁶

Duchowość „Dzieła Wielkiego Miłosierdzia” charakteryzuje **kult tajemnicy Eucharystii** i cześć Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy. Pobożność eucharystyczna jest jedną z głównych myśli wpływających z „objawień” Felicji Kozłowskiej. „Zobaczyłam także Sprawiedliwość Bożą, skierowaną ku światu, mającemu być ukaranym i Miłosierdzie okazywane światu ginącemu przez zbrodnie — jako ostatni środek ocalenia: kult wobec Najczcigodniejszego Sakramentu i Pomoc Maryi Dziewicy.”³³⁷ Mariawici zostali, według Kozłowskiej, powołani do szerzenia szczególnego nabożeństwa: „Pan mi nakazał, aby Mariawici wydali Encyklikę Ojca Świętego o Najświętszej

³³⁴ J. Misiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, s. 89-90.

³³⁵ R. Kwiatkowski, *Miłosierdzie Boże według św. Faustyny Kowalskiej i Marii Franciszki Kozłowskiej*, Warszawa 2005 (mps BUKSW), s. 25 -56.

³³⁶ J. Misiurek, *Historia I teologia...*, s. 137-145.

³³⁷ Rkps 2: Vidi etiam Iustitiam Dei ad mundum puniendum directam nec non Misericordiam condesentem mundo in sceleribus pereunti – velut ultimum salutis medium: Cultum erga Augustissimum Sacramentum et Mariae Virginis Auxilium.

Eucharystii i opierając się na niej, Kult Najświętszego Sakramentu rozpowszechnili.”³³⁸ Mocno zaakcentowany został charakter ekspiacyjny adoracji Najświętszego Sakramentu.³³⁹ Jak widać wiara i nabożeństwo ku Najświętszej Eucharystii były całkowicie zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego i z niego wypływały.³⁴⁰ Co więcej, w encyklice *Tribus circiter*, papież Pius X pochwała praktykę adoracji Najświętszego Sakramentu i częstej Komunii św., o ile są roztropnie wprowadzane.³⁴¹ Podobne idee znajdujemy także w innych szkołach duchowości polskiej tego okresu. Charakterystycznymi rysami duchowości Marii Kolumby Białeckiej i założonego przez nią zgromadzenia Sióstr Dominikanek III Zakonu były: duch modlitwy, kontemplacja tajemnicy Eucharystii oraz kult maryjny. Kult Eucharystii także przybierał formę ekspiacji za grzechy ludzi. Podobnie jak Kozłowska, Białecka także pragnęła być ofiarą całopalną.³⁴²

Schyłek XIX wieku jest czasem ożywiania kultu Najświętszego Sakramentu w całym Kościele. Wyrazem tego ożywienia były nie tylko dokumenty papieskie i organizowanie kongresów eucharystycznych, ale także coraz częstsza praktyka Komunii świętej oraz adoracji Najświętszego Sakramentu, ze szczególnym uwzględnieniem motywu przebłagania.³⁴³ W tym nurcie pobożności eucharystycznej mieści się „dzieło miłosierdzia” z nieustającą adoracją ubłagania.

Cechą charakterystyczną duchowości mariawickiej było zwrócenie szczególnej uwagi na konieczność **pomocy Matki Bożej**, jako element integralny kultu Najświętszego Sakramentu. Należało szerzyć cześć wobec Chrystusa Eucharystycznego pozostając pod opieką Matki Najświętszej. Pomoc Maryi miała więc zapewnić doskonałe nabożeństwo eucharystyczne, a jednocześnie bronić czcicieli przed napaściami

³³⁸ Rkps 55: Dominus mihi imperavit, ut Mariavitae Litteras Encyclicas Beatissimi Patris de Sanctissima Eucharistia everent et hisce innixi Cultum Augustissimi Sacramenti divulgarent.

³³⁹ Rkps 47: Adoratio vestra erit Adoratio Propitiationis.

³⁴⁰ Por. J. Staszewski, *Początki mariawityzmu w świetle dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego (1893 – 1906)*, Łódź – Lublin 1998, s. 38 – 45.

³⁴¹ Pius X, Encyklika *Tribus circiter*, ASS 39 (1906) s. 129 – 134.

³⁴² J. Misiurek, *Historia i teologia...*, s. 224-231.

³⁴³ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3*, Warszawa 1991, s.374-378.

złego ducha. „Będą trwali pod opieką Matki Bożej od Nieustającej Pomocy, ponieważ dokonywano ustawicznych wysiłków przeciwko Bogu i Kościołowi, tak więc jest konieczne ustawiczne wsparcie Maryi.”³⁴⁴ Nie chodzi tu więc o nabożeństwo do Matki Bożej dla samego nabożeństwa. Łączność tajemnicy Eucharystii i kultu maryjnego jest charakterystyczna dla duchowości polskiej. Kult maryjny stanowi niejako dopełnienie kultu Jezusa Chrystusa.³⁴⁵

1.4.2. Kierownictwo duchowe

Według Marii Franciszki Kozłowskiej w rozwoju duchowym chrześcijanina niezbędne jest kierownictwo. Niestety praktyka kierownictwa duchowego, według niej, pozostawiała wówczas wiele do życzenia. Temu opłakanemu stanowi winny był brak dobrych kierowników dusz. Kozłowska pisze: „Prawie każdy Kapłan po zakończeniu cyklu nauki w Seminarium, układa sobie regułę zaczerpniętą z jakiejś książki ascetycznej, według której kierowałby duszami, nie zauważając w nich Boskiego działania ani nie idąc za tym, stąd tak często pobożność jest złudna i fałszywa, gdy zabrakło kierowników dusz. Pan mnie pouczył, że dla Kierownika jest konieczną nie tylko nauka i doświadczenie, lecz także dar rozeznawania duchów, który jest z nieba. „Duch bowiem wieje, kędy chce”; dusza zaś przez Kierownika do wyższej doskonałości nie może być wyniesiona, jeśli on sam naprzód nie postąpi.”³⁴⁶

O potrzebie kierownika duchowego mówi Pismo Święte. Gdy Szaweł został nawrócony u bram Damaszku otrzymał polecenie: „Wstań i wejdź do

³⁴⁴ Rkps 2: Permanebunt sub tutela Matris Dei de Perpetuo Succursu, quia uti sunt perpetui conatus contra Deum et Ecclesiam, ita est necessarius Perpetuus Succursus Mariae.

³⁴⁵ Por. J. Staszewski, *Początki mariawityzmu*, s. 46 - 55.

³⁴⁶ Rkps 49: Fere omnem Sacerdotem post curriculum litterarum in Seminario peractum – formulam sibi componere ex aliquo libro ascetico depromptam, secundum quam animas dirigeret, Divinam in eis operationem non attendendo neque sequendo, -exinde devotionem fictam et falsam tam frequentem esse, cum animarum directores deessent. Dominus me edocuit, Directori necessaria esse non tantum doctrinam et experientiam, sed etiam donum discretionis spirituum, quod de caelo est. „Spiritus enim flat, ubi vult”; animam vero a Directore ad altiozem perfectionem non posse elevari, nisi quantum ipse profecisset.

miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić!” (Dz 9,6). Konieczność kierownictwa dla postępu w doskonałości chrześcijańskiej podkreślali mistrzowie ascezy, tacy jak św. Jan Kasjan, św. Jan Klimak, św. Franciszek Salezy, św. Bernard, św. Hieronim, św. Augustyn, św. Alfons Liguori oraz wielu innych.³⁴⁷

Ważną rzeczą w kierownictwie duchowym jest dar rozeznawania duchów, czyli poznania źródła otrzymywanych darów: czy pochodzą od Boga, od nas samych, czy też od złego ducha. Mówi o tym Pismo Święte. Św. Jan pisze: „Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga.” (1J 4,1). Pisze o tym również św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian, w rozdziałach od 12 do 14. Apostoł podaje tam zasady rozpoznawania, z których główną jest ta, że „nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: *Niech Jezus będzie przeklęty*. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: *Panem jest Jezus*.” (1Kor 12,3) Zagadnienie rozeznawania duchów rozwijane jest w tradycyjnej teologii mistycznej, np. u św. Antoniego Pustelnika, czy św. Ignacego Loyoli. Również abp Zygmunt Szczęśny Feliński przestrzegał, że nadzwyczajne dary, jak wizje i ekstazy mogą pochodzić od złego ducha lub być złudzeniem egzaltowanej wyobraźni. Rolą kierownika duchowego jest weryfikacja tego rodzaju przeżyć.³⁴⁸

1.4.3. Sposób przeżywania Mszy świętej

Felicja Kozłowska otrzymała w „widzeniu” polecenie, jak powinna przeżywać Mszę świętą. Podczas Podniesienia miała ofiarować Najświętszą Hostię Odwiecznemu Ojcu jako ofiarę przebłagalną za grzechy całego świata. Podczas Najświętszej Ofiary zastosowała się do tego nakazu. Usłyszała wówczas słowa: „Ilekoć w ten sposób ofiarujesz owemu Ojcu Niebieskiemu, - zawsze będziesz powstrzymywała Sprawiedliwość i odwrócisz Jego gniew”.³⁴⁹

³⁴⁷ Tanquerey, t. I, s. 423 – 431.

³⁴⁸ M. Duma, *Kapłaństwo zawsze żywe*, Lublin 2002, s. 199 – 221.

³⁴⁹ Rkps 52: Praecepit mihi Dominus, ut Sancissimam Hostiam dum post Consecrationem elevaretur, Aeterno Patri offerrem velut sacrificium pro totius mundi peccatis propitiatorium. Obtuli, quomodo mihi praeceptum erat, et Dominus ad me dixit: „Quotiescunque eo modo offerres illi Patri Coelesti, -semper sustinebis Iustitiam et avertes iram Eius”.

Ówczesnie znanych było kilka sposobów słuchania Mszy świętej. Jednym z nich było czytanie z książeczki do nabożeństwa tłumaczenia modlitw mszalnych. Rozważano też w poszczególnych częściach Mszy św. kolejne stacje męki Zbawiciela, od modlitwy w Ogrójcu, aż do złożenia do grobu. Jeszcze innym sposobem uczestnictwa wiernych było odmawianie modlitw przeznaczonych na poszczególne części Najświętszej Ofiary. Opisane przez Marię Franciszkę polecenie dotyczące przeżywania Podniesienia odnosi się do ostatniego sposobu uczestnictwa we Mszy świętej. Modlitwy mówiące o samoofiowaniu się Chrystusa na krzyżu Bogu Ojcu za grzechy ludzi, na przebłaganie gniewu Bożego, znajdujemy w modlitewniku współczesnym Kozłowskiej. Na Poniesienie przeznaczona jest modlitwa św. Kajetana: „Wejrzyj o Panie, z Majestatu i z wysokiego w niebie przybytku Twego, patrz na tę przenaświętszą Hostię, którą nasz wielki Arcykapłan, Syn Twój jednorodzony, Pan nasz, Jezus Chrystus za grzechy braci swoich Tobie ofiaruje, daj się ubłagać i odpuść mnóstwo złości naszych. Patrz, oto głos Krwi Jezusa Chrystusa, Brata naszego, woła z krzyża do Ciebie: Wysłuchaj, o Panie, okaż miłosierdzie!... O Panie, wejrzyj na nas... daj, o co prosimy... Przez wzgląd na siebie samego, nie odwracaj, o mój Boże, bo Imię Twoje wezwane jest na to miasto, na ten lud, na to zgromadzenie... Postępuj więc z nami według miłosierdzia Twojego.”³⁵⁰

Modlitwa ta jest utrzymana w duchu wypraszania miłosierdzia dla grzeszników. Położony jest nacisk na zastugi krzyżowej Męki Jezusa Chrystusa, który ofiaruje się Ojcu dla zgładzenia grzechów i odwrócenia gniewu Bożego. Nie wiadomo, czy Felicja Kozłowska знаła tę modlitwę, ale ofiarowanie, o którym pisze w tekście watykańskim, wydaje się być z nią zbieżne. Faktem jest, że w końcu XIX wieku taki sposób przeżywania Mszy świętej był wiernym znany. Co więcej, powyższa modlitwa nie była czymś nowym; przypisywana jest św. Kajetanowi, a więc sięga przełomu wieków XV i XVI.³⁵¹

Przejawy pobożności, które zostały zaprezentowane w rękopisie watykańskim, są z pewnością zgodne z duchowością Kościoła katolickiego.

³⁵⁰ C. Plater Zyberkówna, *Życie katolickie. Książka do nabożeństwa i rozmyślenia*, cz. I, Warszawa 1891, s. 136 -137.

³⁵¹ Św. Kajetan, kapłan, żył w latach 1480 – 1547.

Idea miłosierdzia Bożego wywodząca się z Pisma Świętego zawsze była obecna, zarówno w modlitwie oficjalnej Kościoła, jak i pobożności prywatnej. Najświętszy Sakrament, jako prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Zbawiciela, był zawsze w Kościele otaczany najwyższą czcią. Podobnie kult maryjny był od wieków integralną częścią modlitwy i życia Kościoła. Również praktyka kierownictwa duchowego była znana i ceniona w rozwoju duchowym chrześcijan. Schyłek XIX wieku charakteryzuje się ożywieniem kultu eucharystycznego i maryjnego. Ukazują tę zależność porównania duchowości mariawitów z ówczesnymi prądami pobożnościowymi. Duchowość dzieła Marii Franciszki jest zgodna z tym, co działo się w Kościele. Niewątpliwą zasługą Kozłowskiej jest położenie nacisku na te ważne elementy życia i pobożności chrześcijan.

1.5. Doświadczenia Marii Franciszki Kozłowskiej

Teologia życia wewnętrznego, poza zwyczajną drogą ascezy chrześcijańskiej, zna wiele wyjątkowych zjawisk i przeżyć, jakich doznają dusze dążące do doskonałości. Należą do nich ekstazy, widzenia, objawienia i inne. Doświadczenia takie mogą pochodzić od Boga, bądź też mogą być sfingowane przez szatana. Dlatego też Kościół zaleca szczególną ostrożność w podejściu do tego rodzaju zjawisk. Objawienia prywatne, nawet jeśli są autentyczne, nie stanowią przedmiotu wiary katolickiej. Mogą one jedynie służyć nauce i zbudowaniu wiernych, o ile są prawdopodobne i oparte na depozycie wiary zawartym w Piśmie Świętym i Tradycji. Z drugiej strony, zgodność orędzia z Ewangelią nie stanowi jeszcze o autentyczności objawienia.

Initia Congregationis Sacerdotum to opis wielu przeżyć Felicji Kozłowskiej. Zakonnica relacjonuje nie tylko wydarzenia zewnętrzne, ale przede wszystkim swoje przeżycia duchowe. Nazywa je nadnaturalnymi, gdyż jest przekonana o Boskim ich pochodzeniu. W niniejszym paragrafie zostaną omówione poszczególne doznania Marii Franciszki: ekstazy, kontemplacje, widzenia, zrozumienia i inne.

1.5.1. Określenia doznań

W liście do o. Honorata Koźmińskiego zakonnica opisała swoje przeżycia oceniając je następująco: „W jaki sposób ja to widziałam, com tu opisała, nie wiem, jakich użyć wyrazów. To, co jakbym słyszała, jasno i wyraźnie piszę, ale to, na co jakbym patrzyła, tego wyrazić nie umiem. Zdawało mi się, że byłam wprowadzona w niepojętą Światłość i widziałam to, co nie jest widzialne... Czulałam to, że stałam przed Bogiem, a przejęta Jego wielkością w najgłębszym unieźnieniu i czci pozostawałam, słuchając wszystkiego, ale kształtów żadnych nie widziałam. Raz tylko na modlitwie miałam wyjaśnienie, że w taki sposób duchy niebieskie rozumieją Wolę Bożą.”³⁵²

W celu poznania rodzajów przeżyć Marii Franciszki Kozłowskiej warto sprawdzić, jakimi wyrażeniami określone zostały w interesującym nas tekście jej doznania. Już w pierwszych zdaniach pojawiają się określenia stanu, w jakim się znalazła. Kozłowska pisze: „po wystuchaniu Mszy św. oraz po przyjęciu Najświętszej Komunii nagle zostałam wyobcowana od zmysłów ciała i porwana przed Majestat Boży. Niewypowiedziana jasność oświeciła moją duszę i w tym nadnaturalnym świetle Pan pokazał mi narzekanie całego świata [...] Tak w najwyższym osłupieniu postawiona, zostałam ogarnięta wielką radością.”³⁵³ Kozłowska określa swój stan jako „oderwanie od zmysłów”, innym razem wprost mówi o ekstazie. „Nagle ponownie zostałam uniesiona do ekstazy.”³⁵⁴ W tym stanie uniesienia sądziła, że została wzięta w posiadanie przez jakąś siłę ponadnaturalną i zupełnie nie władała sobą.³⁵⁵ Wiele razy używa w tekście terminu „ekstaza” na określenie przeżywanego stanu zachwycenia, co wskazywałoby na oderwanie się w tych

³⁵² DzWM s. 135.

³⁵³ Rkps 2: Post Missae Sacrificium auditum susceptamque Sanctissimam Communionem subito a corporis sensibus alienata sum et rapta ante Dei Maiestatem. Ineffabilis claritas animam meam illuminavit et in hac luce supernaturali Dominus mihi ostendit universi orbis deprecationem. [...] Sic in summo constituta stupore gaudio affecta sum magno,

³⁵⁴ Rkps 4: Subito ad exstasim iterum sum elevata.

³⁵⁵ Rkps 8: [...] animam meam a vi quadam supernaturali possessam esse sentiebam et in omnibus his in potestate mei plane non eram.

chwilach od otaczającej rzeczywistości, zazwyczaj wtedy, gdy zdarzenie miało miejsce podczas modlitwy. „Tak modląc się nagle zostałam uniesiona ku ekstazie.”³⁵⁶

Innym razem Maria Franciszka używa terminu „kontemplacja”, z uściśleniem, że było to przeżycie przekraczające zwyczajną medytację. Stąd też mówi o kontemplacji nadnaturalnej.³⁵⁷

Do przeżyć Kozłowskiej należały także odczucia Boskiej obecności. Odbierała to jako stanięcie przed Bożym Majestatem.³⁵⁸ Odczuwała to w ten sposób, jak gdyby została „porwana do Boga”.³⁵⁹ Stojąc przed Bogiem czuła się jak martwa rzecz w Jego rękach.³⁶⁰ Rozumiała to w ten sposób, że sam Pan Jezus kierował nią jak narzędziem.³⁶¹

Innym przeżycie związanym z odczuwaniem bliskości Pana Boga było gorące pragnienie miłości Bożej i uwielbienia Boga: „zostałam zapalona tak gorącym pragnieniem, aby Bóg był wielbiony, [...] i gorąco zapragnęłam, żeby wszyscy wielbili Jego Wszechmoc.”³⁶² Kiedy indziej znów pisze, że została rozpalona tak wielką miłością Boga, iż prawie rozplynęła się w duszy.³⁶³

Te doświadczenia mistyczne były dla Marii Franciszki źródłem wielkiej radości. Wyrażają to liczne świadectwa: „zostałam ogarnięta wielką radością”³⁶⁴, czy też: „zostałam napełniona dziwną wesołością i radością duszy”.³⁶⁵ Innym razem opisuje swój stan jako wielką lekkość ciała oraz ogromną radość duszy.³⁶⁶ Wynikiem tak wielkiego obdarowania i duchowej radości było uczucie dziękczynienia Panu Bogu za otrzymane łaski. „Cały ten dzień spędziłam na modlitwie i dziękczynieniu,

³⁵⁶ Rkps 9: Sic orans subito in extasim elevata sum.

³⁵⁷ Rkps 11: contemplatio supernaturalis.

³⁵⁸ Rkps 2.

³⁵⁹ Rkps 27: ad Deum rapta sum.

³⁶⁰ Rkps 9: coram Deo astiti velut res emortua in manibus Eius.

³⁶¹ Rkps 43: Me ut instrumento utrius Dominus Iesus totum Opus Ipse dirigebat.

³⁶² Rkps 9: tam ardenti desiderio inflammata sum, ut Deus magnificaretur, (...)ardenter sitiverim ut omnes (...)magnificarent Omnipotentiam Eius.

³⁶³ Rkps 27: tanto amore Dei inflammata sum, ut anima fere liquerim.

³⁶⁴ Rkps 2: gaudio affecta sum magno.

³⁶⁵ Rkps 2: mira laetitia repleta sum et animi gaudio.

³⁶⁶ Rkps 2: tanta corporis levitate tantaque animae laetitia donata sum.

radując się największą wesołością duszy i spokojem.”³⁶⁷ Wiele razy Felicja Kozłowska daje świadectwo wielkiej, wewnętrznej radości, jaka płynęła z nadzwyczajnych przeżyć, których doznawała. Słowa, które słyszała napełniały jej duszę niewypowiedzianą radością.³⁶⁸ Niejednokrotnie opis „wizji” kończy się słowami: „Doświadczyłam wielkiej radości.”³⁶⁹

Poza odczuwaniem niewypowiedzianej radości, Kozłowska pisze, że odnalazła spokój. Miało to miejsce, gdy w „objawieniu” zostały rozwiązane jej wątpliwości, co do kierowania stowarzyszeniem kapłanów przez kobietę.³⁷⁰

Niektóre z „wizji” były przyczyną bolesnych przeżyć. Gdy poznała, że największe rany Boskiemu Sercu Jezusa zadają Jego przyjaciele, którymi są kapłani, została przeniknięta bardzo wielkim bólem. Wtedy też z bólu doznała rozdarcia serca.³⁷¹

Innym razem „wizja” napełniła ją wielkim strachem. Miało to miejsce, gdy wzbraniała się podjąć zleconego dzieła, uważając się za zbyt wielką grzesznicę. Została wtedy surowo skarcona.³⁷²

Częstą formą przeżyć Marii Franciszki Kozłowskiej było słyszenie przez nią głosu, który jednoznacznie rozumiała jako głos samego Pana Jezusa. Czasem określa to jako mowę słyszaną w duszy: „Pan przemówił w duszy”,³⁷³ czy też innym razem: „Będąc obecną przy sprawowaniu Mszy usłyszałam przed Ewangelią głos wewnętrzny: „Powstań i słuchaj.” Te słowa zostały wypowiedziane surowo i z tak wielką powagą, że cała zdrząłam.”³⁷⁴ Częściej jednak Kozłowska określa

³⁶⁷ Rkps 3: Totam hanc diem in oratione gratiarumque actione egi, summa animae laetitia gaudens et quiete.

³⁶⁸ Rkps 15: Verba ista summa humiliatione me affecerunt simulque animam meam ineffabili repleverunt gaudio.

³⁶⁹ Rkps 20: magnum etiam gaudium experta sum.

³⁷⁰ Rkps 20: quietem inveni.

³⁷¹ Rkps 10: Tunc summo affecta sum dolore et putavi cor meum prae dolore disruptum iri.

³⁷² Rkps 16: Gravi timore affecta sum.

³⁷³ Rkps 2: Postea audivi in anima locutionem (...) iterum Dominus in anima locutus est.

³⁷⁴ Rkps 4: Assistens Missae Sacrificio ante Evangelium vocem internam audivi: „Surge et audi”. Verba haec severe et tanta cum auctoritate prolata sunt, ut tota intremuerim.

swoje odczucie po prostu jako usłyszany głos, np.: „Pan przemówił do mnie”³⁷⁵, lub „wtedy rzecze Pan”.³⁷⁶

W wielu wypadkach nie było to tylko odbieranie słów, które zakon-
nica słyszała, ale formalna rozmowa. Ona mówiła do Pana Jezusa³⁷⁷,
pytała³⁷⁸ i radziła się,³⁷⁹ uzyskiwała odpowiedź na zadawane pytania.³⁸⁰
Zawsze też dziękowała za otrzymane wyjaśnienia.³⁸¹

O pierwszym z wielu „objawień”, które miało miejsce w dniu
2 sierpnia 1893 roku Kozłowska napisała, że wszystko, co zobaczyła,
żywo zostało odcisnięte w jej pamięci.³⁸²

Niektóre ze swych doznań Maria Franciszka określa jako „otrzymane
zrozumienie”. Należy przez nie rozumieć nie potoczne zrozumienie czegoś,
ale głębsze poznanie odnoszące się do rzeczywistości duchowej, tak jak to
znajdujemy w psalmie 119: „daj mi zrozumienie przez swoje słowo.”³⁸³
W tekście znajdujemy określenia: „zrozumiałam” lub „pojęłam”³⁸⁴. Odnosi
się to do różnych wydarzeń. Jednym z nich było słuchanie czytanej w cza-
sie Mszy św. Ewangelii w języku łacińskim. Mimo, że Kozłowska nie znała
łaciny, wyznała: „wszystkie słowa św. Ewangelii bardzo dobrze zrozumi-
ałam i któreś z nich przedziwnie wpłynęło na moją duszę.”³⁸⁵ Sprawa rozu-
mienia języka łacińskiego będzie szerzej wyjaśniona w kolejnym punkcie
bieżącego paragrafu. „Zrozumienie” miało też miejsce w kontekście in-
nych przeżyć mistycznych, jakich doznawała: „nagle zostałam oświecona
i zrozumiałam”.³⁸⁶ Ten sposób poznania pewnych spraw duchowych okre-
ślony jest także innymi słowami, jako przyjęcie wyjaśnienia.³⁸⁷

³⁷⁵ Rkps 9: Dominus me allocutus est.

³⁷⁶ Rkps 9: Tum ait Dominus.

³⁷⁷ Rkps 6: dixi.

³⁷⁸ Rkps 6: interrogavi, rogavi.

³⁷⁹ Rkps 18: consului Dominum.

³⁸⁰ Rkps 5: Dominus mihi respondit; Rkps 8. responsum a Domino accepi.

³⁸¹ Rkps 20: gratias egi.

³⁸² Rkps 2: omnia, quae videram, vivide memoriae impressa sensi.

³⁸³ Ps 119, 169. Iuxta eloquium tuum da mihi intellectum.

³⁸⁴ Rkps 2: intellexi.

³⁸⁵ Rkps 4: omnia S. Evangelii verba optime intellexi et quodvis eorum mire animam
meam affecit.

³⁸⁶ Rkps 20: subito illuminata sum et intellexi.

³⁸⁷ Rkps 27: explicationem accepi.

Maria Franciszka Kozłowska przytacza też momenty, w których była wprost pouczana o pewnych zagdgniach. Często w tekście użyty jest zwrot: „Pan pouczył mnie”³⁸⁸ lub „dowiedziałam się”³⁸⁹, czy też „zostałam pouczona”.³⁹⁰ Interesujące jest stwierdzenie mówiące o tym, że Pan uczył ją modlitwy myślniej oraz wiele wyjaśniał i tłumaczył z teologii mistycznej.³⁹¹ Była też pouczana w nauce niebiańskiej.³⁹²

Jednym z terminów użytym dla określenia doznawanych przeżyć jest „objawienie”. Pojawia się on w tekście wiele razy. Występuje w różnych odmianach: „Pan Jezus mi wyjawiał”, „odkrył mi”³⁹³, „pokażał mi”³⁹⁴, „wskazał”³⁹⁵. Innym razem pisze o nadnaturalnym świetle³⁹⁶ lub „zostałam oświecona w umyśle”³⁹⁷.

Zakonnica otrzymywała też wiele konkretnych poleceń, zwłaszcza w odniesieniu do powstającego zgromadzenia. Wyraża to słowami: „Polecił mi Pan”³⁹⁸, „Pan mi nakazał”³⁹⁹ lub podobnymi. Jednym z poleceń było także wyznaczenie spowiednika, któremu całkowicie miała zawierzyć.⁴⁰⁰ Również spisanie wszystkich dotychczasowych przeżyć odbyło się na wyraźne polecenie otrzymane w „widzeniu”: „Pan rozkazał mi spisać wszystkie sprawy.”⁴⁰¹ Kozłowska wyznaje, że w trakcie „objawień” była często karcona za to, że nie troszczy się o chwałę Bożą; spotkała ją też nagana za opieszałość w wypełnianiu powierzonego dzieła.⁴⁰²

³⁸⁸ Rkps 4: Dominus etiam edocuit me.

³⁸⁹ Rkps 4: cognovi.

³⁹⁰ Rkps 6: De duorum Sacerdotum vocatione a Domino edocta sum Eisque designanda nomina Apostolorum enuntiata sunt mihi.

³⁹¹ Rkps 45: orationem mentalem Ipse me docebat multa ex Theologia Mystica mihi explanabat et interretabatur.

³⁹² Rkps 46: in doctrina caelesti instruebat.

³⁹³ Rkps 10: Dominus Iesus revelaverat mihi, aperuit mihi.

³⁹⁴ Rkps 18: Dominus mihi ostendit.

³⁹⁵ Rkps 18: Dominus indicasset.

³⁹⁶ Rkps 17: lux supernaturalis.

³⁹⁷ Rkps 17: in mente illustrata sum.

³⁹⁸ Rkps 52: Praecepit mihi Dominus.

³⁹⁹ Rkps 55: Dominus mihi imperavit.

⁴⁰⁰ Rkps 50: Dominus Iesus Confessarium mihi destinavit.

⁴⁰¹ Rkps 55: iussit me conscribere omnia.

⁴⁰² Rkps 19: Dominus Iesus crebra vituperatione iterum iterumque me reprehendebat.

Oprócz poleceń i nakazów Maria Franciszka otrzymywała także zakazy. Dotyczyły one kierownictwa duchowego. Pierwszy zakaz dotyczył radzenia się pewnego kapłana uznanego za nieodpowiedniego.⁴⁰³ Za drugim razem zakonnicy zabroniono czytać ksiązek ascetycznych i żywotów świętych w słowach: „Ja sam chcę być Nauczycielem i twoim Przewodnikiem.”⁴⁰⁴

Innym terminem określającym doznania było „widzenie”. Maria Franciszka wielokrotnie pisała: „zobaczyłam”⁴⁰⁵, „zostałam obdarowana wizją”.⁴⁰⁶ Czasem uściślała, że nie było to patrzenie oczyma ciała. Pisała wówczas: „zobaczyłam w duszy”.⁴⁰⁷ Innym razem, aby uwypuklić wyrazistość „wizji” podkreśliła: „bardzo jasno zobaczyłam”.⁴⁰⁸ Opisując pierwszą fazę doświadczeń Felicja Kozłowska napisała: „Przez dwa tygodnie trwały dalej wspomniane widzenia i ponownie oraz częściej Pan pokazywał mi jasno, w jaki sposób chce początków”.⁴⁰⁹

Felicja Kozłowska oświadczyła, że została umocniona w przekonaniu co do prawdziwości „wizji”: „W czasie Ofiary Mszy Pan Jezus umocnił mnie we wszystkich sprawach, które mi wyjawiał”.⁴¹⁰ W jednym z „objawień” otrzymała także obietnicę dotyczącą zachowania wszystkich, którzy przystąpili do dzieła. Wyraża to słowami: „Pan Jezus dał mi obietnicę”.⁴¹¹

Przytoczone nadzwyczajne doznania Felicji Kozłowskiej mieszczą się w zakresie przeżyć opisywanych przez katolicką teologię mistyczną. Tanquerey wylicza widzenia zmysłowe, wyobraźniowe i umysłowe,

⁴⁰³ Rkps 7: Dominus prohibuit me.

⁴⁰⁴ Rkps 43: quominus libros de perfectione christiana tractantes et sanctorum vitas legerem, etiam prohibuit me Dominus dicens: „Ego Ipse volo esse Magister et Praeceptor tuus”.

⁴⁰⁵ Rkps 4: vidi.

⁴⁰⁶ Rkps 27: visione donata sum.

⁴⁰⁷ Rkps 9: animo vidi.

⁴⁰⁸ Rkps 17: clarissime vidi.

⁴⁰⁹ Rkps 8: Per duas hebdomades continuas visiones dictae durabant et iterum ac saepius Dominus mihi clare ostendebat, quomodo Congregationis memoratae initia vult ponenda.

⁴¹⁰ Rkps 10: intra Missae Sacrificium Dominus Iesus in omnibus, quae revelaverat mihi, confirmavit.

⁴¹¹ Rkps 40: Dominus Iesus promissionem dedit mihi.

nadprzyrodzone słowa i dotyki Boże, a także łaski darmo dane dla pożytku innych osób, oraz zjawiska psycho – fizjologiczne. Przestrzega jednocześnie przed pochopnym uznawaniem wszystkiego za prawdziwe i podaje kryteria do ich rozpoznania.⁴¹²

1.5.2. Rozumienie języka łacińskiego

Maria Franciszka Kozłowska opisuje pewne niezwykle doświadczenie, jakie się zdarzyło podczas Mszy świętej: „wszystkie słowa św. Ewangelii bardzo dobrze rozumiałam i któreś z nich przedziwnie wpłynęło na moją duszę. [1] We Mszy tego dnia była wyznaczona Ewangelia, w której Pan Jezus ganił Jerozolimę, że zabija proroków i kamieniuje tych, którzy do niej zostali wysłani. Mt 23,34].”⁴¹³

Powyższy fragment jest interesujący z następującego powodu: Felicja Kozłowska rozumiała Ewangelię czytaną w języku łacińskim, mimo że nie знаła tego języka. Fakt nieznamości przez zakonnicę łaciny został podkreślony przez redaktora pierwszego wydania *Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*. Potwierdzeniem jest to, że w tamtym czasie, w żeńskich gimnazjach nie uczono łaciny.⁴¹⁴

Wyjątkowość tego zdarzenia nasuwa przypuszczenie, że może tu chodzić o charyzmat. W tym przypadku byłyby to charyzmat rozumienia języków, o którym św. Paweł pisze w Pierwszym Liście do Koryntian (1 Kor 12,10). Znamieniem każdego charyzmatu jest celowość. Doświadczenie Marii Franciszki Kozłowskiej spełnia ten warunek, gdyż służy jej wewnętrznemu zbudowaniu i poznaniu woli Bożej.

Nie sposób jednak dać pewnej odpowiedzi, czy był to rzeczywisty charyzmat rozumienia nieznanego języka, czy naturalne skojarzenie słuchanych często słów Ewangelii po łacinie, ze znanym tekstem polskim. Stwierdzenie: „wszystkie słowa św. Ewangelii bardzo dobrze rozumiałam” zdaje się wskazywać na pozanaturalne źródło zrozumienia słyszanego tekstu łacińskiego, gdyż podkreślona została niezwykłość tego wydarzenia.

⁴¹² O. Ad. Tanquerey, t. II, s. 679 - 710.

⁴¹³ Rkps 4.

⁴¹⁴ DzWM, s. 7.

Nie jest jednak do końca pewne, czy Felicja Kozłowska nie zanęła ła-ciny, wszak odmawiała *Breviarium Romanum*. Mimo że sama nie pisze wyraźnie, jakim brewiarzem się posługiwała, to świadectwa mówiące o początkach mariawityzmu podają fakt, że siostry nie chciały przyjąć praktyki odmawiania *Małego Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie*, co było wówczas powszechne w zgromadzeniach zakonnych.⁴¹⁵ Możliwe jest też, że odmawiały brewiarz ła-ciński, nie rozumiejąc wypowiadanych modlitw.

1.5.3. Sprawa lewitacji

Maria Franciszka relacjonuje pewne szczególne wydarzenie, jakie miało miejsce podczas jednej z „wizji”: „Rękami uchwyciłam stół, ponieważ w górę z miejsca zostałam porwana i powiedziałam: „Sprawiedliwy jesteś, Boże, w swoich Sądach”. Tak wielki przestach i ból przejął mnie, że na kilka dni zapadłam na poważną chorobę.”⁴¹⁶ Związane było to z „wizją”, w której zakonnica usłyszała ostre słowa dotyczące kary dla kapłanów, którzy porzucili dzieło, bądź prześladowają mariawitów: „W dniu Sądu odwróć się od nich”.⁴¹⁷ Maria Franciszka opisuje dalszy przebieg zdarzenia: „Z powodu strachu zamilkłam, lecz nieco potem zapytałam: „Panie, czy Ty do mnie mówisz?” I Pan odpowiedział: „Wszystkie sprawy przejdą, moje słowa zaś nie przeminą” — i następnie usłyszałam głos z góry: „Ja jestem Sędzią sprawiedliwym badającym nerki i serca”.⁴¹⁸ W tym momencie, jak pisze, została uniesiona do góry.

Zjawisko unoszenia się człowieka może mieć różne przyczyny: naturalne, parapsychologiczne, bądź nadnaturalne. Nie wiadomo, czym naprawdę było opisane zjawisko, gdyż nie było świadków. Tylko sama

⁴¹⁵ *Pseudomarjawi, ich początek i odstępstwo od Kościoła*, MPP I(1906), nr 1, s. 18 – 32.

⁴¹⁶ Rkps 53: Manibus mensam apprehendi, quia sursum e loco rapta sum, et dixi: „Iustus es, Deus, in Iudiciis Tuis”. Tantus pavor et dolor occupavit me, ut per aliquot dies in gravem morbum inciderim.

⁴¹⁷ Rkps 53: „In die Iudicii avertam me ab eis”.

⁴¹⁸ Rkps 53: Prae timore obmutui, sed paullo post interrogavi: „Domine, Tune me alloqueris?” Et Dominus respondit: „Omnia transibunt, verba autem mea non praeteribunt”, -et continuo vocem desuper audivi: „Ego sum Iudex iustus scrutans renes et corda”.

zainteresowana o nim wspomina. O ile było to rzeczywiste wzniesienie się, można pytać o jego genezę. Naturalną przyczyną mogłaby być choroba psychiczna, jednak nie ma świadectw historycznych potwierdzających tę hipotezę. Trudniej wykluczyć przyczynę parapsychologiczną. Przeciw niej przemawia niepowtarzalność zjawiska oraz brak kontroli zakonnicy nad tym, co się z nią działo. Możliwe zatem wydaje się nadprzyrodzone pochodzenie owego zjawiska. Lewitację obserwuje się w niektórych przypadkach opętania. Gdy chodzi o opisywany przypadek należałoby wykluczyć tę przyczynę z następujących powodów: osoba opętana, gdy lewituje, zazwyczaj nie jest tego świadoma. Maria Franciszka zachowała świadomość tego, co się z nią działo. Ponadto okoliczności przemawiają przeciwko hipotezie opętania przez złego ducha. Felicja Kozłowska prowadziła pobożne życie jako zakonnica i często przystępowała do sakramentów świętych. Nie występują u niej zasadnicze symptomy, jak np. awersja do rzeczy świętych. Stąd też należy wykluczyć tę przyczynę.⁴¹⁹ Uniesienie się człowieka w górę może być też pochodzenia Boskiego. W Piśmie Świętym znane są takie przypadki. W Starym Testamencie znajdujemy historię Eliasza uniesionego do nieba (2Kr 2,1-18). Dzieje Apostolskie opisują wydarzenie, jak Duch Pański porwał Filipa i przeniósł na inne miejsce. (Dz 8,39-40). Także żywoty świętych dostarczają przykładów unoszenia się osób w górze bez fizycznej przyczyny.⁴²⁰ W przypadku Marii Franciszki i to wytłumaczenie należałoby odrzucić, gdyż te przypadki porwania w górę mają konkretny cel. Tej celowości brak w opisywanym przeżyciu.

Istnieje zatem możliwość, że nie było to rzeczywiste wzniesienie się w górę. Kozłowska była aż do takiego stopnia przerażona tym, co się działo, że nawet miała wątpliwości co do pochodzenia słyszanych słów. Mogła z przyczyny wzburzenia emocjonalnego doznać zawrotów głowy i musiała przytrzymać się stołu, a wydawało jej się, że została uniesiona w górę. Jest to bardzo prawdopodobne, gdyż nie pisze ani jak

⁴¹⁹ Por. G. Amorth, *Egzorcyci i psychiatry*, Częstochowa 1999, s. 103-136.

⁴²⁰ „Do najświętniejszych należy lewitacja św. Józefa z Kupertynu; zobaczywszy pewnego razu, jak robotnicy mozolą się z ustawieniem ogromnie ciężkiego krzyża misyjnego, wzleciał w powietrze, chwycił krzyż i bez wysiłku spuścił go do wykopanego otworu.” O. Ad.Tanquerey, t. II, s. 699.

długo pozostawała w górze, ani w jaki sposób opuściła się z powrotem. Przyczynę naturalną opisywanego zjawiska potwierdzałyby wywołana nim choroba. Ks. Jan Kowalski w *Krótkim życiorysie Mateczki* pisze, że wydarzenie to spowodowało torsje i rozstrój żołądka.⁴²¹ Takie dolegliwości nie są następstwem działania Bożego w duszy.

1.5.4. Wątpliwości Kozłowskiej co do przeżyć

Maria Franciszka przeżywała wewnętrzne rozterki co do pochodzenia i natury zjawisk, jakie miały miejsce w jej życiu. Następnego dnia po pierwszym „objawieniu” zaczęła rozważać w czasie porannej medytacji to, co zdarzyło się w przeddzień. Zastanawiała się, czy to wszystko było złudzeniem, czy też rzeczywistością. Trudno było jej przyjąć, że te doświadczenia pochodziły od Boga, gdyż uznawała swoje życie za grzeszne. Zastanawiała się, czy Bóg powierzyłby grzesznicy tak wielkie rzeczy. W modlitwie prosiła: „Boże mój, zmiłuj się nade mną i uwolnij mnie od wyobrażenia demonów.” Mając świadomość swojej grzeszności uważała, że to wszystko było wyobraźnią. Jednocześnie miała w duszy bardzo mocne przekonanie o bliskości Boga.⁴²² Chciała o tym wszystkim zapomnieć. Postanowiła też nigdy nie wspominać o „widzeniu”.⁴²³

W innym miejscu Maria Franciszka pisze: „A jednak, aby uczynić siebie pewniejszą odnośnie do prawdziwości widzenia, w czasie Najświętszej Ofiary ponownie zanośiłam błagania do Pana Jezusa, ko-

⁴²¹ DzWM, s. 137.

⁴²² Rkps 3: Sequento demum die in meditatione matutina considerare in animo coepi, quae mihi heri accidissent: Somniane et illusiones fuissent haec omnia? Vita etenim mea tot peccatis plena et tam negligens, fieri non potest, ut res istae ex Deo sint. Deusne tantam peccatricem locutus esset et tam magna ei mandas-sit? Deus meus, miserere mei et libera me a daemonis illusionem. Firmissimam persuasionem in anima habui, Dominum fuisse mecum sis ab oculis totius vitae peccata habens rarita, ne cogitare quidem potui aliter quam haec omnia illusionem fuisse.

⁴²³ Rkps 4: In Ecclesiam veni ac ante Beatissimae Virginis altare spectavi eorum, quae videram, nunquam memoriam facere, supplicavi Domino Jesu ut omnia ista e memoria mea in perpetuum evelleret, relinqueret vero mihi tantum peccata mea, quorum paenitet me et quorum paenitentiam agere cupio.

rząc się, ile mogłam, błagałam przez Jego Krew Najdroższą, aby nie gubił mojej duszy, którą odkupił; jeśli zaś te wszystkie sprawy byłyby złudą, aby mnie od nich uwolnił i ocalił.”⁴²⁴

Ze swymi wątpliwościami zwróciła się do kierownika duchowego, którego nazywa dyrektorem, prosząc go o opinię w sprawie „wizji”.⁴²⁵ Także pierwszemu mariawicie poleciła poczekać na ocenę zjawisk wydaną przez o. Honorata. Aby nie zbłądzić, postanowiła spokojnie podać się temu osądowi.⁴²⁶

Mimo początkowej gotowości na wszystko, co miałyby zająć w jej życiu, z czasem ogarnęła ją myśl, aby porzucić „widzenia” i żyć tak, jak przedtem. W modlitwie przedstawiła Panu Jezusowi swoją nędzę i słabość wobec tak wielkiego zadania, prosząc, aby wybrał do jego realizacji godniejszą osobę. W odpowiedzi usłyszała słowa: „Znam lepiej twoją biedę, niż ty możesz ją pojąć, lecz w biedzie twojej Wielkość i w niemocy Moc moja okaże się”. Mimo to dalej wzbraniała się i prosiła, aby to dzieło zostało powierzone komuś innemu, gdyż ona czuje się grzesznicą niegodną tak wielkich spraw. Została za to zgromiona ostrymi słowami: „Wyznajesz, że ty jesteś biedną grzesznicą i odważasz się wyznaczać granicę Bogu? Kim ty jesteś, że chcesz dyktować Bogu, kogo powinien wybrać?” Te słowa napełniły ją lękiem. Odtąd nigdy nie ośmieliła się tak zwracać do Pana Jezusa.⁴²⁷

⁴²⁴ Rkps 9: Attamen ut me certiore redderem de visionum veritate, Augustissimi Sacrificii tempore Domino Iesu iterum supplicavi, humilians me quantum poteram, per Eius Sanguinem Pretiosissimam obsecravi, ne animam meam perderet, quam redemisset; si vero haec omnia illusiones essent, ut me ab hisce liberaret et servaret.

⁴²⁵ Rkps 13: Brevi elapso tempore Directori meo rem totam proposui rogans Eum, ut visiones meas iudicaret suamque sententiam proferret, illusionesne essent omnia ista- nec ne?

⁴²⁶ Rkps 11: Rogavi Eum, ut per aliquot tempus incipiendam Regularem Probationem differret, quoad directori [1) Pater Honoratus, cuius supra mentionem feci.] meo omnia demonstrarem, cui omnino confideremus oportere, dixi, ne erraremus; si vero Director omnia illusiones iudicasset, me aequo animo iudicium istud agituram Eique manifestaturam esse asseveravi.

⁴²⁷ Rkps 16: Initio quietam fueram et paratam ad omnia; postea tamen taedio, scrupulis ac tentationibus, ut omnia relinquerem, afficiebar; Domino Iesu miseriam meam et ad tantum Opus imbecillitatem obiciebam supplicans Ei, ut aliam personam eligeret; Dominus respondit mihi: „Nosco melius miseriam tuam, quam tu eam percipere

Powodem rozterek zakonnicy były też stojące przed nią trudności związane z realizacją dzieła. „Pewnego dnia doznałam wielkiego cierpienia duszy oraz smutku; zobaczyłam w duszy wszelkie zniewagi, prześladowania, a także cierpienia, które ja powinnam wziąć na siebie, jeśli to wszystko się spełni; z drugiej strony zobaczyłam wielką Chwałę Bożą, stąd pochodzącą i ocalenie dusz; wtedy poznałam, że Pan chce ode mnie, abym to wszystko uskuteczniła. Cała zadrażałam postawiona w tak wielkich trudnościach, przeraziłam się bowiem przykrościami i cierpieniami, ale zwyciężyło pragnienie Chwały Bożej i ocalenia dusz.”⁴²⁸

Felicja Kozłowska opisuje też stan swojej duszy. Nawiedzenia wewnętrzne były źródłem jej spokoju, radości i szczęścia. Gdy jednak czuła się pozostawiona sama sobie, ogarniał ją niepokój, odczuwała obawy i pokusy. O motywach lęku Maria Franciszka pisze: „przestraszyłam się także, abym nie została bez zmysłu ze względu na szczególne te łaski, abym nie stała się igraszką szatana itp.”⁴²⁹

Opisane rozterki wskazują, że osoba doświadczająca tych nadzwyczajnych przeżyć nie miała całkowitej pewności co do Boskiego ich pochodzenia. Poza chwilami, w których odczuwała bliskość Boga i radość w duszy, były też momenty wątpienia, jak to wyrażone pytaniem:

vales, sed in miseria tua Magnitudo et in imbecillitate Potentia mea ostendetur”.
Diu tamen repugnabam petens a Domino Iesu, ne tantae peccatrici Opus istud commendaret, sed digniori personae. Tum demum Dominus acriter me increpavit dicens:”Confiteris te esse miseram peccatricem, et audes Deo praescribere finem? Quae tu es, quod vis dictare Deo, quem debet, eligere?” Gravi timore affecta sum et ad Dominum Iesum amplius sic loqui nunquam sum ausa.

⁴²⁸ Rkps 9: Quodam die magnum animi dolorem et tristitiam experta sum; animo vidi omnes contumelias, persecuciones doloresque, quae mihi sustinenda sunt, si haec omnia ad effectum deducantur; altera ex parte vidi magnam Dei Gloriam exinde futuram et salutem animarum; tunc cognovi Dominum a me velle, ut hisce omnibus me auferrem. –In tantis posita angustiis tota tremui, a contumeliis etenim et doloribus abhorruui, sed desiderium Gloriam Dei et salutis animarum superavit.

⁴²⁹ Rkps 17: Quamdiu Dominus Iesus visitabat me interne, tranquilla fui et magno gaudio affecta; sed quotiescumque mihimet ipsi me relinquebat, semper tentationibus, perturbationibus timoribusque agitabar; timui etiam, ne ex singularibus his gratis mente capta fierem, ne lusus satanae essem etc.

„Panie, czy Ty do mnie mówisz?”⁴³⁰ Dotyczyło to przede wszystkim tych „wizji”, w których miała ukazywaną karę za grzechy. Kozłowska pisze wprost, że obawiała się złudzenia, a wręcz omamu szatańskiego.

Rozterki Kozłowskiej dotyczyły nie tylko pochodzenia jej doznań. W początkowym okresie odczuwała silną chęć porzucenia tego wszystkiego, co wiązało się z „objawieniami”. Wynikało to z poczucia własnej grzeszności i słabości, a także z obawy przed podjęciem wielkiego trudu prowadzenia powierzonego jej dzieła.

Doświadczenia pozanaturalne, jakie opisuje w „rękopisie watykańskim” Maria Franciszka Kozłowska, są przeżyciami znanymi w doświadczeniu katolickich mistyków. Zjawiska ekstaz, objawień, widzeń, zrozumień, słyszenia słów, a nawet unoszenia się w górze, nieobce są teologii mistycznej. Sprawą bardzo delikatną jest zbadanie ich autentyczności i pochodzenia. W przypadku Felicji Kozłowskiej, jej „objawienia” zostały uznane za halucynacje.⁴³¹ Najwięcej trudności przysparza otrzymane przez nią wyjaśnienie grzechu pierwородnego, o którym będzie mowa w następnym paragrafie niniejszej pracy. Kontrowersje budzi też sprawa lewitacji, zrelacjonowana przez zakonnicę. Lektura pisma przedstawionego przez delegację mariawitów Papieżowi ukazuje także uczucia Marii Franciszki, jakie towarzyszyły przeżywanym przez nią wydarzeniom. Oprócz radości i wewnętrznego spokoju, budziły niejednokrotnie lęk i wątpliwości, co do ich pochodzenia.

1.6. Wyjaśnienie grzechu pierwородnego

Nauka o grzechu pierwородnym należy do podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej. Opiera się na Bożym Objawieniu; jej źródłem jest Pismo Święte. Zagadnienie grzechu pierwородnego pojawia się w tekście tylko raz, w związku z pouczeniem co do pychy i zmysłowości. Grzech pierwszych ludzi miał być, według Marii Franciszki Kozłowskiej, spowodowany dwoma wspomnianymi uczuciami: „Ewa przez pychę, czyli skłonność do wiedzy, - Adam z powodu zmysłowości, czyli uczucia miłości; chociaż bowiem do poznania i kochania

⁴³⁰ Rkps 53: „Domine, Tune me alloqueris?”

⁴³¹ *Dekret Kongregacji Św. Oficjum z dnia 4 września 1904 r.*

Boga obydwójce to uczucie otrzymali, jednak do wypróbowania Ich wolnej woli, która jeszcze nie została utwierdzona w łasce, na pokuszenie zostały wystawione”.⁴³²

W tej krótkiej wypowiedzi zawarte zostały dwa tematy teologiczne: stan prapierwotny człowieka i przyczyna grzechu pierworodnego.

a) Stan prapierwotny

Sobór Trydencki w *Dekrecie o grzechu pierworodnym* określa stan pierwotny człowieka jako świętość i sprawiedliwość, które były darem Bożym.⁴³³ Stąd teologia katolicka mówi, że pierwsi ludzie zostali obdarzeni darami nadprzyrodzonymi (dona supernaturalia) oraz darami pozaprzyrodzonymi (dona praeternaturalia). Darami zbawczymi są: obraz i podobieństwo Boże, łaska uświęcająca, komunია z Bogiem, wiara, nadzieja i miłość, a także cnoty moralne, jak również dary Ducha Świętego. Dary pozanaturalne to: doskonała harmonia wszystkich władz i dążeń, wolność od pożądliwości, nieśmiertelność cielesna, wiedza włana, niecierpiętlivość, doczesna szczęśliwość, moc woli w dobrym (libertas boni), harmonia z przyrodą.⁴³⁴ Pierwszy człowiek żył więc w stanie udzielonej mu przez Stwórcę pierwotnej świętości⁴³⁵ i uczestniczył w życiu Bożym.⁴³⁶ „Był nieskazitelny i uporządkowany w swoim bycie, ponieważ był wolny od potrójnej pożądliwości, która poddaje go przyjemnościom zmysłowym, pożądaniu dóbr ziemskich i afirmacji siebie wbrew nakazom rozumu.”⁴³⁷ Teologia prawosławna, choć z rezerwą odnosi się do niezwyklej doskonałości pierwszych ludzi, to jednak mówi o bezgrzeszności i niewinności pierwotnej bez jakiegokolwiek braku. Człowiek został wezwany do realizowania świętości poprzez współpracę

⁴³² Rkps 45: Dominus Iesus mihi explicavit, primos Parentes peccasse propter duos affectus dictos: Haevam propter superbiam sive affectum scientiae, -Adamum propter sensualitatem sive affectum amoris; quamvis enim ad cognoscendum et amandum Deum utrumque hunc affectum accepissent, ad probandum tamen Eorum liberum arbitrium, quod in gratias (sic!) nondum firmatum esset, utrumque tentationi expositum esse.

⁴³³ Sobór Trydencki, *Dekret o grzechu pierworodnym*, kan. 1, DS 1512.

⁴³⁴ Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t.I, Lublin 1999, s. 322-323.

⁴³⁵ Por. P. Jaskóła, *Elementy protologii*, Opole 1998, s. 105-115.

⁴³⁶ KK 2.

⁴³⁷ KKK 337.

wolnej woli z łaską Bożą.⁴³⁸ Próba, jakiej została poddana w raju wolność człowieka miała posłużyć mu do tego, aby wsparty łaską Bożą zasłużył na niebo.⁴³⁹

Słowa Felicji Kozłowskiej: „wolna wola, która jeszcze nie została utwierdzona w łasce”⁴⁴⁰ przeczą prawdzie o obdarowaniu pierwszego człowieka darem łaski, który został utracony w wyniku nieposłuszeństwa Bogu. Wydają się sugerować coś odwrotnego, jakoby przed grzechem pierwotnym człowiek nie żył jeszcze w stanie łaski, który miałby otrzymać w późniejszym, bliżej nie określonym czasie, lub że dopiero po grzechu pierwotnym człowiek został umocniony łaską. W zdaniu Kozłowskiej, mówiącym o wolnej woli nie umocnionej łaską (*liberum arbitrium, quod in gratias nondum firmatum esset*), występuje pomieszanie pojęć, jakiego nie spotyka się nawet w błędnych naukach, potępionych przez Kościół.

b) Przyczyna grzechu pierwotnego

Jako powody grzechu pierwszych rodziców Kozłowska wymienia pychę i zmysłowość. Nazywa je uczuciami (*affectus*) a w tekście polskim żądzami.⁴⁴¹ Uczucia te miały kierować ludzi do poznawania i kochania Boga. Zostały jednak poddane próbie. W teologii mówi się o próbie, jakiej człowiek został poddany. „Człowiek jako cząstka natury musi być poddany wewnętrznej próbie i weryfikacji, żeby stać się osobą; (...) musi być poddany wymiarowi osobowemu, moralnemu, wolnej afirmacji Boga, prawdy, dobra, życia.”⁴⁴²

Grzech pierwotny, jak za Pismem Świętym podaje teologia, polegał na nieposłuszeństwie: „przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami” (Rz 5,19). Był także brakiem zaufania w dobroć Boga, wzgardą Bogiem i wyborem siebie przeciw Bogu.⁴⁴³

⁴³⁸ W.Hryniewicz, *Grzech pierwotny – w teologii prawosławnej*, EK, t.VI, kol. 288-293.

⁴³⁹ O. Ad. Tanquary, t. I, s. 62-63.

⁴⁴⁰ Rkps 45: *liberum arbitrium, quod in gratias (sic!) nondum firmatum esset*.

⁴⁴¹ DzWM, s.27.

⁴⁴² C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t.I, Lublin 1999, s. 331.

⁴⁴³ KKK 397-398.

W interesującym nas tekście znajdują się słowa mówiące o tym, że Ewa zgrzeszyła przez pychę. Jest to zdanie teologicznie poprawne.⁴⁴⁴ Jednak jego rozwinięcie, mówiące, że Ewa zgrzeszyła przez skłonność do wiedzy, nastęrcza nieco trudności. Można przyjąć taką tezę w kontekście słów Księgi Rodzaju: „Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy.” (Rdz 3,6) Taką interpretację podaje ks. Jakub Wujek, określając spojrzenie Ewy nie jako „proste spojrzenie na drzewo, ale złączone z żądzą i ciekawością skosztowania z niego owocu.”⁴⁴⁵ Czy jednak można utożsamić ciekawość z pychą? Wydaje się, że nie. Samo pragnienie wiedzy z pewnością nie jest pychą, choć nieuporządkowana tendencja do osiągania wyższego stopnia wiedzy, w pewnych okolicznościach może prowadzić do pychy. Jednak w tym przypadku należałoby pychę rozumieć raczej jako pragnienie bycia równym Bogu. Gdyby przyjęło się takie głębsze wyjaśnienie, że nie było to tylko pragnienie wiedzy, ale coś znacznie więcej – chęć zajęcia miejsca przysługującego tylko Bogu (nie tylko znać, lecz i decydować o tym, co dobre i co złe)⁴⁴⁶, teza powyższa byłaby do przyjęcia.

Co do Adama, Pismo Święte nie wyjaśnia jego motywacji. „[Niewiasta] zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł.” (Rdz 3,6). Opis biblijny jest w tym względzie neutralny. Według Kozłowskiej Adam zgrzeszył z powodu zmysłowości. „Zmysłowość jest to preponderancja czynników organicznych w człowieku, ujawniająca się w podporządkowaniu im zainteresowań i dążeń wyższych, a więc duchowo-osobowych. Zmysłowość jest w zasadzie moralnie obojętna i może być wykorzystana na dobro albo na zło.”⁴⁴⁷ W Biblii nie został określony motyw postępku Adama. Możemy domniemywać, że czynniki cielesne wzięły górę nad wyższymi: Adam widział „że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu” (Rdz 3,6), a więc zjadł podany mu owoc.

⁴⁴⁴ Por. M. Maciołka, *Ewa- Maryja*, EK, t. IV, 1370.

⁴⁴⁵ *Biblia łacińsko – polska*, t. I, Wilno 1896, s. 8.

⁴⁴⁶ *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon- Dufour, Poznań 1990, s. 303-305.

⁴⁴⁷ S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, s. 284-285.

Kozłowska jednak tłumaczy zmysłowość, jaka popchnęła Adama do nieposłuszeństwa Bogu, przez uczucie miłości. Takie utożsamienie nie ma uzasadnienia, chyba żeby chodziło o postawienie na pierwszym miejscu miłości do Ewy (stworzenia), a zlekceważenie miłości do Boga. Jest to jedynie domyślne tłumaczenie, gdyż w tekście watykańskim nie znajdujemy rozwinięcia tej myśli.

Pogląd na stan pierwszych ludzi przed upadkiem zaprezentowany w piśmie Marii Franciszki Kozłowskiej jest daleki od prawowiernej teologii. Krótka wypowiedź nie podejmuje tematu istoty grzechu pierworodnego. Niejasny jest wykład o motywach postępowania pierwszych ludzi. Zarysowany jest jedynie problem niewłaściwego użycia Bożych darów, co jest bliskie teologii prawosławnej.⁴⁴⁸ Maria Franciszka, mówiąc o grzechu pierworodnym, nie przytacza wprost słów usłyszanych podczas „objawienia”, relacjonuje jedynie to co zrozumiała. Ponieważ nie była wykształconym teologiem, takie błędy mogły się pojawić.

1.7. Ograniczoność szatana w jego możliwościach poznawczych

Wyjaśnienie co do możliwości poznawczych złych duchów Maria Franciszka otrzymała w jednym z „objawień”: „Wszystkie dobre myśli- natchnienia - wzruszenia i unaocznienia myśli, słowem wszystkie sprawy, które dzieją się w duszy, są tajemne dla diabła i nie może im zaszkodzić ani z nich skorzystać, aż zostaną objawione na zewnątrz”.⁴⁴⁹ To wyjaśnienie wiązało się z odpowiedzią, jaką w związku z „objawieniami” dał zakonniczy o. Honorat Koźmiński, który odrzucił je jako ułudę diabelską.

Powyższe zdanie jest zgodne z teologią katolicką. Teolodzy podejmując zagadnienie działań szatana w stosunku do człowieka zdecydowanie twierdzą, że szatan nie działa od wewnątrz, co jest domeną Boga Stwórcy, ale jego działanie jest zewnętrzne. „Szatan działa warunkowo,

⁴⁴⁸ Por. G.I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka*, Lublin 1997, s. 81.

⁴⁴⁹ Rkps 13: Et statim Dominus Iesus sequentem explicationem mihi concessit: „Omnes bonae cogitationes – inspirationes – motiones – illustrationesque mentis, - verbo omnia, quae aguntur in anima, occulta sunt diabolo et eosque non potest nocere neque hirce uti, donec ea manifestata sunt ad extra, dicas haec Patri.

nie wprost, nie determinująco, nie od wewnątrz osoby ludzkiej, jak Bóg, lecz pośrednio – przez pozyskanie jakiejś zgody na to ze strony człowieka. Nie wnika on w umysł człowieka, w wolę ani w mechanizmy działania, ale gotuje zewnętrzne zasadzki.”⁴⁵⁰ „Działanie szatana, choćby najpotężniejsze, ma charakter działania na zewnątrz.”⁴⁵¹

Myśli i ukryte pragnienia nie mogą być poznane przez złego ducha. Żadna istota stworzona nie ma bezpośredniego wstępu do wnętrza duszy ludzkiej, gdyż byłoby to sprzeczne z niezależnością osoby. Szatan może tylko namawiać do złego, ale nie może zmusić. Nie może też opanować wnętrza ludzkiej duszy.⁴⁵²

Z powyższym zagadnieniem łączy się myśl, która nie została zawarta w tekście przedstawionym w Watykanie, ale znajduje się w *Pierwotnym tekście objawień Mateczki*, a więc w tekście znacznie wcześniejszym. Kozłowska relacjonuje: „Miałam też poznanie, abym każdą rzecz, o którą proszę, lub pytam Pana Jezusa, nie mówiła ustnie, tylko myślą, bo Bóg jest Duchem i przenika wszystkie myśli i duchem się porozumiewa.”⁴⁵³ Słowa te są zgodne z teologią dogmatyczną, która uczy, że Pan Bóg działa bezpośrednio w duszach ludzkich, żadne natomiast stworzenie nie ma takiej możliwości.

2. Charakterystyka zgromadzenia

Działalność Marii Franciszki Kozłowskiej zmierzała do utworzenia nowego zgromadzenia kapłanów. Wówczas w Królestwie Polskim istniało wielkie zapotrzebowanie na zgromadzenia żyjące w ukryciu, gdyż władze carskie utrudniały zakonom prowadzenie działalności. Represje w stosunku do zakonów wyrażały się w formie kasaty wielu klasztorów oraz zakazu przyjmowania nowicjuszy. Wielu młodych ludzi odczuwających powołanie zakonne z konieczności wstępowało do seminariów diecezjalnych, a następnie podejmowali pracę w duszpasterstwie

⁴⁵⁰ C.S. Bartnik, t. I, s. 490.

⁴⁵¹ R. Laurentin, *Szatan mit czy rzeczywistość?*, Warszawa 1998, s. 86-87.

⁴⁵² W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1964, s. 135-145.

⁴⁵³ DzWM, s. 135.

parafialnym. Inicjatywa Felicji Kozłowskiej wychodziła naprzeciw duchowym potrzebom tych właśnie kapłanów. O zapotrzebowaniu na taką formę realizacji powołania świadczyć może zawiązanie się w tym czasie Stowarzyszenia Kapłanów Świeckich, a także założenie przez ks. Jerzego Matulewicza tajnego klasztoru marianów. W połowie XIX wieku obserwuje się odrodzenie życia zakonnego, mimo prześladowań ze strony władz zaborczych. Na emigracji powstały polskie zgromadzenia męskie i żeńskie. Na ziemiach polskich powstały nowe zgromadzenia bezhabitowe. Ich działalność miała być ukryta przed władzami. Spiritus movens ukrytych zgromadzeń był kapucyn, o. Honorat Koźmiński. Do jednego z tych zgromadzeń należała Felicja Kozłowska, która przyjęła w zakonie imię: Maria Franciszka. Była ona inicjatorką zawiązania się wspólnoty księży pod nazwą Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów. Chciała utworzyć związek księży żyjących w rozproszeniu, a jednocześnie zachowujących regułę i sposób życia na wzór zakonnej.

2.1. Powstanie zgromadzenia

Genezę powstania Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania należy upatrywać w „objawieniach” Marii Franciszki Kozłowskiej, jakie miała w Płocku 2 sierpnia 1893 roku. Ujrzała ogrom zła na świecie oraz sprawiedliwość Bożą zmierzającą do ukarania grzeszników. Ratunkiem dla świata miało być zwrócenie się do Miłosierdzia Bożego poprzez kult Najświętszego Sakramentu i wzywanie pomocy Najświętszej Maryi Dziewicy.⁴⁵⁴

Jako środek do realizacji tego kultu miała powstać nowa wspólnota kapłanów. Już pierwsze „objawienie” nazywa ich „mariawitami”.

⁴⁵⁴ Rkps 2: *Initia Congregationis Sacerdotum. Anno Domini 1893, quarto ante Nonas Augusti post Missae Sacrificium auditum susceptamque Sanctissimam Communionem subito a corporis sensibus alienata sum et rapta ante Dei Maiestatem. Ineffabilis claritas animam meam illuminavit et in hac luce supernaturali Dominus mihi ostendit universi orbis deprecationem et novissima tempora, - postea deprecationem morum in Clero atque scelera, quae Sacerdotes committunt. Vidi etiam Iustitiam Dei ad mundum puniendum directam nec non Misericordiam condescendentem mundo in sceleribus pereunti – velut ultimum salutis medium: Cultum erga Augustissimum Sacramentum et Mariae Virginis Auxilium.*

Celem zgromadzenia, zasygnalizowanym już w pierwszej „wizji”, miało być szerzenie szczególnego kultu Najświętszego Sakramentu i czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Hasłem miały być słowa: „Wszystko na większą chwałę Boga i cześć Błogosławionej Dziewicy Maryi”.⁴⁵⁵ Pierwsze objawienie zostało szczegółowo opisane w części I niniejszej rozprawy.

Dniem powstania zgromadzenia mariawitów był 2 sierpnia – święto Matki Bożej Anielskiej, na podobieństwo św. Franciszka.⁴⁵⁶ Na patrona powstającej kongregacji został wyznaczony św. Alfons Maria Liguori. Kozłowska odebrała to jako wskazanie, że obowiązki i działania mariawitów będą podobne do obowiązków redemptorystów, założonych przez św. Alfonsa.⁴⁵⁷

2.1.1. „Wizja” zgromadzenia

Felicja Kozłowska opisuje „wizję”, w której zobaczyła przyszłe zgromadzenie mariawitów: „Nagle ponownie zostałam uniesiona do ekstazy i zobaczyłam nowe Zgromadzenie Mariawitów i stąd wielką chwałę Bożą, cały świat zaś jak gdyby zapalony uwielbieniem i kultem Najświętszego Sakramentu.”⁴⁵⁸ Kolejną „wizją” były prześladowania i cierpienia, jakie mają znosić mariawici: „Potem zobaczyłam prześladowania, utrapienia i wszelkie zło, których doświadczą Mariawici; dowiedziałam się także, iż ja razem z nimi będę znosiła wszelkie zniewagi,

⁴⁵⁵ Rkps 2: Post breve silentium Dominus mihi ait: „Uti medium divulgandi hunc cultum, volo, ut oriatur Congregatio Sacerdotum nomine Mariavitarum; tessera Eorum:” Omnia ad Maiorem Dei Gloriam et Honorem Beatissimae Virginis Mariae; permanebunt sub tutela Matris Dei de Perpetuo Succursu, quia uti sunt perpetui conatus contra Deum et Ecclesiam, ita est necessarius Perpetuus Succursus Mariae”.

⁴⁵⁶ Rkps 2: „Sicut Sanctus Franciscus die Beatissimae Virginis Mariae Angelorum obtinuit magnam gratiam pro hominibus, ita etiam tibi eadem die annuntiata est magna Misericordia pro mundo, haec dies erit initium originis Mariavitarum”.

⁴⁵⁷ Rkps 2: Sequentem B. Alphonsi vitam etiam perlegi, et denuo ait Dominus: „Sanctus Alphonsus erit Eorum Patronus”. Intellexi etiam Mariavitarum officia et labores similia fore eisdem filiorum S. Alphonsi.

⁴⁵⁸ Rkps 4: Subito ad exstasim iterum sum elevata et vidi novam Mariavitarum congregationem et magnam exinde Dei Gloriam, totum autem orbem velut inflammatum Sanctissimi Sacramenti Adoratione et Cultu.

prześladowania, a także cierpienia duszy.”⁴⁵⁹ Zobaczyła także, iż będą oni na wzór Apostołów, a wszystkie inne zgromadzenia będą im podlegać.⁴⁶⁰ Wtedy Maria Franciszka spytała, czy chodzi o zgromadzenie zakładane przez o. Honorata. Otrzymała odpowiedź przeczącą: „Nie, odpowiedział Pan, będą Zgromadzeniem Regularnym i będą żyli według Reguły Pierwszej Braci Mniejszych”⁴⁶¹, tak jak wy w ukryciu”.⁴⁶² Po chwili znów zapytała o mające powstać zgromadzenie, gdyż znany był jej fakt sprzed kilku lat, kiedy to pewien duchowny chciał założyć stowarzyszenie kapłańskie, lecz biskup tego zabronił. Otrzymała odpowiedź: „Ten zakaz nie odnosi się do ciebie ani do poszczególnych kapłanów, gdy każdy postanowił ukształtować swoje życie tak, jak on sam chce; dlatego powinni powstawać tym sposobem, aby jeden nie wiedział o drugim, wykazując się szczególnym posłuszeństwem wobec biskupów i doskonałym wykonywaniem swoich powinności”.⁴⁶³

⁴⁵⁹ Rkps 4: Postea persecutiones, aerumnas omniaque mala vidi, quae Mariavitae experientur; cognovi etiam me una cum Eis perpressuram omnes contumelias, persecutiones atque animi dolores.

⁴⁶⁰ Rkps 4: vidi Eos adinstar Sanctorum Apostolorum futuros esse, omnes autem alias Congregationes Eorum directioni subiectum iri.

⁴⁶¹ Pierwsza Reguła św. Franciszka została napisana w 1221r. Mimo, że mowa jest o Pierwszej Regule, to jednak odwołania w tekstach odnoszą się do Reguły z 1223r. zwanej drugą bądź ostateczną regułą. Redaktor wydania krytycznego tekstów „objawień” M.F. Kozłowskiej twierdzi, że mariawici mają uważać za swoją pierwotną regułę powstałą ok. 1210 r. Jest to niemożliwe, gdyż tekst tej reguły zaginął. Z treści Ustaw Kapłanów Mariawitów i Ustaw Sióstr Mariawitek wynika, że Kozłowska „pierwszą” nazywa Regułę Braci Mniejszych (z 1223r.), natomiast „drugą” - Regułę Sióstr św. Klary. Por. *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1976, s.45-92. Por. *DzWM* s.321-371. Por też F.Kozłowska, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918*, Kraków1995, s.26; 42; 96.

⁴⁶² Rkps 5: Tunc interrogavi: „Domine, exitne haec Societas Sacerdotum eadem, de qua Pater dixit?” „Non, Dominus respondit, erunt Congregatio Regularis et vivent secundum Regulam Primam Fratrum Minorum, sicut vos in occulto.”

⁴⁶³ Rkps 5: Post breve temporis momentum interrogavi: „Domine, Episcopus prohibuit Sacerdotes?” Dominus mihi respondit: „Prohibitio ista non spectat ad te neque ad singulos Sacerdotes, cum quisque vitam suam posuit instituere, sicut ipse velit; ideo exoriri iubent eo modo, ne alter de altero sciat; excellens singulari obsequio erga Episcopos et perfecta executione suorum officiorum”. Aliquot ante annos quidam Sacerdos Societatem Sacerdotum instituere voluit: Episcopus vero prohibuit Eam, de qua prohibitionem novi.

Następnie zostali ukazani Kozłowskiej duchowni, którzy mieli tworzyć zgromadzenie. Maria Franciszka została pouczona o powołaniu dwóch kapłanów oraz poznała imiona Apostołów, które mieli otrzymać, a także to, że każdemu z nich ma być dodane imię „Maria”.⁴⁶⁴ Jeden z tych księży był znany Kozłowskiej, więc zaproponował: „Powiedziałam o tym, co dotyczy jednego z nich: „Panie, ten tak bardzo nieprzyjazny jest dla nas, ten nie będzie”. Usłyszała odpowiedź: „Nie niepokój się, będzie ciebie prześladował, potem nawróci się i imię Jego będzie Paweł”.⁴⁶⁵

Nastąpiła potem wizja odłączenia się części zgromadzenia zakonnego, którego on był spowiednikiem. Tak to opisuje: „Wtedy zobaczyłam ruinę z Ich domu, z początku odstępstwo służebnic ze zgromadzenia i potem przejście pod inne kierownictwo.”⁴⁶⁶ Sens tej „wizji” został wyjaśniony w przypisie, gdzie Maria Franciszka relacjonuje wydarzenia, jakie nastąpiły z przyczyny tego księdza, mianowicie część zgromadzenia, którym kierował, odeszła od właściwego kierownictwa zakonnego.⁴⁶⁷ Nie wyjaśnia jednak bliżej, o co chodziło. Owe „widzenia” trwały przez dwa tygodnie. Miała w nich jasno ukazane, czego Pan żąda w odniesieniu do założenia wspomnianej kongregacji.⁴⁶⁸

2.1.2. Nazwa nowej kongregacji

Kwestia nazwy nowego zgromadzenia nie została wyjaśniona w tekstach Kozłowskiej. Mimo, że nazwa ta pojawia się w rękopisie wielokrotnie, nie znajdziemy w nim jej wy tłumaczenia. Pochodzenie

⁴⁶⁴ Rkps 6: Brevi post de duorum Sacerdotum vocatione a Domino edocta sum Eisque designanda nomina Apostolorum enuntiata sunt mihi, addito cuilibet nomine „Maria”.

⁴⁶⁵ Rkps 6: Quod unum Eorum attinet, dixi: „Domine, hic tam inimicus est nobis, hic non erit.” Respondit mihi Dominus: „Noli Sollicita esse, persequetur te, postea convertetur et nomen Eius erit Paulus”.

⁴⁶⁶ Rkps 6: Tunc domus Eorum ruinam vidi, initio ancillarum apostasiam a Congregatione et postea sub aliud regimen transitum.

⁴⁶⁷ Rkps 6: Eiusdem Sacerdotis causa quaedam pars Congregationis, quam dirigebat, a proprio regimine defecit. Mowa o ks. Antonim Julianie Nowowiejskim, który był spowiednikiem sióstr. Nie jest powiedziane o jakie zgromadzenie chodzi.

⁴⁶⁸ Rkps 8: Per duas hebdomades continuas visiones dictae durabant et iterum ac saepius Dominus mihi clare ostendebat, quomodo Congregationis memoratae initia vult ponenda.

nazwy jest, według Marii Franciszki, nadprzyrodzone. Pochodzi ona z pierwszego „objawienia”: „chcę, aby powstała Wspólnota Kapłanów o nazwie Mariawitów.”⁴⁶⁹ Tłumaczona jest w literaturze jako naśladowanie życia Maryi: Maria i vita (życie).⁴⁷⁰ Nazwa ta wyraża więc naśladowanie życia Matki Bożej, jej pokory, miłości, czystości, modlitwy.⁴⁷¹

W „objawieniach” wiele razy występuje nazwa „mariawici”. W jednym z „widzeń” Pan przemówił do Marii Franciszki: „Także teraz odnowienie świata jest w rękach Maryi, a imię Jej ogarnie cały świat przez niedawno powstałą kongregację Mariawitów i Mariawitek”.⁴⁷² Dalsze „widzenie” zakonnica tak opisuje: „I duchem zobaczyłam wszystkie Zgromadzenia wiodące w ukryciu życie według Reguły i że wszystkie inne przyjęły nazwę Mariawitów i Mariawitek. Upadłszy na ziemię podziękowałam Panu Jezusowi i Jego Przenajświętszej Matce za tak wielkie dobrodziejstwo.”⁴⁷³

2.1.3. Duchowa władza Marii Franciszki

Wielką troską Felicji Kozłowskiej była wątpliwość, czy kobieta może kierować kapłanami. Nie chciała zgodzić się przyjąć obowiązku kierowania poszczególnymi księżmi.⁴⁷⁴ Co do powołanych duchownych, zakonnica sądziła, że ten, który pierwszy zaczął życie według *Reguły*, będzie nimi kierował, a tylko on sam pozostanie pod jej kierownictwem. Poprosiła go zatem, aby zatroszczył się o kapłanów, którzy zostali wskazani jako powołani do tego sposobu życia, a których

⁴⁶⁹ Rkps 2.

⁴⁷⁰ Por. S. Rybak, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra*. s.245- 255. Por. też P. Rudnicki, *Mariawityzm*, „Więź”, 9(1966), nr 5, s. 44 – 50.

⁴⁷¹ K. Mazur, *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991, s. 19.

⁴⁷² Rkps 20: „Etiam nunc renovatio mundi est in manibus Mariae et Nomen Eius occupabit totum orbem per recens exortam congregationem Mariavitarum et Mariavitissarum”.

⁴⁷³ Rkps 20: Et animo vidi omnes Congregationes vitam regularem in occulto degentes aliosque omnes nomen Mariavitarum et Mariavitissarum accepisse. Humi prostrata Domino Iesu Eiusque Sacratissimae Matri pro tanto beneficio gratias egi;

⁴⁷⁴ Rkps 18: Cognovi etiam officium istud cum timore et tremore abhinc mihi tractandum. Explicationibus dictis tranquillitatem animae recepi, - attamen nullo pacto assentire volui, ut singulorum Sacerdotum directionem susciperem.

ona sama jeszcze nie znała. Kapłan ów nie chciał podjąć się tego zobowiązania, tłumacząc się złym stanem zdrowia.⁴⁷⁵

Wątpliwość została rozwiana przez list otrzymany od kierownika duchowego, o. Honorata Koźmińskiego. List zawierał nowennę do św. Kolety⁴⁷⁶ i wybrane objawienia tej świętej. Po przeczytaniu tego Maria Franciszka została „oświecona” i zrozumiała, że została wybrana przez Pana Jezusa do kierowania tym dziełem.⁴⁷⁷

List od o. Honorata sprawił zakonnicy wielką radość. Przykład św. Kolety, która stała na czele kapłanów, utwierdził Marię Franciszkę w słuszności obranej przez nią drogi. Jednak przykład życia św. Kolety nie do końca pasował do Kozłowskiej i mariawitów. Tamta otrzymała władzę od Papieża, ta zaś takiego pozwolenia nie miała. Wyciągnęła stąd wniosek, że nie może dalej działać w tej sprawie. Z tą trudnością

⁴⁷⁵ Rkps 18: Putavi enim Hunc, qui Primus vitam istam vivere coepisset, directorem omnium futurum esse, Ipsum vero solum sub mea directione mansurum. Itaque rogavi Eum, ut curam susciperet sacerdotum, quos Dominus vocandos indicasset, qui mihi etiam haud noti essent. De hac obligatione morbi causa se excusavit.

⁴⁷⁶ Koleta z Corbei urodziła się w 1381 roku w Pikardii we Francji. Po śmierci rodziców rozdała swój majątek ubogim i wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka. Po kilku latach życia pustelniczego wstąpiła do II Zakonu Sióstr Klarysek. W wyniku objawień, za zgodą atypapieża Benedykta XIII, rozpoczęła reformowanie zakonów franciszkańskich. Przez pośrednictwo spowiednika kierowała reformą braci mniejszych. Genereł obserwantów awiniońskich mianował ją wikarią nad zreformowanymi klasztorami. Św. Koleta zreformowała siedemnaście klasztorów klarysek przywracając pierwotne, surowe ubóstwo i ducha modlitwy, według reguły św. Klary. Wiele też klasztorów męskich przyłączyło się do obserwy, odnawiając swój sposób życia według wskazań jej konstytucji. Reforma św. Kolety ożywiła życie zakonne wzbudzając wiele powołań. Jej działalność przyczyniała się także do pojednania narodu francuskiego, rozbitego przez toczące się wojny. Św. Koleta odznaczała się pobożnością, umartwieniami oraz czynami miłosierdzia względem bliźnich. Miała dar prorocstwa i czynienia cudów. Zmarła w Gandawie w 1447r. Por. A. Gemelli, *Franciszkanizm*, Warszawa 1988, s. 107–110.; J. Łaski, *Rozważanie*, w: *Mszal Franciszkański*, Wrocław 1998, s.81-85 i I.W. Rosłon, *Rozważania o świętych zakonach franciszkańskiego*, Warszawa 1981, s. 53.

⁴⁷⁷ Rkps 20: Circa hoc tempus litteras cum precibus novemdiabibus ad S. Coletam a Directore meo accepi et quasdam revelationes Eiusdem Sanctae selectas; his lectis subito illuminata sum et intellexi, me ipsam ad dirigendum totum Opus a Domino Iesu praelectam esse.

zwróciła się do Pana Jezusa.⁴⁷⁸ Odpowiedź, jaką otrzymała, przywróciła jej wewnętrzny spokój: „Inną rzeczą jest reformować zakony, a inną ustanawiać nowe Zgromadzenie. Ona wcześniej przedstawiła się i otrzymała władzę, ty zaś, co będziesz przedstawiała, gdy niczego nie masz; kiedy będzie dwunastu, bezpośrednio wyruszyście do Stolicy Apostolskiej; i św. Franciszek tak uczynił.”⁴⁷⁹ Zgodnie z tym poleceniem Felicja Kozłowska wraz z delegacją Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania⁴⁸⁰ udała się do Rzymu w roku 1903, w celu przedstawienia Papieżowi „dzieła miłosierdzia” i prośby o zatwierdzenia zgromadzenia.

Maria Franciszka Kozłowska została skarcona w „widzeniu” za opieszałość we wprowadzaniu w życie idei nowego zgromadzenia kapłanów, mimo że została jej dana władza nad kapłanami. Nie rozumiejąc, na czym polega ta władza, zapytała o to Pana Jezusa. Usłyszała odpowiedź: „Władza nad duszami i ich sercami”. Została też pouczona, że nie chodzi o władzę zewnętrzną, która należy do biskupów, lecz o kierownictwo wewnętrzne. Mariawici mieli okazywać Kozłowskiej posłuszeństwo tylko w przestrzeni wolności osobistej. Nie naruszało to władzy ordynariusza nad podległymi mu duchownymi.⁴⁸¹

⁴⁷⁸ Rkps 20: *magnum etiam gaudium experta sum simili exemplo in vita Sanctae Coletae invento, quae Sacerdotibus etiam praefuerat Eosque direxerat. Sed recordata sum, Sanctam Coletam potestatem a Summo Pontifice concessam habuisse, me autem, cum talem licentiam non haberem, hac in re ulterius agere non posse. De difficultate magna ista Dominum Iesum consului.*

⁴⁷⁹ Rkps 20: „*Alia res est reformare monasteria atque novam Congregationem instituire; Illam oportuit prius se praesentare et accipere potestatem, tu vero quid praesentabis, cum nihil habeas; quando fuerint duodecim, immediate proficiscimini ad Sedem Apostolicam, et s. Franciscus sic fecit.*”

⁴⁸⁰ Związek obejmował Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania, Zgromadzenie Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracji Ubłagania i Bractwo Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania. Celem związku było przebłaganie Boga za grzechy wszystkich ludzi, a zwłaszcza kapłanów. Środkiem do tego był kult Najświętszego Sakramentu i cześć Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy.

⁴⁸¹ Rkps 19: *Dominus Iesus crebra vituperatione iterum iterumque me reprehendebat, quod Gloriam Eius non curo et cum Sacerdotibus agere de hoc Opere recuso, dicens: „Tibi dedi potestatem super Sacerdotes”. Statim quaesivi: „Domine, quid sibi vult potestas super Sacerdotes?” Dominus respondit: „Potestas super animas et corda*

Wyjaśnieniem istoty władzy, jaką miała sprawować Maria Franciszka, były dalsze obietnice: „Ci, którzy otwierają przed tobą sumienia i serca, z powodu Ich pokory wywyższę Ich na wysokie stopnie pokory i będą uczestnikami darów i łask, którymi ciebie ozdabiam. Wszystko, co ci okazuję, są to wielkie dary i łaski, które mam moc rozdzielać temu, komu chcę.”⁴⁸² Dołączona też została przestroga: „Pamiętaj, że możesz to stracić w jednej chwili, możesz zgrzeszyć i tak jak błyskawica być strącona do podziemia”.⁴⁸³

Duchowa władza Marii Franciszki w stosunku do księży wyrażała się w kierowaniu ich sumieniami. Felicja Kozłowska otrzymała polecenie, aby radzić tym kapłanom, którzy otwierają przed nią swe serca oraz ich wspomagać. Jako powierniczka spraw duszy, nie wchodziła w zakres spraw zewnętrznych. Czowała się też odpowiedzialna za powierzonych sobie duchowych synów.

2.1.4. Zarząd zgromadzenia

Zarząd nowego zgromadzenia należał do ministra generalnego i ministrów prowincjalnych, co wynikało z *I Reguły św. Franciszka*. Polecenie podziału kongregacji mariawitów na trzy prowincje Felicja Kozłowska otrzymała w końcowych „objawieniach”. Zostało jej również „objawione”, kto ma zostać prowincjałem, lecz w tekście nie wymienia tych osób.⁴⁸⁴ O tym podziale jest mowa także w tekstach dołączonych do objawień, a mianowicie w *Ordo vitae Mariavitarum* oraz

Eorum”, - et docuit me, quod haec non est potestas externa, quae ad Episcopos spectat, sed internum animarum regimen; externe autem Mariavitae praestabunt mihi regularem tantum obedientiam in his, in quibus – salva Ordinarii potestate in subditos sacerdotes – quisque sui iuris est.

⁴⁸² Rkps 19: Postremo ait mihi dominus: „Qui aperiunt tibi conscientias et corda, propter Eorum humilitatem axaltabo Eos ad sublimos gradus orationis et participes erant donorum et gratiarum, quibus te exorno. Omnia, quae tibi ostendo, sunt magna dona et gratiae, quae potestatem habeo largiri, cui volo;

⁴⁸³ Rkps 19: Attamen memento, quod potes ista uno momento perdere, potes peccare et siut fulgur detruđi in infernum”.

⁴⁸⁴ Rkps 55: Tum Dominus praecepit mihi, ut in tres Provincias Congregationem Mariavitarum dividerem, et Ipse tres Provinciales elegit.

Libellus supplex: „Całe Zgromadzenie, podzielone na trzy Prowincje, jest kierowane przez Ministra Generalnego i dwóch Prowincjałów”.⁴⁸⁵

Będąc w Rzymie, delegaci wybrali spośród siebie ministra generalnego, który, jak wierzyli, również był przez Boga przeznaczony do pełnienia tej funkcji.⁴⁸⁶ Został nim ks. Jan Kowalski.⁴⁸⁷ Tekst w języku polskim zamieszczony w „Mariawicie”⁴⁸⁸ z 1907 roku nie wspomina o podziale zgromadzenia na trzy prowincje. Mowa jest o „wyborze” ministra generalnego. Rękopis watykański wyraźnie stwierdza, że wyznaczył go Bóg: „Generalem Ministrum Dominus nobis iudicavit”.⁴⁸⁹

Co do początku mariawitów wątpliwości może budzić powstanie zgromadzenia zakonnego wyłącznie w wyniku objawień prywatnych. Zarówno zainicjowanie nowej wspólnoty, jak jej nazwa, ustrój i zadania były wprost polecane Kozłowskiej w „widzeniach”. Taki sposób nie jest z pewnością zwyczajnym trybem powoływania do istnienia nowej rodziny zakonnej. Nie mniej jednak u fundamentów niektórych zgromadzeń były właśnie objawienia. Przykładem może być powstałe przy końcu XIX wieku Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.⁴⁹⁰ Także św. Faustyna Kowalska otrzymała w widzeniach polecenie założenia nowego zgromadzenia, które głosiłoby ludziom Miłosierdzie Boże i wypraszało je dla świata.⁴⁹¹

⁴⁸⁵ Rkps 61: Tota Congregatio in tres Provincias divisa, a Ministro Generali et duobus Provincialibus regitur.

⁴⁸⁶ Rkps 82: Congregatio haec diffusa per dioeceses: Plocensem, Lublinensem, Varsaviensem, Sandomiriensem, Augustoviensem, Mohyloviensem, Vilnensem, Samogitiensem, plus quam quinquaginta Sacerdotes numerat, quorum plures vota perpetua iam emisierunt. Omnes Fratres in tres provincias divisi a tribus provincialibus a Deo electis regebantur, Romae autem Generalem Ministrum etiam Dominus nobis iudicavit.

⁴⁸⁷ Ks. Jan Kowalski - kapłan archidiecezji warszawskiej, absolwent Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej w Petersburgu, magister teologii, najbliższy współpracownik Felicji Kozłowskiej. W późniejszym czasie arcybiskup mariawitów.

⁴⁸⁸ Mr 1(1907) nr 23, s.368.

⁴⁸⁹ Rkps 82.

⁴⁹⁰ M. Winowska, *Dzieje duszy Franciszki Siedliskiej*, Rzym 1999, s. 151 – 277.

⁴⁹¹ *Dzienniczek Sługi Bożej S.M. Faustyny Kowalskiej*, nr 436.

2.2. Zadania zgromadzeń

Zakładając nowe kongregacje, męską i żeńską, Felicja Kozłowska dała im szczególne polecenia. Zadania te, według założycielki, zostały jej „objawione”. Zasadniczym celem zgromadzeń była adoracja Najświętszego Sakramentu. Tej kwestii Felicja Kozłowska poświęciła najwięcej uwagi. Innym zadaniem miała być odnowa religijno – moralna duchowieństwa katolickiego. Aby tego dokonać mariawici mieli być kierownikami duchowymi kapłanów i osób zakonnych. Kolejnym szczególnym zadaniem było szerzenie czci Bożej w przeciwstawieniu do organizacji wolnomularskich, które Maria Franciszka uważała wprost za satanistyczne.

2.2.1. Zadania siostr mariawitek

Maria Franciszka otrzymała pouczenie, wyznaczające zadanie siostrom mariawitkom i misję ich domu: „Mariawici i Mariawitki niech uważają wasz dom za swoją kolebkę oraz siedzibę ustawicznej Adoracji, z której wybuchnie płomień na cały świat – adorować będziecie moje Najśodsze Serce utajone w Przenajświętszym Sakramencie. Wy za- dośuczynicie w szczególny sposób za Kapłanów, a Mariawitki wiodące aktywne życie będą wszędzie wspierać Kapłanów”.⁴⁹² Kozłowska sprecyzowała w przypisie, że określenie „wy” odnosi się do siostr wiodących życie kontemplacyjne, czyli siostr klauzurowych.⁴⁹³

Najważniejszym zadaniem obu gałęzi zgromadzenia miała być adoracja Najświętszego Sakramentu. Żarliwość modlitwy miała promieniować na cały świat. Głównym motywem adoracji było wyblaganie Miłosierdzia Bożego dla grzesznej ludzkości.

⁴⁹² Rkps 13: denique dominus locutus est mihi:”Domum vestram habeant Mariavitae et Mariavitissae veluti sua cunabula et continuae Adorationis sedem, ex qua flamma erumpet in totum orbem, - adorabitis Dulcissimum Cor meum absconditum in Sanctissimo Sacramento. Vos satisfacietis peculiari modo pro Sacerdotibus et Mariavitissae vitam activam agentes iuvabunt ubique Sacerdotes”.

⁴⁹³ Rkps 13: Id est: vitam contemplativam agentes.

Idea zadośćuczynienia za grzechy ludzi była nieobca zgromadzeniom zakonnym. Wśród zgromadzeń ukrytych, założonych przez o. Honorata Koźmińskiego, były też takie, które stawiały to sobie za główny cel, jak Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza, czy Zgromadzenie Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścicówych.⁴⁹⁴ Jednak zadośćuczynienie szczególnie za grzechy duchowieństwa jest oryginalną myślą Felicji Koźłowskiej.

W „objawieniu“ znajdujemy też słowa mówiące o wspieraniu kapłanów. Maria Franciszka nie precyzuje, na czym ma polegać to wspieranie przez siostry mariawitki. Dostrzega jednak potrzebę takiego wsparcia. W późniejszym czasie, w latach trzydziestych XX stulecia, taką potrzebę zauważył ks. Małysiak. Założone przez niego zgromadzenie pod nazwą Towarzystwo Służby Betańskiej będzie, na wzór rodziny z Betanii, u której częstym gościem bywał sam Jezus Chrystus, pomagało w pełnieniu różnorodnych obowiązków parafialnych, takich jak: katechizacja dzieci, prowadzenie stowarzyszeń religijnych, przedszkoli i kursów, odwiedzanie chorych, praca w kościele jako zakrystianki i organistki, prowadzenie plebanii, oraz troska o posiłki dla księży.⁴⁹⁵ Możliwe, że podobne zadania miała na myśli Koźłowska. Wskazuje na to późniejsza praktyka: bracia zakonni pełnili często posługę zakrystianów i „służyli kapłanom”, a siostry mariawitki pracowały w zakładach oświatowych, dobroczynnych i rękodzielniczych.⁴⁹⁶ Biorąc to pod uwagę należy uznać inicjatywę Felicji Koźłowskiej za prekursorską.

2.2.2. Działanie przeciw masonerii

Szczególnym zadaniem kongregacji mariawitów miała być walka z masonerią. Zadanie to zostało wyraźnie określone w jednej z „wizji”. Miało to miejsce w czasie Mszy świętej. Maria Franciszka zobaczyła, jak bardzo znieważają Boga masoni oraz jak z nimi walczyć: „Pan pokazał mi, jak wielkich zniewag wobec Boga dokonują Masoni;

⁴⁹⁴ P. Dydycz, *Z podlaskiej ziemi wezwany*, Rzym 1989, s. 57 – 69.

⁴⁹⁵ http://www.kuria.lublin.pl/zakony/betanki/S_BET11.HTM

⁴⁹⁶ E. Warchoń, *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*, Sandomierz 1997, s. 117 – 119.

mianowicie wyrywają z ich dusz Chwałę Bożą, gdy nazwali szatana „dobrym bogiem”, - lecz zniewaga złego ducha będzie osłabiona przez to, czym walczy przeciwko Bogu. Pan zaś do mnie przemówił: „Tobie dam zwycięstwo i władzę nad duchem nieczystym”. Wtedy szczególnie Pan pouczył, że Kongregacja Mariawitów przez Niego została ustanowiona przeciwko Masonom i że Mariawici z nimi będą walczyć.”⁴⁹⁷ W *Wyjątkach z objawień roku 1899 i 1900* Maria Franciszka Kozłowska łączy tę obietnicę z odprowadzaniem na polecenie Pana Jezusa czterdziestodniowym postem: „Jest liczba duchów nieczystych, którzy nie mogą być zwyciężeni, tylko przez modlitwę i post.” Następnie otrzymała wyjaśnienie potrójnego pohańbienia szatana: przez Anioła, przez Matkę Boga – Człowieka i przez grzesznicę. Przez „grzesznicę” należy tu rozumieć Marię Franciszkę.⁴⁹⁸

Innym razem w czasie modlitwy usłyszała słowa: „Bądź spokojna, szatan nie działa przeciwko sobie samemu, - ty i całe to Dzieło jest tak mocno złączone z Kościołem, że tu nie może być kuszenia - to życie nie jest dla wszystkich Kapłanów; dla tych tylko, których Ja sam wybrałem, aby mi zadośćuczynili za Masonów; i jak tam wylewa się wyuzdanie i są rzucane przekleństwa na Najświętszy Sakrament, tak Oni (to jest Mariawici) będą jaśnieli czystością i będą płonęli miłością i kultem Najświętszego Sakramentu, - zreformują mi Duchowieństwo tym sposobem, że inni Kapłani będą w przyszłości pod Ich duchowym przewodnictwem, i jak każde Dzieło Święte – tak i To będzie poddane Osądowi Najświętszego Kościoła.”⁴⁹⁹

⁴⁹⁷ Rkps 51: *Intra Missae Sacrificium Dominus mihi ostendit, quantas erga Deum contumelias Massones perperant; ab eis nempe gloriam Dei animabus eripi, cum satanam „bonum deum” appellarent, -sed spiritum malignum ignominia affectum iri per ea, quibus contra Deum certat. Mihi autem Dominus locutus est: „Tibi dabo victoriam et potestatem super spiritum immundum”. Tum demum Dominus me edocuit, Congregationem Mariavitarum a Se institutam esse contra Massones et Mariavitas cum eis esse pugnatos.*

⁴⁹⁸ DzWM, s. 47.

⁴⁹⁹ Rkps 50: *Dominus Iesus Confessarium mihi destinavit praecepitque, ut omnia, quae Ipse mihi loqueretur vel edoceret me, iudicio Confessarii subicerem. Animam meam, omniaque et singula, quae ad Opus nostrum pertinent, confessario plane et integre aperui. Post omnia exposita Confessarius mihi ait: „Humilis esto et ora, ne in omnibus hisce illusio sit diabolica”. Verba ista metum intulerunt mihi, ideo ad*

2.2.3. Kierownicza rola mariawitów

Pewnego dnia Maria Franciszka modliła się za zgromadzenia zakonne. W czasie modlitwy „ujrzała”, że zdarzają się między nimi nieporozumienia. Stało się to przyczyną jej wielkiego smutku. Wtedy usłyszała słowa: „Gdy najpierw złączą się w jedno, będzie dobrze i wszystko ustanie.”⁵⁰⁰ Można przypuszczać, że mowa jest o niechęciach między różnymi zgromadzeniami. Czy owym „złączeniem w jedno” miałyby być unifikacja zgromadzeń? Mogło chodzić o zjednoczenie się pod duchowym przewodnictwem mariawitów, zgodnie z „objawieniem”: „zobaczyłam, że oni będą na wzór Świętych Apostołów, wszystkie zaś inne Zgromadzenia będą podlegały ich kierownictwu.”⁵⁰¹ Jednak Kozłowska mówi także wprost o połączeniu wszystkich zgromadzeń ukrytych. „I duchem zobaczyłam wszystkie Zgromadzenia wiodące w ukryciu życie według Reguły i że wszystkie inne przyjęły nazwę Mariawitów i Mariawitek.”⁵⁰² Prawdopodobnie rozpowszechniała tę ideę wśród sióstr ze zgromadzeń honorackich, bo niepochoiły się możliwością unifikacji. W związku z tym o. Honorat uspokajał przełożoną jednego ze zgromadzeń pisząc do niej: „[...] co do łączenia, po cóż się tego macie obawiać: przecież bez waszej woli to nie nastąpi.”⁵⁰³

Sanctissimum Sacramentum supplicans accessi, ut Dominus animam meam relevaret. Post brevissimum momentum Dominus dixit: „Esto tranquilla, satanas contra seipsum non agit, -tu et totum hoc Opus est tam intime iunctum Ecclesiae, ut hic non possit esse illusio; -vita haec non est pro omnibus Sacerdotibus; pro Eis tantum, quos Ego Ipse elegi, ut mihi satisfacerent pro Massonibus; et sicut ibi effunditur effrenatio et iactantur blasphemiae in Sanctissimum Sacramentum, ita Hi [1] I.e. Mariavitae.] elucebunt castitate et flagrabunt amore et cultu Sanctissimi Sacramenti, -reformabunt mihi clerum ea ratione, ut alii Sacerdotes futuri sint sub Eorum spirituali regimine, et uti omne Opus sanctum – sic etiam Istud subicietur Iudicio Sacrosanctae Ecclesiae”.

⁵⁰⁰ Rkps 21: Cum quodam die pro congregationibus Regularibus Domino supplicarem, vidi animo, quod offensiones, invidiae atque discordiae nunc iam in Eis exortae sunt; hanc ob causam contristata sum valde, tunc Dominus ait: „Cum primum in unum coaluerint, bene erit et omnia cessabunt”.

⁵⁰¹ Rkps 4: [...] vidi Eos adinstar Sanctorum Apostolorum futuros esse, omnes autem alias Congregationes Eorum directioni subiectum iri.

⁵⁰² Rkps 20: Et animo vidi omnes Congregationes vitam regularem in occulto degentes aliosque omnes nomen Mariavitarum et Mariavitissarum accepisse.

⁵⁰³ M. Werner, *O. Honorat Koźmiński*, s. 512.

Innym przejawem przewodniej roli mariawitów było określenie ich funkcji, jako kierowników duchowych księży: „zreformują mi Duchowieństwo tym sposobem, że inni Kapłani będą w przyszłości pod Ich duchowym przewodnictwem.”⁵⁰⁴ Mandatem do tego miały być wyjątkowe przymioty mariawitów: jaśniejsza czystość obyczajów i płomienna miłość do Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

2.2.4. Szerzenie kultu Eucharystii

Kolejnym zadaniem zgromadzenia było szerzenie adoracji eucharystycznej. Według nakazu otrzymanego w „widzeniu” Kozłowskiej, mariawici mieli rozpowszechniać kult Najświętszego Sakramentu. W tym celu zamierzali wydać encyklikę Ojca Świętego o Najświętszej Eucharystii⁵⁰⁵ i na niej się opierać w swej działalności. Ponadto mieli ogłaszać ludziom kary grożące światu z powodu mnóstwa grzechów oraz Miłosierdzie Boże. Środkami do przyjęcia Miłosierdzia były: cześć Najświętszego Sakramentu i pomoc Maryi. Dla tej akcji mariawici mieli uzyskać aprobatę właściwego biskupa. Dzieło to miało być rozciągnięte na jak największą liczbę wiernych, w przeciwnym razie światu groziła kara Boża: „Jeśli nie będzie wystarczającej liczby błagających, ukarzę cały świat.”⁵⁰⁶

Charyzmat obu zgromadzeń mariawickich uwzględniał aktualne potrzeby Kościoła. Przede wszystkim mariawici i mariawitki mieli

⁵⁰⁴ Rkps 50: Elucebunt castitate et flagrabunt amore et cultu Sanctissimi Sacramenti, -reformabunt mihi clerum ea ratione, ut alii Sacerdotes futuri sint sub Eorum spiritali regimine, et uti omne Opus sanctum – sic etiam Istud subicietur Iudicio Sacrosanctae Ecclesiae”.

⁵⁰⁵ Chodzi tu o encyklikę Leona XIII *Mirae caritatis*, z dnia 28.05.1902 r. W tłumaczeniu na język polski dokonanym przez ks. Gołombiowskiego została wydana w roku 1903. Mariawici szeroko rozpowszechniali tę encyklikę.

⁵⁰⁶ Rkps 55: Hoc anno postremis Novembris diebus Dominus mihi imperavit, ut Mariavitae Litteras Encyclicas Beatissimi Patris de Sanctissima Eucharistia everent et hisce innixi Cultum Augustissimi Sacramenti divulgarent atque annuntiarent hominibus poenas mundo constitutas nec non Misericordiam, quae pereunti mundo veluti novissimum salutis medium – Cultum Sanctissimi Sacramenti et Mariae Auxilium cecederat. Et praecepit mihi dominus, ut haec agerent licentia proprii Ordinarii prius impetrata, et locutus est: „Si non fuerit sufficiens numerus placentium, puniam totum orbem (...)”.

szerzyć cześć Najświętszego Sakramentu, co było, według „objawień” warunkiem dostąpienia przez ludzkość Bożego Miłosierdzia. Adoracja ubłagania miała więc priorytet wśród zadań wyznaczonych zgromadzeniom przez założycielkę. Innym bardzo ważnym punktem działalności było zadośćuczynienie Panu Bogu za zniewagi wyrządzone przez masońców. Kolejnym zadaniem mariawitów było kierownictwo duchowe wobec pozostałych księży. Miało być ono środkiem do moralnego odrodzenia stanu duchownego. Nowatorską myślą Felicji Kozłowskiej była idea wspierania kapłanów pracujących w parafiach przez siostry mariawitki.

2.3. Sposób powoływania do zgromadzenia

Rozwój dzieła uzależniony był od zjednoczenia woli założycielki z wolą Bożą. „Im głębiej twoja wola będzie złączona z moją Wolą, tym Dzieło to stanie się doskonalsze”.⁵⁰⁷ Prawdopodobnie słowa te należy rozumieć w taki sposób, że Maria Franciszka ma oznajmiać poszczególnym kapłanom ich powołanie do nowego zgromadzenia. W tym sensie jej posłuszeństwo woli Bożej warunkowało rozwój kongregacji. Kozłowska posłuszna poleceniom skierowanym do niej w „objawieniach” werbowwała księży do zgromadzenia mariawitów.

2.3.1. Wskazanie pierwszego mariawity

Początkiem istnienia nowego zgromadzenia było powołanie pierwszego kapłana. Maria Franciszka pisze, że poznała, kto ma zostać pierwszym mariawitą, w trakcie „widzenia”: „Obecnie całe to Dzieło powierzam w twoje ręce, będziesz Nauczycielką i Matką; tobie powierzam tego kapłana i będziesz kierowała nim tym sposobem, jaki tobie Sam polecę”. Zrozumiałam, że ten będzie pierwszym Mariawitą.⁵⁰⁸

⁵⁰⁷ Rkps 49: *Mihi autem Dominus dixit: „Quanto intimius voluntas tua unita erit meae voluntati, tanto Opus istud fiet perfectius”.*

⁵⁰⁸ Rkps 2: *„In praesens totum hoc Opus commendo in tuas manus, eris Magistra et Mater; tibi committo hunc Sacerdotem [1] Ostendit mihi Dominus quemdam Sacerdotem antea a Se ad severiorem vitam iam praeparatum.] et diriges Eum eo modo, quo tibi Ipse dictabo”.* Hunc Primum Mariavitam futurum esse intellexi.

Kozłowska dodaje w przypisie, że ów kapłan już wcześniej został przygotowany łaską Bożą do surowszego życia.

Pierwszym mariawitą był spowiednik Felicji Kozłowskiej – ks. Felicjan Strumiłło. Był to ksiądz diecezjalny, pełnił funkcję prokuratora w Seminarium Duchownym w Płocku.

15 sierpnia Maria Franciszka opowiedziała treść swoich „widzeń” ks. Strumille. Wynikało z nich, że ma on rozpocząć nowicjat jako mariawita pod jej kierunkiem. Okazał całkowite zaufanie do tego, co usłyszał. Przystał więc na propozycję zakonnicy, mówiąc, że chce być jakby jej dzieckiem.⁵⁰⁹ Powołanie pierwszego kapłana i rozpoczęcie przez niego nowicjatu zapoczątkowało istnienie zgromadzenia mariawitów.

2.3.2. Powołanie kolejnych kapłanów

Maria Franciszka poznała przez „objawienie” nie tylko pierwszego mariawitę. W ten sam sposób został jej wskazany kolejny kapłan⁵¹⁰ powołany do zgromadzenia. W trakcie spowiedzi opowiedziała mu swoje „objawienia”. Dodała, że on również został wybrany przez Pana. O następstwach tej spowiedzi Kozłowska pisze: „Po kilku dniach On sam przyszedł do mnie i poprosił, abym przyjęła Go pod swoje zarządzanie, ponieważ od czasu mojej spowiedzi niepokoiły go różne obawy.”⁵¹¹ Początkowo zakonnica miała zamiar powierzyć go opiece pierwszego mariawity, jednak uległa jego namowom, aby osobiście kierować kandydatem. Był on – według Kozłowskiej - przekonany, że taka właśnie jest wola Boża: „pospiesznie mnie ubłagał, abym zgodziła się, ponieważ

⁵⁰⁹ Rkps 11: Tandem omnibus, quae videram in contemplatione supernaturali, Primo Mariavitae. [...] Respondi, me de exemplo tali nunquam audivisse, sed me non fore praepositam, sed tantum Magistram. Tunc ait, se minime hae de re agere; et puerili cum simplicitate cogitationes suas aperuit, quod puer meus abhinc vult esse.

⁵¹⁰ Był to ks. Kazimierz Przyjemski, absolwent Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej w Petersburgu, magister teologii, wykładowca Seminarium Duchownego w Płocku.

⁵¹¹ Rkps 18: Circa hoc tempus alium Sacerdotem cognovi, quem Dominus vocatum mihi ostendit. Huic brevissime in confessionali revelationes acceptas narraui addens, quod Ipse etiam a Domino electus est. Paucis diebus post Ipse ad me venit et rogavit, ut Eum sub directionem meam susciperem, quia a tempore confessionis meae rariis angoribus inquietatur.

zapewnić, że on jest bardzo przekonany o objawionej Woli Bożej w tej sprawie”. Wtedy też otworzył się przed nią i zwierzył się ze wszystkich spraw sumienia. To wydarzenie wywarło ogromne wrażenie na Marii Franciszce. Słuchała tego, co mówił, z wielkim wzruszeniem.⁵¹² Taki bieg spraw napełnił ją niepokojem. Pospiesznie udała się na modlitwę, aby poradzić się Pana Jezusa, czy wolno jej słuchać takich rzeczy. Usłyszała odpowiedź: „Gdy otwiera ci swoją duszę, poradź Mu, wspomagaj Go, ty mi zdasz sprawę za Jego duszę”.⁵¹³

Zgromadzenie mariawitów rozwijało się w dalszym ciągu dzięki „objawieniom” Kozłowskiej. W kolejnym „widzeniu” zostali jej wskazani inni dwaj księża. „Pan znowu wskazał mi dwóch Kapłanów powołanych przez siebie, nadając Im imiona Apostołów i rozkazał, żebym ja upewniła Ich o Ich powołaniu.”⁵¹⁴ Nie jest jednak powiedziane, kim byli owi księża ani jakie imiona otrzymali w zgromadzeniu. Trudnością w wypełnieniu tego polecenia był fakt, że Maria Franciszka nie знаła tych kapłanów. Poza tym, jak sama stwierdza, z natury była nieśmiała. W tej sytuacji trzykrotnie wzbraniała się przed wypełnieniem tego zadania. W końcu surowo skarcona odważyła się pójść do nich. Podobnie jak poprzednio i tym razem podczas spowiedzi krótko i rzeczowo opowiedziała o swoich „widzeniach”. W tym działaniu brak było jej osobistego zaangażowania; skutki tych rozmów pozostawiała działaniu Bożemu.⁵¹⁵

⁵¹² Rksp 18: *Inprimis assensum renui volens, ut Primum Mariavitam adiret Eique subiretur; sed instanter mihi supplicavit, ut assentirem, cum de manifesta Dei voluntate hac in re persuasissimum sibi esse affirmaret; et statim conscientiam suam et animae statum mihi aperuit. Lacrimans et magna cum reverentia audivi omnia; attamen postea inquietudinem sensi propter ea, quae mihi de se narraverat; et continuo, ut orarem abii.*

⁵¹³ Rkps 18: *In oratione consului Dominum, liceretne mihi audire ista? Dominus respondit: „Cum patefaciat tibi animam suam, consulta Ei et adiuva Eum, tu mihi redde rationem animae eius.”*

⁵¹⁴ Rkps 22: *Dominus duos Sacerdotes a Se vocatos rursus mihi ostendit, nomina Apostolorum Eis designans, et iussit me certiores Eos reddere de vocatione Eorum.*

⁵¹⁵ Rksp 22: *Magnam difficultatem in adimplendo hoc praecepto sensi; Sacerdotes etenim dictos haud novi, - a natura item pavida sum et timida; itaque ad tertiam vicem restiti Domino. Tandem severe reprehensa adire Eos ausa sum et intra confessionem breviter et communiter dixi de omnibus, exitum prosperum aut adversum Deo plane relinquens.*

W dalszej części opisany jest rozwój zgromadzenia mariawitów przez okres kolejnych czterech lat. W tym czasie liczba mariawitów przekroczyła 10.⁵¹⁶

2.3.3. Powoływanie księży z innych diecezji

Momentem przełomowym w działalności Marii Franciszki stała się śmierć pierwszego mariawity. Zmarł on ostatniego dnia probacji. Tego szczegółu nie podaje tekst polski. Do tej pory zgromadzenie istniało tylko na terenie diecezji płockiej. Po śmierci ks. Felicjana Strumiły do wspierania założycielki został wybrany inny kapłan, powołany do zgromadzenia jako drugi, ks. Kazimierz Przyjemski. Ten śmiało nakłaniał ją do działania. Ułatwiał także kontakt Kozłowskiej z księżmi z innych diecezji. „Przy wsparciu Owego łatwiej mogłam pouczyć każdego wybranego o powołaniu, zwłaszcza, że z obcych diecezji wielu innych zostało powołanych.” Nie wszyscy jednak przyjmowali „objawienia” Marii Franciszki. Niektórzy po poznaniu rodzaju życia, do jakiego są wzywani, uznali je za bardzo trudne i niekonieczne, aby być dobrym kapłanem. Stąd też nie wszyscy werbowani wstępowali w szereg nową organizację.⁵¹⁷ Może to świadczyć o tym, że nie czuli wewnętrznego powołania do życia zakonnego, lub też dziwił ich tajemniczy sposób organizowania stowarzyszenia.

Powoływanie księży do zgromadzenia odbywało się w czasie spowiedzi. Maria Franciszka w ten sposób zwerbowała nie tylko pierwszego mariawitę, ale także kolejnych, wskazanych jej w „objawieniach”. Wątpliwości może budzić tajemniczy sposób powoływania nowych członków kongregacji. Jednak ówczesnie także inne zgromadzenia po-

⁵¹⁶ Rkps 34.

⁵¹⁷ Rkps 25: Brevi post inceptam probationem Regularem Primus Mariavita supremum diem obiit et Dominus Alium ad me iuvandum elegit, qui magis magisque animum mihi ad agendum afferebat, et Illo auxiliante quemvis electum de vocatione facilius edocere potui, praesertim cum ex alienis dioecesibus haud pauci vocati essent. Non defuerunt tamen, qui coquito hoc vitae genere, valde difficilem eam putarunt et recesserunt affirmando, quod absque vita ista quisque bonus Sacerdos esse potest.

wstawały z inspiracji nadzwyczajnych przeżyć.⁵¹⁸ Podobnie do s. Faustyny w widzeniu zostało skierowane polecenie założenia nowego zgromadzenia.⁵¹⁹

Nie wszyscy wezwani przyjmowali kierownictwo duchowe zakonnicy, byli jednak tacy, którzy otwierali przed nią swoje sumienie. Często obecność księży w domu sióstr wzbudziła podejrzenia proboszcza parafii płockiej, ks. Welońskiego, który na własną rękę chciał ten proceder ukrócić. Wiadomość o istnieniu związku mariawitów, a także ich sposób życia wywołały w środowisku kapłanów różne reakcje, łącznie z kpinami i szykanami. Te trudności, według Marii Franciszki, wzmocniły mariawitów w ich powołaniu zakonnym. Zgromadzenie ciągle rozszerzało się, przyjmując nowych członków.

2.4. Reguła życia mariawitów

Życie członków kongregacji mariawitów opierało się na *Regule św. Franciszka*. Zachowywali porządek dzienny i *Regułę* tak, jak została o tym pouczona założycielka w „objawieniach”. Głównym obowiązkiem mariawitów, do którego czuli się powołani przez samego Boga, było wzbudzanie u ludzi czci Najświętszego Sakramentu i pobożności wobec Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ich aktywność ograniczała się tylko do obowiązków powierzonych im przez władzę biskupią. Poza tym stronili od świata i od ludzi, a poświęcali więcej czasu na modlitwę i spełnianie praktyk życia zakonnego.⁵²⁰

⁵¹⁸ M. Winowska, *Dzieje duszy Franciszki Siedliskiej*, Rzym 1999, s. 151-211.

⁵¹⁹ *Dzienniczek Sługi Bożej s. M. Faustyny Kowalskiej*, Kraków 1983, 435-346.

⁵²⁰ Rkps 34: Per spatium quattuor annorum Opus nostrum laetora capiebat incrementa et numerus Mariavitarum aliquot supra denos ascendit. Vitam secundum Regulam Primam Fratrum Minorum ducebant, occultantes eam aliis Sacerdotibus; praeter ordinem diei et Regulam, quam sic observabant, ut Dominus me instruebat, praecepta in scriptis nulla habebant. Cultum Sanctissimi Sacramenti et devotionem erga Beatissimam Virginem Mariam de Perpetuo Succursu excitare praecipuum officium suum putabant et finem, ad quem ab Ipso Deo vocati sunt. Attamen vita Eorum activa valde angustis finibus complectebatur: officiis tantum ab Ordinaria Episcopi auctoritate sibi commissis satisfaciebant; hisce expletis a saeculo et consuetudine cum hominibus declinabant; orationi numeribusque vitae Regularis vacantes.

Maria Franciszka Kozłowska ułożyła także krótkie ustawy z przepisami obowiązującymi mariawitów. Regulowały sprawy posłuszeństwa, ubóstwa, czystości, ćwiczeń duchownych i umartwień. Tekst zatytułowany *Ordo vitae Mariavitarum* został dołączony do spisanych „objawień” i przedstawiony Papieżowi. Natomiast *Ustawy Kapłanów Mariawitów* umieszczone w zbiorze *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*⁵²¹ są tekstem późniejszym i znacznie obszerniejszym od zawartego w watykańskim rękopisie.

2.4.1. Posłuszeństwo

W przestrzeganiu ślubu posłuszeństwa, *Ordo vitae Mariavitarum* odwołuje się do rozdziału I *Pierwszej Reguły św. Franciszka*.⁵²² Wydaje się, że chodzi tu o posłuszeństwo papieżowi i Kościołowi Rzymskiemu.⁵²³

Punkt drugi mówi o podziale i kierownictwie zgromadzenia. „Całe Zgromadzenie podzielone na trzy Prowincje, jest kierowane przez Ministra Generalnego i dwóch Prowincjałów.”⁵²⁴ Jest to zgodne z *Regułą* św. Franciszka, która przewiduje, że kierować braćmi będą ministrowie prowincjalni, zaś wszystkimi – wybrany spośród braci minister generalny, któremu bracia mają obowiązek być posłuszni.⁵²⁵

„W każdej lokalnej społeczności kieruje braćmi przełożony”.⁵²⁶ Bracia, którzy złożyli śluby, są zobowiązani, żeby raz w miesiącu zdać sprawę przełożonemu ze wszystkich spraw. To sprawozdanie obejmuje przestrzeganie *Reguły*, ćwiczenia duchowne i praktyki życia zakonnego, a ponadto posłuszeństwo biskupowi diecezjalnemu i wywiązywanie się z obowiązków wyznaczonych braciom przez władzę diecezjalną. Oprócz tego zdają sprawozdanie, co do postępu w cnotach życia zakonnego. Nowicjusze natomiast mają obowiązek składania

⁵²¹ DzWM, s. 321 – 338.

⁵²² Rkps 60: *Votum Obedientiae Fratres observant, ut Caput I Regulae Primae S. Patris Francisci.*

⁵²³ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1976, s. 83.

⁵²⁴ Rkps 61: *Tota Congregatio in tres Provincias divisa, a Ministro Generali et duobus Provincialibus regitur.*

⁵²⁵ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 89.

⁵²⁶ Rkps 61: *Insuper in quovis civitate localis Superior fratres dirigit.*

sprawozdań znacznie częściej, przynajmniej raz na tydzień, zależnie od warunków życiowych.⁵²⁷ Porównując przepisy wydane przez Felicję Kozłowską z *Konstytucjami Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów* można stwierdzić, że takiego polecenia nie ma w konstytucjach. Prawdopodobnie Maria Franciszka Kozłowska zaleciła sprawozdania z powodu braku wspólnotowego życia braci.

Kolejną praktyką dotyczącą ślubu posłuszeństwa jest prośba o obediencję. „Dla doskonalszego przestrzegania ślubu Posłuszeństwa, — co do działań i zajęć zwyczajnych Bracia proszą Przełożonego o obediencję.”⁵²⁸ Bracia mają prosić przełożonego o wyznaczenie obowiązków raz w miesiącu, nowicjusze zaś raz na tydzień albo częściej, jeśli to możliwe. W szczególnych sprawach wszyscy mają prosić o obediencję w poszczególnych przypadkach.⁵²⁹ *Reguła* tylko w jednym przypadku mówi, że bracia mają prosić swoich ministrów o pozwolenie. Chodzi o tych braci, którzy chcą udać się do niewiernych. Nie wspomina natomiast o konieczności prośby, aby przełożony wyznaczał zwyczajne obowiązki.⁵³⁰ *Konstytucje kapucyńskie* mówią o konieczności zachowania posłuszeństwa wobec przełożonych.⁵³¹ Nie ma natomiast wskazania, aby prosić przełożonego o wyznaczenie codziennych obowiązków.

⁵²⁷ Rkps 61: Fratres post vota obligati sunt semel in mense redire rationem Superiori ad singula quoad observationem Regulae, exercitia spiritualia et praxim vitae Regularis; quoad obedientiam Episcopis debitam et executionem officiorum a Potestate Ordinaria Fratibus designatorum. Praeterea reddunt rationem quoad profectum in perfectione et virtutibus vitae Regularis. Novitii saltem semel in hebdomade hoc praeceptum adimplent, aut saepius, si conditiones vitae ista permittunt.

⁵²⁸ Rkps 62: Ad perfectionem voti Obedientiae observationem — quoad actiones et negotia ordinaria Fratres a superiore petunt obedientiam.

⁵²⁹ Rkps 62: Fratres a superiore petunt obedientiam: Professi semel in mense, Novitii autem semel in hebdomade, vel saepius, si fieri potest. In rebus gravioris momenti omnes Fratres petunt Obedientiam pro singulis casibus.

⁵³⁰ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 91-92.

⁵³¹ „Niechaj słuchają ochoczo przełożonych swoich we wszystkim, w czym nie upatrują żadnej obrazy Bożej.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, Rzeszów 1911, p. 200.

2.4.2. Ubóstwo

Ślub ubóstwa jest ujęty przez odwołanie do I rozdziału *Reguły św. Franciszka*: „żyć bez własności”.⁵³² *Reguła św. Franciszka* mówi, że ci, którzy chcą dzielić życie braci, powinni sprzedać swoje mienie i rozdać ubogim, a jeśli to nie jest możliwe, przynajmniej mieć dobrą wolę uczynienia tego. Braciom nie wolno przyjmować pieniędzy, nawet jako wynagrodzenia za pracę. Nie powinni także niczego nabywać na własność, ale żyć w ubóstwie, zaspokajając doczesne potrzeby z otrzymanej jałmużny.⁵³³

Punkt pierwszy wyjaśnia istotę ubóstwa zakonnego mariawitów. „Przez istotę Ubóstwa Bracia rozumieją zrzeczenie się wszelkiej własności, zarówno indywidualnie, jak i wspólnotowo.”⁵³⁴ Wynika z tego, że każdy mariawita nie uważa za swoje tego, co posiada, a także kongregacja nie ma prawa własności. Widać tu nawiązanie do *Konstytucji kapucyńskich*.⁵³⁵

Poza tym, że bracia nie mają prawa własności, także w kwestii posługiwania się rzeczami będącymi w ich posiadaniu są całkowicie zależni od przełożonego. „Każdy z Braci nie rozporządza żadną rzeczą nawet najmniejszą z własnej woli, lecz zależy ściśle we wszystkich sprawach od Przełożonego; dlatego otrzymuje pozwolenie od Przełożonego na użycie rzeczy koniecznych — do otrzymania, wzięcia i zachowania do czasu pieniędzy.”⁵³⁶ Bracia po ślubach otrzymują pozwolenie na miesiąc, nowicjusze na tydzień. We wszystkich zaś sprawach poważniejszych należy uzyskać pozwolenie przełożonego w każdym poszczególnym

⁵³² Rkps 63: *Votum Paupertatis Fratres observant, ut Regula Prima S. P. Francisci in Capite I praescribit: vivere sine proprio.*

⁵³³ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 83-87.

⁵³⁴ Rkps 64: *Per essentiam Paupertatis Fratres intelligunt renuntiationem omni proprietati tam in singulari, quam in communi.*

⁵³⁵ *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 93.

⁵³⁶ Rkps 65: *Unusquisque Fratrum nulla re etiam minima propria voluntate disponit, sed stricte in omnibus a Superiore dependit; ideo permissionem a Superiore accipit ad usum rerum necessarium, -ad accipiendam, agendam et servandam ad tempus pecuniam.*

przypadku.⁵³⁷ Podobne rozporządzenie zawierają powstałe w drugiej połowie XIX wieku *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*. W rozdziale *O ślubie i o cnocie ubóstwa* znajdujemy ustalenie, że na mocy ślubu ubóstwa siostry nie mają prawa cokolwiek używać bez pozwolenia przełożonej. Pozwolenie to ma być wyraźne i należy o nie prosić.⁵³⁸

Ordo przewiduje, że w praktyce bracia będą otrzymywali wynagrodzenie za prace zlecone im przez władzę diecezjalną. Przełożeni, którzy będą rozporządzać tymi środkami, zatroszczą się najpierw o to, co jest konieczne braciom do życia, następnie będą rozdzielać jałmużnę biednym. Mogą zaliczać się do nich także prawdziwie ubodzy rodzice braci.⁵³⁹ To, co pozostaje po zaspokojeniu wyżej wymienionych potrzeb, ma być uważane za własność Stolicy Apostolskiej. „Pozostałości, które są, Bracia chcą mieć jako własności Stolicy Apostolskiej, dla której co roku za pośrednictwem Ministra Generalnego, żeby wszystko oddać, czują się zobowiązani w sumieniu.”⁵⁴⁰ Co do środków pozyskiwanych przez pracę, również wspomniane *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu* stanowią wyraźnie, że nie jest to własność prywatna, lecz należy do zgromadzenia.⁵⁴¹ Kwestia uznania wszystkiego,

⁵³⁷ Rkps 65: Fratres post vota permissionem petunt ad unum mensem, Novitii ad unam hebdomadam – in rebus minoris momenti; in gravioribus vero omnes Fratres tam post vota, quam Novitii permissionem pro singulis casibus petunt.

⁵³⁸ „Na mocy ślubu ubóstwa Siostry nie mają prawa cokolwiek darować, sprzedać, przyjąć, kupić, pożyczyć same lub pożyczyć drugim, zużywać, używać bez pozwolenia Przełożonej. (...) Wszelkie pozwolenia tyżące się ślubu ubóstwa mają być ile możności wyraźne t.j. trzeba o nie prosić i otrzymać ja ustnie lub jeszcze lepiej pisemnie.” *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Warszawa- Poznań 1924, p. 111-112.

⁵³⁹ Rkps 66: Omnes Fratres statutos redditus habent ex officiis ab Ordinaria Potestate sibi commissis. Ex his redditibus Superiores provident necessariis Fratrum; elemosynas distribuunt pauperibus, ad quos vere pauperes parentes Fratrum etiam numerant; reddunt debita Fratrum, quae ante ingressum in Congregationem fecerunt.

⁵⁴⁰ Rkps 66: Reliqua quae supersunt, Fratres volunt habere uti proprietatem Sedis Apostolicae, cui quotannis a Ministro Generali omnia solvi in conscientia obligatos se sentiunt.

⁵⁴¹ „Wszystko, co zakonnica nabywa przez swą pracę, albo w jaki inny sposób, należy do Zgromadzenia.” *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, p. 105.

co posiadają zakonnicy za własność Stolicy Apostolskiej oddaną w użytkowanie braciom, także nie była czymś nowym. Jest to zgodne ze średniowieczną tradycją wyrażoną w dokumencie Innocentego IV „*Ordinem vestrum*” z roku 1245, a także w bulli Marcina IV z 1283 roku „*Exultantes in Domino*”.⁵⁴² Sugerują to także *Konstytucje kapucyńskie*.⁵⁴³

W kwestii podejścia do spraw własności przed złożeniem ślubów zakonnych *Ordo vitae Mariavitarum* stanowi: „Bracia zaś przed ślubami zachowują zupełnie prawo własności nad swoimi dobrami, lecz zależą od Przełożonych, co do ich użycia”.⁵⁴⁴

2.4.3. Czystość

Następnie ustawy podejmują zagadnienie czystości. W tekście przedstawionym Papieżowi jest ono potraktowane bardzo skrótowo, tylko jednym zdaniem: „Bracia zachowują jako Czystość to, czego wymaga Ślub.”⁵⁴⁵ Dziwić może tak skrótowe potraktowanie ważnego w życiu zakonnym zagadnienia. Dopiero późniejsze *Ustawy Kapłanów Mariawitów* zawierają rozwinięcie tematu.⁵⁴⁶

⁵⁴² H.E. Wyczawski, *Krótką historia zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s.582-583, 595.

⁵⁴³ „Stolicy świętej zastrzegając wszelkie prawa, my sami nie posiadamy ani w szczególności ani wspólnie żadnego prawa rozporządzania, posiadania, własności, prawnej dzierżawy, użytkowania, prawnego używania jakiegokolwiek rzeczy, ani tych nawet, których z konieczności używamy, ani też klasztorów, które zamieszkujemy.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 93.

⁵⁴⁴ Rkps 67: *Fratres vero ante vota dominium radicale bonorum suorum retinent, sed a Superioribus dependunt quoad usum eorum.*

⁵⁴⁵ Rkps 68. *Quoad Castitatem Fratres observant ea, quae Votum exigit.*

⁵⁴⁶ „Ślub czystości wymaga najpilniejszego strzeżenia się dobrowolnych upadków przeciwnych tej cnocie — myślą, mową i uczynkiem. Bracia w szczególny sposób powinni zamiłować tę cnotę anielską i zawsze czuwać nad nią, ceniąc ją sobie jako ozdobę stanu kapłańskiego i rozumiejąc jej wartość u Boga. Niech unikają bez potrzeby towarzystwa osób świeckich, a szczególnie niewiast i u siebie ich nie przyjmują, chyba w koniecznej potrzebie; tembardziej niech się strzegą, żeby nie mieli podejrzanego towarzystwa z niemi. Napomina się Braci, żeby nie bywali w domach Zgromadzeń żeńskich, bez pozwolenia Ministra Prowincjalnego, a ci, którzy Zgromadzeniom służą powinni być roztropni, przezorni,

2.4.4. Ćwiczenia duchowne

Co do ćwiczeń duchownych dokument zobowiązuje zakonników do pilnego wypełniania następujących praktyk pobożnych: brewiarza rzymskiego według kalendarza diecezjalnego, z dodaniem Litanii Loretańskiej po Kompletie, medytacji rano przez pół godziny (przed medytacją Litanii do Wszystkich Świętych), Mszy świętej, a następnie godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu po śniadaniu i po obiedzie, części Różańca i czytania duchownego przez pół godziny. *Ordo vitae Mariavitarum* nakazuje dokonywanie szczegółowego rachunku sumienia dwukrotnie w ciągu dnia i ogólnego wieczorem.⁵⁴⁷ Ponadto należy odprawiać rekolekcje i dni skupienia. „Jeden dzień w miesiącu niech będzie wyznaczony na ćwiczenia duchowne. -Raz w roku ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni.”⁵⁴⁸ Spowiedź natomiast obowiązuje co tydzień.⁵⁴⁹

Porównując te polecenia dotyczące modlitwy, rozmyślenia i dni skupienia widać zbieżność z praktyką innych ówczesnych zgromadzeń. Zalecenie trzymania się w *Officium Divinum* kalendarza diecezjalnego jest wzorowane na konstytucjach franciszkańskich.⁵⁵⁰ W zgromadzeniach

świętego obcowania i zamiłowania ś. czystości. Bracia powinni być obsługiwani przez Braci Tercyarzy; — ci zaś, którzy pełnią obowiązki Proboszczów mają starać się, aby domy ze służbą żeńską były zupełnie oddzielone od ich mieszkań; nadto służące mają być poważne i dobrej sławy, t. j. znane z uczciwości i nieposzlakowanych obyczajów.” *DzWM* s. 324.

⁵⁴⁷ Rkps 69: *Exercitia Spiritualia*. *Breviarium Romanum iuxta Calendarium Dioecesanum. Ante Meditationem Litaniae de OO. Sanctis. Post Completorium Litaniae Lauretanae. Meditatio per dimidiam horam /tempore matutino/, Sacrificium Missae. Adoratio Sanctissimi Sacramenti per totam horam; et quavis hora horologio sanante actus adorationis Sanctissimi Sacramenti. Visitatio Sanctis. Sacramenti post prandium et post coenam. Pars Rosarii. Lectio spiritualis per dimidiam horam. Examen conscientiae particulare bis in die, et generale tempore vespertino.*

⁵⁴⁸ Rkps 69: *Una dies in mense designetur Exercitiis spiritualibus. –Semel in anno Exercitia Spiritualia per decem dies.*

⁵⁴⁹ Rkps 69: *Confessio quavis hebdomada obligat.*

⁵⁵⁰ „Bracia walcząc duchownie pod jedną i tąż samą chorągwią i do tegoż celu będąc powołanymi, niech co do Mszału, Brewiarza i Kalendarza tych samych trzymają się przepisów, jakich się trzyma i jakie zachowuje święty Kościół Rzymski.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 46.

zakonnych pielęgnowana jest modlitwa i codzienna medytacja. Odmawianie litanii przed medytacją wzorowane jest również na praktykach kapucyńskich.⁵⁵¹ *Konstytucje kapucyńskie* także kładą szczególny nacisk na adorację Najświętszego Sakramentu.⁵⁵² Dokument ten nakazuje również praktykę cotygodniowej spowiedzi,⁵⁵³ odbywanie raz w roku dłuższych rekolekcji i comiesięcznych krótszych, bądź dni skupu. Również w innych zgromadzeniach zakonnych polecane są te praktyki pobożne.⁵⁵⁴ Co do pozostałych praktyk, takich jak odmawianie różańca, czytanie duchowne, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, codzienny rachunek sumienia oraz miesięczne i roczne rekolekcje, mówi o nich *Dodatek I* do konstytucji.⁵⁵⁵

2.4.5. Umartwienia

Kolejny punkt *Porządku życia Mariawitów* zawiera wskazania odnoszące się do umartwień. W pierwszym punkcie omówione są posty. Mają one być zachowywane zgodnie z *Regułą św. Franciszka*.⁵⁵⁶ *Reguła* zaś zobowiązuje braci do zachowania postu od uroczystości

⁵⁵¹ „Przed medytacją poranną niech odmawiają Litanię do Wszystkich Świętych wzywając ich, aby się za nami przyczyniali do Boga, a przed medytacją wieczorną Litanię do N. Maryi Panny.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 57.

⁵⁵² „Ten zaś najdosłowniejszy i najświętszy Sakrament, w którym tak dobrotliwie przebywać raczy ciągle z nami Najśłodszy nasz Zbawiciel, niech będzie przechowywany we wszystkich kościołach naszych (...), niech Go też wszyscy czcią otaczają najgłębszą.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 120.

⁵⁵³ „Bracia niech się spowiadają przynajmniej raz na tydzień.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 118.

⁵⁵⁴ *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, p. 299-381.

⁵⁵⁵ „Przeto Bracia niech dokładają wszelkich starań, aby wzrastali w gorliwości ćwicząc się ciągle w uczynkach pobożności, świętych rozmyślaniach, nabożnych aktach strzelistych, przez co zasłużyliby sobie na otrzymanie daru pobożności będącego najcenniejszą ozdobą dusz służbie Bożej poświęconych. Szczególnie zaś niech się starają, aby nigdy nie opuszczali czytania duchownego, nawiedzeń Najświętszego Sakramentu, jako też odmawiania Różańca Najśw. Maryi Panny wraz ze zwykłymi modlitwami wieczornymi. Również i sumienie swoje niech roztrząsają codziennie rano i wieczorem, a także niech odpowiadają co miesiąc prywatnie, a co rok wspólne rekolekcje.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. I.1.

⁵⁵⁶ Rkps 70: Fratres ieunium iuxta Regulam observant.

Wszystkich Świętych do Bożego Narodzenia oraz do czterdziestodniowego postu przed Zmartwychwstaniem Pańskim, a także we wszystkie piątki. Zachęca natomiast do poszczenia na wzór Pana Jezusa od uroczystości Epifanii przez czterdzieści dni.⁵⁵⁷

Oprócz tego mariawici mają wyznaczone następujące posty ścisłe: w wigilie świąt: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Porcjurkuli, Wniebowzięcia NMP oraz Ofiarowania Matki Bożej, w wigilię św. Franciszka, w czwartek przed Pięćdziesiątnicą⁵⁵⁸ i w środę Wielkiego Tygodnia. W te dni postne „Bracia powstrzymują się zupełnie od pokrzepiania się jakimkolwiek napojem.”⁵⁵⁹ Wyznaczanie dodatkowych dni postu oprócz ogólnie obowiązujących jest powszechną praktyką w życiu zakonnym. *Porządek życia Mariawitów* nakazuje zachować więcej dodatkowych postów niż tradycja franciszkańska. Bardziej rygorystyczne są także przepisy dotyczące spożywania pokarmów i napojów.⁵⁶⁰

Inną praktyką służącą umartwieniu ciała są biczowania. „Na pamiątkę biczowania Pana Naszego Jezusa Chrystusa nakazuje się Braciom trzy razy na tydzień zwykłą chłostę i codziennie przez cały Wielki Tydzień.”⁵⁶¹ Poza tym, dniami, kiedy można stosować dodatkowe umartwienia są dni ścisłego postu i trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. Inne umartwienia można stosować tylko za zgodą przełożonych.⁵⁶² Praktyka dyscyplin podana przez Marię Franciszkę jest ściśle wzorowana na umartwieniach stosowanych w zakonie franciszkańskim.⁵⁶³

⁵⁵⁷ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 85.

⁵⁵⁸ Według ówczesnego kalendarza liturgicznego jest to czwartek przed niedzielą zapustną, czyli poprzedzającą Popielec.

⁵⁵⁹ Rkps 70: Insuper ieiunium strictam observant in vigiliis ante festa Beatae Virginis Mariae: Immaculatae Conceptionis, De Perpetuo Succursu, Portiunculae, Assumptionis, Praesentationis. Vigilia S. P. N. Francisci, Feria V ante Quinquagesimam et Feria VI Maioris Hebdomadae. Fratres a quovis potu inebriante omnino se abinent.

⁵⁶⁰ *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 67-68.

⁵⁶¹ Rkps 71: Ob memoriam flagellationis Domini Nostri Iesu Christi disciplina consueta ter in hebdomade Fratribus ordinatur, et quotidie per totam Maiorem Hebdomadam.

⁵⁶² Rkps 71: Extraordinaria disciplina diebus stricti ieiunii et per tres ultimos dies maioris Hebdomadae. Fratres uti possunt aliis etiam mortificationibus ex consensu Superiorum.

⁵⁶³ „Aby ciało nie buntowało się przeciwko duchowi, ale we wszystkim było mu posłuszne, oraz na pamiątkę okrutnej męki, a osobliwie tak srogiego biczowania najśrodszego

Kwestia pozwolenia osobom zakonnym na dodatkowe umartwienia jest znana w zgromadzeniach. Na praktyki pokutne poza obowiązującymi w zgromadzeniu może wydać zezwolenie spowiednik, gdy chodzi o umartwienie wewnętrzne, natomiast na takie formy, które są dostrzegalne przez inne osoby – tylko przełożony.⁵⁶⁴

Praktyką pokutną jest także samooskarżanie się na kapitule z przewinień przeciwko *Regule* i ustawom życia zakonnego. „W ustalonym dniu każdego tygodnia lub przynajmniej raz na dwa tygodnie Bracia zbierają się na Kapitule, na której zarówno Przełożeni, jak Bracia publicznie obciążają się winami przeciwko Regule i życiu Zakonnemu oraz przyjmują Ustawową pokutę.”⁵⁶⁵ *Reguła św. Franciszka* mówi o nakładaniu pokuty przez ministra prowincjalnego grzeszącym braciom.⁵⁶⁶ W czasie powstawania zgromadzenia mariawitów istniała w zakonach praktyka kapituły przewinień. Polegała ona na oskarżaniu się z wykroczeń przeciw konstytucjom zakonnym i poleceniom przełożonych oraz przyjmowaniu nałożonej przez przełożonego pokuty. Znana była zarówno w zakonach franciszkańskich,⁵⁶⁷ jak i innych zgromadzeniach.⁵⁶⁸

Zbawcy naszego postanawia się, aby zwykłych dyscyplin, t.j. w poniedziałki, środy i piątki, w żaden sposób nie opuszczano (...) a w Wielkim Tygodniu niech będą każdego dnia.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 61.

⁵⁶⁴ „Gdyby która Siostra pragnęła jako zadośćuczynienie za swoje grzechy, ćwiczyć się w jakim umartwieniu szczególnem, powinna wpierv o to prosić i otrzymać pozwolenie swej Przełożonej, zwłaszcza kiedy chodzi o praktykę zewnętrzną wobec sióstr. Pozwolenie spowiednika starczy wtedy tylko, gdy chodzi o pokutę prywatną, któraby nie zawadzała ogólnemu porządkowi i nie szkodziła zdrowiu.” *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, p. 160.

⁵⁶⁵ Rkps 72: Die statuto quavis hebdomade vel saltem semel per duas hebdomades Fratres in Capitulum congregantur, in quo tam Superiores, quam Fratres publice se accusant culparum contra Regulam et vitam Religiosam et poenitentiam Statutum accipiunt.

⁵⁶⁶ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 88.

⁵⁶⁷ „Rozkazujemy, aby we wszystkich klasztorach naszych odbywało się wyznawanie win w dni naznaczone.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 196.

⁵⁶⁸ „Kapituła przewinień jest to oskarżanie się z wykroczeń zewnętrznych, popełnionych przeciwki Konstytucjom, przepisom domowym i poleceniom Przełożonej Generalnej lub miejscowej. (...) Każda z Sióstr bez wyjątku oskarży się kłęcząco ze swoich wykroczeń. (...) Po oskarżeniu się każdej Siostry, Przełożona da jej stosowną naukę lub naganą i wyznaczy odpowiednią do jej uchybień pokutę.” *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, p. 353 i 355.

Polecenie dane mariawitom przez założycielkę było więc zgodne z panującymi zwyczajami zakonnymi.

Ustawy określają także konieczność zachowania silentium sacrum. „Bracia zachowują ściśle milczenie po modlitwach wieczornych do Ofiary Mszy następnego dnia; ponadto ze względu na pamięć o Śmierci Najświętszego Odkupiciela naszego codziennie ściśle milczenie przez jedną godzinę popołudniową; przez cały zaś dzień milczenie ewangeliczne.”⁵⁶⁹ Dokument nie wyjaśnia, na czym dokładnie ono ma polegać. Należy przypuszczać, że w tym także trzeba odnieść się do *Reguły św. Franciszka*, która zaleca wystrzegać się sprzeczek, kłótni, obelżywych słów i przekleństw, a o ile to możliwe – zachować milczenie.⁵⁷⁰ *Konstytucje kapucyńskie* szerzej wyjaśniają, na czym polega milczenie ewangeliczne. Jest to powściągnięcie języka, aby nie mówić bez potrzeby o sprawach światowych, gdyż „z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.” (Mt 12, 36)⁵⁷¹ Natomiast zwyczaj zachowywania ścisłego milczenia, o którym mowa wyżej, jest rozpowszechniony nie tylko w życiu klasztornym⁵⁷², ale także w seminariach duchownych oraz w czasie rekolekcji zamkniętych. Zachować silentium sacrum od wieczora do Mszy św. rano oraz po południu nakazują *Konstytucje kapucyńskie*.⁵⁷³ Nakaz ten jest więc całkowicie zgodny z duchem chrześcijańskim.

⁵⁶⁹ Rkps 73: Fratres silentium strictum observant post preces vespertinas ad sacrificium Missae sequentis diei; insuper ob memoriam Agoniae Sanctissimum Redemptoris nostri quotidie silentium strictum per unam horam pomeridianam; per totam vero diem silentium evangelicum.

⁵⁷⁰ Por. *I Reguła* 11,1.

⁵⁷¹ „Niemałym byłoby błędem, gdyby z ust naszych wychodziły bez potrzeby słowa o rzeczach światowych.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, p. 59.

⁵⁷² *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Warszawa-Poznań 1924, s. 157-160.

⁵⁷³ „Ogólnie też w każdym klasztorze po obiedzie o stosownej godzinie, t.j. po skończonej rekreacji, niech dają znak na milczenie, które należy zachować aż do Nieszporów. Podobnież od wieczora aż do rana po Mszy św. konwenckiej również niech zachowują wszyscy milczenie.” *Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, Rzeszów 1911, p. 60.

2.4.6. Ogólna zasada

Ordo vitae Mariavitarum kończy się ogólnym stwierdzeniem: „Całą zaś Pierwszą Regułą Św. Ojca Naszego Franciszka Bracia zachowują, o ile to możliwe w życiu ukrytym.”⁵⁷⁴ Zastrzeżenie to wynika z pewnością z faktu, że inna jest specyfika życia w klasztorze, a inna w świecie. Maria Franciszka już wcześniej miała wątpliwości, czy da się zachować *Regułę św. Franciszka* w życiu ukrytym: „Kiedys czytając Regułę Pierwszą Braci Mniejszych odczułam niepokój, że ta Reguła obejmuje nie tylko trzy Przyrzeczenia, lecz także wiele zaleceń, które obowiązują pod grzechem; w życiu zaś utajonym nie mogły być zachowane na przykład: „aby Bracia nie przyjmowali pieniędzy albo denarów, ponieważ nie wolno zarabiać” itd....”⁵⁷⁵ Nie znajdujemy jednak wyjaśnienia, czego dotyczyły pozostałe wątpliwości Felicji Kozłowskiej w związku z *Regułą*.

Przez *Pierwszą Regułę św. Franciszka* Kozłowska rozumie regułę obowiązującą w Pierwszym Zakonie św. Franciszka. Jest to *Reguła* zatwierdzona przez papieża Honoriusza III bullą *Solet annuere* w roku 1223. Uważa się, że ta reguła jest w jakiś sposób objawiona świętemu: przez wewnętrzny głos Boży, przez czytanie Ewangelii, jak również przez decyzje władz kościelnych oraz przez pomoc i rady innych ludzi.⁵⁷⁶ Mariawici uznają *Regułę* za objawioną. To przekonanie opierają na słowach usłyszanych przez Marię Franciszkę: „Ja sam podyktowałem tę Regułę Świętemu Franciszkowi.”⁵⁷⁷ Odnoszą jednak to stwierdzenie do pierwotnej *Reguły*, która powstała w roku 1209 lub 1210.⁵⁷⁸ *Reguła* ta składała się z cytatów ewangelicznych oraz kilku zasad

⁵⁷⁴ Rkps 74: Totam autem Regulam Primam S. P. N. Francisci observant, quantum in vita occulta fieri hoc potest.

⁵⁷⁵ Rkps 35: Quodam die Regulam Primam Fratrum Minorum legens anxietatem sensi, quia Regula ista non tantum tria Vota complectitur, sed etiam haud pauca praecepta, quae sub peccato obligant; in vita vero occulta servari non poterunt, v.gr. ne „Fratres pecuniam vel denarios recipiant”, quod, non licet acquitare” etc...

⁵⁷⁶ Por. *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s. 81-82.

⁵⁷⁷ Rkps 35.

⁵⁷⁸ F.M.F. Kozłowska, *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918*, Kraków 1995, s. 26; 42; 96.

wspólnego życia braci. Niestety tekst ten nie zachował się do naszych czasów. O jego istnieniu dowiadujemy się wyłącznie z przekazów historycznych.⁵⁷⁹

Generalnie należy stwierdzić, że *Porządek życia Mariawitów* ułożony przez Marię Franciszkę Kozłowską jest oparty na *Regule św. Franciszka z Asyżu*. Podstawą nowego zgromadzenia są trzy tradycyjne śluby zakonne: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Analiza *Ordo vitae Mariavitarum* wykazuje dużą zależność od *Konstytucji Braci Mniejszych Kapucynów*, zwłaszcza w kwestiach szczegółowych. Felicja Kozłowska, w zeznaniach złożonych wobec biskupa płockiego, stwierdziła, że *Reguła* i *Konstytucje* były jej znane, gdyż otrzymała je od o. Honorata Koźmińskiego.⁵⁸⁰ Co do organizacji, praktyk życia wspólnego, ćwiczeń duchownych i umartwień *Porządek życia Mariawitów* zgodny jest z ogólnie wówczas przyjętymi zasadami życia zakonnego.

2.5. Ocena zgromadzenia w „liście o. Honorata”

Ocenę zarówno osoby założycielki, jak powstającego zgromadzenia zawiera list przypisywany ojcu Honoratowi Koźmińskiemu. W tekście „objawień” list ten został zamieszczony w całości. Była to odpowiedź kierownika duchowego na zapytania i wątpliwości jednego z księży z kręgu Felicji Kozłowskiej.

Autentyczność listu jest wątpliwa. Sam o. Honorat Koźmiński w broszurze *Prawda o mariawitach* pisze: „Oni zaś, chociaż potem odsunęli się od nas, chcąc jednak poprzeć swoją sprawę w Rzymie, zastawili się naszym imieniem i pofałaszowali nasze listy.”⁵⁸¹ Możliwe, że zostały skompilowane dwa listy otrzymane od o. Honorata. Taką hipotezę wysuwa M. Werner.⁵⁸² Autorka uważa, że pochwały kierowane

⁵⁷⁹ Por. *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, s.45-46.

⁵⁸⁰ *Panna Felicja Kozłowska i jej objawienia*, „Miesięcznik pasterski płocki”, 1(1906), nr 3, s. 81 - 101.

⁵⁸¹ Honorat [Koźmiński], *Prawda o mariawitach*, Warszawa 1906, s. 11.

⁵⁸² M. Werner, *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829 – 1916*, Poznań - Warszawa 1972, s. 503 – 527.

do powstającego zgromadzenia były w rzeczywistości skierowane pod adresem tercjarstwa. Za nieautentyczne uważa także słowa gloryfikujące Felicję Kozłowską.⁵⁸³

List przypisywany o. Honoratowi wysoko ocenia walory osobowe Marii Franciszki, jak również księży z jej kręgu.⁵⁸⁴ W kwestii „objawień” autor zachowuje ostrożność nie negując jednak ich wartości. Zauważa w nich wątpliwe punkty. Nie wypowiada się, co do ich prawdziwości, zastrzegając, że tylko Kościół może to ostatecznie określić. Stwierdza ponadto, że aby postępować według wskazówek zawartych w „objawieniach”, wystarczy przekonanie moralne, że nic fałszywego nie zawierają.⁵⁸⁵

⁵⁸³ Tamże.

⁵⁸⁴ Rkps 32: Personam, quae revelationem istam accepit, a multis iam annis nosco, - forma a prima pueritia Eius, et animadvertēbam, quod animae dispositionem ad eiusdem generis vitam semper prodebat, ac propterea, quamvis in operibus charitatis proximi praeclare emereret, censui Eam in aliam viam dirigendam fuisse. Magna etiam animarum notitia atque vera earum et prudenti, quamquam forti directione semper excellebat, in qua fere nunquam errabat. Sed in persuasionē – Opus Dei hoc esse – maxime me confirmant Sacerdotes hic accedentes. Unum enim Eorum etiam iuvenem saecularem novi, sincera vocatio eius nota est mihi testorque eum de vita hoc modo instituenda cum animo suo semper reputasse, postquam hanc viam ingressus est. Alios simplicitatis, humilitatis, prudentiae, castitatis relique Glorīae Dei video plenos et fere omnes – a Spiritu Sancto iam pridem ad id paratos adeo, ut ad singulos dicere liceat, quod Dominus Iesus ad Natanaelem locutus est: „Priusquam – te Philippus vocaret...vidi te” [1] Ioann.I,43] et inspirationes meas tibi concesseram. Spectatis his circumstantiis illusio plane admitti non potest.

⁵⁸⁵ Rkps 29: Quod revelationes attinet, ut Sacerdotes solent, ad diffidentiam proclivis sum valde... Etiam in his revelationibus, quamvis Divinae earum originis evidentia quaedam sint signa, nonnullae tamen partes haud certae mihi videntur.[1] sequentia in revelationibus meis Patri Honorato visa sunt dubia: a) similitudo mea cum Beatissima Virgine. b) consotiatio sub uno regimine omnium Congregationum vitam in occulto degentium, quorum Pater Honoratus fundator fuit. c) transitus omnium aliarum Congregationum Regularium sub regimen Mariavitarum et tunc mea exaltatio ad dignitatem Matris pro omnibus Congregationibus.] Attamen haec certitudine non privant totum, cum ex Theologia Mystica notum sit, illusiones imaginationis veris revelationibus interdum permixtas inveniri – imo diabolicas fallacias, ut S. Theresia de suis revelationibus idem post mortem affirmavit. Ceterum sola sacrosancta Ecclesia veritatem revelationum peremptorie definire valet et facere id non assolet, donec „bonos fructus” earum evidentes perspexit. Attamen ad sequendum earum dictamen talis certitudo haud necessaria est; sufficit moralis persuasio, nil falsum eis complecti.

Autor listu zwraca się z zachętą do mariawitów, aby „ożywieni nowym duchem”, skutecznie działali i zachęcali ludzi do Trzeciego Zakonu św. Franciszka.⁵⁸⁶

Sposób reformy Kościoła, proponowany przez Felicję Kozłowską, uważa za odpowiadający obecnym warunkom i podany przez Ducha Świętego. W dalszej części wywodu autor powołuje się na przykłady z historii Kościoła: życie św. Kolety, która została obdarzona podobnym objawieniem i otrzymała władzę od Papieża w odniesieniu do wszystkich męskich zakonów, do których wchodziła z prawem odnowicielki; św. Teresy, która odnowiła karmelitów; św. Katarzyny Sieneńskiej, która kierowała swoim spowiednikiem. Św. Franciszek Salezy otwierał swoje sumienie przed św. Joanną Franciszką de Chantal, a św. Franciszek radził się świętej Klary co do wyboru rodzaju życia dla siebie i swoich braci. Przywołane przykłady pokazują, że w tym sposobie życia nie ma nic niestosownego, a ludzie o wielkiej świętości dążyli do doskonałości podobną drogą.⁵⁸⁷

Autor powołuje się także na Dekret „Quemadmodum”, który stwierdza, że zakonnice mogą przychodzić do innych zakonnicy, które są przełożonymi i radzić się ich w sprawach wątpliwych i kwestiach, które odnoszą się do ćwiczenia cnót i postępu w życiu zakonnym.⁵⁸⁸

⁵⁸⁶ Rkps 30: *Nostrae aetatis homines per solum Tertium Ordinem reformari posse; id etiam suo tempore a S. Francisco esse peractum, sed huic Tertio Ordini impulsione a Vobis tantum tribui posse, necesse itaque Vos ipsos novo spiritu vivificandos esse, ut efficaciter agere possentis*”.

⁵⁸⁷ Rkps 31: *Itaque hac in re Ipse Spiritus Sanctus optimum nostris condicionibus medium paravit. Eiusdem autem generis remedium non esse primum, testatur vita S. Coletae, quae simili revelatione donata est et a Summo Pontifice obtinuit potestatem in omnia virorum monasteria, quae cum Reformatricis iure intrabat, Sacerdotes autem genua flectendo obedientiam Ei praestabant et reformationis praescripta suscipiebant. Posteriore tempore eadem e vita S. Theresiae in Carmelitarum reformatione accidisse discimus. S. Catharina Senensis suum Confessarium eodem modo dirigebat. S. Franciscus Salesius conscientiam suam et imperfectiones S. Ioannae Franciscae de Chantal aperiebat; - Sanctus autem Franciscus Seraphicus Sanctam Claram consuluit de eligendo sibi suisque Fratribus vitae genere, cum Deus per humilitatem animas adesse dirigere soleat. Haec exempla Vos Venerabiles, tranquillos reddere debent, quia in hac vivendi ratione nihil absonum apparet; imo viri magnae sanctitatis eandem perfectionis viam amplectebantur et S. Ecclesia iterum ac saepius id faciendi facultatem concedebat.*

⁵⁸⁸ Rkps 31: *[...] quoniam „mulieres non sunt capaces potestatis Ordinis, - sed non iurisdictionis”, - eo magis spiritualis animarum directionis capaces sunt, cum etiam*

W dalszej części listu autor pisze, że żarliwe skłanianie się do życia zakonnego, które odczuwają adresaci listu, są zapewne działaniami Ducha Świętego. Przytacza ewangeliczną zasadę: „Po owocach ich poznacie”. Wyraża swoje osobiste, głębokie pragnienie takiego właśnie dzieła. Uważa, że nie można ganić albo zabraniać takiego sposobu życia, dopóki to wszystko dzieje się prywatnie, bez trwałej organizacji. Nie ma też konieczności poddawania czyjemuś osądowi, dopóki sprawa ta nie będzie na stałe uporządkowana. Powołuje się na przykład Stowarzyszenia Kapłanów Świeckich, które również powstało na mocy takiego układu i przez wiele lat tajnie zachowywało swoje przepisy, zanim ujawniło wszystko biskupom. Odwołuje się także do praktyki Stolicy Apostolskiej, która w dekretach confirmacyjnych zwykle odwołuje się do już istniejącej praktyki życia zakonnego.⁵⁸⁹

W swych wypowiedziach o. Honorat dystansuje się od niektórych stwierdzeń zawartych w zacytowanym przez Felicję Kozłowską liście. Gdy chodziło o kwestię radzenia się kapłana kobiety w sprawach duchowych, o. Honorat nie widział przeciwwskazań, lecz przestrzegął przed kierowaniem się w tym względzie „objawieniami”, bo jest to niebezpieczne i niepotrzebne. Wystarczy wskazówka Ewangelii:

Decretum „Quemadmodum” expresse /52/ affirmet. Moniales posse ad Priorissas recurrere Easque consulere in dubiis, scrupulis nec non quaestionibus, quae exercendas virtutes et profectum in regulari vita spectant.

⁵⁸⁹ Rkps 33: Quae in animo experimini, Venerabiles Domini, nempe ad fiduciam inclinationem, ad obediendum vitamque secundum Regulam: instituendam nec non ille ardor, quem sentitis, ubi primum vitam istam amplexi estis, infallibiles Spiritus Sancti effectus sunt: „Ex fructibus eorum cognoscetis eos”. Haec omnia impellunt me, ut id velut Opus Divinum agnoscam et quidem Opus desideratissimum, praeclarissimum, saluberrimum atque efficacissimum, quod solum omnia animare valet, omnia consequi. – En ecce Opus, quod ab initio vitae meae in Ordine desiderabam et quod intra Missae Sacrificium fere a dimidio saeculo quotidie supplex exoro. – Nemo autem vitam eo modo institutam vituperare vel prohibere potest, saltem quamdiu absque fixa constitutione et privatim agitur. Neque necesse est, ut Opus hoc iudicio alicuius subiciatur, donec res tota ad fixum ordinem perducatur, quia Societas etiam Sacerdotum Saecularium eo pacto exorta est et per multos annos praecepta sua secreto observabant, priusquam Episcopus de omnibus docuerunt; et Sancta Sedes Apostolica in Decretis Confirmationum his verbis uti solet: „Cum gaudio cognoscimus, inde a viginti annis ex.c. istam Congregationem ortam esse”... Et non uteretur his verbis, si in tali modo agendi aliquid obsonum observaret”...(Hactenus litterae Directoris mei).

„z owoców ich poznać je.” Jeśli owoce ich postępowania będą dobre, mogą być pewni, że idą dobrą drogą. Ponadto o. Honorat polecał księżom ustawę Stowarzyszenia Kapłanów Świeckich. Niestety odrzucili tę propozycję. Dobre mniemanie o Marii Franciszce, jakie miał o. Honorat, uległo zmianie, gdy dochodziły do niego coraz bardziej niepokojące wieści z Płocka. Chodziło o „objawienia”, w których pojawiały się treści nie do pogodzenia z wiarą katolicką.⁵⁹⁰ Także zachowanie księży, zwłaszcza ks. Przyjemskiego, który, jak donoszono o. Koźmińskiemu, wchodził za klauzurę sióstr, wywołało sprzeciw kapucyna. Zakazał on księżom dalszych kontaktów z Kozłowską. W liście do Marii Franciszki o. Honorat przedstawił zarzuty pod jej adresem: nieposłuszeństwo, upór, fałszywość objawień, żądzę władzy, postępowanie wbrew prawu kościelnemu, wprowadzanie ekstrawagancji w życie zakonne i przesadne pokuty, a przede wszystkim bezwstydną słuchanie spowiedzi generalnych.⁵⁹¹

Zarzuty, jakie odpiera o. Honorat w *Prawdzie o mariawitach* wskazują, że oprócz listu, o którym mowa, przedstawiono Świętej Kongregacji jeszcze inny sfałszowany list od o. Honorata.⁵⁹²

Jak widać stanowisko o. Honorata Koźmińskiego w stosunku do zgromadzenia mariawitów oraz jego założycielki ulegało zmianie. Początkowo gorliwość młodych kapłanów była dla zakonnika źródłem radości. Z pobłażaniem odnosił się do „objawień” Marii Franciszki, dopóki nie spostrzegł ich kontrowersyjnych skutków. Powodem zmiany nastawienia do mariawitów i ostrej krytyki stało się ich postępowanie wykazujące znamiona nieposłuszeństwa, pychy i zaślepienia.⁵⁹³

⁵⁹⁰ „[...] gdy ustyszeliśmy, że ta kobieta bałamuci ich wyraźnie fałszywymi objawieniami, że siebie uważa za podobną do Matki Boskiej i doszła do niewinności pierwowotnej Adama, poznaliśmy, że to złudzenie diabelskie i surowo zakazaliśmy głoszenia tych objawień.” *Prawda o mariawitach*, s. 13.

⁵⁹¹ M. Werner, *O. Honorat Koźmiński*, s. 503 – 527.

⁵⁹² „Pominęli ostrzeżenie dotyczące objawień i tak rzecz przedstawili, jakoby wszystkie objawienia, wyjąwszy jednego, były przez nas potwierdzone. My tymczasem ani jednego nie potwierdziliśmy.” *Prawda o mariawitach*, s. 12.

⁵⁹³ *Prawda o mariawitach*, s. 13.

3. Krytyka sytuacji Kościoła.

Zamysłem przyświecającym zakładaniu Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania była wewnętrzna reforma Kościoła. Maria Franciszka Kozłowska dostrzegła poważne braki w życiu Kościoła, a nawet konkretne zło. Jej reforma zakładała nie tylko odnowę pobożności eucharystycznej i maryjnej, ale przede wszystkim odnowienie moralne duchowieństwa.

W niniejszym rozdziale zostanie ukazany stosunek Kozłowskiej do hierarchii kościelnej, zaobserwowane przez nią niewłaściwości oraz propozycja naprawy.

3.1. Stosunek do hierarchii

W tekście przedstawionym Stolicy Apostolskiej możemy odnaleźć pewne fragmenty ukazujące stosunek Marii Franciszki Kozłowskiej do hierarchii kościelnej. Zostaną przedstawione wypowiedzi dotyczące papieża oraz biskupów. Ruch związany z dziełem Felicji Kozłowskiej początkowo był ruchem reformatorskim wewnątrz Kościoła. Odejście od Kościoła rzymskokatolickiego nie było założeniem mariawitów. Stąd w pierwszych tekstach relacja do władz kościelnych była jak najbardziej poprawna. W chwili spisywania przez Marię Franciszkę „objawień” istniał już konflikt księży mariawitów z biskupami diecezjalnymi. Stąd w końcowej części *Initia Congregationis Sacerdotum* pojawia się wątek niesubordynacji i wyłamywania się spod władzy biskupiej.

3.1.1. Stosunek do Stolicy Apostolskiej

Z „objawień” wynika bardzo pozytywny stosunek Marii Franciszki do Stolicy Apostolskiej, jak i do samego Ojca Świętego. Kozłowska otrzymała kilkakrotnie polecenie przedstawienia dzieła papieżowi.

Gdy zakonnica rozważała przykład św. Kolety, pojawiły się wątpliwości: tamta święta miała pozwolenie od papieża, aby reformować klasztory i kierować kapłanami. Podczas modlitwy usłyszała odpowiedź (która ją uspokoiła), że czym innym jest reformować zakony,

a czym innym ustanawiać nowe zgromadzenie; „kiedy będzie dwunastu, bezpośrednio wyruszyście do Stolicy Apostolskiej.”⁵⁹⁴

Autor przytoczonego przez Kozłowską listu powołuje się na słowa papieża Leona XIII⁵⁹⁵ mówiące o tym, że zakony św. Franciszka przyniosły najskuteczniejsze wsparcie Kościołowi.⁵⁹⁶ O tym, że Maria Franciszka ceni zdanie Stolicy Apostolskiej, może świadczyć również fakt cytowania listu, w którym autor odnosi się do praktyki Watykanu, gdy chodzi o uznanie nowo powstałych zgromadzeń.⁵⁹⁷

Z nakazu otrzymanego w „widzeniu”, mariawici mieli wydać Encyklikę Ojca Świętego Leona XIII o Najświętszej Eucharystii⁵⁹⁸ i opierając się na niej, rozpowszechniać kult Najświętszego Sakramentu.⁵⁹⁹

Przy końcu „objawień” Kozłowska przytacza wyraźne polecenie bezpośredniego przedstawienia dzieła Stolicy Apostolskiej: „poleciał, abyśmy potem bezpośrednio poprosili Stolicę Apostolską i do stóp Najświętszego Ojca całe to dzieło złożyli.”⁶⁰⁰ Podobnie postąpiono nieco wcześniej w przypadku powstającego zgromadzenia ukrytego Józefy Chudzyńskiej. W celu otrzymania potwierdzenia niespotykanej dotąd formy życia zakonnego, przedstawiono Stolicy Świętej historię zgromadzenia wraz z konstytucjami ułożonymi przez o. Honorata.⁶⁰¹

Już samo staranie o audiencję u Ojca Świętego w celu uzyskania aprobaty konstytucji zgromadzenia dowodzi, że intencją mariawitów w początkowym okresie było podporządkowanie się władzy kościelnej. Pełne oddanie Ojcu Świętemu wyrażone zostało w *Porządku życia Mariawitów*. Krótki tekst przedstawiony Papieżowi zawiera zasadę, że wszystko, co bracia posiadają uznawane jest za własność Stolicy

⁵⁹⁴ Rkps 20: „quando fuerint duodecim, immediate proficiscemini ad Sedem Apostolicam.”

⁵⁹⁵ Chodzi o encyklikę *Auspicato concessum* z 17 września 1882 r.

⁵⁹⁶ Por. Rkps 30.

⁵⁹⁷ Por. Rkps 33.

⁵⁹⁸ *Mirae caritatis*, Acta Leonis XIII 22(1903) s. 115 -136.

⁵⁹⁹ Por. Rkps 55.

⁶⁰⁰ Rkps 55: praecipitque, ut postea Sedem Apostolicam immediate peteremus et ad pedes Sanctissimi Patris totum hoc Opus poneremus.

⁶⁰¹ M. Werner, *O. Honorat Koźmiński*, s. 317 – 321.

Apostolskiej.⁶⁰² Szerzej ta kwestia została omówiona w rozdziale traktującym o zgromadzeniu mariawitów.

W *Księżeczce błagalnej* dołączonej do tekstu „objawień” mariawici zwracają się do Ojca Świętego z prośbą o uznanie Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów. Ponawiają zrzeczenie się wszelkiej własności, nawet wspólnej, a wszystko, co pozostanie po zaspokojeniu koniecznych potrzeb i po jałmużnach dla biednych, pragną, aby Papież uznał za własność Stolicy Apostolskiej i za taką ją przyjął.⁶⁰³ Maria Franciszka Kozłowska składa u stóp Papieża dotychczasowe kierownictwo nad kapłanami.⁶⁰⁴ Ponadto prosi Papieża o wyznaczenie kardynała, który byłby zarządcą, obrońcą i wychowawcą zgromadzenia, zgodnie z rozporządzeniem *Pierwszej Reguły św. Franciszka*.⁶⁰⁵ Całe dzieło delegaci składają Ojcu Świętemu do osądzenia, prosząc przy tym o pozwolenie na prowadzenie w dalszym ciągu obranego sposobu życia i o apostołskie błogosławieństwo.⁶⁰⁶

Późniejsze *Ustawy Kapłanów Mariawitów* zawierały ponadto rozdział *X O Władzy Zewnętrznej*.⁶⁰⁷ Papieża uznawano za najwyższego przełożonego zgromadzenia, któremu należało okazywać uległość,

⁶⁰² Por. Rkps 66.

⁶⁰³ Rkps 83: Hanc vitam agentes, Beatissime Pater, per votum Paupertatis adeo renuntiamus omni proprietati, ut Communitas etiam nullam proprietatem possideat iuxta praeceptum Primae Regulae B.P. Francisci. Cum vero omnes ex officiis ab Ordinaria Potestate nobis commissis statutos redditus habeamus, ideo omnia, quae post necessarias cuiuslibet expergas et quasdam pro pauperibus elemosynas substiterint, supplices rogamus, ut Sanctitas Vestra velut Sedes Apostolicae proprietatem habere dignetur – et ut quotannis haec omnia sibi offerri permittat.

⁶⁰⁴ Rkps 84: Maria vero Francisca, quae fundatrix est nostra nobisque hactenus Magistra fuit, munus dirigendi Sacerdotes ad pedes Sanctitatis Vestrae deponit supplexque rogat hanc gratiam, ut cum sororibus suis sub nostri Generalis Ministri directionem transire valeat;

⁶⁰⁵ Rkps 85: Insuper Beatitudini Vestrae supplicamus permittere nobis, ut aliquem Cardinalem rogare possimus, qui sit Gubernator, Protector et Corrector noster secundum Primae Regulae B.P. Francisci mandatum.

⁶⁰⁶ Rkps 86: Nos itaque sexdecim hic praesentes et omnes reliqui Fratres una cum Matre Maria Francisca una ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti totum hoc Opus a Deo acceptum scriptisque mandatum Beatissimi Vestrae iudicandum ponimus nec non humillime rogamus permissionem ad agendum ulterius hoc vitae genus et Vestram Apostolicam benedictionem.

⁶⁰⁷ W ostatecznej redakcji, już po rozłamie, rozdział ten odrzucono.

posłuszeństwo i bronić jego powagi. Zgromadzenie miało zwrócić się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o wyznaczenie kardynała protektora, jak to nakazuje *Reguła św. Franciszka*. Minister generalny miał obowiązek systematycznie składać sprawozdania Stolicy Apostolskiej o stanie zgromadzenia, działalności duszpasterskiej i ekonomicznej.⁶⁰⁸ Trzeba zaznaczyć, że na przełomie XIX i XX wieku centralizm rzymski zaznaczył się także w stosunku Stolicy Apostolskiej do zakonów. Przełożeni zakonni składali szczegółowe sprawozdania. Przepisy wydane przez Marię Franciszkę Kozłowską uwzględniały ten nakaz.⁶⁰⁹

Ten pefen oddania i miłości stosunek do Ojca Świętego uległ zmianie po wydaniu przez Święte Oficjum dekretu o skasowaniu stowarzyszenia kapłanów⁶¹⁰ oraz po wydaniu przez papieża Piusa X encykliki w sprawie mariawitów,⁶¹¹ a zwłaszcza po nałożeniu na Marię Franciszkę Kozłowską i ks. Jana Kowalskiego imiennej ekskomuniki.⁶¹²

3.1.2. Stosunek do biskupów

Początkowo w relacji Felicji Kozłowskiej do władzy kościelnej nie dostrzegamy niczego niewłaściwego. Nie znajdujemy przejawów niesubordynacji, ani wyłamywania się spod nadzoru kościelnego. Świadczą o tym pewne wątki z „objawień”. Postulują one zachowanie jak najwierniej posłuszeństwa biskupom. Gdy Maria Franciszka otrzymuje polecenie założenia zgromadzenia, odwołuje się do wydanego przez biskupa zakazu, który był jej znany. Ponadto zostaje pouczona, aby kapłani mariawici cechowali się szczególnym posłuszeństwem wobec władzy diecezjalnej: „Będą wykazywać się szczególnym posłuszeństwem wobec Biskupów i doskonałym wykonywaniem swoich powinności”⁶¹³

⁶⁰⁸ Por. DzWM, s. 336-338.

⁶⁰⁹ R. Aubert, *Historia Kościoła*, t. V, Warszawa 1985, s. 84-97.

⁶¹⁰ Dekret Kongregacji Świętego Oficjum, z dnia 04 września 1904r. o rozwiązaniu Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów.

⁶¹¹ Encyklika Piusa X *Tribus circiter abhinc annis*, z dnia 05 kwietnia 1906 r.

⁶¹² Dekret Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji, z dnia 05 grudnia 1906 r.

613 Rkps 5: Excellens singulari obsequio erga Episcopos et perfecta executione suorum officiorum.

Podobnie pierwotny tekst *Ustaw Kapłanów Mariawitów* zawierał polecenia ukierunkowane na uległość i jedność z biskupami diecezji, w których będą pracować. Mariawici mieli się o to usilnie starać.⁶¹⁴

Władza nad kapłanami, jaka została jej dana w „objawieniu”,⁶¹⁵ nie była bynajmniej uzurpacją władzy należnej biskupowi. Chodziło o władzę kierownictwa w życiu wewnętrznym, a w życiu zewnętrznym o tyle, ile zawiera się w wolności osobistej.⁶¹⁶

W początkowej fazie istnienia tajnej kongregacji mariawitów sama założycielka, jak również będący pod jej duchowym przewodnictwem księża, zachowywali posłuszeństwo biskupom tak, jak tego wymagało ówczesne prawo kanoniczne. Według Kozłowskiej, w opisanym okresie istnienia ukrytego zgromadzenia, czyli w latach 1893 - 1897, kapłani gorliwie wypełniali zadania powierzane im przez władzę biskupią.⁶¹⁷ Jednak świadectwa historyczne zdają się wskazywać, że już wtedy rozpoczęła się rozdzwignię między księżmi mariawitami a biskupami.⁶¹⁸

Z nakazu otrzymanego w „widzeniu”, mariawici mieli wydać *Encyklikę o Najświętszej Eucharystii* Leona XIII⁶¹⁹, a opierając się na niej, rozpowszechniać kult Najświętszego Sakramentu. Dla tej akcji

⁶¹⁴ „Bracia będą podlegali Biskupowi tej dyecezyi, w której zamieszkują; jednakże zawsze z zachowaniem Reguły i Ustaw Zgromadzenia. Bracia ze szczególną uległością i gotowością będą przyjmowali urzędy i obowiązki kościelne wyznaczone im przez Biskupa, o nic nie prosząc i nie wymawiając się od niczego; wypełniać je będą sumiennie i dokładnie, stosując się do rozporządzenia Biskupa i praw Kościelnych. Jeżeli Przełożony uzna, że który z Braci niezdolny jest do wypełnienia włożonego na siebie obowiązku albo odnosi wyraźną szkodę dla duszy, wtedy obowiązany jest zwrócić się do Biskupa i prosić go o zmianę obowiązku dla Brata. Czynić to jednak powinien z pokorą, nie narzucając Biskupowi swojego zdania i poprzestając na jego woli. Przełożeni i Bracia winni usilnie starać się, aby pozostawali w ściślejszej jedności ze swymi Biskupami, do czego im dopomagać będzie ścisłe zachowanie Ustaw i pilne ćwiczenie się w cnotach zakonnych. Każdy z Braci powinien — o ile tylko będzie mógł — przykładać się do niesienia pomocy Biskupowi dyecezyalnemu i bronięcia praw Kościoła.” *DzWM*, s. 337.

⁶¹⁵ Por. *Rkps* 10.

⁶¹⁶ Por. *Rkps* 19.

⁶¹⁷ Por. *Rkps* 34.

⁶¹⁸ B. Kumor, *Historia Kościoła w Polsce*, t.I, s. 668.

⁶¹⁹ *Mirae caritatis*, Acta Leonis XIII 22(1903) s. 115 -136.

mariawici mieli uzyskać aprobatę właściwego biskupa.⁶²⁰ Istotnie encyklika w tłumaczeniu ks. Gołtembiowskiego została wydana.

Stosunek do biskupów ulega zmianie w końcowej fazie „objawień” opisanych w tekście watykańskim. Maria Franciszka otrzymała rozkaz spisania wszystkich tych spraw, a następnie przedstawienia ich biskupom w celu osądu. Zostali wskazani imiennie trzej biskupi. Do tego polecenia dołączona została klauzula: „W jaki sposób osądzą, tak Im niech się stanie”. Po przedłożeniu sprawy biskupom mariawici mieli bezpośrednio udać się do Stolicy Apostolskiej i przedłożyć całe dzieło Ojcu Świętemu.⁶²¹

Dalsze słowa, jakie usłyszała Maria Franciszka, zdawały się nie uwzględniać wcześniejszych - pomijały potrzebę zgody biskupów: „Nie potrzeba wam zgody i polecenia Biskupów, ponieważ Dzieło jest Święte i samo siebie poleca”.⁶²²

Stosunek Felicji Kozłowskiej do władzy biskupiej ulegał ewolucji w kolejnych „objawieniach”: od należnej czci i poddania, aż do wymówienia posłuszeństwa biskupom diecezjalnym. Tego typu postawę należy zakwalifikować jako schizmę, gdyż jest to odmowa łączności ze wspólnotą Kościoła, która jest społecznością wiernych trwającą w łączności z Papieżem, jako widzialną głową Kościoła i fundamentem jedności ludu Bożego. Wymówienie posłuszeństwa prawowitemu biskupowi, jakie miało miejsce wskutek końcowej fazy „objawień”, było aktem schizmy, mimo uznawania, do czasu, przez Kozłowską i mariawitów władzy papieskiej.⁶²³

Kwestia relacji Felicji Kozłowskiej i mariawitów do hierarchii kościelnej, zaprezentowana w „rękopisie watykańskim”, w przeważającej części nie budzi zastrzeżeń. Stosunek do papieża jest nie tylko poprawny, ale nawet nacechowany miłością i szczerym oddaniem. Dopiero po zerwaniu mariawitów z Kościołem rzymskokatolickim w roku 1906 pojawiły się

⁶²⁰ Por. Rkps 55.

⁶²¹ Rkps 55.

⁶²² Rkps 55: „Non est opus vobis approbatione et commendatione Episcoporum, quia Opus Sanctum est et ipsum se commendat”.

⁶²³ Por. KPK, kan. 751-753. Por. też T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990, s. 123-126.

w „objawieniach” słowa odnoszące się do Stolicy Apostolskiej w stylu: „wiara ich martwa jest”⁶²⁴, czy też „osądzili cię grzesznicy”.⁶²⁵ Nie zabrakło też słów krytyki pod adresem dostojników kościelnych w *Historii mariawitów* drukowanej w kolejnych numerach tygodnika „Maryawita. Czciiciel Przenajświętszego Sakramentu”.⁶²⁶ Nieco inaczej wygląda stosunek Marii Franciszki do biskupów diecezjalnych. Początkowy szacunek i posłuszeństwo władzy biskupiej w końcowych akapitach *Initia Congregationis Sacerdotum* zmienia się w niesubordynację. W jednym „widzeniu”, mającym miejsce w listopadzie 1902 roku, Kozłowska słyszy słowa wskazujące na potrzebę aprobaty biskupa dla działalności mariawitów, a za chwilę inne, polecające mariawitom wyłamać się spod władzy biskupiej, jakoby „objawione” dzieło nie potrzebowało potwierdzenia przez zwierzchność kościelną. Można dopatrywać się w tym zdaniu początku totalnej krytyki biskupów, wyrażonej w późniejszych pismach Kozłowskiej: „Biskupi już dawno wymówili posłuszeństwo Bogu”.⁶²⁷ Ten nurt myśli doprowadził w konsekwencji do formalnego wypowiedzenia posłuszeństwa biskupom.⁶²⁸

3.2. Ocena duchowieństwa

W tekście Kozłowskiej znajdujemy również opis sytuacji ówczesnego duchowieństwa w Królestwie Polskim. Maria Franciszka ze swojego punktu widzenia ocenia ogół księży.

Wielkim szacunkiem i zaufaniem darzyła zakonnica swojego kierownika duchowego, zwanego w tekście także dyrektorem, mianowicie o. Honorata Koźmińskiego, kapucyna. Jemu też zwierzyła się z otrzymanych „objawień” i oczekiwała na opinię, a także, w początkowym okresie, ceniła sobie jego rady.⁶²⁹ Poza tym jej stosunek do księży można rozpatrywać w trzech kategoriach: kapłani powołani do zgromadzenia, grzeszni księża oraz ci, którzy zostali powołani, ale porzucili zgromadzenie.

⁶²⁴ DzWN, s. 49.

⁶²⁵ DzWM, s. 51.

⁶²⁶ „Mr”, 1 (1907), nr 1 – 52.

⁶²⁷ DzWM, s. 52.

⁶²⁸ E. Warchoł, *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, s. 19.

⁶²⁹ Por. Rkps 11. Por. też Rkps 20.

3.2.1. Kapłani powołani do zgromadzenia

Na pierwszym miejscu należy wspomnieć spowiednika Marii Franciszki, ks. Felicjana Strumiłłę, który jako pierwszy został jej ukazany w „widzeniu”. Nazywany jest pierwszym mariawitą. Zanim rozpoczął nowicjat jako mariawita, znany był z prowadzenia ascetycznego trybu życia. Maria Franciszka pisze o nim, że pragnął prowadzić życie coraz doskonalsze i w tym celu związał z nią znajomość.⁶³⁰

Kozłowska z uznaniem pisze o księżach, którym komunikowała ich powołanie do zgromadzenia, a oni przyjmowali je i zgłaszały się pod jej kierownictwo duchowe.⁶³¹ Do nich stosowała się obietnica: „Ci, którzy otworzą przed tobą sumienia i serca, z powodu Ich pokory wywyższą Ich na wysokie stopnie modlitwy i będą uczestnikami darów i łask, którymi ciebie ozdabiam. Wszystko, co ci okazuję, są to wielkie dary i łaski, które mam moc, rozdzielać temu, komu chcę”.⁶³² O wielkim uznaniu świadczyło nadawanie powoływany księżom imion apostołów.⁶³³ Tych, którzy przystąpili do zgromadzenia, uznawała za nawróconych.⁶³⁴

Nie wszyscy wskazani w „widzeniu” przyjmowali słowa zakonnic. Czasem reakcją było uznanie „objawień” za halucynacje, jak w przypadku pewnego księdza⁶³⁵, o którym Kozłowska pisze.⁶³⁶ Inni uznawali proponowany im sposób życia za bardzo trudny i niekonieczny, aby być dobrym kapłanem, i dlatego nie wstępowali w szeregi nowej organizacji.⁶³⁷

Powodem uznania dla księży wiernych życiu mariawickiemu była ich stanowczość nawet w obliczu szykan i prześladowań ze strony innych duchownych.⁶³⁸ Mariawitów dotyczyła również obietnica,

⁶³⁰ DzWM, s. 9 – 11.

⁶³¹ Por. Rkps 18 i 24.

⁶³² Rkps 19.

⁶³³ Rkps 22.

⁶³⁴ Por. Rkps 6.

⁶³⁵ Chodzi o ks. Petrykowskiego, byłego administratora diecezji płockiej. DzWM, s. 132.

⁶³⁶ Por Rkps 23.

⁶³⁷ Por. Rkps 25.

⁶³⁸ Por. Rkps 42.

że będą odznaczać się czystością i będą płonęli miłością do Najświętszego Sakramentu, a ponadto zreformują duchowieństwo, ponieważ inni kapłani będą w przyszłości pod ich duchowym przewodnictwem.⁶³⁹ Dowodem na działanie Ducha Świętego w sercach powołanych księży było, według Felicji Kozłowskiej to, że kilkudziesięciu kapłanów uwierzyło jej słowom i byli gotowi za to dzieło oddać życie.⁶⁴⁰

Felicja Kozłowska miała wysokie mniemanie tylko o tych księżach, których miała przedstawić w „wizji” i którzy przyjęli jej orędzie. Byli to najczęściej absolwenci Akademii Duchownej w Petersburgu. Pod względem wykształcenia stanowili niewątpliwie „kwiat duchowieństwa”. Tak często byli określani w artykułach na temat mariawityzmu.⁶⁴¹ O ich zapale, gorliwości, ascetycznym sposobie życia także wyrażano się z uznaniem.⁶⁴² Można stąd wyciągnąć wniosek, że Maria Franciszka wybierała do swego stowarzyszenia wartościowych kapłanów.

3.2.2. Kapłani grzeszni

Większość duchowieństwa, według Kozłowskiej, nie cechowała się wysokimi ideałami. Już w pierwszym „objawieniu” Maria Franciszka ujrzała zepsucie obyczajów wśród duchowieństwa, a także przestępstwa, których dokonują kapłani.⁶⁴³ Złe życie duchownych wspominała niejednokrotnie. Podkreślała konieczność przebłagania za te grzechy ze strony mariawitów. „Pan Jezus (...) odkrył mi to, że Najświętszemu Jego Sercu największe rany zadają przyjaciele, Jego przyjaciółmi zaś są Kapłani.” Usłyszała też pytanie: „Czy chcesz być ofiarą całopalną za nich?”⁶⁴⁴ Innym razem usłyszała ostre słowa naganne w odniesieniu do duchownych: „Kapłani pożądlivi!” a następnie obietnicę: „W Miłosierdziu swoim przebaczę Im, w Dobroci swojej

⁶³⁹ Por. Rkps 50.

⁶⁴⁰ Por. Rkps 56.

⁶⁴¹ *Pseudomarjawici, ich początek i odstępstwo od Kościoła*, „Miesięcznik Pastorski Płocki”, 1(1906), nr 1, s. 18 – 34.

⁶⁴² Honorat [Kozłowski], *Prawda o mariawitach*, s. 13 - 14.

⁶⁴³ Rkps 2.

⁶⁴⁴ Rkps 10. Por. też Rkps 13.

powstrzymam Ich, lecz ty będziesz ofiarą prześlągalną”.⁶⁴⁵ Kiedy in-dziej znów usłyszała przestro-gę: „Jeśli odrzucą Miłosierdzie, dotknie Ich Sprawiedliwość”.⁶⁴⁶

Maria Franciszka znała osobiście wielu księży. Z pewnością też sły-szała wiele obiegowych opinii o konkretnych duchownych. W tekście zamieściła jednak tylko te zarzuty, które, według niej, zostały jej uka-zane w „objawieniach”.

W czasie jednego z „widzeń” usłyszała bardzo ostrą ocenę duchow-nych: „kapłani tak bardzo umniejszyli swoją godność, że poddali się roz-pustnym kobietom, z którymi przebywają i im są posłuszni”.⁶⁴⁷ Zarzut ten może się wiązać ze sprawą gospodyń na plebanii. Wierni gorszyli się znaczeniem gospodyń, o których sądzono, słusznie lub bezpodstawnie, że wywierają wpływ na proboszcza w sprawach parafialnych. Czasem dopatrywano się wręcz łamania celibatu.⁶⁴⁸ Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że historycy tamtych czasów oceniają poziom życia moral-nego duchowieństwa ogólnie wyższy niż w wieku XVIII.⁶⁴⁹

Jedną z wad kapłańskich napiętnowaną w „widzeniu” była wy-niosłość: „ten jest wyniosły; nie ten, kto przez ludzi jest uznawany za świętego, lecz ten, który u Boga jest świętym.”⁶⁵⁰ Stosunek du-chownych do ludności niejednokrotnie był nacechowany poczuciem wyższości. Księża, najczęściej pochodzący z warstwy chłopskiej lub drobnomieszczańskiej, prezentowali jednak styl życia szlachecki. Często przestawali za możnymi, pogardzając jednocześnie prostym ludem. Były też przykłady przeciwne, kiedy ksiądz występował w obronie ludności przed panami.⁶⁵¹

⁶⁴⁵ Rkps 47.

⁶⁴⁶ Rkps 48.

⁶⁴⁷ Rkps 12.

⁶⁴⁸ F. Stopniak, *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, Warszawa 1981, s. 175-233. Por. tenże, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 389 - 457.

⁶⁴⁹ J. Rostworowski, *Recenzja książki S. Rybaka Mariawityzm. Studium historyczne*, SiDE 9(1993) nr 1, s. 155.

⁶⁵⁰ Rkps 7.

⁶⁵¹ F. Stopniak, *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, s. 175-233. Por. tenże, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu*, s. 389 - 457.

Inną winą księży wytkniętą przez Felicję Kozłowską były zaniedbania w modlitwie: „Gdy odmawiasz Brewiarz, chcę, abyś mi zadośćczygniła za Kapłanów, którzy nie odmawiają lub źle odmawiają”.⁶⁵² Kwestia ta należy zasadniczo do forum wewnętrznego, stąd nie ma możliwości zweryfikowania jej.

Kolejnym zarzutem pod adresem duchownych była nieszczerłość ich postępowania: „Poruszę naród przeciwko Kapłanom i wypędzę Ich, tak jak kiedyś wypędziłem kupców ze świątyni Jerozolimskiej, ponieważ mi służą z powodu pieniędzy i zaszczytów”.⁶⁵³ Trudno odnieść się do sprawy intencji postępowania. Można jednakże stwierdzić, że niektórzy księża stawiali bardzo wysoko sprawy materialne. W świetle ówczesnej pauperyzacji znacznej części społeczeństwa łatwo zrozumieć budzącą się niechęć ludności względem duchownych. Wierni niejednokrotnie odbierali wyznaczone taksy za posługi duszpasterskie jako wyzysk. Ponadto prosty lud gorszył się kupnem majątków przez niektórych księży.⁶⁵⁴

Do kategorii księży uznawanych przez Felicję Kozłowską za grzesznych, można by też zaliczyć tych duchownych, którzy wyśmiewali i piętnowali mariawitów. Jednak Kozłowska nie ocenia ich jako złych – jedynie relacjonuje ich postępowanie.⁶⁵⁵ Surowa ocena tych księży zawarta jest w jednym z ostatnich „objawień”. Zostali ukazani jej ci duchowni, którzy prześladują dzieło. Zapytała, co z nimi będzie. Odpowiedzią były następujące słowa: „Oni są grobami pobielanymi – już osądzeni”. W tej sytuacji prosiła o miłosierdzie dla nich, ponieważ mieli powody do takiego postępowania, wiedząc, że dom sióstr był odwiedzany przez księży. Na to otrzymała odpowiedź: „Pozory...” Następnie poznała ich błędy, a także wszystkie kłamstwa, które rzucają na mariawitów. Poznała, że wykorzystują każdą ludzką słabość, aby poniżyć mariawitów. Przekręcają także wypowiedzi mariawitów, nadając im złośliwą interpretację. Dowodem tego, że było to zgorszenie

⁶⁵² Rkps 46.

⁶⁵³ Rkps 55: „Commovo populum in sacerdotes et expellam eos, sicut olim expuli mercatores ex templo Hierosolymitano, quia mihi serviunt propter pecuniam et honores”.

⁶⁵⁴ F. Stopniak, *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, s. 17-49 i 175-233. Por. tenże, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu*, s. 389 - 457.

⁶⁵⁵ Por. Rkps 42.

faryzejskie był fakt, iż ci, którzy się gorszyli postępowaniem mariawitów, sami często postępowali niemoralnie. Kozłowska przypisała im również zazdrość o to, że odnowa wzięła początek od kogo innego. Oni sami, mimo iż wiedzieli o złym postępowaniu współbraci, o pijaństwie, grze w karty i rozpucie, nie piętnowali tych niemoralnych zachowań. Maria Franciszka wytyka im faryzeizm polegający na tym, że ukrywają sprawy hańbiące, a rzucają oszczerstwa na niewinnych.⁶⁵⁶

Źródła historyczne świadczą o fakcie obniżania autorytetu duchownych. Powodem tego stanu rzeczy były przypadki niemoralnego życia, a także pijaństwo. Zarzucano księżom także trwonienie pieniędzy parafialnych. Popularną rozrywką stała się gra w karty, którą duchowni uważali za godziwą, o ile nie jest prowadzona w czasie nabożeństw i nie jest połączona z hazardem.⁶⁵⁷ Hałaśliwe zabawy duchownych i grę w karty ganił, jako niebezpieczeństwo utraty ducha powołania, abp Zygmunt Szczęsny Feliński. Uważał je za początek upadku moralnego kapłana przez zaniedbanie życia modlitwy, a następnie popadnięcia w coraz gorsze grzechy: pijaństwo i nieczystość.⁶⁵⁸ Także o. Honorat Koźmiński w listach ubolewał nad gorszącymi faktami z życia niektórych księży. Piętnował pobieranie wysokich opłat, przypadki rozpusty, ale również beczynność dostojników kościelnych, którzy nic nie robili, aby zaradzić złu.⁶⁵⁹ Relacje z wizytacji parafii potwierdzają wiele zarzutów przeciw konkretnym księżom. Jednak władze diecezjalne pozostawały często beczynne wobec rodzących się problemów.⁶⁶⁰

Pisma Marii Franciszki Kozłowskiej sprawiają wrażenie, że wspomniane zarzuty odnoszą się do wszystkich księży, poza nielicznymi wyjątkami. Na podstawie świadectw historycznych można stwierdzić, że skargi zanoszone do biskupa na proboszczów i wikariuszy były stosunkowo nieliczne. Także Kozłowska nie uważa wszystkich duchownych

⁶⁵⁶ Rkps 53.

⁶⁵⁷ F. Stopniak, *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, s. 175-233. Por. tenże, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu*, s. 389 - 457.

⁶⁵⁸ M. Duma, *Kapłaństwo zawsze żywe*, s. 50 - 83.

⁶⁵⁹ M. Werner, *O. Honorat Koźmiński kapucyn*, s. 503 - 527.

⁶⁶⁰ S. Gajewski, *Diecezja płocka w latach 1864 - 1914*, „Studia Płockie” 3(1975), s. 309 - 331.

za złych, gdyż mariawici rekrutowali się przeciw z duchowieństwa rzymskokatolickiego. O rzeczywistej sytuacji może świadczyć fakt, że wspólnoty mariawickie powstawały zasadniczo w tych parafiach, gdzie istniał konflikt wiernych z proboszczem, a był to niewielki procent ogółu parafii.

Zarzuty, jakie pod adresem duchownych pojawiają się w „objawieniach”, są zbieżne ze słowami św. Pawła: „O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ani o tym, co haniebne, ani o niedorzecznym gadaniu lub nieprzyzwoitych żartach, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik, ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na buntowników. Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! A nie upijajcie się winem.” (Ef 5, 3-7 i 18).

Trzeba zaznaczyć, że sytuacja duszpasterska w zaborze rosyjskim była bardzo trudna. Niezadowolenie wiernych wynikało nie tylko z zaniedbań księży, ale także z przyczyn obiektywnych. Skutkiem represji w stosunku do Kościoła katolickiego, zbyt mała liczba kapłanów pracowała w duszpasterstwie. Pod koniec XIX stulecia dotkliwie odczuwano brak duchownych. Wynikało to z przyrostu demograficznego; liczba wiernych wzrastała znacznie szybciej niż liczba kapłanów.⁶⁶¹ Liczba parafian wzrastała także w wyniku przechodzenia unitów na obrządek łaciński. Ponadto władze carskie zakazywały wielu księżom pełnienia posługi duszpasterskiej. Wielu kapłanów ze względu na choroby lub podeszły wiek nie mogło podejmować w dostatecznym stopniu działań duszpasterskich. Brak kapłanów w parafiach spowodowała również etatyzacja. Jedną z form represji po Powstaniu Styczniowym było zabranie przez władze carskie majątków kościelnych i przyznanie określonej liczby etatów dla duszpasterzy, proboszczów i wikariuszy, w poszczególnych parafiach. Raz określonych etatów nie zmieniano mimo zmian

⁶⁶¹ R. Aubert, *Historia Kościoła*, t. V, s. 81-83.

ludnościowych. Wiele też etatów wikariuszowskich stanowiło uposażenie urzędników konsystorza oraz profesorów seminarium pogłębiając tym samym brak duszpasterzy w parafiach.

Zdarzały się wypadki rozdzwiku między duchownymi a ludnością. Wiązało się to z ogólnym upadkiem powagi stanu duchownego, ale stawiano też konkretne zarzuty. Przyczyną utrudniającą pracę duszpasterską były procesy wytaczane przez władze carskie wielu duchownym. Władze ingerowały także w obsadzanie stanowisk kościelnych, zwłaszcza proboszczów, utrudniały organizowanie duszpasterstwa. W okresie po Powstaniu Styczniowym zamykano nawet kościoły i likwidowano parafie.⁶⁶²

Katechezę prowadzono również w bardzo trudnych warunkach. Brakowało katechetów, jak również miejsca odpowiedniego do nauczania dzieci. Często uczono pod gołym niebem, a w miesiącach zimowych w stodołach i szopach. Ze względu na poważne trudności katecheza była niesystematyczna.

Działalność kaznodziejska również napotykała na trudności. Ze strony władz państwowych zarzucano robienie aluzji politycznych. Niestety, samo przepowiadanie nie stało niejednokrotnie na wysokim poziomie. Zdarzało się, że kazania były odczytywane z podręcznika lub też zamieniały się w wymówki czynione wiernym. Biskup Jaczewski zalecał kaznodziejom wykorzystywanie Pisma Świętego i nauk teologicznych.

W życiu sakramentalnym dużą wagę przywiązywano do spowiedzi, stąd kładziono nacisk na przygotowanie spowiedników. Egzamin upoważniający do spowiedzi obejmował wiele kwestii, np. sakramentów, obowiązków wiary chrześcijańskiej, własności, obowiązków społecznych i zawodowych, grzechów ciężkich, współdziałania w złu, upomnień braterskich. Wierni masowo przystępowali do spowiedzi, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Kapłani spowiadali często od godzin bardzo wczesnych. Zdarzały się jednak i skargi wiernych na zaniedbania spowiedników. Niektórzy księża spowiadali niechętnie, tak, że nieraz chorzy umierali bez spowiedzi. Na ogół jednak księża byli przeciążeni spowiedzią z powodu nadmiernej liczby penitentów w stosunku do spowiedników.⁶⁶³

⁶⁶² F. Stopniak, *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, s. 17-49.

⁶⁶³ Tenże, s. 175-233.

Rząd utrudniał działalność duszpasterską. Mnożyły się zakazy urządzania procesji i pielgrzymek oraz innych publicznych form pobożności. Nadzorowano kazania, nabożeństwa, a czasem także spowiedź. Mimo to praktyki religijne utrzymywały się na wysokim poziomie.⁶⁶⁴

3.2.3. Kapłani, którzy porzucili zgromadzenie

Najsurowiej zostali ocenieni księża, którzy początkowo przystali do mariawitów, a w późniejszym okresie porzucili tę drogę. O jednym z nich Maria Franciszka pisze w kontekście ogłoszenia jej, jako siejącej zgorzenie. Według niej jeden z kapłanów, który odszedł od mariawitów, chcąc ich ośmieszyć, rozpowiadał wśród księży o wizytach u Kozłowskiej.⁶⁶⁵

„Objawienie” mówiące o tych duchownych, którzy porzucili ukryte zgromadzenie, miało miejsce podczas odmawiania brewiarza. Ujrzała wtedy kapłanów, którzy odeszli od tego życia, uznając je za zbyt trudne. Zrozumiała, że na nich spadnie najcięższa kara, bo wzgardzili wołą Bożą. Usłyszała przy tym twarde słowa: „W dniu Sądu odwrócę się od nich”. Zmartwiła się bardzo tym, co zobaczyła i usłyszała, dlatego prosiła o łaskę przebaczenia dla nich: „Panie, Owi tego nie rozumieli, wybac Im.”⁶⁶⁶ Otrzymała odpowiedź: „Żebyś wiedziała, jak wielką krzywdę uczynili mi gardząc ofiarowanym im Miłosierdziem i to z powodu ułomnych rzeczy: z powodu pieniędzy, z powodu kart, z powodu łyżki soczewicy... nawet na tej ziemi dopuszczę względem Nich ciężkie grzechy i na Sądzie odrzucę Ich”. Wtedy zawołała: „Panie, czy brakuje Ci dla Owych Miłosierdzia?” Lecz nie otrzymała odpowiedzi.⁶⁶⁷

Sprawa tych, którzy porzucili drogę wskazaną przez Marię Franciszkę, wydaje się bardzo drastyczna. Jednak sama Kozłowska nie pragnie dla nich kary, a nawet próbuje ich usprawiedliwiać, podając ludzkie powody ich postępowania. Potępienie tych duchownych

⁶⁶⁴ R. Aubert, *Historia Kościoła*, t. V, s.81-83. Por. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. III*, Warszawa 1991, s. 303-310.

⁶⁶⁵ Por. Rkps 38.

⁶⁶⁶ Rkps 53.

⁶⁶⁷ Por. Rkps 53.

pochodzi z „objawienia”. Szerzej sprawa ta została wyjaśniona w paragrafie traktującym o Miłosierdziu Bożym.

W „objawieniach” Felicji Kozłowskiej znajdujemy krytyczny obraz duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskim. Ekspozowane są wyłącznie zaniedbania i nadużycia księży. Obraz ten jest nieobiektywny, gdyż nie uwzględnia dużej liczby kapłanów pracujących z ogromnym poświęceniem dla wiernych, mimo bardzo trudnej sytuacji Kościoła w zaborze rosyjskim. „Złym” duchownym Kozłowska przeciwstawia jedynie nielicznych „nawróconych”, czyli mariawitów. Najsurowsza ocena spotkała jednak tych księży, którzy będąc powołanymi do powstającego zgromadzenia, odrzucili to zaproszenie.

3.3. Sprawa Seminarium Duchownych

Kondycja duchowieństwa ma swoją przyczynę w formacji seminaryjnej. Przyszłość Kościoła zależy w dużej mierze od dobrego wychowania nowych zastępów kapłańskich. W tym celu nieodzowna jest nauka i kształcenie umysłu, oraz zdobywanie cnót i doskonalenie ducha. Maria Franciszka Kozłowska dostrzegając tę zależność. Relacjonując jedno z „objawień” zawarła w opisie uwagi krytyczne pod adresem Seminarium Duchownych. Głównymi błędami formacji były, według niej, skoncentrowanie się na zewnętrznym postępowaniu alumnów, a zbyt małe zwracanie uwagi na życie wewnętrzne oraz zaniedbanie studiów teologii mistycznej.

Sprawa formacji seminaryjnej była wówczas żywo dyskutowana na zjazdach duchowieństwa. Nowe wyzwania pojawiające się wraz z krystalizowaniem się nowoczesnego społeczeństwa domagały się konkretnych rozwiązań duszpasterskich. W tym celu należało zreformować proces kształcenia kandydatów do kapłaństwa.

3.3.1. Krytyka Seminarium Duchownych

W jednym z „objawień” opisanych przez Felicję Kozłowską znajdujemy krytykę formacji w seminariach diecezjalnych. Błędem jest – według niej – zwracanie przesadnej uwagi na formację intelektualną i życie zewnętrzne alumnów, a lekceważenie sprawy rozwoju wewnętrznego.

Ten niewłaściwy kierunek w przygotowywaniu nowych zastępów kapłańskich był powodem smutku Pana Jezusa. „Pewnego dnia zasnucony Pan powiedział do mnie, że kierownictwo w Seminariach diecezjalnych zostało urządzone źle i fałszywie.”⁶⁶⁸ Skutkiem takiej formacji było, według niej to, że kapłani znali życie doskonale tylko teoretycznie i powierzchownie, nie korzystając z tej wiedzy w praktyce. Znajdujemy tu także krytykę studiów naukowych. „Studia naukowe także w poniżeniu były; Studia Teologii Mistycznej zupełnie zaniedbane, jako zbyt ciche w naszych czasach.”⁶⁶⁹ Wskutek takiego ustawienia studiów wiedza, jaką posiadają kapłani, nie stanowi dla nich pomocy w życiu. Z tych błędów w formacji kapłańskiej wynikają szkody dla praktyki duszpasterskiej.⁶⁷⁰

Kształcenie seminaryjne w Europie w XIX wieku pozostawało pod wpływem Szkoły Sulpicjańskiej. Stawiano wysokie wymagania w kwestii duchowości, a także przygotowania pastoralnego. Szczególną uwagę zwracano na wychowanie do posłuszeństwa wobec władzy kościelnej. Niestety, poziom kształcenia intelektualnego nie zawsze był utrzymywany na wysokim poziomie. Zależało to od podejścia biskupa, ale też od wielu innych czynników zewnętrznych, jak sytuacja materialna czy brak kadry profesorskiej. O wychowanie nowych zastępów kapłańskich dbali poszczególni biskupi diecezjalni, a przede wszystkim kolejni papieże. Pius IX, Leon XIII i Pius X swoją troskę o poziom życia duchowego kapłanów wyrażali bardzo często przez encykliki i przemówienia, co potwierdza ich autentyczne zaangażowanie w tę ważną sprawę. Biskupi odbywając synody diecezjalne również często

⁶⁶⁸ Rkps 49.

⁶⁶⁹ Rkps 49:

⁶⁷⁰ Rkps 49: *Quodam die tristis Dominus ad me dixit, directionem in Seminariis dicecesanis male et false institutam esse, quia Praepositi sola litterarum studia attenderent et externam Alumnorum vitam, nullatenus autem corda eorum conformarent, extirpando animae vitia et curando profectum eorum in virtutibus magnae ad Sacerdotium vacationi necessariis. Itaque vitae perfectionis solam rationem et quidem superficialiter notam esse sacerdotibus, -minime vero usum eiusdem. Studia doctrinae etiam demisso tum eo esse; studia Theologiae Mysticae omnino neglecta, ut superflua nostris temporibus; ideo Sacerdotes abiecti animi esse et scientiam hanc magis intellectui imperviam fieri.*

podejmowali tę kwestię. W trosce o poziom wychowania seminaryjnego, papież Pius X wydał w latach 1907 – 1908 program studiów i szczegółowy regulamin seminaryjny.⁶⁷¹

W Polsce pod zaborem rosyjskim kształcenie duchowieństwa napotykało większe trudności niż w pozostałych krajach europejskich. W ramach represji po Powstaniu Listopadowym rząd carski objął ścisłą kontrolą Seminarium Duchowne i ograniczył liczbę kandydatów do kapłaństwa. Przede wszystkim jednak utrudniano kontakty biskupów z Rzymem. Utrudniano też bądź uniemożliwiano obsadzanie biskupstw, zakazano odbywania synodów, zrabowano majątki kościelne, a także podporządkowano Kościół katolicki w Królestwie Polskim Rzymskokatolickiemu Kolegium w Petersburgu.⁶⁷²

Poziom wykształcenia kandydatów był bardzo zróżnicowany. W Królestwie Polskim, w przeciwieństwie do pozostałych zaborów, gdzie studia seminaryjne związane były z wydziałami teologicznymi uniwersytetów, poziom szkolnictwa w ogóle był bardzo niski. Kandydaci do stanu duchownego najczęściej byli bez matury. Dopiero w seminarium uzupełniano braki w wykształceniu.⁶⁷³

Studia seminaryjne trwały 5 lat. Wykłady obejmowały teologię moralną i dogmatyczną, historię Kościoła wraz z historią Polski i powszechną, Pismo Święte, język łaciński, prawo kanoniczne, liturgikę, patrologię, homiletykę i katechetykę. Taki program studiów obowiązywał w diecezji lubelskiej od 1870 roku. Wcześniej wykładano też filozofię i język francuski, z czego w nowym *Ratio Studiorum* zrezygnowano. Studium tygodniowo wynosiło 39 godzin. Podobnie było w innych Seminarium w Królestwie Polskim. W wyniku kolejnych reform dodawano nowe przedmioty: język polski i literaturę, geografę, filozofię i wymowę. Dołączono też, mimo opozycji biskupów, przedmioty wymagane przez władze carskie.

Odpowiedzialnymi za wychowanie kleryków byli regens i wiceregens, natomiast o ich życie duchowe troszczył się spowiednik.

⁶⁷¹ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3*, s. 362-365.

⁶⁷² Tamże, s. 91-93.

⁶⁷³ D. Olszewski, *Początki mariawityzmu. Studium historyczno – pastoralne*, RTK 13(1976), s. 81 – 90.

Trudnością, jaką napotykało kształcenie duchowieństwa, było nie tylko słabe wykształcenie kandydatów, ale także brak możliwości selekcji, ze względu na konieczność uzupełniania braków w obsadzaniu parafii.⁶⁷⁴

Gdy chodzi o wyższe studia, to – po likwidacji przez carat Warszawskiej Duchownej Rzymsko – Katolickiej Akademii – jedyną uczelnią była Akademia w Petersburgu. Władze drastycznie ograniczały możliwość kształcenia duchowieństwa, np. pozwolono, aby studiował tylko jeden kapłan z diecezji. Faktycznie nawet tych miejsc nie wykorzystywano. Carat skutecznie uniemożliwiał wyjazd na studia zagraniczne. W związku z taką sytuacją brakowało wykształconych księży. Nawet stanowiska profesorów w seminarium czy urzędników konsystorza obejmowali ludzie nie mający odpowiedniego przygotowania.⁶⁷⁵ Wykładowcami byli niejednokrotnie duchowni, dla których praca naukowa nie była głównym zajęciem, a tylko dodatkowym. Często jeden profesor wykładał kilka dyscyplin teologicznych, a co za tym idzie, niski był poziom nauczania.

3.3.2. Postulaty do formacji duchowieństwa

Felicja Kozłowska sygnalizuje potrzebę znajomości doświadczeń mistycznych przez kapłanów. Stąd wniosek o dowartościowanie studium teologii mistycznej. Jest to niezbędne dla kierownictwa duchowego. Uważa też doświadczenie przez duchownych tego rodzaju wyjątkowych przeżyć za pożyteczne, jednak niekonieczne.⁶⁷⁶

Ponadto Maria Franciszka postuluje w większej mierze kształtować serca kandydatów do stanu duchownego. Temu służyłoby wykorzenienie wad charakteru i troska o zdobywanie przez nich cnót potrzebnych w życiu kapłańskim.⁶⁷⁷

Zasadność tych postulatów potwierdzają świadectwa ówczesnie żyjących duchownych. Szczególną wartość doświadczeń mistycznych dla przyszłych kapłanów dostrzegali abp Zygmunt Szczęsny Feliński

⁶⁷⁴ K. Mazur, *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991, s. 10.

⁶⁷⁵ F. Stopniak, *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, s. 17-49.

⁶⁷⁶ Por. Rkps 49.

⁶⁷⁷ Rkps 49: [...] corda eorum conformarent, extirpando animae vitia et curando profectum eorum in virtutibus magnae ad Sacerdotium vacationi necessariis.

(zm. 1889 r.) W konferencjach duchownych, które prowadził dla alumnów, ukazywał miłość do Boga opierającą się na wierze i prowadzącą do zjednoczenia z Bogiem. Taka miłość, wzrastająca przez nadzieję i objawiająca się w uwielbianiu, prowadzi do kontemplacji oraz ekstazy, które są jednakże darami wyjątkowymi, dla wybranych. Nie należy samemu o nie zabiegać, gdyż nie na tym polega doskonałość chrześcijańska. Mimo to, znajomość tego rodzaju przeżyć dusz wyjątkowych jest potrzebna kapłanom.⁶⁷⁸ Ponadto Feliński uczył o wartości dla życia duchowego modlitwy wypływającej z miłości do Boga, a także medytacji. Dostrzegał też wielkie znaczenie teologii duchowości dla kapłanów. Pisał, że duszpasterz w swej praktyce może spotkać osoby doświadczające wyższych stanów zjednoczenia z Bogiem, jak: kontemplacje, wizje, ekstazy. Podkreślał przy tym potrzebę gruntownej znajomości tych stanów, aby w odpowiedni sposób kierować duszami.⁶⁷⁹

O wielkiej potrzebie znajomości ascetyki i teologii mistycznej pisze także Tanquerey. Ta potrzeba wynika z powinności uświęcania zarówno siebie samego, jak i powierzonych wiernych. „Nawet gdy chodzi o grzeszników niezbędna jest kapłanowi znajomość ascetyki, by mógł ich pouczyć, jak należy wystrzegać się okazji do grzechu, zwalczać namiętności, opierać się pokusom, praktykować cnoty przeciwne nałogom, którym się ma opierać. (...) Przykładanie się do nauki o drogach duchownych jest tym bardziej rzeczą niezbędną, gdy się ma kierować duszami gorliwymi, powołanymi do świętości, które niekiedy i w najlichszych wioskach spotkać można. Chcąc doprowadzić je aż do modlitwy prostoty i do zwykłej kontemplacji, trzeba znać nie tylko ascetykę, ale i mistykę, aby się nie zabłąkać i nie być przeszkodą na drodze postępu tym osobom.”⁶⁸⁰

Wynika z tego, że problem braku znajomości przez kapłanów teologii mistycznej był zauważany w szerszych kręgach kościelnych. Dostrzegali tę potrzebę papieże przełomu XIX i XX wieku – Leon XIII i Pius X. W ich pismach obecna jest stała troska o dobre wychowanie i rzetelną formację intelektualną alumnów zarówno w dziedzinach

⁶⁷⁸ H.E. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822 – 1895*, Warszawa 1975.

⁶⁷⁹ M. Duma, *Kapłaństwo zawsze żywe*, s. 199 – 221.

⁶⁸⁰ O. Ad. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. I, s. 36-40.

teologicznych, jak i nauk świeckich.⁶⁸¹ To, co postulowała Felicja Kozłowska, było więc autentyczną potrzebą Kościoła.

Krytyczne uwagi pod adresem seminariów duchownych, zawarte w „rękopisie watykańskim”, świadczą o znajomości tematu. Mankamenty zauważone przez Felicję Kozłowską były rzeczywistą bolączką Kościoła w Królestwie Polskim. Kozłowska nie analizuje przyczyn istniejącej sytuacji, a tylko wytyka błędy w formacji kapłańskiej. Świadcstwa historyczne ukazują trudności, z jakimi musieli borykać się biskupi i inne osoby odpowiedzialne za seminaria. Czytając pismo Marii Franciszki odnosi się wrażenie, jakoby winna za zły stan studiów seminaryjnych była wyłącznie zła wola ludzi za nią odpowiedzialnych. Stan faktyczny był z pewnością bardziej złożony. Konieczną reformę seminariów duchownych uniemożliwiały czynniki zewnętrzne, stąd postulaty płockiej zakonnicy, skądinąd słuszne, nie mogły być zrealizowane.

⁶⁸¹ *Kilka myśli o reformie Seminarjów Duchownych*, MPP, 1(1907), nr 2, s. 91 – 99.

ZAKOŃCZENIE

Sobór Watykański II dał doktrynalne podstawy ekumenicznego dialogu z wyznaniem chrześcijańskimi. Na gruncie polskim doniosłe znaczenie ma dialog Kościoła rzymskokatolickiego ze Starokatolickim Kościołem Mariawitów – konfesją wyrosłą z „objawień” Felicji Kozłowskiej. Jest to wyznanie wybitnie polskie, gdyż zrodziło się w Polsce i, pomijając nieliczne wyjątki, nie wykracza swoim zasięgiem poza jej granice. Duch ekumenizmu sprzyja obecnym inicjatywom kontaktów interkonfesyjnych. Dialog między naszymi Kościołami może się obecnie toczyć przy wzajemnej życzliwości i rzetelnym poszukiwaniu prawdy.

Celem niniejszej pracy jest krytyczna prezentacja treści teologicznej oraz ocena ortodoksyjności pisma przedłożonego przez delegację mariawitów papieżowi Piusowi X. W związku z powyższym przebadano materiał źródłowy.

Pismo przekazane papieżowi Piusowi X opisuje przeżycia wewnętrzne Kozłowskiej oraz wydarzenia, jakie miały miejsce między 2 sierpnia 1893 roku, a 30 grudnia 1902 roku, czyli od pierwszego „objawienia” do ich spisania. Teksty są tłumaczeniem na język łaciński pism Felicji Kozłowskiej znanych w języku polskim. Niewielkie różnice, jakie występują, nie wpływają na teologiczną wymowę przekazu.

„Rękopis watykański” nie stanowi zwartej konstrukcji teologicznej. Jest to zapis nadzwyczajnych doznań i wydarzeń, jakich doświadczyła autorka. Nie jest to także rodzaj dziennika, gdyż wydarzenia zostały spisane po upływie kilku lat, a więc ich redakcję poprzedziła interpretująca refleksja. Kozłowska uważa, że wszystkie wydarzenia spisała na wyraźne polecenie Pana Jezusa oraz że spisała wszystko i tylko to, co było zgodne z wolą Bożą.

Poglądy zakonnicy trafnie odzwierciedlają istotne potrzeby i trudności ówczesnego Kościoła z przełomu XIX i XX wieku, a także nurty obecne w teologii i duszpasterstwie. Badania przeprowadzone nad myślą Marii Franciszki Kozłowskiej pozwoliły wyeksponować jej najbardziej charakterystyczne cechy.

Wiodącą myślą pism Kozłowskiej jest idea Bożego Miłosierdzia. Zwrócenie szczególnej uwagi na ten przymiot Boga, znany z Pisma Świętego, jest rzeczą niezwykle cenną. W związku z tym wyakcentowana została także potrzeba nawrócenia i przebłagania Boga za grzechy. Miłosierdzie jawi się jako ostatni ratunek dla ginącej w grzechach ludzkości. Zaznaczono też napięcie na linii: miłosierdzie – sprawiedliwość. Maria Franciszka przestrzega przed odrzuceniem miłosierdzia. Idea Miłosierdzia Bożego zaprezentowana w „rękopisie watykańskim” jest zgodna z ortodoksją katolicką. Występuje ona zarówno w Piśmie Świętym, jak i w liturgii Kościoła. Potrzebę zwrócenia uwagi na Boże Miłosierdzie potwierdzają objawienia św. Faustyny Kowalskiej, które miały miejsce około 30 lat później.

Innym ważnym wątkiem „rękopisu watykańskiego” jest zwrócenie uwagi na potrzebę pomocy Maryi. Mariologia zaprezentowana w „objawieniach” także zgodna jest z nauką katolicką. Bliska jest ujęciom współczesnym, gdy mówi o funkcji Maryi w stosunku do ludu Bożego. Wyakcentowane zostały zarówno szczególne łaski, jakimi została obdarowana Matka Pana, jak również Jej człowieczeństwo. Rola Matki Bożej w stosunku do chrześcijan określana jest jako pomoc (auxilium), wsparcie (succursus), opieka (tutela). Maryja nazywana jest nauczycielką (magistra) i przykładem (exemplar). W tekście watykańskim została wyeksponowana potrzeba naśladowania Matki Bożej (imitatio) i powierzenia się w Jej ręce (commendatio).

Z tych dwóch zasadniczych myśli zrodziła się potrzeba powołania do istnienia zgromadzenia zakonnego, które pod opieką Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ogłaszałoby i wypraszało światu Boże Miłosierdzie. Sposobem do uproszenia miłosierdzia miało być propagowanie adoracji Najświętszego Sakramentu. W tym celu Maria Franciszka Kozłowska założyła Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania. Podjęła także funkcję przewodniczki duchowej. Powstanie nowego zgromadzenia było, według Felicji Kozłowskiej, w szczegółach „objawione”. Z „objawień” pochodziła nazwa kongregacji, cele i podstawy organizacyjne. W „objawieniach” zostali też wskazani członkowie zgromadzenia. Głównym zadaniem zgromadzenia mariawitów było propagowanie adoracji Najświętszego

Sakramentu. Poza tym mariawici mieli pełnić funkcję kierowników duchowych dla księży, a tym samym pracować nad odnową moralną duchowieństwa. Zadaniem mariawitów wyraźnie określonym była też walka z masonerią. Siostron mariawitkom zostało wyznaczone zadanie nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i wspomaganie kapłanów w ich pracy duszpasterskiej.

Ramy organizacyjne nowo powstałego zgromadzenia wyznaczała *Reguła św. Franciszka* oraz *Porządek życia Mariawitów* ułożony przez Marię Franciszkę Kozłowską. Regulował on kwestię dotyczące postuszeństwa, ubóstwa, czystości, ćwiczeń duchownych i umartwień. W znacznej mierze przepisy te pokrywały się ze zwyczajami braci kapucynów, lecz w ustawach mariawitów zaznacza się większy rygoryzm, zwłaszcza w sprawie postów. Pewnym novum jest nakaz pisania sprawozdań z przestrzegania *Reguły*, ćwiczeń duchownych i praktyk życia zakonnego, z posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu i wywiązywania się z obowiązków. Pod względem organizacji nowe zgromadzenie mieściło się w ramach ówczesnych zwyczajów. Dość niezwykły sposób powołania do istnienia nowego zakonu oraz werbowania członków nie miał jednak w sobie nic przeciwnego wierze katolickiej. Nowatorskim rozwiązaniem była idea wspierania kapłanów pracujących w parafiach przez siostry i braci zakonnych.

Dzieło Marii Franciszki Kozłowskiej, zwane w „rękopisie watykańskim”, a także w pozostałych jej pismach, „Dziełem Wielkiego Miłosierdzia” (*Opus magnae Misericordiae*), miało swój charakterystyczny typ pobożności. Skupiał się on wokół idei Miłosierdzia Bożego, a jego zasadniczym przejawem był kult Najświętszej Eucharystii. W tym duchu Maria Franciszka wzywała do nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu wystawionego w monstrancji, a także polecała ponawianie w każdej Mszy św. aktu ofiarowania Hostii Bogu Ojcu jako ofiarę przebłagalną za grzechy całego świata. Inną cechą pobożności wynikającej z „objawień” Felicji Kozłowskiej był kult maryjny. W „rękopisie watykańskim” akcentuje się potrzebę pomocy Maryi. Duchowość dzieła Marii Franciszki charakteryzuje się ożywieniem kultu eucharystycznego i maryjnego. Kozłowska sygnalizuje też potrzebę kierownictwa w rozwoju duchowym, a także związanego z tym

zagadnieniem rozeznawania duchów. Duchowość „Dzieła Wielkiego Miłosierdzia” zaprezentowana w „rękopisie watykańskim” jest zgodna a ortodoksją, a także zbieżna z ówczesnymi tendencjami w Kościele.

W tekście watykańskim Maria Franciszka Kozłowska zawarła opis oryginalnej „drogi doskonałości”. Celem jest widzenie chwały Bożej. Do tego prowadzi piętnastostopniowa droga oczyszczająca oraz śmierć mistyczna dokonująca się mocą tajemnic życia Chrystusa. Zwieńczeniem jest uwolnienie od pychy i zmysłowości. Maria Franciszka zwraca uwagę na prawdę o tym, że tylko sam Pan Bóg może zaspokoić ludzkie serce. Wskazuje też na destrukcyjną rolę pychy w życiu ludzkim. Droga doskonałości zaprezentowana przez Marię Franciszkę Kozłowską wykazuje wiele podobieństw do typów duchowości znanych w Kościele katolickim. Myśli i wskazówki Kozłowskiej są do przyjęcia w świetle katolickiej teologii ascetycznej i mistycznej.

W *Initia Congregationis Sacerdotum* znajdujemy wątek dotyczący ograniczoności szatana w jego możliwościach poznawania tego, co dzieje się we wnętrzu duszy ludzkiej. Myśl Kozłowskiej w tym względzie jest całkowicie zgodna z tym, czego naucza Kościół katolicki, a mianowicie, że zły duch nie może bezpośrednio poznawać myśli i ukrytych pragnień człowieka, nie ma też bezpośredniego wstępu do wnętrza duszy ludzkiej.

Na uwagę zasługuje wyjaśnienie grzechu pierworodnego. Pominięto zupełnie jego istotę, a skupiono się na motywach postępowania pierwszych ludzi, wskazując na niewłaściwe użycie przez nich Bożych darów. Błędne jest określenie stanu pierwszych ludzi przed grzechem pierworodnym. Kozłowska uważa, że woła pierwszych ludzi w raju nie była jeszcze umocniona łaską (*liberum arbitrium, quod in gratias* (sic!) *nondum firmatum esset*). Pogląd na stan pierwszych ludzi przed upadkiem jest daleki od ortodoksji katolickiej. Jest to jedyne twierdzenie zawarte w „rękopisie watykańskim” rażąco sprzeczne z Pismem Świętym i nauczaniem Kościoła.

W kręgu zainteresowań płockiej zakonnicy znalazła się sprawa kształcenia duchowieństwa. Stąd w „rękopisie watykańskim” pojawiły się treści dotyczące seminariów duchownych. Według niej zasadniczymi błędami formacji były: skoncentrowanie się na zewnętrznym życiu

kandydatów do kapłaństwa, a zbyt małe zwracanie uwagi na życie wewnętrzne oraz zaniedbania w dziedzinie studium teologii mistycznej. Stąd wyływały braki w praktyce duszpasterskiej. Felicja Kozłowska sygnalizuje potrzebę znajomości doświadczeń mistycznych przez kapłanów, co uważa za konieczne dla kierownictwa duchowego. Uważa też za pożyteczne doświadczanie przez duchownych takich przeżyć. Kozłowska postuluje zwrócenie uwagi przede wszystkim na kształtowanie charakteru alumnów i zdobywanie przez nich cnót potrzebnych w życiu kapłańskim. Pismo Marii Franciszki sprawia wrażenie, jakoby winę za zły stan formacji seminaryjnej ponosili wyłącznie ludzie za nią odpowiedzialni. Nie uwzględnia trudności zewnętrznych, nie dostrzega też wysiłków czynionych w celu poprawy sytuacji w tak ważnej dla Kościoła kwestii.

Tematem, który żywo interesował Marię Franciszkę, był też poziom moralny kapłanów. Jej ocena, bardzo krytyczna, jest z pewnością daleka od obiektywizmu. Kozłowska eksponuje wyłącznie złe postępowanie, zaniedbania i nadużycia księży. W swoim spojrzeniu na ogół duchowieństwa nie uwzględnia poświęcenia wielu kapłanów. W ocenie pracy duszpasterskiej księży brakuje także szerszego kontekstu, jakim były wszelkie utrudnienia i prześladowania stosowane przez carat w stosunku do Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim. Za „dobrych” księży uważa Kozłowska tylko tych, których sama wybrała do zgromadzenia mariawitów. Obraz duchowieństwa polskiego zaprezentowany w pismach Marii Franciszki, mimo że jest wyrazem jej troski o poziom moralny kapłanów i jakość duszpasterstwa, nie oddaje rzeczywistej kondycji kleru. Lektura tekstu watykańskiego ukazuje jednak Marię Franciszkę Kozłowską jako wnikliwą obserwatorkę życia kościelnego.

“Rękopis watykański” rzuca nowe światło na osobę założycielki mariawityzmu. O Felicji Kozłowskiej mówi się wprost w liście, który stał się częścią pisma. Autorstwo tego listu jest niepewne. Mariawici przypisują je o. Honoratowi Koźmińskiemu. Autor listu charakteryzuje sylwetkę Marii Franciszki, pisząc, że od młodości zdradzała powołanie do życia zakonnego, wyróżniała się w dziełach miłości bliźniego, cechowała się znajomością dusz, roztropnością oraz wieloma zaletami osobistymi. Sama Kozłowska pisze o sobie tylko, że była nieśmiała.

Koncentruje się raczej na szczegółowym opisie doznań, których, jak twierdzi, doświadczyła. Píše o ekstazach, objawieniach, widzeniach, zrozumieniach, słyszeniu słów, a nawet unoszeniu się w górze. Jednak jej przeżycia nie zostały uznane przez autorytet kościelny za autentyczne. Pismo przedstawione przez delegację mariawitów Papieżowi ukazuje także uczucia Marii Franciszki, jakie towarzyszyły jej przeżyciom. Najczęściej doznawała radości i wewnętrznego spokoju, ale niektóre z „widzeń” budziły lęk, oraz wątpliwości, co do ich pochodzenia.

Tekst przedstawiony Stolicy Apostolskiej ukazuje stosunek Marii Franciszki Kozłowskiej do hierarchii kościelnej. W znacznej mierze jest on poprawny w odniesieniu do papieża i biskupów. Jednak w końcowych zdaniach *Initia Congregationis Sacerdotum* pojawia się wątek niesubordynacji i wyłamania się spod władzy biskupiej.

W niniejszej rozprawie poddany został analizie teologicznej temat niezwykle ważny we współczesnym dialogu ekumenicznym prowadzonym pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Starokatolickim Kościołem Mariawitów. Istotne novum niniejszej pracy polega na ukazaniu treści nieznanego dotychczas pisma, które delegacja mariawitów z Marią Franciszką Kozłowską na czele przedłożyła Ojcu Świętemu. Wydarzenie to i samo pismo miały niewątpliwie duże znaczenie dla losów ruchu reformatorskiego, jakim był mariawityzm. Zasadniczy tekst *Initia Congregationis Sacerdotum*, jak i pozostałe dołączone do niego krótsze pisma, znane były dotychczas wyłącznie z relacji mariawitów. Niniejsza rozprawa wykazuje zgodność tekstu, złożonego przez Marię Franciszkę Kozłowską i jej zwolenników Papieżowi, ze znanymi pismami jej autorstwa, wydanymi w języku polskim. Ponadto dokonuje oceny prawowierności teologii zawartej w źródle. Zostały wyakcentowane treści zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego, jak również to, co stanowi naukę błędną. Zauważono także prekursorskie idee zawarte w piśmie Kozłowskiej. W wyniku przeprowadzonych badań można stwierdzić, że przyczyną ogłoszenia ekskomuniki w roku 1906 nie była treść pisma przedłożonego Papieżowi, należy więc jej szukać w innej przestrzeni.

W związku z tym rodzi się postulat, aby rozpoczęte badania były kontynuowane i pogłębione. Cenne byłoby opracowanie od strony

merytorycznej pozostałych pism Felicji Kozłowskiej: *Wyjątki z Objawień w roku 1899 i 1900*, *Notatki rekolekcyjne z r. 1911*, *Notatki z objawień Mateczki z roku Jubileuszowego 1918 – go*, a także *Uzupełnienia objawień Mateczki z „Maryawity”*. Istnieje potrzeba zbadania rozwoju myśli teologicznej w pismach Kozłowskiej: czy odejście od Kościoła rzymskokatolickiego miało istotny wpływ na treść „objawień”? Niewątpliwie w późniejszych pismach pojawia się wiele kontrowersyjnych tez, stąd potrzebne byłoby porównanie ich z z tekstem watykańskim. Interesującą i ważną sprawą jest też wierność dzisiejszego mariawityzmu ideom założycielki.

Dogłębne zbadanie pism Marii Franciszki Kozłowskiej, które stanowią niejako księgi wyznaniowe mariawityzmu, mogłoby stanowić pomoc w prowadzonym dialogu między naszymi Kościołami i przyczynić się do ekumenicznego zbliżenia.

Osobiste doświadczenie Marii Franciszki Kozłowskiej opisane w „tekście watykańskim” zwraca uwagę na Miłosierdzie Boże. Dziś Kościół katolicki, wzbogacony o nauczanie Jana Pawła II, szeroko rozwija teologię i nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Warto w tym kontekście na nowo pochylić się nad podstawową księgą mariawityzmu, zwłaszcza, że „objawienia” Marii Franciszki nie zostały potępione jako heretyckie, a tylko odrzucone jako nieautentyczne. Poza interpretacją sprawiedliwości pierwotnej, całość teologii Marii Franciszki Kozłowskiej mieści się w ortodoksji. Zaprezentowane treści „rękopisu watykańskiego” należy uznać za poważną propozycję naprawy ówczesnej sytuacji kościelnej w Królestwie Polskim. W galerii polskich mistrzów życia duchowego z przełomu XIX i XX wieku, Maria Franciszka Kozłowska zdumiewa trafnością w odczytywaniu znaków czasu.

Aneks 1

[“Objawienia” Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej. „Rękopis watykański”]

Rękopis obejmujący pierwszą fazę objawień z lat 1893 -1902 oprawiony jest w karton z połączonymi obwódkami. Strony nie są ponumerowane. Jest ich 104 (razem z okładkami).

W tekście zachowałem oryginalną pisownię wielkich liter oraz podział na akapity. Akapity ponumerowałem dla łatwiejszego korzystania z tekstu źródłowego. Oryginalny podział stron zaznaczony jest numerem w ukośnikach. W prawej kolumnie podaję dokonany przeze mnie przekład na język polski.

- | | |
|---|---|
| 1 /5/ Omnia ad Maiorem Dei Gloriam et Honorem Beatissimae Virginis Mariae | /5/ Wszystko na większą Chwałę Boga i cześć Błogostawionej Maryi Dziewicy |
| 2 Initia Congregationis Sacerdotum. Anno Domini 1893, quarto ante Nonas Augusti post Missae Sacrificium auditum susceptamque Sanctissimam Communionem subito a corporis sensibus alienata sum et rapta ante Dei Maiestatem. Ineffabilis claritas animam meam illuminavit et in hac luce supernaturali Dominus mihi ostendit universi orbis deprecationem et novissima /6/ tempora, postea deprecationem morum in Clero atque scelera, quae Sacerdotes committunt. Vidi etiam Iustitiam Dei ad mundum puniendum directam nec non Misericordiam consedentem mundo in sceleribus preurenti – | Początki Wspólnoty Kapłanów
W roku pańskim 1893, w dniu 2 sierpnia po wysłuchaniu Mszy św. oraz po przyjęciu Najświętszej Komunii nagle zostałam wyobcowana od zmysłów ciała i porwana przed Majestat Boży. Niewypowiedziana jasność oświeciła moją duszę i w tym nadnaturalnym świetle Pan pokazał mi narzekanie całego świata i obecne czasy, /6/ później skargę na obyczaje wśród duchowieństwa, a także przestępstwa, których dokonują kapłani. Zobaczyłam także Sprawiedliwość Bożą, skierowaną ku światu, mającemu być ukaranym i Miłosierdzie okazywane światu ginącemu przez zbrodnie — jako ostatni |

velut ultimum salutis medium: Cultum erga Augustissimum Sacramentum et Mariae Virginis Auxilium. Post breve silentium Dominus mihi ait: "Uti medium divulgandi hunc cultum, volo, ut oriatur Congregatio Sacerdotum nomine Mariavitarum; tessera Eorum: "Omnia ad Maiorem Dei Gloriam et Honorem Beatissimae Virginis Mariae; permanebunt sub tutela Matris Dei de Perpetuo Succursu, quia /7/ uti sunt perpetui conatus contra Deum et Ecclesiam, ita est necessarius Perpetuus Succursus Mariae". Sic in summo constituta stupore gaudio affecta sum magno, sed iterum Dominus locutus est: "In praesens totum hoc Opus commendo in tuas manus, eris Magistra et Mater; tibi committo hunc Sacerdotem [1] Ostendit mihi Dominus quemdam Sacerdotem antea a Se ad severiorem vitam iam praeparatum.] et diriges Eum eo modo, quo tibi Ipse dictabo". Hunc Primum Mariavitam futurum esse intellexi et statim locuta sum: "Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum". Et iam nihil vidi; statim sensus recuperavi et mira laetitia repleta sum et animi gaudio, /8/ per aliquot tempus permanens recollecta in oratione et in gratiarum actione erga Deum pro Misericordia mundo concessa. Postea audivi in anima locutionem: "Nunc vade et lege vitam hodie occurrentem". Continuo surrexi et tanta corporis levitate tantaque animae laetitia donata sum, ut me a spiritu tolli mihi visa sim; et omnia, quae videram, vivide memoriae impressa sensi. Domi statim Beatissimae Virginis Mariae Angelorum vitam perlegi, et iterum Dominus in anima locutus est: "Sicut Sanctus Franciscus die Beatissimae Virginis Mariae Angelorum obtinuit

środek ocalenia: kult wobec Najczcigodniejszego Sakramentu i Pomoc Maryi Dziewicy. Po krótkim milczeniu Pan mi rzecze: jako środek rozpowszechnienia tego kultu, chcę, aby powstała Wspólnota Kapłanów o nazwie Mariawitów; ich hasło: Wszystko na większą chwałę Boga i cześć Błogosławionej Dziewicy Maryi; będą trwali pod opieką Matki Bożej od Nieustającej Pomocy, /7/ ponieważ dokonywano ustawicznych wysiłków przeciwko Bogu i Kościołowi, tak więc jest konieczne ustawiczne wsparcie Maryi. Tak w najwyższym osłupieniu postawiona, zostałam ogarnięta wielką radością, lecz ponownie Pan przemówił: „Obecnie całe to Dzieło powierzam w twoje ręce, będziesz Nauczycielką i Matką; tobie powierzam tego kapłana [1] Ukazał mi Pan pewnego kapłana wcześniej przygotowanego przez Siebie do surowszego życia.] i będziesz kierowała nim tym sposobem, jaki tobie Sam polecę”. Zrozumiałam, że ten będzie pierwszym Mariawitą i natychmiast powiedziałam: „Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według Słowa twojego”. I już niczego nie zobaczyłam; natychmiast odzyskałam zmysły i zostałam napełniona dziwną wesołością i radością duszy przez pewien czas trwając w skupieniu na modlitwach /8/ i w podziękowaniach wobec Boga z powodu Miłosierdzia użyzonego światu. Później usłyszałam w duszy mowę: „Teraz idź i przeczytaj żywot dzisiaj przypadający.”; Następnie podniosłam się i tak wielką lekkością ciała oraz tak ogromną radością duszy zostałam obdarzona, że wydawało mi się, że jestem unoszona przez ducha; i wszystkie rzeczy, które zobaczyłam, odczułam, że żywo zostały odciśnięte w pamięci. W domu przeczytałam natychmiast żywot Błogosławionej Dziewicy Maryi Aniołów i ponownie Pan

magnam gratiam pro hominibus, ita etiam tibi eadem die annuntiata /9/ est magna Misericordia pro mundo, haec dies erit initium originis Mariavitatum”. Sequentem B. Alphonsi vitam etiam perlegi, et denuo ait Dominus: “Sanctus Alphonsus erit Eorum Patronus”. Intellexi etiam Mariavitarum officia et labores similia fore eisdem filiorum S. Alphonsi.

- 3 Totam hanc diem in oratione gratiarumque actione egi, summa animae laetitia gaudens et quiete neque rationem mihi afferens omnium, quae videram et audiveram. Sequentem demum die in meditatione matutina considerare in animo coepi, quae mihi heri accidissent: Somniane et illusiones fuissent haec omnia? Vita etenim /10/ mea tot peccatis plena et tam negligens, fieri non potest, ut res istae ex Deo sint. Deusne tantam peccatricem locutus esset et tam magna ei mandasset? Deus meus, miserere mei et libera me a daemonis illusionem. Firmissimam persuasionem in anima habui, Dominum fuisse mecum sis ab oculis totius vitae peccata habens rarita, ne cogitare quidem potui aliter, quam haec omnia illusionem fuisse.

- 4 In Ecclesiam veni ac ante Beatissimae Virginis altare spectavi eorum, quae videram, nunquam memoriam facere, supplicavi Domino Jesu, ut omnia ista e memoria mea in perpetuum evellet, relinqueret vero mihi tantum peccata /11/ mea, quorum paenitet me et

przemówił w duszy: „Tak jak św. Franciszek w dniu Błogosławionej Dziewicy Maryi Aniołów otrzymał wielką łaskę dla ludzi, w ten sposób także tobie w tym samym dniu zostało /9/ oznajmione Wielkie Miłosierdzie dla świata, ten dzień będzie początkiem powstania Mariawitów”. Przeczytałam także następny żywot bł. Alfonsa i znowu rzecze Pan: „Św. Alfons będzie ich Patronem”. Pojęłam także, że obowiązki Mariawitów i prace będą podobne do tych samych obowiązków synów św. Alfonsa.

Cały ten dzień spędziłam na modlitwie i dziękczynieniu, radując się największą wesołością duszy i spokojem, i nie zdając sobie sprawy z wszelkich spraw, które przedtem zobaczyłam i usłyszałam. Wreszcie następnego dnia zaczęłam rozważać w czasie porannej medytacji to, co wczoraj zdarzyło mi się: Czy te wszystkie sprawy były snami i wyobrażeniami? Przecież moje /10/ życie pełne tyłu grzechów i tak bardzo niedbałe, nie może stać się, aby takie sprawy pochodziły od Boga. Czy Bóg przemówiłby do tak wielkiej grzeszniczki i tak wielkie rzeczy jej powierzyłby? „Boże mój, zmiłuj się nade mną i uwolnij mnie od wyobrażenia demonów. Miałam w duszy bardzo mocne przekonanie, że Pan był ze mną, ale mając przed oczyma niezwykłe grzechy całego życia, nie mogłam nawet inaczej pomyśleć, niż że to wszystko było wyobraźnią.

Poszłam do Kościoła i przed ołtarzem Błogosławionej Dziewicy zaręczałam nigdy nie wspominać o tych sprawach, które zobaczyłam wcześniej, błagałam Pana Jezusa, aby te wszystkie sprawy usunął z mojej pamięci na wieczność, aby pozostawił zaś mi

quorum paenitentiam agere cupio. Assistens Missae Sacrificio ante Evangelium vocem internam audivi: "Surge et audi". Verba haec severe et tanta cum auctoritate prolata sunt, ut tota intremuerim; omnia S. Evangelii verba optime intellexi et quodvis eorum mire animam meam affecit. [1] In Missa huius diei designatum erat evangelium, in quo Dominus Iesus Ierosolymam vituperat, quod prophetas occidit et lapidat eos, qui missi sunt ad Eam. Math. XXIII, 34] Post Evangelium lectum continuo in anima audivi: "Et tu noli occidere in te Dei vocem; quia haec est dies visitationis Domini." Verba ista ad hesternam visionem spectare intellexi et statim dixi: "Domine, fac mecum, quod vis, iam ad omnia parata sum". Dominus /12/ etiam edocuit me, quod per Ierosolymam intelligendum est mihi cor meum, ad quod Ipsum Verbum Dei loquitur, et mihi non licet haec omnia extinguere. Subito ad exstasim iterum sum elevata et vidi novam Mariavitarum congregationem et magnam exinde Dei Gloriam, totum autem orbem velut inflammatum Sanctissimi Sacramenti Adoratione et Cultu. Postea persecutiones, aerumnas omniaque mala vidi, quae Mariavitae experientur; cognovi etiam me una cum Eis perpressuram omnes contumelias, persecutiones atque animi dolores, vidi Eos ad instar Sanctorum Apostolorum futuros esse, omnes autem alias Congregationes Eorum directioni subiectum iri.

- 5 Tunc interrogavi: "Domine, exitne haec /13/ Societas Sacerdotum eadem, de qua Pater [1] Pater Honoratus

tyko moje grzechy, /11/ których żałuję i za które pragnę czynić pokutę. Będąc obecną przy sprawowaniu Mszy usłyszałam przed Ewangelią głos wewnętrzny: „Powstań i słuchaj.” Te słowa zostały wypowiedziane surowo i z tak wielką powagą, że cała zadrżałam; wszystkie słowa św. Ewangelii bardzo dobrze rozumiałam i któreś z nich przedziwnie wpłynęło na moją duszę. [1] We Mszy tego dnia była wyznaczona Ewangelia, w której Pan Jezus ganił Jerozolimę, że zabija proroków i kamieniuje tych, którzy do niej zostali wysłani. Mt 23,34]. Po czytaniu Ewangelii nadal słyszałam: „I ty nie zabijaj w sobie głosu Boga, ponieważ jest to dzień nawiedzenia Pańskiego”. Pojęłam, że te słowa odnoszą się do wczorajszego widzenia i natychmiast powiedziałam: „Panie, czyż ze mną, co chcesz, już przygotowałam się na wszystko”. Pan /12/ także pouczył mnie, że przez Jerozolimę muszę rozumieć swoje serce, do którego przemawia to samo Słowo Boże i mnie nie wolno tego wszystkiego wygaszczyć. Nagle ponownie zostałam uniesiona do ekstazy i zobaczyłam nowe Zgromadzenie Mariawitów i stąd wielką chwałę Bożą, cały świat zaś jak gdyby zapalony uwielbieniem i kultem Najświętszego Sakramentu. Potem zobaczyłam prześladowania, utrapienia i wszelkie zło, których doświadczą Mariawici; dowiedziałam się także, iż ja razem z nimi będę znosiła wszelkie zniewagi, prześladowania, a także cierpienia duszy, zobaczyłam, że oni będą na wzór Świętych Apostołów, wszystkie zaś inne Zgromadzenia będą podlegać ich kierownictwu.

Wtedy zapytałam: „Panie, czy stąd wyjdzie ta sama /13/ wspólnota Kapłanów, o której powiedział Ojciec? [1] Ojciec

Ord. Capuc. degens in Nowe Miasto.] dixit?” “Non, Dominus respondit, erunt Congregatio Regularis et vivent secundum Regulam Primam Fratrum Minorum, sicut vos in occulto”. [2] Nos etenim secundum Regulam Sanctae Clarae vivimus in occulto.] Post breve temporis momentum interrogavi: “Domine, Episcopus prohibuit Sacerdotes?” Dominus mihi respondit: “Prohibitio ista non spectat ad te neque ad singulos Sacerdotes, cum quisque vitam suam posuit instituere, sicut ipse velit; ideo exoriri iubent eo modo, ne alter de altero sciat; excellens singulari obsequio erga Episcopos et perfecta executione suorum officiorum”. [3] Aliquot ante annos quidam Sacerdos Societatem Sacerdotum instituere voluit: Episcopus vero prohibuit Eam, de qua prohibitione novi.]

- 6 /14/ Brevi post de duorum Sacerdotum vocatione a Domino edocta sum Eisque designanda nomina Apostolorum enuntiata sunt mihi, addito cuilibet nomine “Maria”. Quod unum Eorum attinet, dixi: “Domine, hic tam inimicus est nobis, hic non erit.” Respondit mihi Dominus: “Noli Sollicita esse, persequetur te, postea convertetur et nomen Eius erit Paulus”. Tunc domus Eorum ruinam vidi, initio ancillarum apostasiam a Congregatione et postea sub aliud regimen transitum. [1] Eiusdem Sacerdotis causa quaedam pars Congregationis, quam dirigebat, a proprio regimine defecit.]

Honorat z Zakonu Kapucynów żyjący w Nowym Mieście] „Nie, odpowiedział Pan, będą Zgromadzeniem Regularnym i będą żyli według Reguły Pierwszej Braci Mniejszych, tak jak wy w ukryciu”. [2] My bowiem wg Reguły św. Klary żyjemy w ukryciu]. Po krótkiej chwili zapytałam: „Panie, przecież Biskup zakazał Kapłanom?” Pan odpowiedział mi: „Ten zakaz nie odnosi się do ciebie ani do poszczególnych kapłanów, gdy każdy postanowił ukształtować swoje życie tak, jak on sam chce; dlatego nakazuje się, aby powstałi tym sposobem, aby jeden nie wiedział o drugim, wykazując się szczególnym postępowaniem wobec Biskupów i doskonałym wykonywaniem swoich powinności” [3] Kilka lat przedtem pewien Kapłan chciał ustanowić stowarzyszenie kapłańskie: Biskup zaś tego zabronił, o tym zakazie dowiedziałam się].

/14/ Wkrótce potem zostałam pouczona o powołaniu przez Pana dwóch Kapłanów i zostały mi oznajmione imiona Apostołów mające być im wskazane po dodaniu każdemu imienia „Maria”. Powiedziałam o tym, co dotyczy jednego z nich: „Panie, ten tak bardzo nieprzyjazny jest dla nas, ten nie będzie”. Odpowiedział mi Pan: „Nie niepokój się, będzie ciebie prześladował, potem nawróci się i imię Jego będzie Paweł”. Wtedy zobaczyłam ruinę Ich domu, z początku odstępstwo służebnic ze zgromadzenia i potem przejście pod inne kierownictwo. [1] Z przyczyny tego właśnie kapłana część Zgromadzenia, którym kierował, oderwała się od właściwego kierownictwa].

- 7 Rogavi etiam Dominum Iesum pro altero Sacerdote, quem maxima in existimatione habebam, uti sanctum reputans Eum, /15/ ac saepe consilia Eius adhibebam. Dominus respondit: “Non, - hic est superbus; non is, qui ab hominibus existimatur sanctus, sed qui apud Deum sanctus est; cognoscet hoc, sed posterius; si voluissem, ut hoc Opus subiceretur Eius iudicio, Ipse Eum ad id elegissem”. Et Dominus prohibuit me huius Sacerdotis consilio in animae quaestionibus in posterum utendo.
- 8 Supplex Dominum Iesum oravi, ut omnia, quae mihi cognoscere concessit, Primo Mariavitae revelare dignaretur; post repetitam orationem responsum a Domino accepi: “Dum eligerem Sanctum Paulum Apostolum Gentium, misi Eum in Civitatem, ideo et Hic a te cognoscet Voluntatem meam”. Intellexi etiam mihi edocendum esse hunc /16/ Sacerdotem de omnibus die Assumptionis Beatissimae Virginis Mariae Eique hoc die Novitiatum incipiendum. – Quodam timore et pudore affecta sum cognoscens, quod omnia exponere Ei ipsa debeo, - haud scio, an ob superbiam et nimium amorem mei timerim, ne humiliatione et molestia aliqua afficerer, si non crediderit et tantum onus in se suscipere noluerit; propterea mecum per aliquot tempus certabam; persuasissimum etenim mihi erat, necesse esse me referre Ei omnia, at animum non habebam neque perficere hoc poteram. Denique magna cum tranquillitate animi exspectabam, quid Dominus Iesus mecum ultra facturus esset; animam meam a vi quadam supernaturali possessam esse sentiebam /17/ et in omnibus his in potestate mei plane non eram. Per duas hebdomades
- Zapytałam także Pana Jezusa o pewnego kapłana, którego miałam w największym poważaniu, uznając Go za świętego i często /15/ stosowałam Jego rady. Pan odpowiedział: „Nie — ten jest wyniosły; nie ten, kto przez ludzi jest uznawany za świętego, lecz ten, który u Boga jest świętym, pozna to, lecz później; jeśli zechciałbym, aby to Dzieło było poddane Jego osądowi, sam wybrałbym go do tego”. I Pan zabronił mi posługiwania się na przyszłość radą tego kapłana w pytaniach duszy.
- Kłęcząc poprosiłam Pana Jezusa, aby wszystkie sprawy, które zezwolił mi poznać, najpierw zechciał objawić Pierwszemu Mariawicie; po powtórnej prośbie otrzymałam odpowiedź od Pana: „Gdy wybrałam św. Pawła na Apostoła Narodów, posłałam Go do miasta, dlatego i Ten przez ciebie pozna moją wolę”. Zrozumiałam także, że ja muszę /16/ pouczyć tego Kapłana o wszystkich sprawach w dzień Wniebowzięcia Błogosławionej Dziewicy Maryi i że musi on zaczynać Nowicjat w tym dniu. Zostałam ogarnięta pewnym strachem i wstydem poznając, że wszystko sama powinnam mu wyjaśnić — nie wiem, czy z powodu pychy i zbytnej własnej miłości obawiałam się, abym nie była uderzona upokorzeniem i jakąś niechęcią, jeśli by nie uwierzył oraz nie zechciał przyjąć na siebie tak wielkiego ciężaru; ponadto przez pewien czas walczyłam ze sobą, wreszcie byłam zupełnie przekonana, że jest rzeczą konieczną, żebym ja przekazała mu wszystko, a nie miałam odwagi ani nie mogłam tego uczynić. Wreszcie z wielkim spokojem duszy oczekiwałam, co Pan Jezus zamierza ze mną uczynić; sądziłam, że moja dusza przez jakąś siłę ponadnaturalną została wzięta w posiadanie

continuas visiones dictae durabant et iterum ac saepius Dominus mihi clare ostendebat, quomodo Congregationis memoratae initia vult ponenda.

- 9 Quodam die magnum animi dolorem et tristitiam experta sum; animo vidi omnes contumelias, persecutiones doloresque, quae mihi sustinenda sunt, si haec omnia ad effectum deducantur; altera ex parte vidi magnam Dei Gloriam exinde futuram et salutem animarum; tunc cognovi Dominum a me velle, ut hisce omnibus me afferrem. –In tantis posita angustiis tota tremui, a contumeliis etenim et doloribus abhorruui, sed desiderium /18/ Gloriam Dei et salutis animarum superavit. Tandem post pugnas et animae dolores, quae per trium horarum spatium duraverant, Deo in holocaustum me praestiti et tunc demum animae levamen reperi, magno gaudio repleta sum atque animum plane ad omnia paratum sensi. Attamen ut me certiores redderem de visionum veritate, Augustissimi Sacrificii tempore Domino Iesu iterum supplicavi, humilians me quantum poteram, per Eius Sanguinem Pretiosissimum obsecravi, ne animam meam perderet, quam redemisset; si vero haec omnia illusiones essent, ut me ab hisce liberaret et servaret; obstestabar Dominum /19/ me certa et simplici via ad Eum tendere velle. Sic orans subito in extasim elevata sum et Dominus me allocutus est: “Volo, ut omnibus his renunties”. Lubentissime id Domino praestiti et non tantum his, sed omnibus etiam cogitationibus, animi affectibus ac desideriiis vel sanctissimis

i /17/ w tych wszystkich sprawach zupełnie nie byłam we własnej mocy. Przez dwa tygodnie trwały dalej wspomniane widzenia i ponownie oraz częściej Pan pokazywał mi jasno, w jaki sposób chce początków, które powinny być ustalone, co do wspomnianej kongregacji.

Pewnego dnia doznałam wielkiego cierpienia duszy oraz smutku; zobaczyłam w duszy wszelkie zniewagi, prześladowania, a także cierpienia, które ja powinienam wziąć na siebie, jeśli to wszystko się spełni; z drugiej strony zobaczyłam wielką Chwałę Bożą, stąd pochodzącą i ocalenie dusz; wtedy poznałam, że Pan chce ode mnie, abym to wszystko uskuteczniła. Cała zdrząłam postawiona w tak wielkich trudnościach, przeraziłam się bowiem przykrościami i cierpieniami, /18/ ale zwyciężyło pragnienie Chwały Bożej i ocalenia dusz. W końcu po walkach i cierpieniach duszy, które trwały ustawicznie przez okres trzech godzin, oddałam się Bogu na całopalenie, a wtedy wreszcie osiągnęłam ulgę dla duszy, zostałam napełniona ogromną radością, a także odczułam, że duch został przygotowany wyraźnie do wszystkiego. A jednak, aby uczynić siebie pewniejszą odnośnie do prawdziwości widzenia, w czasie Najświętszej Ofiary ponownie zanosilałam błagania do Pana Jezusa, korząc się, ile mogłam, błagałam przez Jego Krew Najdroższą, aby nie gubił mojej duszy, którą odkupił; jeśli zaś te wszystkie sprawy byłyby złudą, aby mnie od nich uwolnił i ocalił; błagałam /19/ Pana, aby zechciał skierować mnie do Niego pewną i prostą drogą. Tak modląc się nagle zostałam uniesiona ku ekstazie i Pan przemówił do mnie: „Chcę, abyś się tego wszystkiego zrzekła”. Bardzo chętnie to Panu zrzęczyłam, że nie

renuntiavi et coram Deo astiti velut res emortua in manibus Eius. Interrogavit me Dominus: „Vis-ne, ut Deus in creatura magnificetur?” Creaturam me ipsam intellexi. Et statim tam ardentis desiderio inflammata sum, ut Deus magnificaretur, et tam profunde miseriam meam cognovi, ut desideraverim Magnitudinem Dei per totum mundum cognoscendam, /20/et ardentem sitiverim, ut omnes peccata mea viderent et exinde comprehenderent, quanta Deus in misera creatura perficere posset, et magnificarent Omnipotentiam Eius. Tum ait Dominus: “Abhinc eris meum instrumentum, vel redde mihi etiam, quae habes propria.” Deliberare mecum coepi, quia post tria vota, quae Deo feceram, nihil proprium nuncupabam, - quaerebam itaque in anima, quid proprium adhuc haberem: forsitan inordinatum affectum in aliquem? Non, - quieta fui in anima. Derepente omnia totius vitae meae peccata in mentem mihi venerunt, omnes imperfectiones, in Dei cultu omissiones /21/ socordiaeque, - tunc intellexi, omnia ista esse proprietatem meam, ideo Domino Iesu obtuli eam et in corde Eius Sacratissimo demersi. Post haec nihil iam vidi; Sanctum missae Sacrificium totum audivi, magnificans Deum pro Misericordia mundo collata; et deinde quoad omnia, quae audiveram, tam aequo et tranquillo animo eram, quasi non mihi hae res accidissent. Primo Mariavitae omnino parata eram manifestare omnia et quidem tanta facilitate velut de alia persona.

tylko tych, ale także wszystkich myśli, odczuć ducha i pragnień nawet najświętszych wyrzekłam się i stanęłam przed Bogiem jak gdyby martwa rzecz w Jego rękach. Zapytał mnie Pan: „Czy chcesz, aby Bóg był uwielbiany w stworzeniu?” Zrozumiałam, że to ja sama jestem stworzeniem. I natychmiast zostałam zapalona tak gorącym pragnieniem, aby Bóg był wielbiony i tak dogłębnie poznałam swoją małość, że zapragnęłam, żeby Wielkość Boga była poznana przez cały świat /20/ i gorąco zapragnęłam, żeby wszyscy zobaczyli moje grzechy, a stąd pojęli, jak wiele Bóg może dokonać w biednym stworzeniu i aby wielbili Jego Wszecmoc. Wtedy rzecze Pan: „Odtąd będziesz moim narzędziem, lecz oddaj mi także to, co masz na własność”. Zaczęłam rozważać w sobie, ponieważ po trzech ślubach, które uczyniłam Bogu, niczego własnego nie posiadałam, - szukałam więc w duszy, co własnego miałam do tej pory: może rozwiązałą skłonność do kogoś? — Nie, byłam uspokojona na duszy. Zmienacka przyszyły mi na myśl wszystkie grzechy całego mojego życia, wszelkie niedoskonałości, zaniedbania w kulcie Bożym oraz /21/ opieszałości, - wtedy zrozumiałam, że te właśnie wszystkie sprawy są moją własnością, dlatego ofiarowałam je Panu Jezusowi i zanurzyłam w Jego Najświętszym Sercu. Po tych sprawach niczego już nie zobaczyłam; wysłuchałam całej Świętej Ofiary Mszy, uwielbiając Boga za Miłosierdzie użyte światu; i następnie było mi to wszystko, co usłyszałam, tak obojętne, jak gdyby nie mnie te rzeczy zdarzyły się. Przygotowałam się, żeby zupełnie wszystko wyjaśnić Pierwszemu Mariawicie i nawet z tak wielką łatwością jakby, co do innej osoby.

10 Die festo Beatissimae Virginis Mariae in caelum Assumptae intra Missae Sacrificium Dominus Iesus in omnibus, quae revelaverat mihi, confirmavit /22/ me et aperuit mihi, quod Sanctissimo eius Cordi vel maxima vulnera amici infligunt, amici autem Eius sunt Sacerdotes. Tunc summo affecta sum dolore et putavi cor meum prae dolore diruptum iri; Dominus vero interrogavit me: “Velisne esse pro Eis holocaustum, cum quod habeam carissimum – tibi tradam; carissimi mihi sunt Sacerdotes et tibi dabo potestatem super sacerdotes”. Attamen quae significarent verba ista non intellexi, magno tantum desiderio me Deo offerendi ad omnia affecta sum magnumque amorem erga Sacerdotes altissimae reverentiae iunctum sensi et solam voluntatem iuvandi Eos.

11 Tandem omnibus, quae videram in /23/ contemplatione supernaturali, Primo Mariavitae enarratis interrogavi eum, quid de omnibus his iudicaret? Respondit se ne ad momentum quidem dubitare et omnibus credere; quia si res non ita essent, de omnibus orationibus suis in perpetuum deleret: “Fiat Voluntas Tua”. Rogavi Eum, ut per aliquot tempus incipiendam Regularem Probationem differret, quoad directori [1) Pater Honoratus, cuius supra mentionem feci.] meo omnia demonstrarem, cui omnino confideremus oportere, dixi, ne erraremus; si vero Director omnia illusiones iudicasset, me aequo animo iudicium istud agituram Eique manifesturam esse asseveravi. Primus Mariavita libenter his acquirerit et /24/ interrogavit me: “Mater mea, fuitne aliquando tale exemplum et decetne Sacerdotem

W dniu świątecznym Wzięcia do Nieba Błogosławionej Dziewicy Maryi w czasie Ofiary Mszy Pan Jezus umocnił mnie we wszystkich sprawach, które mi wyjawiał, /22/ i odkrył mi to, że Najświętszemu Jego Sercu największe rany zadają przyjaciele. Jego przyjaciółmi zaś są Kapłani. Wtedy zostałam ogarnięta bardzo wielkim bólem i uznałam, że moje serce zostanie rozdarte z powodu bólu; Pan zaś zapytał mnie: „Czy chcesz być ofiarą całopalną za nich, gdy to, co mam najdroższe — tobie przekazę; najdrożsi dla mnie są Kapłani i tobie dam władzę nad Kapłanami”. A jednak nie rozumiałam, co oznaczały te właśnie słowa, zostałam ogarnięta tak wielkim pragnieniem poświęcenia Bogu siebie do wszystkich spraw oraz odczułam wielką miłość wobec Kapłanów połączoną z największym uszanowaniem i jedynie chęć wspomagania Ich.

Wreszcie o wszystkim, co przedtem zobaczyłam w kontemplacji nadnaturalnej, opowiedziałam Pierwszemu Mariawicie. /23/ Zapytałam Go, co sądzi o tych wszystkich sprawach? Odpowiedział, że on nie wąpi nawet na chwilę i że wierzy we wszystko, ponieważ jeśliby sprawy nie tak się miały, to ze wszystkich swoich modlitw na wieczność wykreśla: „Niech się stanie Wola Twoja”. Zapytałam Go, czy przez jakiś czas odwleczę rozpoczęcie nowicjatu zakonnego, tak długo, aż wyjaśniłabym wszystko mojemu Dyrektorowi [1) Ojciec Honorat, o którym wyżej uczyniłam wzmiankę], któremu zupełnie zawierzmy- powiedziałam, abyśmy nie zblądzili, jeśli zaś Dyrektor osądzi, że wszystkie te sprawy to złudzenia, zapewniłam, że ja spokojnie ten osąd wykonam i że jemu objawię. Pierwszy Mariavita chętnie w tych sprawach zgodził się

oboedire mulieri et sub eius directione esse? Respondi, me de exemplo tali nunquam audivisse, sed me non fore praepositam, sed tantum Magistram. Tunc ait, se minime hae de re agere; et puerili cum simplicitate cogitationes suas aperuit, quod puer meus abhinc vult esse.

- 12 Primi Mariavitae interrogatio anxietate me affecit, ideo in oratione Dominum interrogavi, deceretne Sacerdote mulieri oboedire? Et hoc responsum accipi: "Si vis exemplum, ipse Dominus Iesus tibi reliquit, vivens in terra erat subditus et obediens Mariae, quae quamvis Immaculata et Sanctissima, sed fuit Eius /25/ creatura; et cum Sacerdotes tam minuerint dignitatem suam, ut se subiciant mulierculis, cum quibus persunt, eisque oboediunt- quare dederant Sacerdote sanctum in rebus ad Maiorem Dei Gloriam oboedire mulieri?" eadem plane explicationem Primus Mariavita intra Augustissimum Missae Sacrificium accepit et quietam me redere venit.

- 13 Brevi elapso tempore Directori meo rem totam proposui rogans Eum, ut visiones meas iudicaret suamque sententiam proferret, ilusionesne essent omnia ista- nec ne? Initio tentare me volens, omnia reiecit ut illusionem diabolicam ad excusanda peccata mea mihi suggestam. In oratione Dominum /26/ Iesum consului hac de re, et Dominus sic mihi respondit: "Dum Pater affirmat haec esse illusionem, dic Ei omnia, eripiat tibi illusionem istam, est tuus Director". Et statim Dominus Iesus sequentem

i mnie /24/ zapytał: „Moja matko, czy był kiedyś taki przykład i czy przystoi, żeby kapłan był posuszny kobiecie oraz żeby był pod jej władzą”? Odpowiedziałam, że ja nigdy nie słyszałam o takim przykładzie, lecz, że ja nie będę Przełożoną, ale tylko Nauczycielką. Wtedy rzecze, że mu najmniej o tę sprawę chodzi i z młodzieńczą prostotą wyjawiał swoje myśli, że od-tąd chce być moim dzieckiem.

Pytanie Pierwszego Mariawity zaniepokoiło mnie i dlatego zapytałam Pana w modlitwie, czy godzi się, żeby kapłan był posuszny kobiecie? I otrzymałam taką odpowiedź: „Jeśli chcesz przykładu, sam Pan Jezus tobie pozostawił, żyjąc na ziemi był poddany i posuszny Maryi, która chociaż Niepokalana i Najświętsza, była Jego stworzeniem; /25/ i kiedy kapłani tak bardzo umniejszili swoją godność, że poddali się rozpustnym kobietom, z którymi przebywają i im są posuszni- dlaczego nie ma być, że kapłan święty jest posuszny kobiecie w sprawach na większą Chwałę Boga”? Pierwszy Mariawita to samo wyraźne wyjaśnienie przyjął w trakcie najczci-godniejszej ofiary Mszy św. i przybył, żeby mnie uspokoić.

Gdy minął krótki czas, przedstawiłam mojemu Dyrektorowi całą sprawę prosząc Go, aby ocenił moje wizje i wydał swoją opinię „, czy te wszystkie sprawy były złudzeniem, czy nie? Na początku chcąc mnie wypróbować, wszystko odrzucił jako ułudę diabelską podsunętą mi dla usprawiedliwienia moich grzechów. W modlitwie poradziłam się Pana /26/ Jezusa, co do tej sytuacji i Pan tak mi odpowiedział:” Gdy Ojciec twierdzi, że to jest złudzeniem, powiedz Jemu wszystko, niech wyrwie Ci tę złudę, jest

explicationem mihi concessit: "Omnes bonae cogitationes – inspirationes – motiones - illustrationesque mentis, - verbo omnia, quae aguntur in anima, occulta sunt diabolo et eosque non potest nocere neque hirce uti, donec ea manifestata sunt ad extra, dicas haec Patri". Postea Dominus instruxit me, quomodo dirigendum mihi erat Primum Mariavitam, quae praecipue ex Regula observanda Ei erant; denique dominus locutus est mihi: "Domum vestram habeant Mariavitae /27/ et Mariavitissae veluti sua cunabula et continuae Adorationis sedem, ex qua flamma erumpet in totum orbem, - adorabitis Dulcissimum Cor meum absconditum in Sanctissimo Sacramento. Vos [1] Id est: vitam contemplativam agentes.] satisfacietis peculiari modo pro Sacerdotibus et Mariavitissae vitam activam agentes iuvabunt ubique Sacerdotes".

- 14 Tandem post breve tempus Director meus dixit, se aliquid Sanctae Ecclesiae contrarium hoc in Opere nondum videre, et "ex fructibus eorum cognoscetis eos" dicit Scriptura, ideo se etiam non impedire, quominus agere inciperem, quae mihi a Domino dicta essent.
- 15 Quondam in oratione Dominum /28/ Iesum supplex rogavi, ut permittere me, sicut S. Francisco hoc concessisset, imitari suam paupertatem – humiliatiōnem doloresque cum amore sustinendos. Paulo post in anima locutionem audivi: "Ut S. Franciscus imitatus est proxime Dominum Iesum, sic tu imitaberis proxime Beatissimam Virginem et omnia, quae Illi, tibi obvenient per similitudinem, sed memento, quod sicut

twoim Dyrektorem". I Pan Jezus natychmiast udzielił mi kolejnego wyjaśnienia: „Wszystkie dobre myśli- natchnienia - wzruszenia i oświecenia umysłu- słowem wszystkie sprawy, które dzieją się w duszy, są tajemne dla diabła i nie może im zaszkodzić ani z nich skorzystać, aż zostaną one objawione na zewnątrz, mogłybyś powiedzieć to Ojcu”. Potem Pan pouczył mnie, w jaki sposób powinnam była pokierować Pierwszym Mariawitą, które sprawy On szczególnie powinien był zauważyć zgodnie z Regułą, wreszcie Pan przemówił do mnie: „Mariawici i Mariawitki niech uważają wasz dom za swoją kolebkę, /27/ oraz siedzibę ustawicznej Adoracji, z której wybuchnie płomień na cały świat - adorować będziecie moje Najśodsze Serce utajone w Przenajświętszym Sakramencie. Wy [1] To jest: wiodące życie kontemplacyjne] zadośćuczynicie w szczególny sposób za Kapłanów a Mariawitki wiodące aktywne życie będą wszędzie wspierać Kapłanów”.

W końcu po krótkim czasie mój Dyrektor powiedział, że on jeszcze nie widzi niczego przeciwnego Świętemu Kościołowi w tym Dziele i: „po ich owocach poznać ich”, mówi Pismo Św. i dlatego on nie przeszkadza także, abym zaczęła działać, co mi zostało zapowiedziane przez Pana.

Kiedyś w modlitwie pokornie poprosiłam /28/ Pana Jezusa, aby mi pozwolił, tak jak zezwolił na to świętemu Franciszkowi, żeby naśladować jego ubóstwo - użyczenie i cierpienia, podjęte z miłością. Nieco potem usłyszałam w duszy mowę: „Jak św. Franciszek naśladował najpełniej Pana Jezusa, tak ty będziesz naśladowała bardzo blisko Błogosławioną Dziewicę i wszystko, co Jej, tobie zdarzy się przez podobieństwo, lecz pamiętaj, że tak jak

- Maria fuit Immaculate concepta, - sic tu es magna peccatrix; Ipsa erit tibi exemplar et Magistra". Verba ista summa humiliatione me affecerunt simulque animam meam ineffabili repleverunt gaudio.
- 16 Initio quieta fueram et parata ad omnia; postea tamen taedio, scrupulis /29/ ac tentationibus, ut omnia relinquerem, afficiebar; Domino Iesu miseriam meam et ad tantum Opus imbecillitatem obiciebam supplicans Ei, ut aliam personam eligeret; Dominus respondit mihi: "Nosco melius miseriam tuam, quam tu eam percipere vales, sed in miseria tua Magnitudo et in imbecillitate Potentia mea ostendetur". Diu tamen repugnabam petens a Domino Iesu, ne tantae peccatrici Opus istud commendaret, sed digniori personae. Tum demum Dominus acriter me increpavit dicens: "Confiteris te esse miseram peccatricem, et audes Deo praescribere finem? Quae tu es, quod vis dictare Deo, /30/ quem debet, eligere?" Gravi timore affecta sum et ad Dominum Iesum amplius sic loqui nunquam sum ausa.
- 17 Quamdiu Dominus Iesus visitabat me interne, tranquilla fui et magno gaudio affecta; sed quotiescumque mihimet ipsi me relinquebat, semper tentationibus, perturbationibus timoribusque agitabar; timui etiam, ne ex singularibus his gratiis mente capta fierem, ne lusus satanae essem etc. Tantis afflictis angoribus librum legi, cui titulus: "De oblatione sui Domino Iesu per Mariam", exaratum a Beato Ludovico Grignon de Montfort. Legens subito in mente illustrata sum et hac in luce supernaturali iterum clarissime vidi futuram Mariavitarum /31/ Congregationem
- Maryja była Niepokalanie poczęta, tak ty jesteś wielką grzesznicą, Ona sama będzie dla ciebie przykładem i Nauczycielką". Te słowa napełniły mnie bardzo wielką uniożonością i jednocześnie napełniły moją duszę niewypowiedzianą radością.
- Na początek byłam spokojna i przygotowana na wszystko; później jednak napełniłam się wątpliwościami /29/ i pokusami, żeby zostawić wszystko; wyrzucałam Panu Jezusowi moją biedę i niemoc do tak wielkiego dzieła błagając Go, aby wybrał inną osobę. Pan odpowiedział mi: „Znam lepiej twoją biedę, niż ty możesz ją pojąć, lecz w biedzie twojej Wielkość i w niemocy Moc moja okaże się”. Długo jednak wzbraniałam się prosząc Pana Jezusa, aby nie powierzał tego Dzieła tak wielkiej grzeszniczcy, lecz godniejszej osobie. Wtedy wreszcie Pan zganił mnie ostro mówiąc: „Wyznajesz, że ty jesteś biedną grzesznicą i odważasz się wyznaczać granicę Bogu? Kim ty jesteś, że chcesz dyktować Bogu, /30/ kogo powinien wybrać?” Napełniłam się wielkim strachem i nigdy więcej nie odważyłam się tak przemówić do Pana Jezusa.
- Jak długo Pan Jezus odwiedzał mnie wewnętrznie, byłam spokojna i przepełniona wielką radością, lecz ilekroć opuszczał mnie, sama w sobie byłam zaniepokojona pokusami, obawami i lękami; przestraszyłam się także, abym nie została bez zmysłu ze względu na szczególnie te łaski, abym nie stała się igraszka szatana itp. Przejęta tak wielkimi niepokojami przeczytałam książkę, pod tytułem: „O ofiarowaniu się Panu Jezusowi przez Maryję”, napisaną przez Błogosławionego Ludwika Grignon de Montfort. Czytając, nagle zostałam oświecona w umyśle i w tym nadnaturalnym świetle ponownie

eandem esse, quam Beatus Ludovicus de Montfort praedixerit; tum Dominus dixit mihi: “Hic est exercitus Mariae, quapropter commenda in eius manus omnia et esto quieta, ora, confide, labora, Ego te iuvabo”. His auditis magno gaudio et tranquillitate affecta sum et totam noctem in oratione peregi atque gratiarum actione.

- 18 Circa hoc tempus alium Sacerdotem cognovi, quem Dominus vocatum mihi ostendit. Huic brevissime in confessionali revelationes acceptas narraui addens, quod Ipse etiam a Domino electus est. Paucis diebus post Ipse ad me venit et rogavit, ut Eum sub directionem meam susciperem, quia a tempore confessionis /32/ meae variis angoribus inquietatur. Inprimis assensum renui volens, ut Primum Mariavitam adiret Eique subiceretur; sed instanter mihi supplicavit, ut assentirem, cum de manifesta Dei voluntate hac in re persuasissimum sibi esse affirmaret; et statim conscientiam suam et animae statum mihi aperuit. Lacrimans et magna cum reverentia audivi omnia; attamen postea inquietudinem sensi propter ea, quae mihi de se narraverat; et continuo, ut orarem abii. In oratione consului Dominum, liceretne mihi audire ista? Dominus respondit: “Cum patefaciat tibi animam suam, consulta Ei et adiuva Eum, tu mihi reddes rationem animae eius.” Verba ista lenia fuere et /33/ mansuete prolata, attamen ut tota intremuerim, tam animam meam affecerunt; Tunc intellexi, in tantum animae cuiusvis rationem Deum a me reposciturum esse, in quantum ipsa conscientiam suam patefecerit et mihi

bardzo jasno zobaczyłam, tę samą przysłą /31/ Kongregację Mariawitów, którą przepowiedział Błogosławiony Ludwik z Montfort; wtedy Pan powiedział do mnie: „ To jest wojsko Maryi, więc powierz wszystkie sprawy w Jej ręce i bądź spokojna, módl się, ufaj i pracuj, Ja cię będę wspierał”. Usłyszawszy to, wielką radością i spokojem zostałam napełniona i spędziłam noc na modlitwie, a także na dziękczynieniu.

W tym czasie poznałam innego Kapłana, którego Pan pokazał mi jako powołanego. Temu opowiedziałam bardzo krótko w konfesjonalne doznane objawienia, dodając, że On także został wybrany przez Pana. Po kilku dniach On sam przyszedł do mnie i poprosił, abym przyjęła Go pod swoje zarządzanie, ponieważ od czasu mojej spowiedzi /32/ jest niepokojony różnymi obawami. Na początku chcąc odmówić zgody, aby dopuścić Pierwszego Mariawitę i aby Jemu był poddany, lecz pospiesznie mnie ubłagał, abym zgodziła się, ponieważ zapewnił, że on jest bardzo przekonany o objawionej Woli Bożej w tej sprawie; i natychmiast ukazał mi swoje sumienie i stan duszy. Płacząc i z wielkim szacunkiem wysłuchałam wszystkiego; a jednak odczułam niepokój z powodu tego, co mi o sobie powiedział; i zaraz odeszłam, aby pomodlić się. W czasie modlitwy poradziłam się Pana, czy wolno mi tego słuchać? Pan odpowiedział: „Gdy otwiera ci swoją duszę, poradź Mu, wspomagaj Go, ty mi zdasz sprawę za Jego duszę”. Te słowa były łagodne i wypowiedziane w sposób zwykły, a jednak cała zadrżałam, tak przepełniły moją duszę /33/ Wtedy zrozumiałem, że Bóg będzie domagał się ode mnie zdania rachunku każdej jednej duszy na tyle, na ile ona sama wyjawia swoją świadomość

confiserit; cognovi etiam officium istud cum timore et tremore abhinc mihi tractandum. Explicationibus dictis tranquillitatem animae recepi, - attamen nullo pacto assentire volui, ut singulorum Sacerdotum directionem susciperem. Putavi enim Hunc, qui Primus vitam istam vivere coepisset, directorem omnium futurum esse, Ipsum vero solum sub mea directione mansurum. Itaque rogavi Eum, ut curam susciperet sacerdotum, quos Dominus vocandos /34/ indicasset, qui mihi etiam haud noti essent. De hac obligatione morbi causa se excusavit et usque ad primi anni exitum duo tantum Mariavitae fuere.

- 19 Dominus Iesus crebra vituperatione iterum iterumque me reprehendebat, quod gloriam eius non curo et cum sacerdotibus agere de hoc Opere recuso, dicens: „Tibi dedi potestatem super sacerdotes”. Statim quaesivi: „Domine, quid sibi vult potestas super Sacerdotes?” Dominus respondit: „Potestas super animas et corda Eorum”, - et docuit me, quod haec non est potestas externa, quae ad Episcopos spectat, sed internum animarum regimen; externe autem Mariavitae praestabunt mihi regularem tantum obedientiam /35/ in his, in quibus – salva Ordinarii potestate in subditos sacerdotes – quisque sui iuris est. Postremo ait mihi dominus: „Qui aperiunt tibi conscientias et corda, propter Eorum humilitatem axaltabo Eos ad sublimos gradus orationis et participes erant donorum et gratiarum, quibus te exorno. Omnia, quae tibi ostendo, sunt magna dona et gratiae, quae potestatem habeo largiri, cui volo; attamen memento, quod potes ista uno momento perdere, potes peccare et sicut fulgur detrudi in infernum”.

i zaufa mi; poznałam także, iż ja powinienam traktować to zadanie odtąd z bojażnią i ze strachem. Po wyjaśnieniu słów doznałam spokoju duszy, a jednak nie zechciałam zgodzić się w żaden sposób, aby przyjąć kierownictwo poszczególnymi Kapłanami. Sądziłam bowiem, że ten, który jako Pierwszy zaczął żyć takim życiem, będzie dyrektorem wszystkich, że on sam zaś tylko pozostanie pod moim kierownictwem. Tak więc poprosiłam Go, aby zatroszczył się o Kapłanów, których Pan /34/ wskazał jako mających być powołanymi, którzy mnie także nie byli znani. Z tego zobowiązania uwolnił się z powodu choroby i aż do końca pierwszego roku było tylko dwóch Mariawitów.

Pan Jezus ustawicznie mnie karcił częstą naganą, że nie troszczę się o Jego Chwałę i że wzbraniam się wykonywać to dzieło z Kapłanami, mówiąc:

„Tobie oddałem władzę nad Kapłanami”. Natychmiast zapytałam: „Panie, co znaczy władza nad Kapłanami?” Pan odpowiedział: „Władza nad duszami i ich sercami” i pouczył mnie, że to nie jest władza zewnętrzna, która należy do Biskupów, lecz wewnętrzne kierownictwo dusz; na zewnątrz zaś Mariawici będą okazywali mi zgodne z regułą posłuszeństwo tylko w tych sprawach, w których /35/ przy zachowaniu władzy ordynariusza wobec podległych kapłanów — każdy kieruje się swoim prawem. Wreszcie rzecze do mnie Pan: „Ci, którzy otwierają przed tobą sumienia i serca, z powodu Ich pokory wywyższę Ich na wysokie stopnie pokory i będą uczestnikami darów i łask, którymi ciebie ozdabiam. Wszystko, co ci okazuję, są to wielkie dary i łaski, które mam moc rozdzielać temu, komu chcę; a jednak pamiętaj, że możesz to stracić w jednej chwili, możesz zgrzeszyć i tak jak błyskawica być strącona do podziemia”.

20 Circa hoc tempus litteras cum precibus novemdiabibus ad S. Coletam a Directore meo accepi et quasdam revelationes Eiusdem Sanctae selectas; his lectis subito illuminata sum et intellexi, me ipsam ad dirigendum /36/ totum Opus a Domino Iesu praelectam esse. Et Dominus me allocutus est: “Etiam nunc renovatio mundi est in manibus Mariae et Nomen Eius occupabit totum orbem per recens exortam congregationem Mariavitarum et Mariavitissarum”. Et animo vidi omnes Congregationes vitam regularem in occulto degentes aliosque omnes nomen Mariavitarum et Mariavitissarum accepisse. Humi prostrata Domino Iesu Eiusque Sacratissimae Matri pro tanto beneficio gratias egi; magnum etiam gaudium experta sum simili exemplo in vita Sanctae Coetae invento, quae Sacerdotibus etiam praefuerat Eosque direxerat. Sed recordata sum, Sanctam Coletam potestatem a Summo Pontifice /37/ concessam habuisse, me autem, cum talem licentiam non haberem, hac in re ulterius agere non posse. De difficultate magna ista Dominum Iesum consului et Dominus locutus est: “Alia res est reformare monasteria atque novam Congregationem instituere; Illam oportuit prius se praesentare et accipere potestatem, tu vero quid praesentabis, cum nihil habeas; quando fuerint duodecim, immediate proficiscemini ad Sedem Apostolicam, et s. Franciscus sic fecit.” In his quietem inveni.

21 Cum quodam die pro congregationibus Regularibus domino supplicarem, vidi animo, quod offensiones, invidiae atque discordiae nunc iam in Eis exortae sunt; hanc ob causam contristata sum valde, /38/ tunc Dominus ait: “Cum primum in unum coaluerint, bene erit et omnia cessabunt”.

W tym czasie dostałam list od mojego Dyrektora z nowennami do św. Kolety i otrzymałam pewne wybrane objawienia Tej właśnie świętej; po przeczytaniu tego nagle zostałam oświecona i zrozumiałam, że ja sama zostałam wybrana przez Pana Jezusa do kierowania /36/ całym tym Dziełem. I Pan przemówił do mnie: „Także teraz odnowienie świata jest w rękach Maryi a Imię Jej ogarnie cały świat przez niedawno powstałą kongregację Mariawitów i Mariawitek”. I duchem zobaczyłam wszystkie Zgromadzenia wiodące w ukryciu życie według Reguły i że wszystkie inne przyjęły nazwę Mariawitów i Mariawitek. Upadłszy na ziemię podziękowałam Panu Jezusowi i Jego Przenajświętszej Matce za tak wielkie dobrodziejstwo; doświadczyłam także wielkiej radości z podobnego przykładu znalezionej w życiu świętej Kolety, która także stała na czele Kapłanów i kierowała nimi. Lecz przypominałam sobie, że św. Koleta otrzymała władzę i przyzwolenie od Papieża / 37/ ja zaś, takiego pozwolenia nie otrzymałam, nie mogę więc działać w tej sprawie dalej. Co do tej wielkiej trudności poradziłam się Pana Jezusa i Pan powiedział: „Inną rzeczą jest reformować zakony i ustanawiać nowe Zgromadzenie. Ona wcześniej przedstawiła się i otrzymała władzę, ty zaś, co będziesz przedstawiała, gdy niczego nie masz; kiedy będzie dwunastu, bezpośrednio wyruszyście do Stolicy Apostolskiej; i św. Franciszek tak uczynił.” W tym odnalazłam spokój.

Gdy pewnego dnia modliłam się do Pana za Zgromadzenia Zakonne, zobaczyłam duchem, że urazy, zazdrości, a także nieporozumienia teraz już w Nich powstały; z tej przyczyny zasmuciłam się bardzo, /38/ wtedy Pan rzecze: „Gdy najpierw złączą się w jedno, będzie dobrze i wszystkie sprawy ustaną.”

- 22 Dominus duos Sacerdotes a Se vocatos rursus mihi ostendit, nomina Apostolorum Eis designans, et iussit me certiores Eos reddere de vocatione Eorum. Magnam difficultatem in adimplendo hoc praecepto sensi; Sacerdotes etenim dictos haud novi, - a natura item pavida sum et timida; itaque ad tertiam vicem restiti Domino. Tandem severe reprehensa adire Eos ausa sum et intra confessionem breviter et communiter dixi de omnibus, exitum prosperum aut adversum Deo plane relinquens.
- 23 Quidam sacerdos quondam ait mihi: „Orare te oportet, quia Deus aliquando ad /39/ magnum opus perficiendum eligit infirma, sed in his prudenter tibi agendum est et provide”. Tum dixi, Ipsum a Deo etiam electum esse; ad haec respondit mihi: „Si ego etiam vocatus sum, haec omnia sunt illusiones diabolicæ, quia indignum huius gratiæ me profiteor; et tu non potes agere, ad agendum enim signa certa necessaria sunt”. His auditis abii et Dominum Iesum consului dicens: „Domine, ad agendum ultra quaedam signa sunt mihi necessaria”. Brevi momento elapso ait Dominus: „Quæ vult signa, cum hoc futurum sit in occulto, - vade et dic Ei, signa esse ea, quæ Ego Ipse perficio in anima cuiuscunque, cui de hisce dixisti”. /40/
- 24 Sacerdotes, quos de Opere isto Eorumque vocatione certiores reddideram, post breve tempus Ipsi ad me venerunt et regimini meo sese subiecerunt, singulis tamen insciis de vocatione aliorum usque ad nostri Ordinarii exitum.
- Pan znowu wskazał mi dwóch Kapłanów powołanych przez siebie, nadając Im imiona Apostołów i rozkazał, żebym ja upewniła Ich o Ich powołaniu. Odczułam wielką trudność w wypełnieniu tego polecenia, nie znałam bowiem wspomnianych Kapłanów- z natury bowiem jestem bojaźliwa i strachliwa; tak więc do trzech razy opierałam się Panu. W końcu surowo skarcona odważyłam się pójść do Nich i podczas spowiedzi krótko i rzeczowo powiedziałam o wszystkich sprawach, wyraźnie pozostawiając Bogu wyjście pomyślne albo niepomyślne.
- Pewien Kapłan kiedyś rzecze do mnie: „Trzeba, żebyś ty modliła się, ponieważ Bóg /39/ do wykonania wielkiego dzieła czasami wybiera to, co słabe, lecz w tych sprawach musisz działać rozważnie i przewidująco.” Wtedy powiedziałam, że On sam przez Boga także został wybrany; na to odpowiedział mi: „Jeśli ja także zostałem powołany, to wszystkie te sprawy są diabelskimi złudzeniami, ponieważ wiesz, że jestem niegodny tej łaski; i ty nie możesz działać, do działania bowiem są konieczne pewne znaki.” Po wysłuchaniu tego odeszłam i poradziłam się Pana Jezusa mówiąc: „Panie, do działania są mi potrzebne pewne znaki.” Po upływie krótkiej chwili Pan rzecze: „Jakich chce znaków, kiedy to będzie działo się w ukryciu, idź i powiedz Mu, że znakami są te rzeczy, które Ja sam czynię w duszy każdego, któremu o tych sprawach powiedziałam.” /40/
- Kapłani, których uczyniłam pewniejszymi, co do tego Dzieła i Ich powołania, po krótkim czasie sami do mnie przyszli i poddali się mojemu kierownictwu, jednak jedni byli nieświadomi, co do powołania innych, aż do śmierci naszego Ordynariusza.

- 25 Brevi post inceptam probationem Regularum Primus Mariavita supremum diem obiit et Dominus Alium ad me iuvandum elegit, qui magis magisque animum mihi ad agendum afferebat, et Illo auxiliante quemvis electum de vocatione facilius edocere potui, praesertim cum ex alienis dioecesibus haud pauci vocati essent. Non defuerunt tamen, qui cognito hoc vitae genere, valde difficilem /41/ eam putarunt et recesserunt afirmando, quod absque vita ista quisque bonus Sacerdos esse potest.
- 26 Quod me attinet, sola conscientiam meam anxietas exagitabat, ne ex hac frequenti cum Sacerdotibus conversatione aliquid puritati cordis contrarium vel sensibile oriretur; propterea Deum exire deprecabar in ardentissimis orationibus, ut me potius amoveret ab Opere isto, si cuilibet noverem, - at Dominus quietam me reddidit dicens: “Esto tranquilla, Ego semper sum vobiscum, sed oportet vos multa pati pro Nomine meo.”
- 27 Quondam Sororibus meis tradens exercitia spiritualia, cum de iudicio /42/ particulari post mortem meditationem legerem, subito ad Deum rapta sum et in hoc statu contemplationis Dominus mihi ostendit magnam Gloriam suam per me futuram, insuper meam exultationem, quae etiam ad Maiorem Dei Gloriam erit; denique vidi potestatem Matris pro omnibus Congregationibus Regularibus mihi collatam. Tum interrogavit me dominus: “Sufficitne tibi?” Sic in summa admiratione constituta nescivi, quid respondendum mihi esset, - sed eodem ipso temporis momento – tanto desiderio coniunctionis
- Wkrótce po rozpoczętej probacji według Reguły Pierwszy Mariawita ostatniego dnia zmarł i Pan wybrał Innego do wspierania mnie, który coraz bardziej nakłaniał mnie do działania i przy wsparciu Owego łatwiej mogłam pouczyć każdego wybranego o powołaniu, zwłaszcza, że z obcych diecezji wielu innych zostało powołanych. Nie brakło jednak takich, którzy po poznaniu tego rodzaju życia, uznali je za bardzo trudne /41/ i oddalili się twierdząc, że bez tego życia każdy z osobna może być dobrym Kapłanem.
- To, co mnie dotyczy, jedynie uręka prześladowała moje sumienie, aby z tych częstych rozmów z kapłanami coś przeciwnego czystości serca albo zmysłowego nie zrodziło się, dlatego błagałam Boga w najgorętszych prośbach, aby mnie raczej odłączył od tego Dzieła, jeślibym komukolwiek szkodzić miała - a Pan uczynił mnie spokojną mówiąc: „Bądź spokojna, Ja zawsze jestem z wami, lecz trzeba, żebyście wiele cierpieli dla mojego Imienia.”
- Pewnego razu przekazując swoim siostronom ćwiczenia duchowe, gdy o sądzie /42/ szczegółowym po śmierci czytałam medytację, nagle zostałam porwana do Boga i w tym stanie kontemplacji ukazał mi Pan wielką swoją chwałę mającą być przeze mnie, oprócz mojej radości, która będzie także na większą Chwałę Bożą; wreszcie zobaczyłam władzę Matki udzieloną mi dla wszystkich Zgromadzeń Zakonnych. Wtedy Pan zapytał mnie: „Czy wystarczy ci?” Tak postawiona w najwyższym podziwieniu, nie wiedziałam, co powinnam odpowiedzieć, - lecz w tej samej chwili zostałam ogarnięta tak wielkim pragnieniem

cum Deo affecta sum et continuo vehementem tactum cordis sensi et tanto amore Dei inflammata sum, ut anima fere liquerim. Tunc /43/ experta sum, solam cum Deo animae unionem sufficere mihi, et intellexi, quod hoc animae statu nunc frui non possum, atamen rogare Dominum, ut mihi hanc gratiam concedat, et ardentem id desiderare licitum est mihi. Omnia ista uno temporis puncto facta sunt ita, ut verba meditationis ulterius prosequi poterim et statim sensus recuperaverim; corpore tamen adeo langui, ut vocem emittere vix potuerim; desiderium autem Dei et flammam Divini amoris per aliquot dies sensi in corde. Edocuit me etiam Dominus, quod iudicium animae uno temporis puncto perficitur. – Legens ultra meditationem, quoad statum unionis cum Deo sequentem explanationem accipi: “Cum primum /44/ anima per gratiam Dei adepta est hanc unionem cum Deo, tunc deficiunt eam omnes affectus et desideria terrena, tunc omnium rerum studium deponit, quia non potest habere alium affectum neque aliud desiderium, nisi quae Deus habet et vult; et haec anima vivens sepulta est spiritu”. Orans autem visione donata sum, per quam Dominus edocuit me, quod plura Opera Sancta ac Maiorem Dei Gloriam inchoata ad effectum non sunt deducta et exstincta per superbiam et amorem sui, quod etiam omnes vitae meae lapsus de superbia et sensualitate originem ducunt. Cognitis hisce contristata sum vale et Dominum Iesum supplex rogavi, ut odio magno /45/ in superbiam et sensualitatem cor meum impleret. Et statim Dominus me allocutus est: “Eripiam te ex his duobus affectibus et loco eorum flagrabis desiderio Maioris Gloriam

połączenia się z Bogiem i ciągle odczuwałam gwałtowne bicie serca i zostałam rozpalona tak wielką miłością Boga, że prawie rozplynęłam się w duszy. Wtedy /43/ doświadczyłam, że wystarczy mi jedynie połączenie duszy z Bogiem i zrozuśniałam, że teraz nie mogę korzystać z tego stanu duszy, a jednak mogę prosić Pana, aby wyświadczył mi tę łaskę i zostało mi dozwolone gorąco tego pragnąć. Wszystko to stało się w jednej chwili w ten sposób, że słowa medytacji mogłam czytać dalej i natychmiast odzyskałam zmysły; ciałem jednak do tego stopnia omdlałam, że z ledwością mogłam wydobyć głos; przez kilka dni zaś odczuwałam w sercu pragnienie Boga i płomień boskiej miłości. Pan pouczył mnie także, iż sąd duszy w jednej chwili się dokonuje. –Czytając dalej medytację przyjęłam następujące wyjaśnienie, co do stanu jedności z Bogiem: „Gdy najpierw /44/ dusza osiągnęła dzięki łasce Bożej tę jedność z Bogiem, wtedy opuszczają ją wszystkie uczucia i pragnienia ziemskie, wtedy odkłada pragnienie wszystkich spraw, ponieważ nie może mieć innego uczucia ani innego pragnienia, niż to, które ma i chce Bóg; i ta dusza żyjąc została pogrzebana duchem”. Modląc się zaś zostałam obdarowana wizją, przez którą Pan pouczył mnie, że bardzo liczne święte Dzieła zaczęte na większą Chwałę Bożą do końca nie zostały doprowadzone i wygaszone z powodu pychy i miłości własnej, że także wszystkie upadki mojego życia biorą początek z pychy i zmysłowości. Poznawszy to bardzo zasmuciłam się i pokornie poprosiłam Pana Jezusa, aby napełnił moje serce wielką nienawiścią ku pysze i zmysłowości /45/. Pan natychmiast przemówił do mnie: „Wyrwę cię z tych dwóch uczuć a w ich miejsce

Dei et desiderio cohibendi peccatum, tunc omnium rerum studium depones, - tuum gaudium erit Gloria Dei, dolor vero et tristitia – peccatum”. Summo Dei honore affecta sum et admiratione, omnium etenim verborum Iesu significationem non intellexi.

- 28 Rogavi Mariavitae, ut in “dubiis” ad Directorem meum semper recurrerent, iudicium Eius quoad colloquia nostra et modum agendi requirendo. Itaque quidam Mariavita certiore se reddere cupiens Opus hoc ex Deo esse, ad Directorem meum /46/ epistolam dedit et accepit litteras, in quibus dubia solvuntur, quas autem plane ad verbum hic annexo. (Sequuntur litterae Directoris mei).

- 29 “Pudore me afficit humilitas Reverentiae Tuae, quia in tam gravi quaestione ad me incultum hominem accedis, - forsitan propter hanc tuam humilitatem Deus lucem Tibi tuam per verba ista concederit. Inprimis fateor ea, quae ad Quemdam Vestrum scripsissem, spectasse ad Sacerdotum Saecularium Societatem, quia tam vere hoc factum, quam iam demum non inteligerem, quamvis Persona illa me certiore de eo reddidisset. Quod revelationes attinet, ut Sacerdotes solent, ad diffidentiam proclivis sum valde... Etiam in his revelationibus, /47/ quamvis Divinae earum originis evidentia quaedam sint signa, nonnullae tamen partes haud certae mihi videntur.[1] sequentia in revelationibus meis Patri Honorato visa sunt dubia: a) similitudo mea cum Beatissima Virgine. b) consociatio sub uno regimine omnium Congregationum vitam in occulto

zapłoniesz pragnieniem większej Chwały Bożej i pragnieniem odpierania grzechu, wtedy odłożysz zapał do wszystkich rzeczy, - twoją radością będzie Chwała Boga, bólem zaś i smutkiem - grzech.” Wzruszona byłam i zdziwiona wielką czcią Bożą, chociaż nie rozumiałam znaczenia wszystkich słów Jezusa.

Poprosiłam Mariawitów, aby w wątpliwościach zawsze zwracali się do mojego Dyrektora, szukając Jego osądu tak dalece, jak nawet do naszych rozmów i sposobu działania. Tak więc, pewien Mariavita pragnąc stać się pewniejszym, że to Dzieło pochodzi od Boga, wysłał list do mojego Dyrektora /46/ i otrzymał list, w którym rozwiązane są wątpliwości, które zaś wyraźnie co do słowa tu dołączam. (Następuje list mojego Dyrektora).

„Zawstydzają mnie pokora Wielebnego, ponieważ w tak poważnej kwestii zwracasz się do mnie niewykształconego człowieka - może z powodu tej twojej pokory Bóg użył ci swojego światła przez te słowa. Przede wszystkim przyznaję to, co napisałem do kogoś z Was, co odnosiło się do Stowarzyszenia Kapłanów Świeckich, ponieważ tak rzetelnie, jak teraz tego faktu nie rozumiałem, chociaż owa Osoba upewniła mnie, co do tego. Co tyczy się objawień, jak Kapłani mają zwyczaj, bardzo skłaniając się ku niedowierzaniu... Także w tych objawieniach /47/, chociaż byłyby pewne wyraźne znaki ich Boskiego pochodzenia, niektóre jednak części wydają mi się niepewne. [1]Wydały się niepewne Ojcu Honoratowi w moich objawieniach następujące sprawy: a) moje podobieństwo z Najświętszą Dziewicą b) Złączenie pod jednym kierownictwem wszystkich Zgromadzeń wiodących

degentium, quorum Pater Honoratus fundator fuit. c) transitus omnium aliarum Congregationum Regularium sub regimine Mariavitarum et tunc mea exaltatio ad dignitatem Matris pro omnibus Congregationibus.] Attamen haec certitudine non privant totum, cum ex Theologia Mystica notum sit, illusiones imaginationis veris revelationibus interdum permixtas inveniri – imo diabolicas fallacias, ut S. Theresia de suis revelationibus idem post mortem affirmavit. Ceterum sola sacrosancta Ecclesia veritatem revelationum peremptorie definire valet et facere id non assolet, donec “bonos fructus” earum evidentes perspexit. Attamen /48/ ad sequendum earum dictamen talis certitudo haud necessaria est; sufficit moralis persuasio, nil falsum eis complecti.

30 Opus autem hoc non tantum bonum esse, sed perfectum et desideratissimum et quodam respectu unicum, verba Leonis Papae XIII probant; quae ad Patres nostros in Capitulo congregatos pronuntiavit, iisdem verbis reddendo ea, quae in Litteris Encyclicis de S. Francisco scripserat: “Hunc Sanctum unicum esse Reformatorem Ecclesiae pro omnibus temporibus, et quandocumque Christiani a principiis S. Evangelii deficerent, sufficere, ut S. Francisci institutiones renovarentur spirituque germano vivificarentur, et iam Ecclesiae reformationem esse paratam; - adiecit etiam, in gravissimis calamitatibus /49/ Ordines S. Francisci efficacissimum Ecclesiae iuvamen attulisse. Et nunc, cum difficillima tempora advenissent, S. Ecclesiam ad eos sese convertere. Nostrae aetatis homines

zycie w ukryciu, których Ojciec Honorat był założycielem; c) Przejście wszystkich innych Zgromadzeń Zakonnych pod kierownictwo Mariawitów i stąd moje wyniesienie do godności Matki dla wszystkich Zgromadzeń]. A jednak te sprawy nie pozbawiają pewności całości, kiedy z Teologii Mistycznej jest rzeczą wiadomą, że ułudy niekiedy pojawiają się przemieszane z prawdziwymi objawieniami — a nawet diabelskie zwodzenia, jak Święta Teresa stwierdziła o swoich objawieniach to samo po śmierci. Jednak tylko Święty Kościół może określić ostatecznie prawdziwość objawień, a tego nie ma w zwyczajaju czynić, dopóki nie dostrzeżę wyraźnych, ich ”dobrych owoców”. /48/ A jednak do postępowania za ich wskazówką nie jest konieczna taka pewność; wystarczy przekonanie moralne, że nic fałszywego nie zawierają.

To zaś Dzieło nie tylko jest dobre, lecz doskonałe i najbardziej upragnione oraz jedyne pod pewnym względem; słowa Papieża Leona XIII uznają, że oznajmił Ojcom naszym zgromadzonym na Kapitule, tymi samymi słowami oddając to, co opisał w Encyklice o św. Franciszku: „że ten Święty jest jedynym Reformatorem Kościoła po „wszystkie czasy i kiedykolwiek Chrześcijanie odchodzili od zasad Świętej Ewangelii, wystarczyło, że instytucje św. Franciszka były odnawiane oraz były ożywiane prawdziwym duchem i już odnowa Kościoła została przygotowana; dodał także, iż w najcięższych klęskach /49/ Zakony św. Franciszka przyniosły najskuteczniejsze wsparcie Kościołowi. I teraz, gdy nadeszły bardzo trudne czasy, Kościół zwraca się do nich. Ludzie naszego wieku mogą być reformowani tylko przez

per solum Tertium Ordinem reformari posse; id etiam suo tempore a S. Francisco esse peractum, sed huic Tertio Ordini impulsione a Vobis tantum tribui posse, necesse itaque Vos ipsos novo spiritu vivificandos esse, ut efficaciter agere possitis”.

- 31 Itaque ea, quae vidit Persona illa, desiderii Sanctissimi Patris plane concordant et nos omnes necessitate istam sentimus. Sed nondum ad id perficiendum modum praevidimus, undenam enim reformatio Primi Ordinis exoriri potuit? Itaque hac in re Ipse Spiritus Sanctus optimum /50/ nostris conditionibus medium paravit. Eiusdem autem generis remedium non esse primum, testatur vita S. Coletae, quae simili revelatione donata est et a Summo Pontifice obtinuit potestate in omnia virorum monasteria, quae cum Reformatricis iure intrabat, Sacerdotes autem genua flectendo obedientiam Ei praestabant et reformationis praescripta suscipiebant. Posteriore tempore eadem e vita S. Theresiae in Carmelitarum reformatione accidisse discimus. S. Catharina Senensis suum Confessarium eodem modo dirigebat. S. Franciscus Salesius conscientiam suam et imperfectiones S. Ioannae Franciscae de Chantal aperiebat; - Sanctus autem Franciscus Seraphicus Sanctam /51/ Claram consuluit de eligendo sibi suisque Fratribus vitae genere, cum Deus per humilitatem animas adesse dirigere soleat. Haec exempla Vos Venerabiles, tranquillos reddere debent, quia in hac vivendi ratione nihil absonum apparet; imo viri magnae sanctitatis eadem perfectionis viam amplectebantur et S. Ecclesia iterum ac saepius id faciendi facultatem concedebat. In Regula

Trzeci Zakon; to także w swoim czasie zostało dokonane przez św. Franciszka, lecz temu Trzeciemu Zakonowi może być udzielona zachęta tylko przez Was, tak więc jest rzeczą konieczną, żebyście Wy sami byli ożywieni nowym duchem, abyście mogli działać skutecznie”.

Tak więc to, co zobaczyła owa Osoba, wyraźnie zgadza się z pragnieniami Najświętszego Ojca i my wszyscy odczuwamy tę konieczność.

Lecz do wykonania tego jeszcze nie przewidzieliśmy sposobu, skąd bowiem mogła pochodzić odnowa Pierwszego Zakonu? Tak więc w tej sprawie sam Duch Święty przygotował najlepszy środek /50/ dla naszych warunków. O tym zaś, że tego rodzaju środek nie jest pierwszym, zaświadcza życie św. Kolety, która została obdarowana podobnym objawieniem i otrzymała władzę od Papieża w odniesieniu do wszystkich męskich zakonów, do których wchodziła z prawem Odnowicielki, Kapłani zaś przez klękanie okazywali Jej posłuszeństwo i przyjmowali wskazówki reformy. W późniejszym czasie z życia św. Terezy dowiadujemy się, że to samo zdarzyło się podczas odnawiania Karmelitów. Św. Katarzyna Sienieńska w ten sam sposób kierowała swoim Spowiednikiem. Św. Franciszek Salezy otwierał swoje sumienie i niedoskonałości przed św. Joanną Franciszką de Chantal; - św. Franciszek Seraficki radził się świętej Klary /51/ co do wyboru rodzaju życia dla siebie i swoich Braci, gdyż Bóg przez pokorę zwykł kierować duszami. Te przykłady Was, Czcigodni, powinny uczynić spokojnymi, ponieważ w tym sposobie życia nie pojawia się nic niestosownego; owszem mężowie o wielkiej świętości poświęcali się tej samej drodze

Clarissarum ab Urbano VIII reformatā, praeceptum invenitur, ut capellanus in manus Priorissae monasterii obedientiam voveat, quoniam “mulieres non sunt capaces potestatis Ordinis, - sed non iurisdictionis”, - eo magis spiritualis animarum directionis capaces sunt, cum etiam Decretum “Quemadmodum” expresse /52/ affirmet. Moniales posse ad Priorissas recurrere Easque consulere in dubiis, scrupulis nec non quaestionibus, quae exercendas virtutes et profectum in regulari vita spectant.

- 32 Personam, quae revelationem istam accepit, a multis iam annis nosco, - forma a prima pueritia eius, et animadvertēbam, quod animae dispositionem ad eiusdem generis vitam semper prodebat, ac propterea, quamvis in operibus charitatis proximi praeclare emineret, censui Eam in aliam viam dirigendam fuisse. Magna etiam animarum notitia atque vera earum et prudenti, quamquam forti directione semper excellēbat, in qua fere nunquam errabat. Sed in persuasionē – Opus Dei hoc esse – maxime me confirmant Sacerdotes hic /53/ accedentes. Unum enim Eorum etiam iuvenem saecularem novi, sincera vocatio eius nota est mihi testorque eum de vita hoc modo instituendam animo suo semper reputasse, postquam hanc viam ingressus est. Alios simplicitatis, humilitatis, prudentiae, castitatis relique Glorīae Dei video iam pridem ad id paratos adeo, ut ad singulos dicere liceat, quod Dominus Iesus ad Natanaelem locutus est: “Priusquam – te Philippus vocaret...

doskonałości i Święty Kościół ponownie i częściej udzielał możliwości dokonywania tego. W Zakonie Klarysek zreformowanym przez Urbana VIII, znajduje się przepis, aby kapelan uroczyście obiecał posłuszeństwo na ręce Przeorowsy Zakonu, ponieważ „kobiety nie są zdolne do przyjęcia władzy święceń, - ale nie jurysdykcji „ — tym bardziej są zdolne do duchowego kierowania duszami, - kiedy także Dekret “Quemadmodum” wyraźnie potwierdza /52/, że Zakonnice mogą przychodzić do Przełożonych i radzić się ich w sprawach wątpliwych, niepewnościach i kwestiach, które odnoszą się do ćwiczenia cnót i postępu w życiu zakonnym.

Osobę, która przyjęła to objawienie, znam od wielu już lat - prawie od Jej dzieciństwa, i podziwiałem, ponieważ zawsze zdradzała przeznaczenie duszy do tego właśnie rodzaju życia, i dlatego, chociaż przesławnie wyróżniała się w dziełach miłości bliźniego, oceniałam, że Ta powinna zostać skierowana ku innej drodze. Zawsze górowała wielką także znajomością dusz, a także prawdziwym i roztropnym, chociaż męznym kierownictwem nad nimi, w czym prawie nigdy nie myliła się. Lecz w przekonaniu, że to jest Dzieło Boże, najbardziej umacniają mnie Kapłani tu występujący. /53/ Poznałam bowiem jednego z nich jeszcze jako świeckiego młodzieńca, jego czyste powołanie jest mi znane i zaświadczam, że o życiu mającym być uporządkowanym w ten sposób, w duszy swojej zawsze rozważał, odkąd wszedł na tę drogę. Widzę, że inni są pełni prostoty, pokory, roztropności, czystości i pozostałej Chwały Bożej i prawie wszyscy - zostali przygotowani przez Ducha Świętego na to już wcześniej tak, aby można było powiedzieć do poszczególnych to, co

vidi te” [1] Ioann.I,43] et inspiratio-
nes meas tibi concesseram. Spectatis
his circumstantiis illusio plane admitti
non potest.

- 33 Quae in animo experimini, Venerabi-
les Domini, nempe ad fiduciam incli-
nationem, /54/ ad obediendum vitam-
que secundum Regulam: instituendam
nec non ille ardor, quem sentitis, ubi
primum vitam istam amplexi estis, in-
fallibiles Spiritus Sancti effectus sunt:
“Ex fructibus eorum cognoscetis eos”.
Haec omnia impellunt me, ut id velut
Opus Divinum agnoscam et quidem
Opus desideratissimum, praeclarissim-
um, saluberrimum atque efficacissim-
um, quod solum omnia animare va-
let, omnia consequi. – En ecce Opus,
quod ab initio vitae meae in Ordine de-
siderabam et quod intra Missae Sacri-
ficium fere a dimidio saeculo quotidie
supplex exoro. – Nemo autem vitam eo
modo institutam vituperare vel prohi-
bere potest, saltem quamdiu absque
fixa constitutione et privatim agitur.
/55/ Neque necesse est, ut Opus hoc iu-
dicio alicuius subiciatur, donec res tota
ad fixum ordinem perducatur, quia So-
cietas etiam Sacerdotum Saecularium
eo pacto exorta est et per multos an-
nos praecepta sua secreto observabant,
priusquam Episcopus de omnibus doc-
uerunt; et Sancta Sedes Apostolica in
Decretis Confirmationum his verbis uti
solet: “Cum gaudio cognoscimus, inde
a viginti annis ex.c. istam Congrega-
tionem ortam esse”... Et non uteretur
his verbis, si in tali modo agendi ali-
quid obsonum observaret”...(Hactenus
litterae Directoris mei).

powiedział Pan Jezus do Natanaela: „Za-
nim cię Filip zawołał..., zobaczyłem cię”
[1] J 1,43] i udzieliłem Ci moich natchnień.
Biorąc pod uwagę te okoliczności, złudze-
nie wyraźnie nie może być dopuszczone.

To, czego w duszy doświadczyłem, Czci-
godni Panowie, mianowicie skłanianie
się ku zaufaniu /54/, ku posłuszeństwu
i życiu urządzonemu według Reguły
i ów żar, który odczuwacie, gdy najpierw
gorliwie zajmujecie się takim życiem, są
nieomyślnie działaniami Ducha Świę-
tego: „Po ich owocach ich poznać”.
Te wszystkie sprawy pobudzają mnie,
abym uznał to za Dzieło Boskie, a nawet
Dzieło najbardziej upragnione, prze-
sławne, zbawienne, a także najbardziej
skuteczne, które jedyne może wszystko
ożywić, wszystko osiągnąć. Oto Dzieło,
którego pragnąłem od początku mojego
życia w zakonie i o które podczas Ofiary
Mszy prawie od pół wieku codziennie
pokornie proszę. Nikt zaś nie może ga-
nić albo zabraniać życia w ten sposób
ukształtowanego, przynajmniej jak dłu-
go dzieje się bez trwałej organizacji
i prywatnie. /55/ I nie jest rzeczą koniecz-
ną, aby to Dzieło było poddawane jakie-
muś osądowi, dopóki rzecz ta nie będzie
trwale uporządkowana, ponieważ nawet
Stowarzyszenie Kapłanów Świeckich
powstało na mocy takiego układu i przez
wiele lat tajnie zachowywali swoje prze-
pisy, zanim zaznajomili Biskupów ze
wszystkim; a Święta Stolica Apostolska
w Dekretach konfirmacyjnych tymi sło-
wami zwykle posługuje się: „z radością
dowiadujemy się, że przed dwudziestu
laty np. to zgromadzenie powstało...”
I nie używano by tych słów, jeśli w ta-
kim sposobie działania coś niestosow-
nego można by zaobserwować... (Dotąd
list mojego Dyrektora).

34 Per spatium quattuor annorum Opus nostrum laetora capiebat incrementa et numerus Mariavitarum aliquot supra denos ascendit. Vitam secundum Regulam Primam /56/ Fratrum Minorum ducebant, occultantes eam aliis Sacerdotibus; praeter ordinem diei et Regulam, quam sic observabant, ut Dominus me instruebat, praecepta in scriptis nulla habebant. Cultum Sanctissimi Sacramenti et devotionem erga Beatissimam Virginem Mariam de Perpetuo Succursu excitare praecipuum officium suum putabant et finem, ad quem ab Ipso Deo vocati sunt. Attamen vita Eorum activa valde angustis finibus complectebatur: officii tantum ab Ordinaria Episcopi auctoritate sibi commissis satisfaciebant; hisce expletis a saeculo et consuetudine cum hominibus declinabant; orationi numerisque vitae Regularis vacantes.

35 Quodam die Regulam Primam /57/ Fratrum Minorum legens anxietatem sensi, quia Regula ista non tantum tria Vota complectitur, sed etiam haud pauca praecepta, quae sub peccato obligant; in vita vero occulta servari non poterunt, v.gr. ne “Fratres pecuniam vel denarios recipiant”, quod, non licet acquitare” etc... Tunc Dominus ait: “Littera occidit, spiritus vero vivificat. Ego Ipse hanc Regulam dictavi Sancto Francisco, Ipse ab hac dispensare valeo. Regula ista est omnium perfectissima, et qui Eam intellexerit et servaverit spiritum Eius, non iudicabitur. Essentia paupertatis consistit in renuntiando omni proprietati”.

Przez okres czterech lat nasze Dzieło radując się doznawało wzrostu, a liczba Mariawitów doszła nieco powyżej dziesięciu. Wiedli życie według Pierwszej Reguły Braci Mniejszych, /56/ ukrywając się przed innymi Kapłanami; oprócz porządku dziennego i Reguły, którą tak zachowywali, jak Pan mnie pouczał, nie mieli żadnych zaleceń na piśmie. Wzbudzenie Kultu Najświętszego Sakramentu i pobożności wobec Błogosławionej Maryi Dziewicy Nieustającej Pomocy uważali za swój szczególnie obowiązek i cel, do którego zostali powołani przez samego Boga. A jednak Ich aktywne życie dokonywało się w bardzo wąskich granicach; zadowalali się tylko obowiązkami powierzonymi im zwyczajnym autorytetem Biskupa; gdy te zostały wypełnione, uchylali się od świata i przestawania z ludźmi; poświęcając się modlitwie i obowiązkom życia zakonnego.

Kiedyś czytając Regułę Pierwszą /57/ Braci Mniejszych odczułam niepokój, że ta Reguła obejmuje nie tylko trzy Przyrzeczenia, lecz także wiele zaleceń, które obowiązują pod grzechem; w życiu zaś utajonym nie mogły być zachowane na przykład: „aby Bracia nie przyjmowali pieniędzy albo denarów, ponieważ nie wolno zarabiać” itd. ... Wtedy Pan rzecze: „Litera zabija, duch zaś ożywia. Ja sam podyktowałem tę Regułę Świętemu Franciszkowi, sam mogę od niej zwolnić. Reguła ta jest najdoskonalsza ze wszystkich i ten, kto ją zrozumie i zachowa Jej ducha, nie będzie sądzony. Istota ubóstwa polega na wyrzeczeniu się wszelkiej własności”.

- 36 Ad exitum quarti anni in oratione visionem spirituum malorum accepi. Velut aciem cum duce bene ordinatam ad pugnandum /58/ - tres coram vidi legiones. Quaevis legio proprium signum habuit: superbiae, avaritiae et libidinis. Dux mihi insultabat, quod infirma sum femina, et cavillans me ad pugnandum provocabat et ait: "Vide, quid contra vim tantam vales; impetum faciam in Eos, dispellam et cribrabo eos". Etiam a Domino Iesu derelictam me sensi; moeror et timor animam meam affecit. Beatam Virginem de Perpetuo Succursu invocavi et continuo visio disparuit. Per aliquot tamen dies visione hac commota permansi nec potui acquiescere.
- 37 Post dictam visionem paucis mensibus elapsis Parochus noster in Ecclesia publice me promulgavit, quasi offensioni essem omnibus; Sacerdotes autem, /59/ qui nos visitabant, lupos rapaces vocavit invadentes ovile Eius, quos omnes dispellet. Subito urbs tota commota est et omnes in domum nostram oculos convertunt mirantes, quid accidisset; nemo enim credere valuit, Parochum, qui Ipse nos frequentasset, iniuste talia dixisse et quidem per nonnullas Dominicas, donec Vicarius Capitularis prohibuit Eum.
- 38 Causam, ob quam Parochus publice me iudicavit, retineo; speciem tamen veri et occasionem ex eo nactus est, quod Sacerdotes Domum nostram frequentabant et, ut aiebat, nonnulli exinde offendebantur. Attamen domus nostra inde a duodecim annis cum titulo "Officina Paramentorum Sacerdotalium"
- Pod koniec czwartego roku podczas modlitwy otrzymałam wizje złych duchów. Zobaczyłam jakby szyk z wodzem dobrze przygotowany do walki /58/- trzy ich legiony. Każdy jeden legion miał własny znak: pychy, chciwości i rozpusty. Wódz szydził ze mnie, że jestem słabą kobietą i urągając mi prowokował do walki i rzecze: „Zobacz, co możesz przeciwko tak wielkiej sile; dokonam napadu na Nich, rozpedzę oraz przesieję Ich”. Poczulałam się opuszczoną nawet przez Pana Jezusa; smutek i strach napełnił moją duszę. Wezwałam Błogosławioną Dziewicę od Nieustającej Pomocy i zaraz potem wizja rozproszyła się. Przez kilka jednak dni pozostawałam poruszona tą wizją i nie mogłam odpocząć.
- Po wspomnianej wizji, gdy minęło kilka miesięcy nasz Proboszcz w Kościele publicznie oznajmił o mnie, jakobym była na zgorszenie dla wszystkich; Kapłanów zaś, /59/ którzy nas odwiedzali, nazwał wilkami drapieżnymi wkraczającymi do Jego owczarni, których wszystkich rozpedzi. Nagle całe miasto zostało poruszone i wszyscy zwrócili oczy na nasz dom dziwiąc się, co się zdarzyło; nikt bowiem nie mógł uwierzyć, że Proboszcz, który sam nas odwiedzał, niesłusznie powiedział takie rzeczy i nawet przez wiele Niedziel, aż Mu zakazał Wikariusz Kapitulny.
- Przyczynę, z której Proboszcz publicznie mnie ogłosił, zachowam w pamięci, pretekst jednak zgodny z prawdą i sposobność miał stąd, że Kapłani odwiedzali nasz dom i, jak twierdził, niektórzy stąd się gorszyli. A jednak nasz dom po to został założony przed dwunastu laty, z tytułem „Pracownia Przyborów

instituta est, quam Sacerdotes /60/ operum conficiendorum vel paratorum causa frequentabant; ideo nemini Sacerdotum frequens aditus offensio ni fuit, quia omnes huic assueverunt. Quidam Sacerdos, qui a vita Mariavitarum defecerat, nos illudere cupiens, causam conversationis meae cum Sacerdotibus Parocho aliisque prodidit. Parochus haeresim metuens zeloque incitatus necesse putavit remedium malo adhibendum et ut Ipse dicebat, “Sacerdotes illos exterminandos expectivit, ut – hydros ille in ipso germine extingueretur, qui peior esset effrenatione”. Parochus de me loquens, non mulierem, sed satanam me esse dicebat, quia tot Sacerdotes seduxeram. Parochi exemplum alii Sacerdotes secuti sunt, (praecipue /61/ Is, cuius mentionem in principio Revelationum feci, quod me persecuturus erat) et per omnes dioeceses nos divulgarent; me et Mariavitas irridebant, ridicula Eisdem cognomina tribuendo, - tali pacto ad irritum redigere omnia vel saltem impedire cupientes, quominus totum Opus maiora caperet incrementa. Ego met in exteris etiam regionibus innotui. Alii, non parantes cavillationibus insectationibusque – irridebant nos; alii imbecillitatis miserabantur Sacerdotum, qui famam suam in discrimen adduxerant regimini mulieris se subiciendo. Fuere etiam, qui studio nova noscenti impulsu adveniebant me visum, postea vero vitam Mariavitarum accipiebant seseque dirigendos mihi tradebant./62/

kapłańskich”, którą Kapłani /60/ niewiedzieli z powodu prac, które miały być wykonane lub z powodu przygotowywanych; dlatego dla nikogo częste przychodzenie Kapłanów nie stanowiło zgorzienia, ponieważ wszyscy do tego przyzwyczaili się. Pewien Kapłan, który odszedł od życia Mariawitów, chcąc nas wyszydzić, przyczynę mojej rozmowy z Kapłanami zdradził Proboszczowi i innym. Proboszcz, bojąc się herezji i pobudzony gorliwością uważał za konieczne znalezienie lekarstwa na zło i jak On sam mawiał: „starał się rozpedzić owych Kapłanów, aby owa hydra w samym zarodku była zgładzona, która gorsza jest niż wyuzdanie”. Proboszcz mówiąc o mnie, mawiał, że ja jestem nie kobietą, lecz szatanem, ponieważ zwiodłam tyłu Kapłanów. Inni Kapłani poszli za przykładem Proboszcza, (szczególnie /61/ Ten, o którym uczyniłam wzmiankę na początku Objawienia, że będzie mnie prześladował) i rozgłosili o nas we wszystkich diecezjach; ośmieszali mnie i Mariawitów, przydzielając Im żartobliwe przydomki – takim sposobem pragnąc wszystko udaremnić lub przynajmniej przeszkodzić, aby całe Dzieło nie osiągnęło większego wzrostu. Ja zaś stałam się znana nawet za granicą. Inni, nie powstrzymując się od docinków i przy-mawiań – szydzili z nas; inni litowali się nad głupotą kapłanów; którzy swoją opinię narazili na niebezpieczeństwo poprzez poddanie się kierownictwu kobiety. Byli także tacy, którzy popychani zapałem poznania nowych rzeczy, przybywali, aby mnie zobaczyć, potem zaś przyjmowali życie Mariawitów i powie-rzali się mi pod kierownictwo. /62/

- 39 Initio valde moleste omnia ista ferrebam, cum adeo dehonesta essem tantisque persecutiones una cum Sacerdotibus sustinuissem. Insuper cavillationes ac irrationes diabolicas, a Domino Iesu derelictionem acerrimumque corporis morbum perpessa sum.
- 40 Dominus Iesus in persecutionum istarum principiis promissionem dedit mihi dicens: “Servabo tibi Eos”. Istius promissionis memoria solatio et levamini in doloribus mihi fuit. Per totum annum procella in nos seviit et multi fluctus nostram ferierunt navem.
- 41 Ex his calamitatibus, quibus Deus tentare nos voluerat, peculiarem Providentiam Eius in nos cognovi atque de Divina /63/ Operis nostri origine mihi bene persuasum fuit.
- 42 Sensim et pedetentim omnia acquieverunt. Opus nostrum quamquam in tot aversione positum – laetiora tamen in dies incrementa capiebat: Mariavitarum numerus quinquaginta ascendit. Attamen fere omnes Sacerdotes ludibrio habere os nunc etiam non cessant, quacunque occasione nacta existimationem Eorum offendunt vitamque activam impedire non desistunt. Vitam Mariavitarum secundum Consilia Evangelica institutum nimis molestam esse et minime ad nostra tempora convenire affirmant; declinationem a saeculo ineptiam vocant; abstinentiam a potu et devitationem lusus /64/ chartarum – superbiam et desiderium prae ceteris excellenti; studium salvandi animas et divulgandi Cultum Beatissimae Virginis de Perpetuo Succursu pertinaciam appellat vel etiam
- Na początku bardzo ciężko znosiłam to wszystko, ponieważ zostałam tak bardzo znieważona i razem z Kapłanami znosiłam tak wielkie prześladowania. Oprócz tego znosiłam prześladowania i diabelskie szyderstwa, opuszczenie przez Pana Jezusa i przecierpiłam najstraszniejszą chorobę ciała.
- Pan Jezus w początkach tych prześladowań dał mi obietnicę mówiąc: „Zachowam Ich dla ciebie”. Pamięć o tej obietnicy była dla mnie pocieszeniem i ulgą w cierpieniach. Przez cały rok burza wśród nas szalała i liczne fale uderzały w nasz okręt.
- W tych nieszczęściach, którymi Bóg zdecydował nas doświadczać, poznałam szczególną Jego Opatrzność wobec nas, a także /63/ przekonałam się, co do Boskiego początku naszego dzieła.
- Powoli, krok za krokiem wszystko się uspokoiło. Nasze dzieło, chociaż wśród tyłu przeciwności — jednak w ciągu dni zyskiwało pomyślniejszy rozwój; liczba Mariawitów wzrosła do pięćdziesięciu. A jednak prawie wszyscy Kapłani także teraz nie przestawali szydzić z Nich, gdy nadarzyła się jakakolwiek okazja, obrażają Ich dobre imię i nie zaprzestają przeszkadzać w aktywnym życiu. Twierdzą, że życie Mariawitów urządzone według Rad Ewangelicznych, jest zbyt sztuczne i w najmniejszym stopniu nie przystaje do naszych czasów; uchylenie się od świata nazywają niedorzecznością; powstrzymywanie się od picia i unikanie gier karcianych - pychą /64/ i pragnieniem wyróżniania się przed innymi; gorące pragnienie zbawienia dusz i rozpowszechniania kultu Błogosławionej Dziewicy Nieustającej Pomocy na-

insaniam vocant; sed maximum crimen dicunt Sacerdotes imperio mulieris subiectos esse, -id etenim dignitati Sacerdotali deroget et cum sana mente nullo pacto convenire possit; id etiam vel maxime adoriuntur.

- 43 Omnia adversa, quae Mariavitae experiebantur, animam Eorum non infregerunt, neque vocationis dubium fecerunt; imo omnes tanto studiosius sanctificationi suae operam dederunt – omnia spernentes, quae mundus /65/ sectatur. Me ut instrumento uterius Dominus Iesus totum Opus Ipse dirigebat; absque expressa Eius Voluntate nihil perficiebam et Mariavitas docebam sola ea, quae a Domino didiceram; quominus libros de perfectione christiana tractantes et sanctorum vitas legerem, etiam prohibuit me Dominus dicens: “Ego Ipse volo esse Magister et Praeceptor tuus”.

- 44 Quamdam Dominus Iesus ingratitude meam mihi exprobravit, quod pro donis et favoribus, quibus ab initio vitae nunc me locupletat, gratias Ei non ago. Magno pudore affecta sum et profundissime humilians me Dominum Iesum oravi, ut ingratitude meam mihi ignosceret. Continuo Dominus /66/ locutus est: “Omnium gratiarum, quibus te exorno, maxima est haec, quod sicut Beatissima Virgo exempta est a peccato, ita tu exempta es a cupiditatibus; eadem via, qua te dirigo, hactenus nullam animam direxi, similitudinem autem tuam quaere in Beatissima Virgine”. Me a cupiditatibus immunem esse eisque numquam subiecuisse, quondam ante aliquot annos Dominus mihi dixit; tunc au-

zywają uporem albo nawet szaleństwem; lecz największą zbrodnią nazywają to, że Kapłani zostali poddani władzy kobiety – to bowiem ujmuje godności kapłańskiej i ze zdrowym rozsądkiem w żaden sposób nie może się pogodzić; o to także, a nawet najbardziej napadają.

Wszystkie przeciwności, których doświadczały Mariawici, nie złamały Ich ducha i nie uczyniły wątpliwym powołania, a nawet wszyscy o tyle gorliwiej zadbali o swoje uświęcenie, gardząc wszystkim, za czym (65) świat goni. Sam Pan Jezus kierował mną jako narzędziem posługując się całym dziełem; bez wyraźnie wyrażonej Jego Woli niczego nie dokonywałam i nauczałam Mariawitów tylko tego, czego nauczyłam się od Pana; nawet książek traktujących o doskonałości chrześcijańskiej i żywotów Świętych zabronił mi Pan czytać mówiąc: „Ja sam chcę być Nauczycielem i twoim Przewodnikiem.”

Pan Jezus uczynił mi zarzuty z powodu mojej niewdzięczności, że za dary i łaski, którymi mnie wzbogaca już od początku życia, nie dziękuję Mu. Zostałam przejęta ogromnym wstydem i najgłębiej korząc się poprosiłam Pana Jezusa, aby wybaczył mi moją niewdzięczność. Dalej /66/ Pan przemówił: „Z wszystkich łask, którymi Cię przyozdabiam, największa jest ta, że tak, jak Błogosławiona Dziewica została wyjęta od grzechu, tak ty zostałam wyjęta od namiętności; tą drogą, którą cię kieruję, dotąd nie skierowałam żadnej duszy, szukaj zaś swojego podobieństwa w Błogosławionej Dziewicy”. Że jestem wolną od pożyźliwości i że nigdy im nie uległam, kiedyś przed kilku laty Pan mi powiedział; wtedy słuchając tego zostałam przejęta strachem,

diens haec timore affecta sum, quavis enim hactenus ignorarem, quid sibi vellet “cupiditas”, - semper tamen tantam aversionem et odium in ipsum verbum istud sentiebam, ut fortasse nunquam id pronuntiaverim; quotiescumque autem verbum “cupiditas” in libris inveniebar, /67/ quantum nemini, propter aversionem pronuntiare id non valens semper mittebam. Itaque hac cum Beatissima Virgine similitudine multo magis tunc perterrefacta sum; putavi enim tam superbas cogitationes et cum Maria similitudinem a satana mihi suggestas esse; ideo humilians me quantum poteram, ab his me defendebam et Domino Iesu supplicabam, ut me a superbia tanta liberaret, provocans ad illud lumen, /et quo dixi supra./ quod omnes vitae meae lapsus de superbia et sensualitate originem ducunt. Sed dominus tranquillam me reddidit loquens: “Est discrimen inter sensualitatem et cupiditatem; sensualitas allicit, cupiditas inflammat, -sensualitas /68/ desiderat, cupiditas obcaecat. – Sicut Ego per manus Mariae obtuli Me Patri Caelesti pro salute mundi, ita per tuas manus volo offerre meam misericordiam mundo, sed memento: - sicut Beatissima Virgo fuit Immaculate Concepta, ita tu es peccatrix”. His acquievi et lacrimabunda atque humilians me profunde Domino Iesu pro tantis beneficiis gratias egrediens: “Domine, si ita res se habet et sic vis, fiat Sancta Voluntas Tua; lacrimae vero meae et silentium fiant Tibi grati animi actus, nihil enim amplius praestare Tibi valeo”.

choćż bowiem dotąd tego nie wiedziałam, czego chce dla siebie „namiętność”, - zawsze jednak tak wielką niechęć i nienawiść odczuwałam wobec samego tego słowa, że chyba nigdy go nie wypowiedziałam; ilekroć zaś słowo „namiętność” znajdowałam w księgach /67/, o ile pamiętam, z powodu niechęci nie mogąc tego wypowiedzieć, zawsze opuszczałam. Tak więc, co do tego podobieństwa z Błogosławioną Dziewicą wtedy o wiele bardziej przestraszyłam się; uznałam bowiem, że tak zuchwałe zamysły i podobieństwo z Maryją, zostały poddane mi przez szatana, dlatego uniżając się, ile mogłam, broniłam się przed nimi i błagałam Pana Jezusa, aby mnie uwolnił od tak wielkiej pychy, wzywając do tego światła, /o którym powiedziałam wyżej/, ponieważ wszystkie błędy mojego życia biorą początek z pychy i zmysłowości. Lecz Pan mnie uspokoił mówiąc: „Istnieje rozróżnienie między zmysłowością i żądzą, zmysłowość nęci, żądza zapala, /68/ zmysłowość pragnie, żądza oślepia. Tak jak Ja przez ręce Maryi ofiarowałam siebie Ojcu Niebieskiemu dla zbawienia świata, tak przez twoje ręce chcę ofiarować swoje Miłosierdzie światu, lecz pamiętaj: Tak jak Błogosławiona Dziewica była Niepokalanie Poczęta, tak ty jesteś grzesznicą”. Przez to uspokoiłam się i zalana łzami, a także korząc się głęboko przed Panem Jezusem za tak wielkie dobrodziejstwa złożyłam dzięki mówiąc: „Panie, jeśli rzecz tak się ma i tak chcesz, niech się stanie Święta Wola Twoja; moje zaś łzy i milczenie niech się staną dla Ciebie aktem wdzięcznej duszy, nic bowiem więcej nie mogę Ci okazać”.

- 45 Purgationem cordis mei Dominus Iesus, per quindecim gradus me ducendo, perfecit; facultates autem animae /69/ per “Mortem Mysticam” purgabat, Vitae suae Mysteria gravibus purgationis istius ingens; Mors haec per unum cum dimidio annum duravit. Hoc etiam tempore Dominus ab affectu superbiae et sensualitatis me liberavit, tunc dixit: “Superbia tua consistebat in eo, quod desiderabas esse sapiens et existimari talis, sensualitas vero, quod desiderabas amare et amari”. Dominus Iesus mihi explicavit, primos Parentes peccasse propter duos affectus dictos: Haevam propter superbiam sive affectum scientiae, -Adamum propter sensualitatem sive affectum amoris; quamvis enim ad cognoscendum et amandum Deum utrumque hunc affectum accepissent, ad probandum tamen /70/ Eorum liberum arbitrium, quod in gratias nondum firmatum esset, utrumque tentationi expositum esse. Dominus rationem acquirendi virtutes etiam explicabat mihi, tres gradus cuibet tribuens; orationem mentalem Ipse me docebat multaque ex Theologia Mystica mihi explanabat et interretabatur.
- Pan dokonał oczyszczenia mojego serca, prowadząc mnie przez 15 stopni; moce zaś duszy /69/ oczyszczał przez „Mistyczną Śmierć”, powagą ogromnych oczyszczeń Tajemnic swojego Życia; ta Śmierć trwała przez półtora roku. W tym także czasie Pan uwolnił mnie od uczucia pychy i zmysłowości, powiedział wtedy: „Twoja pycha polegała na tym, że pragnęłaś być mądrą i jako taka być ocenianą, zmysłowość zaś, że pragnęłaś kochać i być kochaną”. Pan Jezus wyjaśnił mi, że pierwsi Rodzice zgrzeszyli z powodu dwóch wspomnianych uczuć: Ewa przez pychę, czyli skłonność do wiedzy, - Adam z powodu zmysłowości, czyli uczucia miłości; chociaż bowiem do poznania i kochania Boga obydwójce to uczucie otrzymali, jednak do wypróbowania /70/ Ich wolnej woli, która jeszcze nie została utwierdzona w łasce, na pokuszenie zostały wystawione. Pan wyjaśnił mi także sposób pozyskania cnoty, dzieląc każdą na trzy stopnie, Sam nauczał mnie modlitwy myślniej i wiele wyjaśniał mi i tłumaczył z Teologii Mistycznej.
- 46 Peculiares gratias et dona, quae Dominus animae meae et quorundam Mariavitarum eo tempore concessit, omitto describens tantum ea, quae toto cum Opere intime et necessarie nectantur. Intra Breviarii recitationem Dominus Iesus me saepissime alloquebatur et in doctrina caelesti instruebat et quondam ait: “Cum recitas /71/ Breviarium, volo, ut mihi satisfacias pro Sacerdotibus, qui non recitant vel male recitant”, -et Ipse edocuit me, quam intentiam vult, ut habeam in recitandis singulis divini Officii partibus.
- Opuszczam szczególne łaski i dary, które Pan udzielił mojej duszy i niektórym Mariawitom w tym czasie, opisując jedynie te, które z całym Dziełem najgłębiej i w sposób nieodzowny się wiążą. Pan Jezus najczęściej do mnie przemawiał podczas odmawiania Brewiarza i pouczał w nauce niebiańskiej, a kiedyś rzecze: „Gdy odmawiasz /71/ Brewiarz, chcę, abyś mi zadość uczyniła za Kapłanów, którzy nie odmawiają lub źle odmawiają, - i Sam pouczał mnie, jakiej intencji chce, abym miała w odmawianiu poszczególnych części Officium Divinum.

- 47 Quodam tempore intra Horas Canonicas dominus ad me rursus locutus est: “Sacerdotes libidinosi!”... et animam meam tanto dolore affecit, ut clamorem sustinere non potuerim; post momentum breve dixit: “In Misericordia mea ignoscam Eis, in Bonitate mea cohibebo Eos, sed tu eris sacrificium propitiatorium”. Tunc dolor cessavit et gaudium internum sensi; sed continuo locutus est Dominus: “Totus orbis inundatus libidine!”... et summo maerore animam meam replevit. /72/-“in Misericordia mea ignoscam, -in Bonitate mae cohibebo, sed Adoratio vestra erit Adoratio Propitiationis”.
- Pewnego razu, w czasie Godzin Kanonicznych Pan znowu przemówił do mnie: „Kapłani pożądlivi!”... i napełnił moją duszę tak wielkim bólem, że nie mogłam powstrzymać krzyku; po krótkiej chwili powiedział: „W Miłosierdziu swoim przebaczę Im, w Dobroci swojej powstrzymam Ich, lecz ty będziesz ofiarą przebłagną”. Wtedy ból ustał i odczułam radość wewnętrzną; lecz zaraz potem Pan przemówił: „Cały świat przepelniony rozpustą!”... i napełnił znowu moją duszę największym żalem. /72/ -„W Miłosierdziu swoim przebaczę, w Dobroci swojej powstrzymam, lecz wasza Adoracja będzie Adoracją Przebłaganą”.
- 48 Orans quondam Domino Iesu supplicavi, ut mihi explicaret, cur tam multi Mariavitas non agnoscerent et illuderent, si Ipse vitam Eorum revelasset; culpam a meipsa quaesivi, peccatis meis aut illusioni persecutionem tribuens. Dominus mihi respondit: “Hoc est Opus magnae Misericordiae et volo, ut in singulis sit simile Operi Redemptio-nis; solae mentes abiectae ista non percipiunt et nolunt percipere. Voluntas mea necesse est expleatur ad verbum – ad verbum – ad verbum, nisi in Misericordia, in Iustitia, sed tunc /73/ vae Illis! Vae huic urbi!” interrogavi: “Domine, quid hoc sibi vult?” et Dominus respondit: “Si reicerint Misericordiam, attinget Eos Iustitia”. Constituta in statu supernaturali orationem prosequens, cognovi verba ista non solum ad nostram civitatem spectasse, sed etiam ad omnem regionem, quae Opus Misericordiae Divinae reiectura esset.
- Modląc się kiedyś do Pana Jezusa błagałam, aby mi wyjaśnił, dlaczego tak wielu nie uznaje i szydzi z Mariawitów, skoro On sam objawia Ich życie; Szukałam winy w sobie samej, przypisując prześladowanie moim grzechom albo iluzjom. Pan mi odpowiedział: „To jest Dzieło wielkiego Miłosierdzia i chcę, aby w szczegółach było podobne do Dzieła Odkupienia, tylko umysły niedbałe tego nie pojmują i nie chcą pojmować. Jest rzeczą konieczną, aby moja Wola wypełniła się, co do słowa - do słowa - do słowa, jeśli nie w Miłosierdziu, to w Sprawiedliwości, lecz wtedy /73/ biada Owym! Biada temu miastu!” Zapytałam: „Panie, czego chcesz dla siebie?” I Pan odpowiedział: „Jeśli odrzucą Miłosierdzie, dotknie Ich Sprawiedliwość”. Wzniesiona do stanu ponadnaturalnej modlitwy, mówiąc dalej, poznałam, że te słowa odnoszą się nie tylko do naszego miasta, lecz także do każdej okolicy, która miałaby odrzucić Dzieło Bożego Miłosierdzia.

- 49 Quodam die tristis Dominus ad me dixit, directionem in Seminariis diocesanis male et false institutam esse, quia Praepositi sola litterarum studia attenderent et externam Alumnorum vitam, nullatenus autem corda eorum conformarent, extirpando animae vitia et curando profectum eorum in virtutibus magnae /74/ ad Sacerdotium vacationi necessariis. Itaque vitae perfectionis solam rationem et quidem superficialiter notam esse sacerdotibus, -minime vero usum eiusdem. Studia doctrinae etiam demisso tum eo esse; studia Theologiae Mysticae omnino neglecta, ut superflua nostris temporibus; ideo Sacerdotes abiecti animi esse et scientiam hanc magis intellectui imperviam fieri. Fere omnem Sacerdotem post curriculum litterarum in Seminario peractum – formulam sibi componere ex aliquo libro ascetico depromptam, secundum quam animas dirigeret, Divinam in eis operationem non attendendo neque sequendo, -exinde /75/ devotionem fictam et falsam tam frequentem esse, cum animarum directores deessent”. Dominus me edocuit, Directori necessaria esse non tantum doctrinam et experientiam, sed etiam donum discretionis spirituum, quod de caelo est. “Spiritus enim flat, ubi vult”; animam vero a Directore ad altiozem perfectionem non posse elevari, nisi quantum ipse proficisset. Mihi autem Dominus dixit: “Quanto intimius voluntas tua unita erit meae voluntati, tanto Opus istud fiet perfectius”.
- Pewnego dnia zasmucony Pan powiedział do mnie, że kierownictwo w Seminarjach diecezjalnych zostało urządzone źle i fałszywie, ponieważ Przełożeni zwracali uwagę jedynie na studiowanie pism i życie zewnętrzne Alumnów, w żadnej mierze nie kształtowali zaś ich serc, wykorzeniając wady duszy i troszcząc się o ich postępek w licznych cnotach /74/ koniecznych dla powołania kapłańskiego. Tak więc, życie doskonałe rozumem tylko i owszem powierzchownie znane jest Kapłanom, -najmniej zaś korzystanie z tego. Studia naukowe także w poniżeniu były; Studia Teologii Mistycznej zupełnie zaniedbane, jako zbyt liczne w naszych czasach; dlatego Kapłani są zgnębieni na duszy i ta wiedza staje się coraz bardziej niedostępna dla rozumu. Prawie każdy Kapłan po zakończeniu cyklu nauki w Seminarium, układa sobie regułę zaczerpniętą z jakiejś książki ascetycznej, według której kierowałby duszami, nie zauważając w nich Boskiego działania ani nie idąc za tym, stąd /75/ tak często pobożność jest złudna i fałszywa, gdy zabrakło kierowników dusz”. Pan mnie pouczył, że dla Kierownika jest konieczną nie tylko nauka i doświadczenie, lecz także dar rozeznawania duchów, który jest z nieba. „Duch bowiem wieje, kędy chce”; dusza zaś przez Kierownika do wyższej doskonałości nie może być wyniesiona, jeśli on sam naprzód nie postąpi. Mnie zaś Pan powiedział: „Im głębiej twoja wola będzie złączona z moją Wolą, o tyle Dzieło to stanie się doskonalsze”.
- 50 Dominus Iesus Confessarium mihi distinxit praecepitque, ut omnia, quae Ipse mihi loqueretur vel edoceret me, iudicio Confessarii subicerem. Animam meam, omniaque et singula,
- Pan Jezus wyznaczył mi Spowiednika i nakazał, abym wszystkie sprawy, które On sam mi powiedział albo wywołał u mnie, poddała osądowi Spowiednika. Otworzyłam swoją duszę zupełnie

quae /76/ ad Opus nostrum pertinent, confessario plane et integre aperui. Post omnia exposita Confessarius mihi ait: “Humilis esto et ora, ne in omnibus hisce illusio sit diabolica”. Verba ista metum intulerunt mihi, ideo ad Sanctissimum Sacramentum supplicans accessi, ut Dominus animam meam relevaret. Post brevissimum momentum Dominus dixit: “Esto tranquilla, satanas contra seipsum non agit, -tu et totum hoc Opus est tam intime iunctum Ecclesiae, ut hic non possit esse illusio; -vita haec non est pro omnibus Sacerdotibus; pro Eis tantum, quos Ego Ipse elegi, ut mihi satisfacerent pro Massonibus; et sicut ibi effunditur /77/ effrenatio et iactantur blasphemiae in Sanctissimum Sacramentum, ita Hi [1] I.e. Mariavitae.] elucebunt castitate et flagrabunt amore et cultu Sanctissimi Sacramenti, -reformabunt mihi clerum ea ratione, ut alii Sacerdotes futuri sint sub Eorum spirituali regimine, et uti omne Opus sanctum – sic etiam Istud subicietur Iudicio Sacrosanctae Ecclesiae”.

- 51 Intra Missae Sacrificium Dominus mihi ostendit, quantas erga Deum contumelias Massones perpetrant; ab eis nempe gloriam Dei animabus eripi, cum satanam “bonum deum” appellarent, -sed spiritum malignum ignominia affectum iri per ea, quibus contra Deum certat. Mihi autem Dominus locutus est: /78/ “Tibi dabo victoriam et potestatem super spiritum immundum”. Tum demum Dominus me edocuit, Congregationem Mariavitarum a Se institutam esse contra Massones et Mariavitas cum eis esse pugnatos.

i w całości /76/ Spowiednikowi i wszystkie poszczególne sprawy, które odnoszą się do naszego Dzieła. Po przedstawieniu wszystkich spraw Spowiednik mówi do mnie: „Bądź pokorna i módl się, aby w tym wszystkim nie było złudzenia diabelskiego”. Te słowa wniósł we mnie trwogę, dlatego przystąpiłam do Najświętszego Sakramentu błagając, aby Pan pocieszył moją duszę. Po bardzo krótkiej chwili Pan powiedział: „Bądź spokojna, szatan nie działa przeciwko sobie samemu, -ty i całe to Dzieło jest tak mocno związane z Kościołem, że ten nie mógłby być kuszeniem – to życie nie jest dla wszystkich Kapłanów; dla tych tylko, których Ja sam wybrałem, aby mi zadośćuczynili za Masonów; i jak tam wylewa się /77/ wyzwanie i są rzucane przekleństwa na Najświętszy Sakrament, tak Oni [1] To jest Mariawici.] będą jaśnili czystością i będą płonęli miłością i kultem Najświętszego Sakramentu, -zreformują mi Duchowieństwo tym sposobem, że inni Kapłani będą w przyszłości pod Ich duchowym przewodnictwem, i jak każde Dzieło Święte – tak i To będzie poddane Osądowi Najświętszego Kościoła.”

W czasie Ofiary Mszy Pan pokazał mi, jak wielkich zniewag wobec Boga dokonują Masoni; mianowicie wyrwywają z ich dusz Chwałę Bożą, gdy nazwali szatana „dobrym bogiem”, -lecz zniewaga złego ducha będzie osłabiona przez to, czym walczy przeciwko Bogu. Pan zaś do mnie przemówił /78/: „Tobie dam zwycięstwo i władzę nad duchem nieczystym”. Wtedy szczególnie Pan pouczył, że Kongregacja Mariawitów przez Niego została ustanowiona przeciwko Masonom i że Mariawici z nimi będą walczyć.

- 52 Praecepit mihi Dominus, ut Sancissimam Hostiam dum post Consecrationem elevaretur, Aeterno Patri offerrem velut sacrificium pro totius mundi peccatis propitiatorium. Obtuli, quomodo mihi praeceptum erat, et Dominus ad me dixit: “Quotiescunque eo modo offerres illi Patri Coelesti, -semper sustinebis Iustitiam et avertes iram Eius”.
- 53 Alio quodam die cum Horas Canonicas recitassem, Dominus me allocutus est: /79/ “Illuminet iam tempus, quo ulciscar persecutores vestros illudentes meae Voluntati”; -et imprimis Dominus ostendit mihi Sacerdotes, quos ad hanc vitam vocaverat, quique ab ea defecerant nimis molestam iudicantes, et ait: “In die Iudicii avertam me ab eis”. Cordis discrutata sum et supplex rogavi: “Domine, Illi haec non intellexerunt, ignosce Eis”. Dominus mihi respondit: “Utinam cognoscas, quantum iniuriam fecerint mihi spernentes oblatam sibi Misericordiam et quidem propter vitia rerum: propter pecuniam, propter chartas, propter cochlear lentis... etiam hac in terra permittam in Eos peccata gravia et in Iudicio reiciam Eos.” Tum exclamavi: “Domine deestne Tibi pro /80/ Illis Misericordia?” Sed Dominus silentium tenuit;...post brevissimum autem momentum ostendit mihi Sacerdotes, qui Opus hoc persequuntur. Tunc interrogavi: “Domine, quae autem His evenient?” Respondit Dominus: “Hi sunt sepulcra dealbata – iam iudicati”. Tam dixi: “Domine, miserere Eorum, -praetextus habuerunt, quia Sacerdotes nos frequentant”. Ad haec Dominus respondit mihi: “Praetextus”... et Eorum vitia mihi revelavit et mendacia omnia, quae Mariavitis
- Polecił mi Pan, abym Najświętszą Hostię, kiedy po Konsekracji była podnoszona, ofiarowała Odwiecznemu Ojcu jako ofiarę przebłagalną za grzechy całego świata. Ofiarowałam tak, jak zostało mi polecone i Pan powiedział do mnie: „Ilekróż w ten sposób ofiarujesz owemu Ojcu Niebieskiemu, -zawsze będziesz powstrzymywała Sprawiedliwość i odwrócisz Jego gniew”.
- Pewnego innego dnia, gdy odmawiałam Godziny Kanoniczne, Pan przemówił do mnie: /79/ „Nastaje już czas, w którym ukarzę surowo waszych prześladowców sztydzących z mojej Woli”; -i przede wszystkim Pan wskazał mi Kapłanów, których powołał do tego życia i ci od tego odeszli, uznając jako zbyt trudne, i rzecze: „W dniu Sądu odwrócę się od nich”. Zmartwiłam się w sercu i pokornie prosiłam: „Panie, Owi tego nie zrozumieli, wybac Im”. Pan odpowiedział mi: „Żebyś wiedziała, jak wielką krzywdę uczynili mi gardząc ofiarowanym im Miłosierdziem i to z powodu ułomnych rzeczy: z powodu pieniędzy, z powodu kart, z powodu łyżki soczewicy... nawet na tej ziemi dopuszczę względem Nich ciężkie grzechy i na Sądzie odrzucę Ich”. Wtedy zawołałam: „Panie, czy brakuje Ci dla /80/ Owych Miłosierdzia?” Lecz Pan milczał;... po króciutkiej zaś chwili Pan wskazał mi Kapłanów, którzy prześladują to Dzieło. Wtedy zapytałam: „Panie, co zaś wyniknie dla Nich?” Odpowiedział Pan: „Oni są grobami pobielanymi – już osądzeni”. Wtedy powiedziałam: „Panie, zmiłuj się nad Nimi - mieli powody, ponieważ odwiedzają nas Kapłani”. Na to Pan odpowiedział mi: „Pozory...” i Ich błędy mi wyjawiał i wszystkie kłamstwa, które obracają przeciw Mariawitom jako prze-

crimini vertunt: cuiuslibet humanae imbecillitatis captationem, omnis verbi in simplicitate prolati sinistram interpretationem, ut Mariavitas magis condemnent et cavillantentur. /81/ Et statim Dominus ait: “Et modo interroga Eos, quam saepe frequentent Domum lapsarum [1] [Dominus lapsas vocat in domo ista complorantes, quia sunt ibi meretrices poenitentes, dirigentes vero etiam lapsae sunt, quia a proprio regimine Regulari defecerunt.] et qua hora revertantur ex ludo scenico. Non ignorant de ebrietate, lusu chartarum ac libidine et non persequuntur ista, se aliosque occultant et calumniantur innocentes; persequuntur vos ex malitia et invidia, quia non ab Eis haec exorta sunt.” Prae timore obmutui, sed paullo post interrogavi: “Domine, Tune me alloqueris?” Et Dominus respondit: “Omnia transibunt, verba autem mea non praeteribunt”, -et continuo vocem desuper audivi: “Ego sum Iudex iustus scrutans renes et corda”. /82/ Manibus mensam apprehendi, quia sursum e loco rapta sum, et dixi: “Iustus es, Deus, in Iudiciis Tuis”. Tantus pavor et dolor occupavit me, ut per aliquot dies in gravem morbum inciderim.

winienie: uchwycenie każdej ludzkiej słabości, sprowadzanie każdego prostego słowa do złośliwej interpretacji, aby bardziej gardzili Mariawitami i wyszydali. /81/ I natychmiast Pan rzecze: „I tylko zapytaj Ich, jak często odwiedzają dom upadłych [1] Pan nazywa upadłymi w tym domu oplakujące, ponieważ są tam pokutujące nierządnice, kierujące zaś także są upadłe, ponieważ oderwały się od właściwego kierownictwa zakonnego] i o jakiej godzinie powracają z przedstawienia. Mają świadomość, co do pijaństwa, gry w karty i co do rozpusty i nie prześladują tego, ukrywają siebie i innych, a spotwarzają niewinnych, prześladują was ze złośliwości i zazdrości, ponieważ nie od Nich te sprawy wzięły początek”. Z powodu strachu zamilkłam, lecz nieco potem zapytałam: „Panie, czy Ty do mnie mówisz?” I Pan odpowiedział: „Wszystkie sprawy przejdą, moje słowa zaś nie przeminają” — i następnie usłyszałam głos z góry: „Ja jestem Sędzią sprawiedliwym badającym nerki i serca”. /82/ Rękami uchwyciłam stół, ponieważ w górę z miejsca zostałam porwana i powiedziałam: „Sprawiedliwy jesteś, Boże, w swoich Sądach”. Tak wielki przestraszył i ból przejął mnie, że na kilka dni zapadłam na poważną chorobę.

54 Omnia, quae hic descripsi, Dominus mihi per spacium novem annorum revelavit.

Wszystkie sprawy, które tu opisałam Pan mi objawił przez okres dziewięciu lat.

55 Hoc anno postremis Novembris diebus Dominus mihi imperavit, ut Mariavitae Litteras Encyclicas Beatissimi Patris de Sanctissima Eucharistia evertent et hisce innixi Cultum Augustissimi Sacramenti divulgarent atque annuntiarent hominibus poenas mundo constitutas nec non Misericordiam, quae pereunti

W tym roku w ostatnich dniach Listopada Pan mi nakazał, aby Mariawici wydali Encyklikę Ojca Świętego o Najświętszej Eucharystii i opierając się na niej, Kult Najświętszego Sakramentu rozpowszechnili, a także rozgłosili ludziom kary ustanowione dla świata i Miłosierdzie, które daje

mundo veluti novissimum /83/ salutis medium – Cultum Sanctissimi Sacramenti et Mariae Auxilium cocederat. Et praecepit mihi Dominus, ut haec agerent licentia proprii Ordinarii prius impetrata, et locutus est: “Si non fuerit sufficiens numerus placantium, puniam totum orbem et puniam propter peccata Sacerdotum, utar flagello et dissolventur Seminaria, quia ex his egrediuntur sacerdotes libidinosi. Commovebo populum in sacerdotes et expellam Eos, sicut olim expuli mercatores ex templo Hierosolymitano, quia mihi serviunt propter pecuniam et honores”. Post momentum Dominus adiecit: “Consummati sunt iam dies”, -et iussit me conscribere omnia /84/ et imprimis Episcoporum iudicio subicere, et nominatim tres appellavit dicens: “Quemadmodum iudicaverint, sic Eis fiet”: praecipitque, ut postea Sedem Apostolicam immediate peteremus et ad pedes Sanctissimi Patris totum hoc Opus poneremus. Tandem ait Dominus: “Non est opus vobis approbatione et commendatione Episcoporum, quia Opus Sanctum est et ipsum se commendat”. Tum a Domino quaesivi: “Domine, haecne est Voluntas Tua?” Iesus mihi respondit: “Ego Dominus, -Ego tibi hoc impero. -Ego Ipse educam Eos ex angustiis; Ipse auferam ignominiam a domo vestra. Hic est populus meus electus – mulieres et viri; His dabo potestatem, ut mihi subigant totum /85/ orbem. Elegi stulta huius mundi, ut confunderem sapientes, -abscondi haec ab illustribus et potentibus et revelavi ea parvulis”. Tum Dominus praecepit mihi, ut in tres Provincias Congregationem Mariavitarum dividerem, et Ipse tres Provincias elegit.

ginącemu światu jako najnowszy /83/ środek ocalenia — Kult Najświętszego Sakramentu i Pomoc Maryi. I Pan zalecił mi, aby te sprawy działały się za wcześniej uzyskanym przyzwoleniem właściwego Ordynariusza, i powiedział: „Jeśli nie będzie wystarczającej liczby błagających, ukarzę cały świat i ukarzę z powodu grzechów Kapłanów, użyję bicia i będą rozwiązane Seminaria, ponieważ z nich wychodzą pożądlivi Kapłani. Poruszę naród przeciwko Kapłanom i wypędzę Ich, tak jak kiedyś wypędziłem kupców ze świątyni Jerozolimskiej, ponieważ mi służą z powodu pieniędzy i zaszczytów”. Po chwili Pan dorzucił: „Wypełniły się już dni” — i rozkazał mi spisać wszystkie sprawy /84/ i przede wszystkim poddać się osądowi Biskupów i imiennie nazwał trzech, mówiąc: „W jaki sposób osądzą, tak Im niech się stanie”; i polecił, abyśmy potem bezpośrednio poprosili Stolicę Apostolską i do stóp Najświętszego Ojca całe to Dzieło złożyli. Rzeczce wreszcie Pan: „Nie potrzeba wam zgody i polecenia Biskupów, ponieważ Dzieło jest Święte i samo siebie poleca”. Wtedy zapytałam Pana: „Panie, czy ta jest Wola Twoja?” Jezus odpowiedział mi: „Ja Pan. Ja ci to nakazuję; Ja sam wyprowadzę Ich z trudności; Sam usunę zniewagę z waszego domu. Ten jest narodem moim wybranym — kobiety i mężczyźni; Tym dam władzę, aby mi poddali cały świat. /85/ Wybrałem to, co głupie z tego świata, aby zawstydzic mądrych — ukryłem te rzeczy przed sławnymi i możnymi, i objawiłem je małym”. Wtedy Pan polecił mi, abym podzieliła Kongregację Mariawitów na Trzy Prowincje i On sam wybrał Trzech Prowincjałów.

- 56 Signa ad confirmandam Revelationum istarum veritatem nulla mihi sunt praeter ea, quae Ipse Dominus Iesus mihi ostendit. Primum, quod Deus me praeposteram peccatricem in facile voluntatis suae instrumentum derepente mutavit. Alterum, quod quinquaginta Sacerdotes verbis meis crediderunt et omnes pro Opere isto vitam profundere parati sunt, quamvis /86/ nulla externa prodigia habuerint; -quod operationis Spiritus Sancti in cordibus Eorum certissimum est signum. Tertium -est potestas et imperium, quae Dominus mihi dedit in animas et corda Eorum, quod Ipsi confirmare valent.
- 57 Antequam Revelationes istas conscripsissem, Spiritum Sanctum supplex rogavi hanc gratiam, ut Eas secundum Dei Voluntatem scribere possem nihil proprium addendo; et continuo Dominus illuminavit me, a Sanctissima Trinitate benedictionem mihi petendum esse. Tam profundissime humilians me Sanctissimae Trinitati supplicavi, ut mihi benedicere dignaretur; et statim haec verba /87/ desuper audiivi:
 „Pax tibi – anima.
 „Pax universae miseriae tuae.
 „Pax verbis tuis.
 „Pax omnibus operibus tuis.
 „Pax locis, in quibus commoraberis.
 „Pax omnibus, cum quibus coaversaberis et obsequentur tibi.
 „Pax et Misericordia Eis, pro quibus deprecaberis.
 „Pax universae terrae, si suscipiet Misericordiam.”
- Znaków żadnych nie mam na potwierdzenie prawdziwości tych Objawień oprócz tych, które Sam Pan Jezus mi ukazał. Po pierwsze, że Bóg mnie przewrotną grzesznicę nagle zmienił w łatwe narzędzie swojej Woli. Po drugie, że pięćdziesięciu Kapłanów uwierzyło moim słowom i wszyscy zostali przygotowani, żeby oddać życie za to Dzieło, chociaż /86/ nie mieli żadnych zewnętrznych znaków, co jest najpewniejszym znakiem działania Ducha Świętego w Ich sercach. Po trzecie - istnieje moc i władza, którą Pan dał mi względem Ich dusz i serc, o czym sami mogą zaświadczyć.
- Zanim spisałam te Objawienia, pokornie błagałam Ducha Świętego o tę łaskę, żeby mogła Je spisać według Woli Bożej, nie dodając nic własnego; i następnie Pan oświecił mnie, że powinienam prosić Najświętszą Trójcę o błogosławieństwo. Tak najpełniej unizając się ubłagałam Najświętszą Trójcę, aby zechciała mnie pobłogosławić; i natychmiast usłyszałam te słowa /87/ z góry:
 „Pokój tobie, duszo.
 „Pokój całej nędzy twojej.
 „Pokój słowom twoim.
 „Pokój wszystkim dzieciom twoim.
 „Pokój miejscom, w których będziesz przebywała.
 „Pokój wszystkim, z którymi będziesz obcowała i będą tobie posłuszni.
 „Pokój i Miłosierdzie Tym, za którymi będziesz prosiła.
 „Pokój całej ziemi, jeśli przyjmie Miłosierdzie”.
- 58 Libellum hanc absolvi Tertio ante Calendas Ianuarii an. Dom. 1902. (Soror Maria Francisca)
- Tę książeczkę ukończyłam w dniu trzecim przed Kalendami Stycznia Roku Pańskiego 1902. (Siostra Maria Franciszka)

59 /88/ Ordo vitae Mariavitarum

/88/ Porządek życia Mariawitów

60 I Obedientia.

1. Votum Obedientiae Fratres observant, ut Caput I Regulae Primae S. Patris Francisci.

- 61 2. Tota Congregatio in tres Provincias divisa, a Ministro Generali et duobus Provincialibus regitur. Insuper in quovis civitate localis Superior fratres dirigit. Fratres post vota obligati sunt semel in mense redire rationem Superiori ad singula quoad observationem Regulae, exercitia spiritualia et praxim vitae Regularis; quoad obedientiam Episcopis debitam et executionem officiorum a Potestate Ordinaria Fratribus designatorum. /89/ Praeterea reddunt rationem quoad profectum in perfectione et virtutibus vitae Regularis. Novitii saltem semel in hebdomade hoc praeceptum adimplent, aut saepius, si conditiones vitae ista permittunt.

- 62 3. Ad perfectiorem voti Obedientiae observationem –quoad actiones et negotia ordinaria Fratres a superiore petunt obedientiam: Professi semel in mense, Novitii autem semel in hebdomade, vel saepius, si fieri potest. In rebus gravioris momenti omnes Fratres petunt Obedientiam pro singulis casibus.

63 II. Paupertas.

Votum Paupertatis Fratres observant, ut Regula Prima S. P. Francisci in Capite I praescribit: vivere sine proprio. /90/

I. Posłuszeństwo

1) Ślubu Posłuszeństwa Bracia przestrzegają, jak Rozdział I Pierwszej Reguły Św. Ojca Franciszka.

2) Całe Zgromadzenie podzielone na trzy Prowincje, jest kierowane przez Ministra Generalnego i dwóch Prowincjałów. Ponadto w każdej lokalnej społeczności kieruje braćmi przełożony. Bracia po złożeniu ślubów zostali zobowiązani, żeby raz w miesiącu zdać sprawę Przełożonemu, co do poszczególnych spraw, jak zwracanie uwagi na Regułę, ćwiczenia duchowne i praktyki życia zakonnego; jak posłuszeństwo należne Biskupowi i wykonywanie obowiązków wyznaczonych Braciom przez Władzę Zwyczajną. /89/ Ponadto zdają sprawozdanie, co do postępu w doskonaleniu i cnotach życia zakonnego. Nowicjusze przynajmniej raz na tydzień wypełniają ten przepis albo częściej, jeśli pozwalają na to warunki życiowe.

3) Dla doskonalszego przestrzegania ślubu Posłuszeństwa, — co do działań i zajęć zwyczajnych Bracia proszą Przełożonego o obediencję; Profesi raz w miesiącu, Nowicjusze zaś raz na tydzień albo częściej, jeśli to możliwe. W sprawach poważniejszych wszyscy Bracia proszą o obediencję w poszczególnych przypadkach.

II. Ubóstwo

Ślub Ubóstwa Bracia zachowują, jak Zakon Pierwszy Św. Ojca Franciszka przepisuje w rozdziale 1: żyć bez własności /90/.

- 64 1. Per essentiam Paupertatis Fratres intelligunt renuntiationem omni proprietati tam in singulari, quam in communi.
- 1) Przez istotę Ubóstwa Bracia rozumieją zrzeczenie się wszelkiej własności, tak pojedynczo, jak i w tym, co wspólne.
- 65 2. Unusquisque Fratrum nulla re etiam minima propria voluntate disponit, sed stricte in omnibus a Superiore dependit; ideo permissionem a Superiore accipit ad usum rerum necessarium, -ad accipiendam, agendam et servandam ad tempus pecuniam. Fratres post vota permissionem petunt ad unum mensem, Novitii ad unam hebdomadam – in rebus minoris momenti; in gravioribus vero omnes Fratres tam post vota, quam Novitii permissionem pro singulis casibus petunt.
- 2) Każdy z Braci nie rozporządza żadną rzeczą nawet najmniejszą z własnej woli, lecz zależy ściśle we wszystkich sprawach od Przełożonego; dlatego otrzymuje pozwolenie od Przełożonego na użycie rzeczy koniecznych — do otrzymania, wzięcia i zachowania do czasu pieniędzy. Bracia po ślubach proszą o pozwolenie na jeden miesiąc, Nowicjusze zaś jedynie na tydzień — w sprawach mniejszej wagi; w poważniejszych zaś sprawach wszyscy Bracia, tak po ślubach, jak Nowicjusze proszą o pozwolenie w poszczególnych przypadkach.
- 66 3. Omnes Fratres statutos redditus habent ex officiis ab Ordinaria Potestate sibi /91/ commissis. Ex his redditibus Superiores provident necessariis Fratrum; eleemosynas distribuunt pauperibus, ad quos vere pauperes parentes Fratrum etiam numerant; reddunt debita Fratrum, quae ante ingressum in Congregationem fecerunt. Reliqua quae supersunt, Fratres volunt habere uti proprietatem Sedis Apostolicae, cui quotannis a Ministro Generali omnia solvi in conscientia obligatos se sentiunt.
- 3) Wszyscy Bracia otrzymują wynagrodzenie z obowiązków powierzonych im przez Władzę Zwyczajną. /91/ Z tych wynagrodzeń Przełożeni troszczą się o to, co konieczne dla Braci; przydzielają jałmużnę biednym, do tych prawdziwie ubogich zaliczają także rodziców Braci; oddają należności Braci, które pozyskali przed wstąpieniem do Zakonu. Pozostałości, które są, Bracia chcą mieć jako własności Stolicy Apostolskiej, dla której corocznie za pośrednictwem Ministra Generalnego, żeby wszystko oddać, czują się zobowiązani w sumieniu.
- 67 4. Fratres vero ante vota dominium radicale bonorum suorum retinent, sed a Superioribus dependunt quoad usum eorum.
- 4) Bracia zaś przed ślubami zachowują zupełnie prawo własności nad swoimi dobrami, lecz zależą od Przełożonych, co do ich użycia.
- 68 III. Castitas.
Quoad Castitatem Fratres observant ea, quae Votum exigit.
- III. Czystość
Bracia zachowują jako Czystość to, czego wymaga Ślub.

69 /92/ Exercitia Spiritualia.

Breviarium Romanum iuxta Calendarium Dioecesanum. Ante Meditationem Litaniae de OO. Sanctis. Post Completorium Litaniae Lauretanae. Meditatio per dimidiam horam /tempore matutino/, Sacrificium Missae. Adoratio Sanctissimi Sacramenti per totam horam; et quavis hora horologio sanante actus adorationis Sanctissimi Sacramenti. Visitatio Sanctis. Sacramenti post prandium et post coenam. Pars Rosarii. Lectio spiritualis per dimidiam horam. Examen conscientiae particulare bis in die, et generale tempore vespertino. –Una dies in mense designetur Exercitiis spiritualibus. –Semel in anno Exercitia Spiritualia /93/per decem dies. –confessio quavis hebdomada obligat.

70 Martificationes

1. Fratres ieiunia iuxta Regulam observant. Insuper ieiuniam strictam observant in vigiliis ante festa Beatae Virginis Mariae: Immaculatae Conceptionis, De Perpetuo Succursu, Portiunculae, Assumptionis, Praesentationis. Vigilia S. P. N. Francisci, Feria V ante Quinquagesimam et Feria VI Maioris Hebdomadae. Fratres a quovis potu inebriante omnino se abstinent.

71 2. Ob memoriam flagellationis domini Nostri Iesu Christi disciplina consueta ter in hebdomade Fratribus ordinatur, et quotidie per totam Maiorem Hebdomadam. Extraordinaria disciplina diebus stricti ieiunii /94/ et per tres ultimos dies maioris Hebdomadae. Fratres uti possunt aliis etiam mortificationibus ex consensu Superiorum.

/92/ Ćwiczenia duchowne

Brewiarz rzymski według Kalendarza diecezjalnego. Przed Medytacją Litanii do Wszystkich Świętych. Po Komplecie Litanii Loretańska. Medytacja przez pół godziny (w porze porannej). Ofiara Mszy. Adoracja Najświętszego Sakramentu przez całą godzinę; i chociaż godzinę wraz z biciem zegara akt adoracji Najświętszego Sakramentu. Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu po śniadaniu i po obiedzie. Część Różańca. Czytanie duchowne przez pół godziny. Częstkowy rachunek sumienia dwukrotnie w ciągu dnia i ogólny w wieczornym czasie. –Jeden dzień w miesiącu niech będzie wyznaczony na ćwiczenia duchowne. –Raz w roku ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni. /93/ Spowiedź obowiązuje co siedem dni.

Umartwienia

1) Bracia zachowują posty według Reguły. Ponadto zachowują ścisły post w wigilie przed świętami Błogosławionej Dziewicy Maryi: Niepokalanego Poczęcia, Od Nieustającej Pomocy, Porcjunkuli, Wniebowzięcia, Ofiarowania. Wigilia Św. Ojca Naszego Franciszka, Czwartek przed Pięćdziesiątnicą i Środa Wielkiego Tygodnia. Bracia powstrzymują się zupełnie od pokrzepiania się jakimkolwiek napojem.

2) Na pamiętkę biczowania Pana Naszego Jezusa Chrystusa nakazuje się Braciom trzy razy na tydzień zwykłą chłostę i codziennie przez cały Wielki Tydzień. Poza wyznaczoną chłostą w dniach ścisłego postu /94/ i przez trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. Bracia mogą korzystać także z innych umartwień za zgodą Przełożonych.

- 72 3. Die statuto quavis hebdomade vel saltem semel per duas hebdomades Fratres in Capitulum congregantur, in quo tam Superiores, quam Fratres publice se accusant culparum contra Regulam et vitam Religiosam et poenitentiam Statutam accipiunt.
- 73 Fratres silentium strictum observant post preces vespertinas ad sacrificium Missae sequentis diei; insuper ob memoriam Agoniae Sanctissimum Redemptoris nostri quotidie silentium strictum per unam horam pomeridianam; per /95/ totam vero diem silentium evangelicum.
- 74 Totam autem Regulam Primam S. P. N. Francisci observant, quantum in vita occulta fieri hoc potest.
- 75 Totum Opus hic conscriptum, iuxta Dei voluntatem tribus Episcopis propositum erat: Varsaviensi, Lublinensi ac Plocensi. Celsissimus Archiepiscopus Varsaviensis legere recusavit, volens nos et Opus nostrum ignorare, approbationem, vel reprobationem denegans. Excellentissimus Episcopus Lublinensis item libellum hunc legere noluit, ut si Gubernium civile Opus nostrum cognovisset, libere respondere valeret, se nihil /96/ de nobis scire. Attamen ambo memorati Episcopi vitae nostrae iuxta Consilia Evangelica institutae a Superioribus nostris sibi privatim propositae benedicebant.
- 76 Excellentissimus Ordinarius Plocensis Georgius e Comitibus Thembek libellum accepit. Imprimis Leonem Gołębowski, Provincialem Plocensem, ad se vocavit, atque coram duobus testibus: Adm. Rndo Iosepho Rościszewski,
- 3) W ustalonym dniu każdego tygodnia lub przynajmniej raz na dwa tygodnie Bracia zbierają się na Kapitule, na której zarówno Przełożeni, jak Bracia publicznie obciążają się winami przeciwko Regule i życiu Zakonnemu oraz przyjmują Ustawową pokutę.
- Bracia zachowują ściśle milczenie po modlitwach wieczornych do Ofiary Mszy następnego dnia; ponadto ze względu na pamięć o Śmierci Najświętszego Odkupiciela naszego codziennie ściśle milczenie przez jedną godzinę popołudniową; przez /95/ całą zaś dzień milczenie ewangeliczne.
- Całą zaś Pierwszą Regułę Św. Ojca Naszego Franciszka Bracia zachowują, o ile to możliwe w życiu ukrytym.
- Całe Dzieło tu spisane zgodnie z Wolą Bożą zostało przedstawione trzem Biskupom: Warszawskiemu, Lubelskiemu i Płockiemu. Najwyższy Arcybiskup Warszawski odmówił czytania, chcąc nas i nasze Dzieło zignorować, odmawiając uznania albo nieuznania. Najznakomitszy Biskup Lubelski również nie zechciał czytać tej książeczki, aby jeśli Władza cywilna poznałaby nasze Dzieło, mógł dowolnie odpowiedzieć, że on niczego /96/ o nas nie wie. A jednak obaj wspomniani Biskupi błogosławili naszemu życiu, urzędzonemu według Rad Ewangelicznych, przedstawionemu im prywatnie przez naszych Przełożonych.
- Najznakomitszy Ordynariusz Płocki Jerzy e Comitibus Szembek przyjął książeczkę. Najpierw przywołał do siebie Leona Gołębiewskiego Prowincjała Płockiego i w obecności dwóch świadków Najczciodszeo Józefa

- Decano foraneo, et Adm. Rndo Adolpho Modzelewski, Vice-Decano, -post iuramentum praestitum a dicto Provinciali – sub poena ecomunicationis reservatae S. Inquisitioni de veritate dicenda /97/ et secreto servando, de toto Opere et de Maria Francisca Kozłowska /Felix nomen baptismale/ declarationem ab eo suscepit.
- 77 Postea Mariam Franciscam vocavit et post iuramentum et coram eisdem testibus etiam declarationem suscepit.
- 78 Ambae declarationes lingua Polona conscriptae, et ab Excellentissimo Episcopo, dicto Provinciali, Maria Francisca et memoratis testibus subscriptae apud Episcopum Plocensem conservata manent.
- 79 Sequitur Libellus Supplex, qui Sanctissimo Patri Pio X, die 13 Augusti – una cum historia /98/ Operis erat propositus.
- 80 Beatissime Pater.
In Polonia imperio Russiaco suiecta exstant sub directione P. Honorati Ord. Capuccinorum Congregationes feminarum vitam Regularem in occulto agentium, quas S. Congregatio Episcoporum et Regularium 21 Iunii 1889 discutiebat, ii vero Augusti eiusdem anni Sanctissimus Pater approbare dignatus est.
- 81 Superiorissa unius ex Congregationibus istis, Sororum videlicet Perpetuae Adorationis Regulam S. Clarae occulte profitentium, Maria Francisca Kozłowska, hic praesens, ante decem annos, Deo –ut nos credimus – revelante
- Rościszewskiego, Dziekana i Najczciodszejszego Adolfa Modzelewskiego – Wicedziekana - po złożonej przysiędze przez wspomnianego Prowincjała - pod karą ekskomunikacji zastrzeżonej dla Świętej Inkwizycji o konieczności mówienia prawdy /97/ i zachowania tajemnicy, przyjął od niego oznajmienie o całym Dziele i o Marii Franciszce Kozłowskiej (imię z chrztu Feliksa).
- Potem wezwał Marię Franciszkę i po przysiędze i wobec tych samych świadków także przyjął deklarację.
- Obie deklaracje spisane w języku polskim, podpisane przez Najświetniejszego Biskupa, wymienionego Prowincjała, Marię Franciszkę i wspomnianych świadków pozostają zachowane u Biskupa Płockiego.
- Następuje Książeczka Błagalna, która Najświętszemu Ojcu Piusowi X w dniu 13 sierpnia- razem z historią /98/ Dzieła została przedstawiona.
- Najświętszy Ojciec.
W Polsce podbitej przez imperium Rosyjskie pod kierownictwem Ojca Honorata z Zakonu Kapucynów powstają Zgromadzenia kobiet wiodące życie Zakonne w ukryciu, o których rozważała Święta Kongregacja Biskupów i Zakonów w dniu 21 Czerwca 1889 roku, te zaś zechciał uznać Najświętszy Ojciec w Sierpniu tego samego roku.
- Przełożona jednego z tych Zgromadzeń, a mianowicie Sióstr Nieustającej Adoracji składających w ukryciu śluby zakonne według Reguły Świętej Klary, Maria Franciszka Kozłowska, tu obecna, przed dziesięć laty, - jak my wierzymy

et iubente auctrix extitit Congregatio-
nis /99/ Sacerdotum nomine Mariavi-
tarum, qui Primam Regulam S.P. Fran-
cisci Assisiensis in occulto observant.
Deus Mariae Francisciae revelavit et
iussit, ut Cogregatio haec contra Mas-
sones institueretur, peculiarem autem
finem haberet Cultus erga Augustissim-
um Sacramentum divulgationem nec
non Auxilii Beatissimae Virginis Ma-
riae, quod Deus velut ultimum salutis
medium mundo in sceleribus pereunti
concessit.

82 Congregatio haec diffusa per dioeceses:
Plocensem, Lublinensem, Varsavien-
sem, Sandomiriensem, Augustovien-
sem, Mohyloviensem, Vilmensem, Sa-
mogitiensem, plus quam quinquaginta
Sacerdotes /100/ numerat, quorum plu-
res vota perpetua iam emisierunt. Omnes
Fratres in tres provincias divisi a tribus
provincialibus a Deo electis regebantur,
Romae autem Generalem Ministrum
etiam Dominus nobis iudicavit.

83 Hanc vitam agentes, Beatissime Pater,
per votum Paupertatis adeo renuntia-
mus omni proprietati, ut Communitas
etiam nullam proprietatem possideat
iuxta praeceptum Primae Regulae B.P.
Francisci. Cum vero omnes ex officiis
ab Ordinaria Potestate nobis commis-
sis statutos redditus habeamus, ideo
omnia, quae post necessarias cuiuslibet
expergas et quasdam pro paupe-
ribus eleemosynas substiterint, /101/
supplices rogamus, ut Sanctitas Vestra
velut Sedis Apostolicae proprietatem
habere dignetur – et ut quotannis haec
omnia sibi offerri permittat.

– z mocy Bożego objawienia i posta-
nowienia zaistniała jako założycielka
Zgromadzenia /99/ Kapłanów o nazwie
Mariawitów, którzy w ukryciu zachowu-
ją Regułę Świętego Ojca Franciszka
z Asyżu. Bóg objawił Marii Franciszce
i nakazał, aby Zgromadzenie to było
ustanowione przeciwko Masonom, aby
miało zaś jako szczególny cel rozszerze-
nie Kultu wobec Najświętszego Sakra-
mentu i Pomocy Najświętszej Dziewicy
Maryi, jakiego Bóg udzielił jako ostat-
niego środka zbawienia dla świata giną-
cego w zbrodniach.

To Zgromadzenie rozproszone w diece-
zjach; płockiej, lubelskiej, warszawskiej,
sandomierskiej, augustowskiej, mohy-
lewskiej, wileńskiej, żmudzkiej, liczy
ponad pięćdziesięciu kapłanów /100/,
z których bardzo wielu złożyło już śluby
wieczyste. Wszyscy Bracia podzieleni
na trzy prowincje byli kierowani przez
trzech prowincjałów wybranych przez
Boga, w Rzymie zaś Pan nam przezna-
czył także Ministra Generalnego.

Wiodący to życie, Najświętszy Ojciec, ze
względu na ślub Ubóstwa, do tego stop-
nia rzekamy się wszelkiej własności,
że nawet Wspólnota nie posiada żadnej
własności zgodnie z nakazem Pierwszej
Reguły Błogosławionego Ojca Fran-
ciszka. Ponieważ zaś wszyscy mamy
ustanowione wynagrodzenia z oficjów
powierzonych nam przez Władzę Zwy-
czajną, dlatego wszystko, co pozostanie
po tym, co konieczne i po pewnych jał-
mużnach dla biednych, /101/ pokornie
błagamy, aby Wasza Świątobliwość ze-
chciał uznać jako własność Stolicy Apo-
stolskiej -i aby zezwolił to wszystko co
roku sobie ofiarować.

- 84 Maria vero Francisca, quae fundatrix est nostra nobisque hactenus Magistra fuit, munus dirigendi Sacerdotes ad pedes Sanctitatis Vestrae deponit supplexque rogat hanc gratiam, ut cum sororibus suis sub nostri Generalis Ministri directionem transire valeat;
- 85 Insuper Beatitudini Vestrae supplicamus permittere nobis, ut aliquem Cardinalem rogare possimus, qui sit Gubernator, Protector et Corrector noster secundum Primae Regulae B.P. Francisci mandatum. /102/
- 86 Nos itaque sexdecim hic praesentes et omnes reliqui Fratres una cum Matre Maria Francisca una ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti totum hoc Opus a Deo acceptum scriptisque mandatum Beatissimi Vestrae iudicandum ponimus nec non humillime rogamus permissionem ad agendum ulterius hoc vitae genus et Vestram Apostolicam benedictionem.
- Sacer. Ioannes Kowalski. Polonia Russa Varsavia, via Rakowiecka (dom Opatrzności Boskiej).
S. Romanus Próchniewski Director Spiritualis Seminarii Lublinensis (Lublin Polonia)
Sac. Leo Gołembowski, Plocia (Polonia Russiaca)
- Maria Franciszka zaś, która jest naszą założycielką i była nam aż dotąd Mistrzynią, do stóp Waszej Świątobliwości składa obowiązek kierowania Kapłanami i pokornie prosi o tę łaskę, aby mogła wraz ze swoimi siostrami przejść pod władzę naszego Ministra Generalnego.
- Ponadto Błagamy Waszą Świątobliwość o pozwolenie nam, abyśmy mogli poprosić jakiegoś Kardynała, który byłby naszym Zarządcą, Obrońcą i Wychowawcą zgodnie z rozporządzeniem Pierwszej Reguły Błogosławionego Ojca Franciszka. /102/
- Tak więc nas szesnastu obecnych i wszyscy pozostali Bracia razem z Matką Marią Franciszką jednocześnie u stóp Waszej Świątobliwości klęczący, całe to Dzieło przyjęte przez Boga i poleczone w pismach składamy dla osądzenia przez Waszą Świątobliwość i jak najuniższej prosimy o pozwolenie na prowadzenie tego rodzaju dalszego życia i o Wasze Apostolskie błogosławieństwo.
- Ks. Jan Kowalski. Polska Ruska Warszawa, ulica Rakowiecka (dom Opatrzności Boskiej)
Ks. Roman Próchniewski- kierownik Duchowy Seminarium Lubelskiego (Lublin Polska)
Ks. Leon Gołembowski Płock (Polska Rosyjska).

Aneks 2

Fotokopie wybranych stron „rękopisu watykańskiego”



tenus hinc exitum, quod in quibus
 duo proutem agit, utrumque hinc
 expeditur ex hinc utrumque
 meum utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 in hinc utrumque hinc utrumque
 et utrumque hinc utrumque

Proutem proutem ut hinc, quod
 hinc utrumque hinc utrumque
 utrumque hinc utrumque hinc
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque

et hinc proutem, utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque
 hinc utrumque hinc utrumque

177

170

nulla celum peragis, latuimus; - pax
 - quoniam dicitur terra in omni
 terra respiciunt ad apertum. Tunc
 - est pax et simplicitas, sine
 rursus in illis de his in actu et in
 terra, quia per confessionem verborum
 obliquum Conclutus itaq; ca.
 in partem spiritum sanctum regnum
 plus regere sine gratia, ut leg.
 deum sine sui voluntate sine
 prout in illis prout in illis
 landes prout, in actu et in, a
 in illis sine pax et simplicitas
 in illis prout et in actu et in
 sine pax et simplicitas sine
 in illis prout et in actu et in

in prout actus
 - in illis. actus
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in
 - in actu et in actu et in

Ordo vitae

Necrologium

I. Medicorum

1. Vetus Medicorum Fratri ordo, et
Epist. I. Regulae, etiam. I. Regi. Primi
no.

2. Vetus Propagator in his Brachis
Jura, et illustria Quatuor Fratri
Inventabilis Regulae, Tempus in qua
no. sanctis localis Regium Frater Regi
Fratri per ante Regulae, non. non. et
mense. vobis. vobis. Regium. Regi.
gulae. peros. vobis. Regium. Regi.
cetera. quatuor. et. quatuor. Regi.
gulae, et. vobis. Regium. Regi.
Vetus et. vobis. Regium. Regi.
et. Regulae. Regium. Regi.

quatuor. vobis. Regium. Regi.
quod. Regium. Regi.
Fratri. Regium. Regi.
vobis. Regium. Regi.
Fratri, et. Regium. Regi.
no. Regium.

3. Vetus Propagator in his Brachis
vobis. Regium. Regi.
no. Regium. Regi.
Fratri. Regium. Regi.
no. Regium. Regi.
Fratri. Regium. Regi.
no. Regium. Regi.

II. Regulae

Vetus Propagator in his Brachis
Regi. Regium. Regi.
no. Regium. Regi.

Archiepiskopy i wiel. księstwa

Bolesławski Półn.

Pro Sejmiku, impetrat. Rzesze i
 iesta, zaskany was. Strachna. S. Włocław
 ki. Ar. D. Kapucynów Buzegalski
 nec. fawuram. w. t. d. o. g. l. o. n. i. e.
 m. o. d. o. d. i. e. n. t. e. s. u. p. r. e. s. b. i. e. t. i. c.
 Episcopus et Regulus in. H. m. d. 1774
 annu. H. m. d. Augusti e. d. i. u. m. a. n. t.
 S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski.
 m. d. i. c. i. t. u. m. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Buzegalski. Episcopus. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.

Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.

Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.
 Episcopus et Regulus in. Buzegalski. S. m. d. i. c. i. t. u. m. S. p. p. a. r. a. t. e. B. i. s. p. i. t. o. s.

Nos itaque videmus sic prorsum
 nos et magis videtur Lethy sine hanc
 velle dicitur Franciscus cum dicitur
 Sordidissimi istosque perinde dicitur
 Apud et sic accepimus non solum
 Tatum et dicitur dicitur dicitur
 fructibus nec non hanc dicitur
 p[ro]visionem ad op[er]ationem videtur
 hanc velle prorsum et dicitur dicitur
 L[ic]entiam hanc dicitur

Sancti Joannis Kowalski. Polonia. L[ic]entia
 Pansula, via Pansula
 (dem Opobrensis Borsig)
 C[ar]olus Schindler Pansula
 Schindler L[ic]entia (Pansula Schindler)
 In. de Schindler. Polonia. Pansula

[102]

[103]

Wykaz skrótów

- ASS** „Acta Sancte Sedis”, Roma 1865 – 1908.
- AAL** Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie
- BE** „Biuletyn Ekumeniczny” [1967] 1972 –
- BF** Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998.
- DE** Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*
- DS** Enchiridion Symboloru, H. Denzinger – A. Sch önmeter, Freiburg 1963.
- DzWM** Dzieło Wielkiego Miłosierdzia, Płock 1922.
- EK** Encyklopedia katolicka
- KKK** Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.
- MPP** „Miesięcznik Pasterski Płocki”
- Mr** „Maryawita. Czciiciel Przenajświętszego Sakramentu”, Łódź 1907 – 1914, od 1959 „Mariawita”; organ prasowy Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, Płock.
- Rkps** [„Objawienia” Felicji Marii Franciszki Kozłowskiej. Rękopis Watykański.]
- RTChAT** „Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej” 1959 –
- RTK** „Roczniki Teologiczno – Kanoniczne”, Lublin 1949 –
- SiDE** „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, Warszawa 1983 –

Bibliografia

1. Źródła

1.1. Źródło podstawowe

1.1.1. *Initia Congregationis Sacerdotum* – rękopis watykański

1.1.2. Dokumenty Magisterium Kościoła

Dekret św. Kongregacji Soboru O codziennym przyjmowaniu Komunii świętej, MPP 1 (1906) nr 2, s. 64 – 67.

Dekret z dnia 4 września 1904 roku, AAL, Rep. XIII, 60.

Dekret z dnia 5 grudnia 1906 roku, ASS 40 (1907) s. 69 – 70.

Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Rzym 1980.

Pius X, Encyklika *Tribus circiter*, ASS 39 (1906) s. 129 – 134.

Sobór Trydencki. Sesja VI (1547), Dekret o usprawiedliwieniu, BF VII, 58-109; DS 1520-1583.

Sobór Trydencki. Sesja XIII (1551), Dekret o Najświętszym Sakramencie, BF VII, 288-308, DS 1635-1661.

II Synod w Orange (529), BF VII, 30; DS 389.

1.2. Źródła pomocnicze

1.2.1. Pisma F.M.F. Kozłowskiej (Poza *Initia*...)

Dzieło Wielkiego Miłosierdzia, wyd. II, Płock 1927.

Dzieło Wielkiego Miłosierdzia, Płock 1922.

Dzieło Wielkiego Miłosierdzia, wyd. III, Płock 2002.

Kozłowska F.M.F., *Objawienia Dzieła Miłosierdzia Bożego 1893-1918*, Kraków 1995.

1.2.2. Inne źródła pomocnicze

Brewiarzyk Maryawicki, Płock 1926.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum 1984.

Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu,
Warszawa - Poznań 1924.

Konstytucje Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów, Rzeszów 1911.

Konstytucje Braci Mniejszych Serafickiego Ojca Franciszka Świętego Kapucynów, Kraków 1733.

Korespondencja między biskupami mariawickimi i rzymskokatolickimi
w sprawie pojednania, Płock 1930.

Leon XIII, *Mirae caritatis*, Acta Leonis XIII 22 (1903), s. 115 – 136.

Najświętszy Ojczel!, Mr 1(1907) nr 23, s. 368.

2. Opracowania

2.1. Opracowania autorów mariawickich

Feldman F., *Die altkatholische Kirche der Mariaviten*, Płock 1940.

Gołębiowski S., *Św. Maria Franciszka Feliksa Kozłowska 1862 – 1921*,
Życie i dzieło, Płock, 2002.

Informator o Kościele Starokatolickim Mariawitów, Płock 1989.

Jabłoński L., *Percepcja objawień bł. Marii Franciszki w XIX i początku
XX wieku w Polsce i na świecie*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego*,
Płock 2003, s. 228 – 242.

Jaworska P., *Adoracja wasza ma być ubłagania*, Mr 26 (1984) nr 6–7,
s. 7–9.

Jaworski W., *Błogosławiona Maria Franciszka Kozłowska. Jej postać
i Dzieło*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego*, Płock 2003, s. 202 – 216.

Kościół Staro-Katolicki Maryawitów, Płock 1923.

Kowalski J., *Główne podstawy mariawityzmu objawione w Apokalipsie
i zapowiedziane w dziełach myślicieli polskich i wieszczów narodu
polskiego*, Płock 1923.

- Kowalski J., *Staro-Katolicki Kościół Mariawitów*, Płock 1923.
- Kowalski J., *W obronie zasad Ewangelii*, cz. I., Łódź 1910.
- Krawczak T., *Mariawityzm. Drogi rozwoju w latach 1906- 1976*, Płock 1977 (mps).
- Próchniewski J., *Główne zasady wiary i ustrój Starokatolickiego Kościoła Mariawitów*, Płock 1936.
- Próchniewski J., *Żywoć Przechyściej Pani*, mps, (arch. Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w Płocku).
- Rafael M., *Mariawityzm – rys historyczny i odrębność nauki*, w: *Z dziejów Królestwa*, Felicjanów 1972, s. 7-110.
- Rafała M., *Nauka Założycielki Mariawityzmu o doskonałości chrześcijańskiej*, *Studium Objawień i pism ascetyczno – religijnych*, W: *Z dziejów Królestwa*, Felicjanów 1972, s. 247– 368.
- Rudnicki K., *Czym objawienia Błogosławionej Marii Franciszki Kozłowskiej mogą być dla dzisiejszego świata*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego*, Płock, 2003, s. 243 – 251.
- Rudnicki K., *Mariawityzm*, „Więź” 9 (1966) nr 5, s. 44 – 50.
- Rudnicki K., *Pierwotny tekst objawień Mateczki*, RTChAT 21 (1979) z.2, s. 195 – 231.
- Rudnicki K., *Początek Związku Zgromadzenia Kapłanów – podstawowa księga objawień bł. Marii Franciszki*, RTChAT 18(1976) z. 2, s. 49 -92.
- Rudnicki K., *Porównanie różnych objawień Miłosierdzia Bożego*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego*, Płock 2003, s. 180 – 194.
- Rudnicki K., *Teksty objawień bł. Marii Franciszki*, RTChAT, 16(1974) z. 1 – 2, s. 455-465.
- Rybak S., *Mariawityzm- studium historyczne*, Warszawa 1992.
- Rybak S., *Starokatolicki Kościół Mariawitów*, w: Hryniewicz W., Gajek J. S., Koza S. J., [red.] *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1996, s. 245- 255.
- Rytuał Maryawicki*, Płock 1926.
- Szulgowicz B., *Ideologia mariawityzmu w listach pasterskich i odezwach abpa J. M. M. Kowalskiego*, Felicjanów 1971.
- Szymański W.M.T., *Treść Objawień bł. M. Franciszki Kozłowskiej*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego*, Płock 2003, s. 143-177.

Szymański W.M.T., *Znaczenie i treść Objawienia z 2 sierpnia 1893 roku*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego*, Płock 2003, s. 217 – 227.
Wspomnienia s. Przełożonej M. Celestyny Kraszewskiej, Felicjanów 1965.

2.2. Opracowania autorów katolickich

- Akko A., *Kilka uwag z okazji sekty mariawitów*, „Wiadomości Pasterskie” 2/1906/nr 4, s. 252-253.
- Akko A., *Kilka uwag z powodu mariawityzmu*, „Wiadomości Pasterskie” 2/1906/ nr 5, s. 302-305.
- Bajko S., *Co stwierdziłem u mariawitów w Płocku i w Felicjanowie*, Płock 1971.
- Barmacin A., *Kacerska sekta mankietników. Jej początek i odstępstwo od Kościoła*, Warszawa 1906.
- Bormiński P., *Błędy fałszywej nauki głoszonej przez kapłanów zowiących się maryawitami*, Płock 1906.
- Celej M., *Początki i rozwój doktryny Mariawitów jako nowej wspólnoty chrześcijańskiej w Polsce (studium krytyczne)*, Warszawa 1969.
- Duchniewski F., *Kilka sprostowań*, „Więź” 9 (1966) nr 5, s. 41 – 42.
- Dzieło p. Felicji Kozłowskiej*, MPP 1 (1906) nr 2, s. 60 – 63.
- Gajkowski J., *Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle. Prawda o Kozłowitach albo Mankietnikach ku przestrodze tym, którzy jeszcze rozumu i wiary nie stracili*, Sandomierz 1909.
- Gajkowski J., *Mariawitensekte*, Kraków 1911.
- Gnyń A., *Redakcje i teologia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia Marii Franciszki Kozłowskiej*, Płock 1997 (mpsBATK)
- Godlewski N., *Sekta kozłowicka wobec ostatniego rozłamtu*, Warszawa 1911.
- Grzegorzczak A., *Nasi bracia mariawici*, „Więź” 1965, nr 12, s. 40 – 44.
- Honorat [Kozmiński], *Prawda o mariawitach*, Warszawa 1906.
- Kantak K., *Mankietnicy i mankietnictwo*, Poznań 1910.
- Kotyłło A., *Smutny koniec Mariawityzmu na podstawie dokumentów napisał A.K.*, Płock 1923.
- Kwiatkowski R., *Miłosierdzie Boże według św. Faustyny Kowalskiej i Marii Franciszki Kozłowskiej*, Warszawa 2005 (mps BUKSW).
- Kwiek Z., *Co sądzić o obecnych wierzeniach Maryawickich*, Lublin 1906.
- Kwiek Z., *Odezwa do ks. Maryawitów*, Lublin 1906.

- Lemański T., *Stosunek mariawityzmu do prymatu Piotrowego i papieństwa*, Płock 1996 (mps BATK)
- Marjawici i ich *Dzieło Miłosierdzia*, Płock 1909.
- Moskal K., *Kozłowska Feliksa*, EK, t. IX, Lublin 2002, kol.1112-1113.
- Mrówka J., *Nieszczęśliwi opętani*, Warszawa 1906.
- Niwiński M., *Rozwój i rozkład mariawityzmu*, „Sodalis Marianus” 31/1932/nr 6, s. 195-201.
- O Mariawityzmie. Pokłosie artykułu A. Grzegorzcyka*, „Więź” 8(1966) nr 5, s. 40 – 43.
- Olszewski D., *Mariawityzm – początki i rozwój*, „Więź” 29/1986/nr 2-3, s. 121 – 132.
- Olszewski D., *Odejście*, BE 26 (1997) nr 1, s. 71 – 75.
- Olszewski D., *Początki mariawityzmu. Studium historyczno-pastoralne*, RTK 23(1976) z.6, 81-90.
- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.
- Palmieri O., *La setta dei Mariaviti in Polonia*, „Rivista Storica – Critica delle Scienze Teologiche”, 1906, nr 6.
- Palmieri O., *Le dottrine religiose dei Mariaviti polacci*, „Rivista Internazionale di Scienze Sociali”, 1909, nr 2.
- Panna Felicja Kozłowska i jej objawienia według niej samej i według pseudomarjawitów, MPP 1 (1906) nr 3, s. 81 – 101.
- Pasek Z., *Sto lat mariawityzmu. Polska herezja?*, „Tygodnik Powszechny” 47 (1993) nr 33, s. 12.
- Piekut R., *Życie i działalność Marii Franciszki Kozłowskiej w interpretacji środowisk rzymsko – katolickiego i mariawickiego w Płocku (1893 – 1995)*, Płock 1995 (mpsBATK).
- Pseudomariawici, ich początek i odstępstwo od Kościoła*, MPP 1 (1906) nr 1, s. 18 – 32.
- Rostworowski J., *Recenzja książki S. Rybaka „Mariawityzm. Studium historyczne”*, SiDE 9 (1993) nr 1, s. 152 – 159.
- Rudziński S., *Geneza i teologia Mariawityzmu na tle przemian społecznych i prądów filozoficzno-teologicznych XIX i początku XX wieku*, Lublin 1974. (mpps).
- Seweryniak H., Andrikowski R., *Stolica Apostolska a mariawityzm*, MPP 80(1995) 211 – 217.

- Seweryniak H., *Sprawozdanie z dotychczasowych prac Komisji Mieszanej do spraw dialogu teologicznego pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim a Kościołem Starokatolickim Mariawitów*, BE 31 (2002) nr 1, s. 38 – 45; to samo: SiDE 18 (2002) nr 2, s. 87 – 92.
- Siemieński J., *Z okazji tzw. mariawitów*, „Wiadomości Pasterskie” 2/1906/nr 6, s. 338-342.
- Staszewski J.J., *Początki mariawityzmu w świetle dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego (1893 – 1906)*, Lublin 1998 (mpsBKUL).
- Szech A. (I. Wyslouch), *W sprawie mankietnictwa*, Kraków 1906.
- Szech A., *Marjawici*, Warszawa 1906.
- Szkopowski M., *Czarny mankiet*, „Wiadomości Pasterskie” 1/1905/nr 10, s. 613 - 619.
- Tomaszewski E., *Nauka o Kościele według Mariawitów*, Lublin 1948.
- Urban J., *Z domu zaczadzonych – mariawici w świetle własnych publikacyj*, Kraków 1923.
- Verdin G., *Zza kulis herezji marjawickiej*, Płock 1923.
- Warchoń E., *Podobieństwa i różnice między Starokatolickim Kościołem Mariawitów i Polskim Narodowym Kościołem Katolickim od ich powstania do końca okresu międzywojennego*, „Homo Dei” 61 (1992) nr 2 – 3, s. 99 – 103.
- Warchoń E., *Problem zjednoczenia Starokatolickiego Kościoła Mariawitów z Kościołem Rzymskokatolickim w Polsce w latach 1929–1930*, „Ateneum Kapłańskie” 76(1984), z. 3, s. 415- 427.
- Warchoń E., *Proces wydzielenia się Związku Nieustającej Adoracji Ubłagania z doktrynalnych i organizacyjnych ram Kościoła Rzymskokatolickiego*, „Studia Radomskie” 1 (1998) nr 1, s. 185 – 212.
- Warchoń E., *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*, Sandomierz 1997.

2.3. Opracowania pozawyznaniowe

- Dąbski B., *Słowa prawdy o mariawityźmie*, Łódź 1927.
- Mazur K., *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991.
- Peterkiewicz J., *The Third Adam*, London 1975.
- Polkowski Z., *Mariawici*, „Jednota” 35(1991) nr 8-9, s. 22-23.

- Rejnke B., *Mariawici*, Petersburg 1910.
Rowiński K.I., *Mariawici w carstwie polskim*, Petersburg 1910.
Sarwa A. J., *Mariawityzm*, „Fikcje i Kaktusy”, 1985, nr 9, s. 30-34.
Sawicki J., *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937, s. 334 – 346.

3. Literatura pomocnicza

- Amorth G., *Egzorcyciści i psychiatrzy*, Częstochowa 1999.
Aubert R., *Historia Kościoła*, t. V, Warszawa 1985.
Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego*, t. III*, Warszawa 1991.
Balter L., *Treść objawień Sługi Bożej s. Faustyny Kowalskiej*, w: *Teologia Miłosierdzia Bożego*, Płock 2003, s. 159 – 179.
Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999.
Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998.
Breviarium Romanum, t. I, Romae, Tornaci, Parisiis, Neo Eboraci 1961.
Cattapan, *Iconografia della Madonna del Perpetuo Soccorso e i pittori in Creta nel sec. XIV e XV*, w: *Spicilegium Historicum CSSR*, fasc. 2, 1967.
Chmielewski M., *Doświadczenie mistyczne Marceliny Darowskiej*, Niepokalanów 1992.
Chyliński H., *O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie*, Warszawa 1961.
Duma M., *Kapłaństwo zawsze żywe*, Lublin 2002.
Dydycz P., *Z podlaskiej ziemi wezwany*, Rzym 1989.
Dzienniczek Sługi Bożej s. M. Faustyny Kowalskiej, Kraków 1983.
Ferreron F., *Nuestra Senora del Perpetuo Socorro. Proceso historico de una devocion mariana*, Madrid 1966.
Gajewski S., *Diecezja płocka w latach 1864-1914*, „Studia Płockie” 3/1975/ 309– 331.
Gemelli A., *Franciszkanizm*, Warszawa 1988.
Granat W., *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960.

- Granat W., *Dogmatyka katolicka – synteza*, Lublin 1964.
- Granat W., *O łasce udzielanej przez Chrystusa Odkupiciela*, Lublin 1959.
- Grelewski S., *Sekty religne w Polsce*, Radom 1935.
- Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.
- Grignon de Montfort L. M., *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Lublin 1947.
- Hryniewicz W., *Grzech pierworodny – w teologii prawosławnej*, EK, t. VI, kol. 288-293.
- Jabłońska E., *Polskie odrodzenie religijne w XIX wieku*, „Więź” 3 (1960) nr 5, s. 53 – 70.
- Jaskóła P., *Elementy protologii*, Opole 1998.
- Kilka myśli o reformie Seminarjów Duchownych*, MPP 2 (1907) nr 2, s. 91 – 99.
- Hryniewicz W., Gajek J. S., Koza S. J., [red.] *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1996.
- Laurentin R., *Szatan mit czy rzeczywistość?*, Warszawa 1998.
- Liber usualis*, Paris, Tornaci, Romae 1954.
- Libiszowska – Żółtkowska M., *Kościoty i związki wyznaniowe w Polsce*, Warszawa 2001.
- Łaski J., *Rozważanie*, w: *Mszał franciszkański*, Wrocław 1998, s. 84 - 85.
- Łaszewski W., *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, w: *Matka Odkupiciela*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1993.
- Maciołka M., *Ewa- Maryja*, EK, t. IV, 1370.
- Mantzaridis G.I., *Przebóstwienie człowieka*, Lublin 1997.
- Michał od św. Augustyna, *Życie na wzór Maryi*, Kraków 2004.
- Misiurek J., *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. I-III, Lublin 1998-2001.
- Misiurek J., *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Lublin 1992.
- Missale Romanum*, Ratisbonae 1911.
- Miziołek W., *Wprowadzenie do zagadnień ekumenicznych*, Warszawa [b.r.]
- Napiórkowski S. C., *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1996.
- Napiórkowski S. C., *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów 2003.
- Nowowiejski A., Płock. *Monografia historyczna napisana podczas wojny wszechświatowej, poprawiona i uzupełniona w roku 1930*, Płock 1930 (rozdz. XI: Mariawici, s. 667-673).

- Pawluk T., *Prawo Kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990.
- Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1976.
- Plater Zyberkówna C., *Życie katolickie, książka do nabożeństwa i rozmyślenia*, cz. I, Warszawa 1891
- Rosłon I.W., *Rozważania o świętych zakonu franciszkańskiego*, Warszawa 1981.
- Różycki I., *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982.
- Siedlecki J., *Śpiewnik kościelny*, Opole 1980.
- Smulikowski P., *Ks. Piotr Semeneńko jako filozof, teolog, asceta i mistyk*, Chicago 1921.
- Stopniak F., *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, Warszawa 1981.
- Stopniak F., *Kościół na Lubelszczyźnie I Podlasiu na przełomie XIX I XX wieku*, Warszawa 1975.
- Straszny koniec odstępców i bluźnierców wiary św. (z powodu herezyi kozłowieckiej)*, Warszawa 1908.
- Tanquerey O. Ad., *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. I- II, Kraków 1928.
- Werner M., *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829 – 1916*, Poznań – Warszawa 1972.
- Witek S., *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988.
- Wójcik M., *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, t. I, Mariówka 1978.
- Wyczawski H.E., *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822 – 1895*, Warszawa 1975.
- Wyczawski H.E., *Krótką historia zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s.582- 695.
- Wysoczański W., *Polski nurt starokatolicyzmu*, Warszawa 1977.
- Zaleski W., *Rok kościelny*, t. II, Warszawa 1993.